

BIZNES

miesięcznik branżowy grupy meble.pl

nr 12/2015 (62)
GRUDZIEŃ

ISSN 2082-6338
cena: 16,90 zł
(w tym 8% VAT)

meble.pl

RAPORT:
**ROK 2015 W BRANŻY
MEBLARSKIEJ**

**STATUS QUO WŚRÓD
PRODUCENTÓW PŁYT**

MASSIMO IOSA GHINI: /
**CZARNY KOŃ
SWIATA DESIGNU**

TARGI SICAM

**APEL POLSKICH
KUPCÓW
MEBLOWYCH
DO RZĄDU RP**

MARIUSZ GÓRECKI:
**BRANZA MEBLARSKA
MA DLA NAS WYJĄTKOWE
ZNACZENIE**

Dariusz Kwieciński

**o restrukturyzacji
w Grupie Organika,
ekspansji
międzynarodowej
firmy oraz o sytuacji
na rynku surowców**



MALAYSIAN
INTERNATIONAL



FURNITURE
FAIR 2016



Twoja brama do rynków meblarskich Południowo-Wschodniej Azji



1-5 Marca 2016

Putra World Trade Centre
Matrade Exhibition & Convention Centre
Kuala Lumpur, Malezja

MIFF to największe w Południowo-Wschodniej Azji miejsce spotkań dla profesjonalistów z branży meblarskiej, w którym robi się poważne interesy, rozwija cenne kontakty i wzmacnia globalne sieci. Przekonaj się, dlaczego tysiące kupców meblowych z całego świata odwiedzenia nas w marcu każdego roku.

21
lat sukcesów w
handlu

Szeroki
wybór

500
wystawców z
całego świata na
80.000 metrach
kwadratowych (m²)

Ogromna
gościnność

20,000 uczestników ze
140 krajów i
regionów

Organizator
UBM Malaysia
Tel: +603-2176 8788
Fax: +603-2164 8786
Email: info@miff.com.my

www.miff.com.my



Nature inspires the finest things.

6. Od redakcji

FELIETONY

- 8. Jak nie stracić władzy, czyli rozdział państwa od przedsiębiorstwa
- 10. Co przeszkadza lub będzie przeszkadzać w rozwoju meblarstwa?
- 12. Design management receptą na sukces
- 14. Cesarzowi, co cesarskie, Bogu, co boskie...

RAPORT

- 16. W produkcji mebli spodziewamy się rekordu
Rok 2015 był dobrym rokiem dla polskiej branży meblarskiej.

BRANŻA

- 20. Wiadomości
- 34. Apel polskich kupców meblowych do Rządu RP
- 36. Wizjonerzy i biznesmeni
- 38. Status quo wśród producentów płyt
- 42. Zaufanie to najlepszy kapitał
Rozmowa z Dariuszem Kwiecińskim, prezesem Zarządu Malborskich Zakładów Chemicznych Organika.
- 46. Atmosfera SICAM sprzyja biznesowi
- 50. „Wood-Tec” – klucz do Czech i Słowacji
- 52. Radość z budowania
Rozmowa z Mariuszem Góreckim, Dyrektorem Generalnym i prezesem Zarządu Atlas Ward Polska.

DESIGN

- 58. Nowe formy wyrazu
- 60. Designblok z polskimi akcentami
- 62. Czarny koń świata designu
- 70. Marzenia o meblach
Po raz trzeci Wydawnictwo meble.pl oraz Meble.pl zorganizowały konkurs plastyczny dla dzieci w wieku od 6 do 14 lat pod hasłem „Mebel dziecięcych marzeń”.

58



46



52

PRZEDSTAWICIELE BRANŻY MEBLARSKIEJ NALEŻĄ DO NASZYCH NAJWAŻNIEJSZYCH KLIENTÓW – W CIĄGU OSTATNICH KILKU LAT WYKONALIŚMY DLA NICH ZNACZNĄ LICZBĘ REALIZACJI.

Mariusz Górecki, Dyrektor Generalny i prezes Zarządu Atlas Ward Polska

T R E
N D S
15 / 16

14-54122-005 Pinara



14-10260-005 Stirling Oak



Nasze wzory przynoszą sukces.
Więcej informacji na www.schattdecor.com



62
Już jako 30-latek znalazł się w zestawieniu 100 topowych architektów. Tworzył dla najbardziej znanych na świecie marek, takich jak Bonaldo, Cassina, Duravit, Ferrari, Moroso, Snaidero czy Poltrona Frau. Massimo Iosa Ghini.



114
Szafa z drzwiami przesuwными może być meblem, który w największym stopniu zorganizuje świat przedmiotów codziennego użytku. Z pewnością jest jednym z najczęściej kupowanych ostatnio mebli do przedpokojów i sypialni.

102



- 72. **W podróży z dziecięcymi marzeniami**
W ciągu mijającego roku wystawa podsumowująca inicjatywę „Mebel Marzeń 2015” była prezentowana na kilkunastu wystawach w różnych miastach Polski.
- 76. „Dobre Wzory” przyznane
- 78. Szkoła życia
- 82. Wsparcie dla talentu
- 86. Tkaniny pasują do mojej natury
- 90. Trendy
- 92. Nowości

PRODUKT

- 94. **Nieograniczone możliwości**
Klienci kupujący dzisiaj meble tapicerowane mają do wyboru tak szeroką paletę dostępnych modeli, stopni komfortu, funkcji, materiałów obiciowych i różnych detali, że niejednego z nich ta różnorodność rynkowej oferty może przyprawić o zawrót głowy.

- 102. **Mebel iDeaLny?**

TECHNOLOGIE

- 106. **Szafa osobista**
- 110. **Duże otwarcie**
Szkoła to jeden z ważniejszych materiałów w wyposażeniu pokoju dziennego, łazienki, przedpokojów i gabinetu.
- 114. **Czysta forma, czyste wnętrza**

CHILLOUT

- 120. **Gorzki smak pomarańczy**
Inteligencja, humor i przenikliwość autorów wydanych w tym roku książek o polskim wzornictwie, estetyce czy budownictwie jest niewątpliwą zachętą do bliższego poznania publikacji.
- 122. **Make it real with Lectra**
- 124. **Mariaż z surrealizmem**
- 125. **Kryptonim Meble Wójcik**
Marka Meble Wójcik wzięła udział w telewizyjnym programie „Kryptonim Szefer”.
- 126. **K-dron – między sztuką a nauką**
- 127. **Swobodny Designblok**
- 128. **Felietony**

60
NA PRĄSKIM FESTIWALU, UZNANYM ZA NAJSTARSZY TYDZIEŃ DESIGNU W EUROPIE ŚRODKOWEJ, NIE MOGŁO ZABRAKNAĆ POLSKIEGO WZORNICTWA. TYM BARDZIEJ, ŻE MOTYWEM PRZEWODNIM IMPREZY, KTÓRA ODBYŁA SIĘ W DNIACH 22-27 PAŹDZIERNIKA BR. BYŁA WOLNOŚĆ.

BIZNES

Miesięcznik branżowy grupy meble.pl
ISSN 2082-6338
nr 12/2015 (62)

Wydawca:
Wydawnictwo meble.pl sp. z o.o.
ul. Hetmańska 40 lok. 108
15-727 Białystok
tel. +48 85 653 79 65
fax +48 85 651 35 13
www.wydawnictwo.meble.pl
wydawnictwo@meble.pl

Prezes Zarządu
Redaktor naczelny:
Marek Hryniewicki
tel. +48 533 340 140
m.hryniewicki@meble.pl

Redaguje zespół:
Diana Nachilo
tel. +48 533 340 240
d.nachilo@meble.pl
Anna Zamojda
tel. +48 533 340 440
a.zamojda@meble.pl
Anna Szypulska
tel. +48 533 340 940
a.szypulska@meble.pl

Zdjęcia: Tomasz Markowski

Skład: Piotr Urbański

Reklama:
Urszula Dityrch
tel. +48 533 340 840
u.dityrch@meble.pl
Katarzyna Romanowska
tel. +48 533 341 040
k.romanowska@meble.pl
Kinga Antonowicz
+48 533 340 740
k.antonowicz@meble.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do dokonywania w nich skrótów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Zdjęcie na okładce:
Dariusz Kwieciński, prezes Zarządu Malborskich Zakładów Chemicznych Organika.



Paged

*Wszystkim Partnerom, Inwestorom
i Klientom życzymy wielu sukcesów
w nadchodzącym roku.*



MAREK HRYNIEWICKI
redaktor naczelny

MEBLE WYLANE Z KĄPIELĄ

Pomysł wprowadzenia dodatkowego 2% podatku obrotowego od sklepów wielkopowierzchniowych – społecznie równie nośny, jak mało oryginalny, bo hasło „grabić zagrabione” rzucili już blisko 100 lat temu październikowi rewolucjoniści – może doprowadzić do wylania dziecka z kąpielą. A poparzą się też m.in. meblarze.

W Polsce istnieje coś koło 9 tys. firm, które jako przedmiot działalności deklarują handel meblami. Choć pod względem wielkości są to bardzo różne placówki, to jednak większość z nich – a przynajmniej te salony, które sprzedają meble, a nie ograniczają się wyłącznie do pokazywania obrazków w katalogach – dysponuje powierzchnią przekraczającą 250 m², a taki właśnie metraż wystarczy, by sklep uznany został za wielkopowierzchniowy. Jeżeli zatem podatek od obrotu przejdzie w takim kształcie, w jakim został zapowiedziany, to jego skutki odczuje większość polskich salonów meblowych.

Sprowadzenie do wspólnego mianownika hipermarketu o powierzchni jednego czy dwóch boisk piłkarskich i sklepu, w którym można pograć co najwyżej w badminton, przypomina jako żywo próbę oduczenia konia od jedzenia. Kiedyś pewien właściciel tego zacnego czworonoga uwziął się, by wcielić ów misterny plan w życie i prawie mu się udało, ale – niestety – koń zdechł!

Metrażową urawniłowkę podatkową duzi gracze łkną pewnie bez większego bólu, a nową daninę podzielą między dostawców i klientów. Mniejsi gracze tego komfortu nie będą mieli. Pytanie zatem, kto finalnie te ich wyższe koszty sfinansuje? Czy będzie to klient, którego do wizyty w salonie meblowym skłaniają dziś wyłącznie promocje i obniżki cen? Raczej nie, jeżeli już – to w znikomym stopniu. A zatem większość tej podwyżki „skonsumują” sklepy – w przeważającej liczbie niewielkie rodzime, rodzinne firmy – i o taką kwotę pogorszą się ich wyniki.

Jak wynika z rankingu „Złota 200 – zestawienie największych salonów mebli i oświetlenia w Polsce”, opublikowanego przez nasz miesięcznik przed miesiącem, ubiegły rok – chociaż wielu handlowców narzekało – był dla handlu meblami w Polsce najlepszym okresem od 5 lat. Warto o tym wspomnieć raz jeszcze, bo przyszedł rok już nie musi być tak udany. ◀



ULTRACIENKA SZUFLADA AXIS Z ELEGANCKIMI WKŁADAMI WOOD'IN'SET



PEŁNY WYSUW
OBCIĄŻENIE DO 40 KG
PEŁNA REGULACJA
DŁUGOŚĆ OD 270 MM DO 550 MM
CICHY DOMYK

■ **ULTRACIENKI BOK**



ORGANIZERY Z DREWNA BUKOWEGO



CUSTOMI

Regulowany wkład do szuflady



HOLDI

Uchwyt na folię



KNIFI

Blok na noże



HERBI

Blok na przyprawy


ANDRZEJ SADOWSKI
Andrzej Sadowski jest prezydentem Centrum im. Adama Smitha oraz członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP.

Jak nie stracić władzy, CZYLI ROZDZIAŁ PAŃSTWA OD PRZEDSIĘBIORSTWA

Każda władza chce dobrze, przynajmniej dla większości obywateli. Celem jej jest zawsze rozwój oraz sprawiedliwy podział owoców tego rozwoju. Do tego sprowadza się istota każdego exposé premiera rządu.

Dlaczego zatem rządzący, którzy to deklarowali, tracili jednak władzę? Czyżby społeczeństwo polskie było tak niewdzięczne i nieświadome skali odniesionych korzyści, czy może jednak właściwie oceniało rzeczywiste poczynania rządzących?

Obywatele również nie mają najlepszej opinii u rządzących, którzy „podejrzewają”, że chcieliby oni kapitalizmu w sklepach, a socjalizmu w zakładach pracy. Przekonanie, że Polacy ciągle należą do gatunku *homo sovieticus*, pokutuje chyba tylko wśród polityków, i to ich części. Polacy uważani są za najbardziej przedsiębiorcze społeczeństwo na kontynencie i są niczym wzorzec z Sèvres odpowiedzialnej i wytrwałej pracy, której nie tylko nie boją się, ale wolą od zapomóg dawanych przez rządy. Zdając sobie z tego sprawę, o wiele łatwiej jest rządzić i wygrać wybory.

Dla Polaków praca to bezpieczna rodzina. Zasiłki nie zastąpią pracy, dlatego jej dostępność jest jednym z podstawowych czynników, który pozwala wygrywać wybory. Do tej pory rządzący uczynili wiele świadomie i bezwolnie, aby w Polsce praca była w ilościach homeopatycznych, i przede wszystkim w fabrykach międzynarodowych koncernów, którym rząd na to rozdawał nasze pieniądze. Okazało się to nie tylko kosztowne, ale kompletnie bez znaczenia dla rzeczywistego zwiększenia podaży miejsc pracy. Tam zaś, gdzie miejsca pracy mogłyby powstawać każdego dnia, czyli przede wszystkim w małych

firmach, wprowadzono takie przepisy i podatki, że część z nich weszła przez to do szarej strefy. Małe firmy mogły to jeszcze zrobić, ale większe już nie. Cały czas biorą one udział w konkurencyjnym wyścigu, i to nie tylko w samej Europie, przy czym w Polsce urządzono im wyścig w workach, i bynajmniej nie jest to zabawa.

Rząd w Polsce chcąc zrealizować program socjalny, powinien zlikwidować „wyścigi w workach”. Uwolnione od szkodliwych, absurdalnych oraz przede wszystkim kosztownych przepisów firmy w naszym państwie będą nie tylko szybciej rozwijały się, ale też wypracują znacznie wyższe PKB, które to już rządzący będą mogli dzielić wedle wyborczych obietnic. Ich realizację może sfinansować tylko realna gospodarka, ale gospodarka uwolniona, a nie poddana kolejnym represjom podatkowym i administracyjnym.

Należy zatem przeprowadzić zmianę w państwie polskim polegającą nie tylko na wprowadzeniu celu do nazwy urzędów, jak w przypadku ministerstwa rozwoju, ale zmianę podobną do rozdziału kościoła od państwa.

Trzeba oddzielić gospodarkę od państwa. Dziś – jak w PRL – firmy ciągle są spętane gęstwiną przepisów traktujących je jak zakłady pracy, które w obecnym ustroju, bądź co bądź, nie należą już w większości do państwa. Firmy – a nie państwo – muszą w dalszym ciągu przymusowo realizować pozagospodarcze cele, za które w obszarze socjalnym powinno odpowiadać właśnie państwo, jeżeli w danym momencie taka jest wola rządzących. O ile

w systemie centralnej władzy politycznej i gospodarczej wynikało to z ówczesnej doktryny, o tyle nie ma żadnego uzasadnienia utrzymywanie tego stanu rzeczy dzisiaj. Jest to jeden z wielu zresztą przykładów, że zmiana systemu w Polsce miała charakter tylko częściowy i ciągły – zwłaszcza w działalności administracji – mamy do czynienia z państwem podobnie wrogim obywatelom jak w PRL.

Rozdział państwa od gospodarki wzmocniłby zarówno samo państwo, jak i gospodarkę. W Europie mamy wiele przykładów państw tak mocno w nią wrosniętych, że nie są w stanie zadbać o fizyczne bezpieczeństwo obywateli, narażając ich na akty terroru. Ich gospodarki nie mogą podolać nakładom na armię oraz bezpieczeństwo wewnętrzne. Jest to skutek wprowadzanych latami ograniczeń dla przedsiębiorstw, w postaci chociażby comiesięcznych nowych kilku stron z dołączanymi przepisami prawa pracy. W takim systemie nie uda się zachować tzw. bezpieczeństwa socjalnego, a bezpieczeństwo bardziej fundamentalne, związane z życiem, jest poważnie zagrożone.

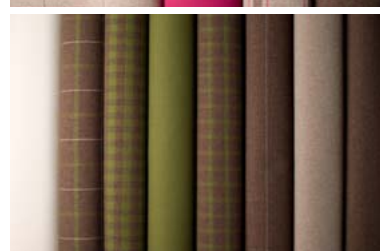
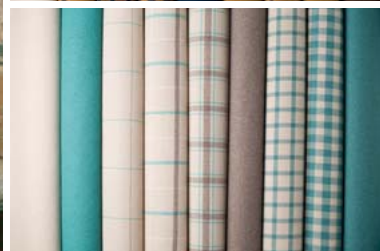
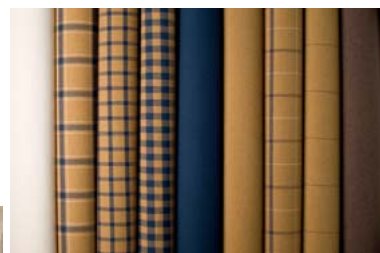
Państwo ma zasadniczą rolę do odegrania. Powinno być gwarantem równości wobec prawa i sprawiedliwości dla każdego, nie tylko dla wybranych, oraz sprawnym strażnikiem i egzekutorem tych praw. Rządzący w takim państwie mają zupełnie inną szansę oraz rolę do odegrania. Zamiast zajmować się przysłowiową pietruszką, mogą dać obywatelom coś więcej niż takie czy inne zasiłki, bo zawsze znajdują się państwa, w których będą one większe. Mogą dać dziś coś wyjątkowego, jak poczucie sprawiedliwości i bezpieczeństwa, które wraz z uwolnioną przedsiębiorczością obywateli może uczynić Polskę państwem silnym. Polacy udowodnili, że są dumnym narodem, a byłiby jeszcze bardziej, gdyby ich państwo i rząd działały lepiej niż wszystkie dookoła. ◀

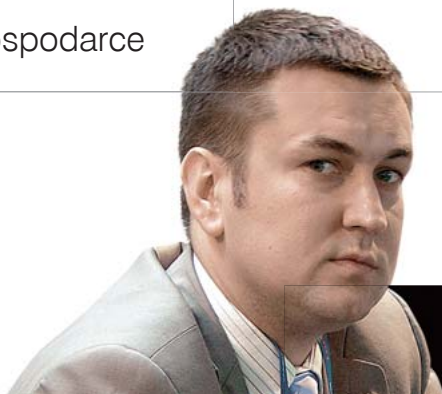
Jeszcze w tym roku firma Toptextil startuje z dwiema nowymi kolekcjami o najwyższym standardzie trudnopalności. Kracjasty „Royal Great” oraz dopasowany do niego koordynat „Royal” to prawdziwa gratka dla wszystkich ceniących najwyższy standard trudnopalności.

Fire Retardant — trudnopalność od Toptextil

Na rynku tkanin obiciowych już od jakiegoś czasu zaobserwować można, że materiały na meble muszą być nie tylko piękne, ale przede wszystkim funkcjonalne. Dlatego też kilka lat temu Toptextil stworzył i opatentował technologię Cleanaboo chroniącą tkaniny przed wchłanianiem rozlanych płynów oraz Cleanaboo Plus ułatwiającą czyszczenie nawet najbardziej uciążliwych plam. Ze swoimi nowościami Toptextil wychodzi naprzeciw oczekiwaniom osób poszukujących najwyższej gwarancji trudnopalności. Kolekcje „Royal Great” i „Royal” stworzone zostały z myślą o instytucjach użytku publicznego, takich jak szkoły, czy hotele, ale także o wszystkich tych, którzy pragną bezpieczeństwa dla siebie i swojej rodziny. Pozytywnie przeszły procesy

certyfikacyjne w prestiżowym brytyjskim instytucie FIRA zgodnie z normą BS5852 Part 1 Source 1 i 2. „Royal Great” i „Royal” hamują rozprzestrzenianie się ognia, którego źródłem jest tłący się papieros, a nawet płomień zapalki, czy palnika. Jak wszystkie kolekcje od Toptextil nowości te mają również certyfikaty z łódzkiego Instytutu Włókiennictwa. Kolekcje otrzymały najwyższe noty w zakresie odporności na ścieranie (aż 100 tys. suwów), przesunięcie w szwie oraz odporności na pilling. Innowacyjna jest również kolorystyka kolekcji. „Royal Great” to zastawienie najbardziej popularnych krat w aż siedmiu wersjach kolorystycznych. Z kolei „Royal” to koordynat odcieniami dopasowany do wzoru. Daje to możliwość tworzenia własnych, niepowtarzalnych zestawień koloru i wzoru na jednym meblu. ◀





DR INŻ. TOMASZ WIKTORSKI

*Autor jest właścicielem B+R Studio
i ekspertem Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej
Producentów Mebli.*

Co przeszkadza LUB BĘDZIE PRZESZKADZAĆ W ROZWOJU MEBLARSTWA?

Zwykle o tej porze składałem Państwu życzenia świąteczne, ale tym razem spraw jest na tyle dużo, że postanowiłem podyskutować o tym, jak się przygotować na przyszłość.

Podaż drewna z Lasów Państwowych stabilnie wzrasta od wielu lat. Mechanizm pozyskania drewna z Lasów Państwowych opiera się na dziesięcioletnich planach zagospodarowania lasu. Etaty rębne realizowane są niezależnie od koniunktury gospodarczej. Same lasy, jako monopolista na rynku, nie są zainteresowane zwiększaniem podaży. Zwiększenie podaży o 10-15% mogłoby spowodować spadek cen o więcej niż wynosiłyby wzrost podaży. Prowadzony od wielu lat ostry dialog pomiędzy organizacjami przedsiębiorców przerabiających drewno a LP wymusił przeprowadzenie kilka lat temu wielkopowierzchniowej inwentaryzacji lasu. W efekcie okazało się, że lasy przyrastają w szybszym tempie niż zakładano wcześniej, a w konsekwencji kolejne operaty zagospodarowania lasu prawdopodobnie będą zakładać większe pozyskanie. Drewno nie powinno więc być znaczącą przeszkodą w rozwoju naszej branży. Być może nie będzie go przybywać tak szybko jakbyśmy sobie życzyli, ale jego niedobór daje też argumenty w negocjacjach cenowych z kontrahentami. Skoro pozyskujemy drewno zgodnie z polityką zrównoważonego rozwoju, to musi być ono droższe, a więc meble też. Nota bene jestem zdziwiony niebotycznymi cenami drewna dębowego na aukcjach LP – czyżby klejonka dębowa była aż tak popularna?

Obok monopolu Lasów Państwowych na rynku obserwuje się oligopol producentów płyt drewnopochodnych. Na rynku funkcjonuje tylko kilku producentów płyty wiórowej i płyt pilśniowych wykorzystywanych do produkcji mebli. Wśród krajowych producentów tych materiałów należy wymienić: Kronopol, Kronospan, Pfleiderer, IKEA Industry, Homanit; pozostali nie mają dużego udziału. Ponadto aktywnie na polskim rynku operują producenci zagraniczni – firmy Egger (Austria) oraz Finsa (Hiszpania). Na rynku pojawia się również płyta na przykład z Ukrainy. Z uwagi na relatywnie dużą barierę wejścia w produkcję płyt i funkcjonującego w związku z tym oligopolu – przełamanie bariery kosztów płyty to obecnie jeden z kluczowych czynników decydujących o przewadze w kosztach produkcji. Na rynku polskim mamy obecnie sytuację niedoboru mocy produkcyjnych w zakresie płyty wiórowej (jesteśmy importerem netto płyt tego rodzaju) i nadmiar mocy w zakresie płyt pilśniowych (jesteśmy eksporterem netto tego rodzaju płyt). Ten kto będzie miał dostęp do taniej płyty będzie też miał szansę na szybszy rozwój. Doniesienia na temat planów budowy kolejnej fabryki płyt w Polsce przez firmę Forte pokazują, że nie wszyscy są skazani na dyktat cenowy.

Najistotniejszą wskazywaną obecnie barierą jest dostępność wykwalifikowanej kadry. Jest to zarówno kwestia mniej licznych roczników osób młodych wcho-

dzących na rynek pracy w porównaniu do odchodzących na emeryturę, jak również kwestia malejącej popularności nauki w zawodach związanych z produkcją mebli. Wyzwaniem dla branży jest uczynienie z meblarstwa atrakcyjnego sposobu na życie. Jest to o tyle trudne, że oficjalne wynagrodzenia w produkcji mebli są na najniższym poziomie wśród wszystkich branż polskiej gospodarki. Częściowo jest to pochodną lokowania produkcji mebli w rejonach o dużym bezrobociu i relatywnie niskich wymaganiach przez podejmujących pracę, ale częściowo wynika z szarej strefy w produkcji. Przewiduję, że producenci muszą zadbać nie tylko o wzrost wynagrodzeń, ale również o pozapłacowe elementy wpływające na przyciąganie pracowników.

Prognozy uwzględniające czynniki demograficzno-gospodarcze oraz trendy estetyczne w meblowaniu mieszkań mówią o tym, że na krajowym rynku mebli mieszkaniowych już nigdy nie będzie się sprzedawać tyle brył meblowych co w 2009 roku. Kierunkiem rozwoju na rynku krajowym będzie więc wartość dodana mebli (usługi) oraz rynek instytucjonalny. Do takiej sytuacji nie jest przygotowanych wiele firm krajowych, szczególnie tych z segmentu średnich, małych i mikro. Produkcja nie może się dziś obejść bez obiektywnej analizy zarówno potencjału rynkowego produktów, jak i rozwiązań technicznych. Stwierdzenie, że u sąsiada dobrze się sprzedaje, albo że maszyna u kogoś w zakładzie „dobrze działa” to za mało jak na dzisiejsze standardy oceny powodzenia biznesplanów.

Składając więc Państwu życzenia świąteczne, życzę żebyście byli Państwo dobrze przygotowani do kolejnego roku, a w tym mogę odrobinę pomóc. ◀

SUPERIOR — Super EASY!

Szybkość i prostota montażu – to parametry, na które zwracają uwagę wykonawcy. Estetyczny wygląd i cicha praca – to już wymagania użytkowników szaf przesuwanych. Jak pogodzić te oczekiwania? Odpowiedzią jest SUPERIOR.

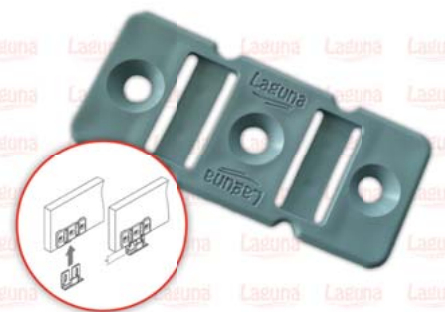


cialne blokady zabezpieczające przed wypadaniem z górnej szyny.

System został zaprojektowany pod wypełnienia z płyty o grubości 16-18 mm i maksymalnej wadze 60 kg. Dodatkowym atutem jest możliwość montażu w nim samodomykacza. Dzięki takiemu rozwiązaniu, szafa SUPERIOR pracuje cicho i zapewnia bezpieczny domyk drzwi przesuwanych.

Nowym elementem jest mocowanie EASY, które zmienia sposób montażu systemu. Montowane w dolnej części drzwi, umożliwia osadzenie w nim okucia dolnego w końcowym etapie montażu. Dzięki temu cały proces rozpoczyna się od zawieszenia drzwi w górnej szynie – to szybsza i lżejsza forma montażu. A wszystko po to, by UŁATWIĆ PRACĘ STOLARZOM.

Niezwykle efektywnym i jednocześnie praktycznym elementem wykończeniowym jest oświetlenie LED. Montaż profili LED-owych LL-16 i LL-17 pozwoli oświetlić wnętrze szafy. Nabijany na płytę (18 mm) profil, umożliwia montaż zarówno na płycie pionowej, jak i poziomej. Obustronne wpuszczenie listwy LED w profil, umożliwia jednoczesne oświetlenie przestrzeni po obu stronach półek lub ścianek. Dzięki takiemu rozwiązaniu uzyskujemy podwójnie oświetloną przestrzeń, bez konieczności montażu dwóch profili. LL-17 występuje również w wersji z jednostronną listwą LED – pod nazwą LL-16 (gdy wymagane jest doświetlenie tylko jednej części zabudowy). To nowatorskie rozwiązanie, bezkonkurencyjne na rynku. ◀



Systemy nawierzchniowe to dziś nr 1 na rynku drzwi przesuwanych. Drzwi mijane, niemijane, z samodomykaczem oraz wersja z mocowaniem EASY – to rozwiązania, które Laguna Fabryka Okuć przygotowała jako warianty systemu SUPERIOR dla wymagających Klientów.

Niewidoczne elementy konstrukcyjne i ekspozycja płyty to główne zalety tego typu zabudowy. Zresztą – nie tylko one! System zabiera niewiele miejsca z głębokości szafy (jedynie 7 cm), dzięki czemu do dyspozycji zostaje więcej miejsca użytkowego. Konstrukcja SUPERIORA pozwala na zastosowanie tej samej głębokości wieńca i dna korpusu, co upraszcza proces przygotowania szkieletu szafy. Tor dolny montowany jest nawierzchniowo dookoła, a tor przykręcany jest za pomocą wkrętów od przodu szafy. Okucia wyposażone zostały w spe-



LAGUNA Fabryka Okuć Sp. z o.o. Sp. k. | 80-298 Gdańsk | ul. Maszynowa 32 A
tel. +48 58 770 48 00 | fax +48 58 743 57 01 | www.laguna.pl | www.animadomus.com.pl

Laguna[®] animadomus
rozwiązania do mebli i oświetlenia LED
SYSTEMY DO DRZWI PRZESUWANYCH



ZDZISŁAW SOBIERAJSKI

*Przedsiębiorca z wieloletnim stażem.
Pracuje z projektantami i przemysłem, tworząc
zespoły wdrożeniowe.*

Design management RECEPTĄ NA SUKCES

Każdy inwestor oczekuje wsparcia profesjonalistów, którzy w odpowiedzialny sposób wesprą go w procesie wdrażania nowych produktów i usług. Dlatego design manager jest coraz bardziej popularnym zawodem.

Wlicznych uczelniach pojawiły się podyplomowe kursy design managementu. Prowadzą je akademicy, dizajnerzy i ekonomiści. Osobiście uważam, że zarządzania procesem projektowo-wdrożeniowym nie można uczyć się w teorii. W programach kursów brakuje mi wykładów technologów i przemysłowych praktyków. Poziom absolwentów tych studiów zweryfikuje rynek.

Design management, jest „medialnym” zjawiskiem. Uprawiam ten fach od trzydziestu lat, ale dopiero niedawno dowiedziałem się, że praktykuję design management. Osobiście sprawdziłem, że w tej profesji niewiele jest teorii, ale potrzeba dużo doświadczenia. Przy każdym wdrożeniu, pojawiają się nieprzewidziane problemy, które wymagają improwizacji. Umiejętność zarządzania procesami projektowo-wdrożeniowymi wynika z analizy błędów i porażek, których doświadczyliśmy. Każdy uczy się na własnych błędach. Jest to bolesny proces, więc lepiej się uczyć na cudzych. Ale uważam, że kursy design managementu oparte tylko o teorię i analizę zagranicznych przykładów mają się nijak do rzeczywistości, w której funkcjonuje polski przedsiębiorca. Jeżeli design management'u uczą teoretycy wykładający jak to się robi w Londynie, to absolwenci takich studiów będą wiedzieli jak się za-

rzęda procesami w Wielkiej Brytanii, lecz o polskim przemyśle nadal nie będą mieli pojęcia. Analizując programy niektórych kursów design managementu, widzę wyraźnie, że ich absolwent w polskich realiach będzie tylko dodatkowym, kosztownym etatem. Projektowania procesów projektowo-wdrożeniowych i technologicznych nie wystarczy umieć. Je trzeba rozumieć. Te procesy są głęboko osadzone w technologii i ekonomii. Jeżeli nasz manager dizajnu przeinwestuje w projekcie graficznym, to będziemy mieli mniej lub bardziej udaną identyfikację. Wydać katalog jest łatwiej niż wdrożyć do produkcji to, co jest w katalogu. Projekty graficzne nie kosztują dużo. Ale projektowanie nowych produktów jest już inwestycją w fundament egzystencji firmy. Braki kompetencyjne design managera ujawnione na tym polu, mogą być katastrofalne. Skutki złych decyzji design managera mogą zrujnować każdego inwestora. Dziwię się, że rola i odpowiedzialność design managera nie jest wyraźnie określona przez promotorów design managementu. Środowisko związane z dizajnem, nie podaje definicji tego zawodu. Próżno szukać w Internecie konkretnych informacji na ten temat. Dlatego pierwszą taką definicję, podaną na stronie www.DefinicjeProjektowe.pl opracowałem z potrzeby zabezpieczenia interesów polskiego inwestora: *Design management to projektowanie działań zespołu, oraz zarządzanie procesem projektowo-wdrożeniowym produktów lub usług. Design manager*

działa w imieniu i z upoważnienia Inwestora. Jest odpowiedzialny za skuteczność i efektywność realizowanego przez siebie procesu. Skuteczność design managera jest miarą jego kompetencji. Design manager jest planistą i organizatorem procesu, tłumaczem pomiędzy stronami, integratorem wysiłków oraz ostatecznym arbitrem.

W praktyce, inwestor na własne ryzyko zatrudnia design managera powierzając mu wyjątkowo odpowiedzialny proces. Dlatego, oprócz sprawdzenia jego wiedzy, musi zadbać o weryfikację kompetencji i doświadczenia kandydata. Szczególnie w zakresie znajomości technologii, których dotyczy wdrożenie oraz zasad finansowania złożonych procesów wdrożeniowych. Design manager, który nie potrafi policzyć kosztów wdrożenia projektowanych produktów, zaprojektuje inwestorowi tylko problemy. Znajomość kosztów procesów technologicznych oraz optymalizacja pracy zespołu projektowo-wdrożeniowego, jest kluczowa dla redukcji wydatków inwestycyjnych przedsiębiorstwa. Zastanawia mnie fakt, że orędownicy zbawiennej roli design managementu dla rozwoju polskich firm, najczęściej przytaczają przykłady praktyk zagranicznych. Wnioskuje, że jeszcze nie mają udokumentowanych przykładów realizacji polskiego design managementu, które zakończyły się sukcesem ekonomicznym i rynkowym.

W dizajn nie należy inwestować. To dizajn musi dla nas zarabiać. Premia za sukcesy oraz materialna odpowiedzialność za straty, jest wpisana w profesję design managera. Gdy aplikujący o posadę design manager uchyla się od takiej odpowiedzialności, możemy mieć pewność, że przyszedł do nas tylko po naukę. Wtedy zapłaćmy mu jak stażystę.

A o tym, czy właściciele firm sami najlepiej zarządzają procesem projektowo-wdrożeniowym przeczytamy w następnym felietonie. <

Świat spersonalizowanych mebli tapicerowanych

Dzisiejsi konsumenci nie chcą kupować po prostu nowych mebli. Oczekują limitowanych, designerskich kolekcji i modeli dostosowanych do ich indywidualnych wymagań. Meble powinny odzwierciedlać osobowość i styl życia użytkownika. Jak sprostać wymaganiom klientów i prowadzić rentowną działalność gospodarczą? Jak wyróżnić się na tle konkurencji, utrzymać standardy jakościowe oraz dostarczać w krótkim terminie?



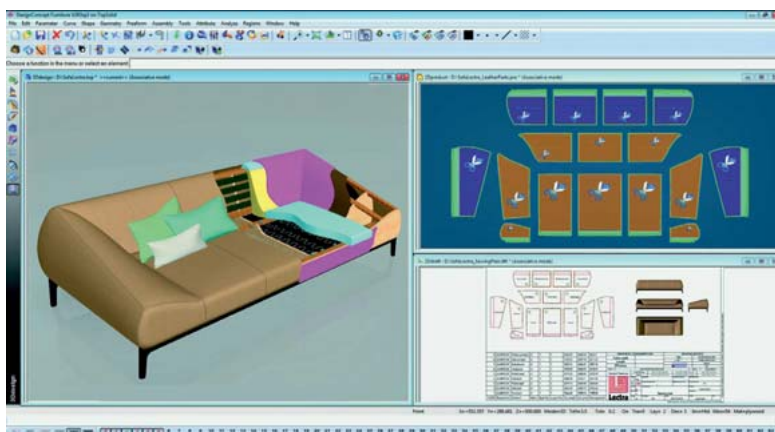
Wmiarę wzrostu popytu na spersonalizowane meble łańcuch produkcyjny staje się coraz bardziej złożony. Konsumenci nie chcą wybierać tylko rodzaj materiału tapicerki, ale chcą też łączyć różne elementy modułowe, wybierać funkcje np. relaksu, ruchomego zagłówka, wbudowanego stolika, a nawet wprowadzać elementy technologiczne, takie jak systemy audio, ładowarki do telefonów czy stacje dokujące. Zastosowanie tych funkcji w modelu mebla jest czasochłonne i stwarza dodatkowe problemy na etapie produkcji. Większa złożoność oznacza większe prawdopodobieństwo popełnienia błędów, większą liczbę modeli i prototypów, co ostatecznie wydłuża termin dostawy, zwiększa zaangażowanie zasobów i obniża marżę zysku producenta. Kluczem do sukcesu w tym biznesie jest duża elastyczność działania, której istotą są efektywne procesy.

Aby zaspokoić potrzeby klientów należy wyzwolić swoją kreatywność. Zapewnić pracownikom swobodę, czas i narzędzia

do tworzenia nowych kolekcji oraz odkrywania nowych możliwości produktowych. Ale jednocześnie trzeba pamiętać o ograniczeniach produkcyjnych i marży zysku. Najnowsze narzędzia projektowe i produkcyjne są odpowiedzią na te wyzwania. Rozwiązania CAD 3D firmy Lectra pozwalają na precyzyjne symulacje projektowe i odkrywanie nowych możliwości bez konieczności opracowywania drogich i cza-



sochłonnych fizycznych prototypów. Proces rozwoju produktu wdrażany przez Lectrę w zakładach produkujących meble tapicerowane opiera się na projektowaniu mebli z uwzględnieniem końcowego kosztu ich produkcji. Każda zmiana wprowadzona do projektu ma określony wpływ na koszt wyprodukowania danego modelu. Projektant ma możliwość sprawdzenia wpływu każdej zmiany na końcowy koszt produkcji, więc jest w stanie zaproponować najbardziej rentowny projekt. Tak przygotowany model jest prezentowany w postaci wirtualnego prototypu w 3D do ostatecznego zatwierdzenia lub ewentualnej modyfikacji. W tradycyjnym procesie produkcji na tym etapie powstają fizyczne prototypy. Około 30% wszystkich fizycznych prototypów nigdy nie jest komercjalizowanych. Dlatego prototyp w wersji cyfrowej pozwala znacząco ograniczyć koszty produkcji i przyspieszyć termin realizacji, a w efekcie spełnić wymagania klientów pod względem terminów dostaw, personalizacji mebli, ceny i jakości, a producentowi zapewnić zakładaną marżę zysku i pozycję rynkową. ◀





ANNA GAŚSIOROWSKA

Autorka jest właścicielką firmy Negocjator Anna Gąsiorowska oraz trenerem windykacyjnym.

Cesarzowi, co cesarskie, BOGU, CO BOSKIE...

W swojej pracy bardzo często spotykam się z argumentem, że ktoś nie zapłacił należności, bo dla niego dana kwota jest duża, a dla wierzyciela – to małe pieniądze i na pewno z powodu braku tej płatności „nie zubożeje” albo jest tak bogaty, że w swoim budżecie nawet tej kwoty nie zauważy.

Pojęcie dużych i małych pieniędzy to rzecz umowna i jak to zwykle bywa, punkt widzenia zależy w tym przypadku od punktu posiadania. Jednak kwestia niespłacania zobowiązań, bo wierzyciel i tak ma dużo pieniędzy, jest co najmniej niemoralne. Bardzo często wielkie fortuny powstają dlatego, że ktoś umiejętnie zarządzał małymi kwotami i umiał je pomnożyć. Mało tego, wiele biznesów opiera się nie na zasadzie wielkich kontraktów, ale dużej liczbie sprzedaży za małą kwotę. Zastanówmy się chwilę, co by się stało, gdyby w krótkim czasie bardzo dużo osób stwierdziło, że nie będzie płaciło, bo dla wierzyciela są to „śmieszne pieniądze”? Nawet małe długi mogą zachwiać budżetem giganta, pod warunkiem, że będzie ich odpowiednia liczba. Czy darowałobyś Państwo komuś dług w wysokości 10 tys. zł? Zapewne nie. Jednak jeśli spytałabym, czy przebolelibyście stratę 100 zł, większość z Państwa stwierdziłaby, że w pewnych okolicznościach byłoby to możliwe. A jeśli te same okoliczności pojawiają się u 100 osób, które są Państwu winne 100 zł? Zrobi się z tego taki sam dług, jak ten, którego Państwo

nie odpuszczają. Z tym że w pierwszym przypadku od razu mamy wysoki dług, w drugim – dług, który stopniowo, małymi krokami narasta i którego rzeczywście czasem można nie zauważyć.

Dłużnik zawsze będzie chciał się usprawiedliwić z niepłacenia w terminie. Takie tłumaczenia, jakie tutaj przedstawiłam, to próba odwołania się do szeroko pojętej sprawiedliwości społecznej. Niczym Robin Hood, który zabierał bogatym, a oddawał biednym. Jednak nasza gospodarka to nie las Sherwood, a i ci, którzy zarabiają ponad średnią krajową, to nie złodzieje i bandyci. Podobnie ci, którzy, myślą, że mają prawo nie oddawać długu, bo ktoś jest zamożniejszy od nich, to nie uciśniony lud, który czeka na swojego bohatera.

Poza tym takie myślenie jest krótkowzroczne. W naszym społeczeństwie znajdziemy zawsze dużą grupę osób, które są bogatsze od nas, ale i też dużą grupę osób mniej zamożnych. A zatem, idąc tym tokiem myślenia, ktoś mniej zamożny od osoby, która podnosi takie argumenty, ma moralne prawo nie oddawać jej pieniędzy? W końcu jest mniej zamożna od niej, a straty 50 czy 100 zł tak mocno nie odczuje...

Oddajcie cesarzowi, co cesarskie, a Bogu to, co Boskie – czytamy w Bi-

blii. A skoro pojawił się w niej taki cytat, to znaczy że argument o niepłaceniu należności z powodu zamożności wierzyciela już w tamtych czasach był podnoszony. Wiele osób upraszcza ten cytat do obowiązku płacenia podatków. Jednak dotyczy on także spłaty swoich długów, bez względu na to, komu mamy je płacić. I podobnie, jak cesarz pobierał daniny na podstawie konkretnych dekretów czy ustaw, tak dłużnik oddaje dług, który wynika z konkretnych umów, czy faktur. Kwoty nie są wymuszone, a windykacja to nie złośliwość wierzyciela, ale upomnienie się o swoje, o to, co „cesarskie”.

Lubimy się usprawiedliwiać. Nie tylko wtedy, gdy w grę wchodzi odzyskiwanie należności. Taka nasza ludzka natura, że rzadko kiedy to my jesteśmy czemuś winni. Lepiej się czujemy, podbudowujemy swoje ego. Na wielu osiedlach wiszą kartki z informacją, że za szkody wyrządzone przez dzieci odpowiadają rodzice. Podobna zasada musi obowiązywać w spłacie należności: *Bez względu na powody opóźnienia spłaty długu, za dług odpowiada dłużnik.* W przeciwnym razie windykacja nie miałaby żadnego sensu. Zamiast negocjować z dłużnikiem, musielibyśmy rozmawiać z mechanikiem samochodowym, dlaczego tyle zażądał za naprawę auta, z pracodawcą dłużnika, dlaczego obciął mu pensję czy z NFZ, dlaczego tyle kosztują leki. Oczywiście, to nie oznacza, że nie należy brać pod uwagę tłumaczeń dłużnika. Trzeba je wysłuchać, ale też trzeba podejść twardo do problemu. Inaczej utkniemy w pętli tłumaczeń i usprawiedliwień, które ani o krok nie zbliżą nas do spłaty zobowiązania. ◀

seria

Elite

cargo maxi



BY CENTER-MEBEL
MANUFATURA
· ŁÓDŹ ·


ofcjalny dystrybutor

INOXA
INDUSTRIE

 biuro@manufakturalomza.pl

 www.manufakturalomza.pl

 86 218 36 47, 883 352 203

 18-400 Łódź, Al. Legionów 141f/1

W PRODUKCJI MEBLI SPODZIEWAMY SIĘ REKORDU

Rok 2015 był dobrym rokiem dla polskiej branży meblarskiej. Wskaźniki koniunktury przemysłowej wypadają w analizowanym okresie lepiej względem analogicznego okresu 2014 r., co świadczy o dobrych nastrojach menedżerów firm meblarskich. Potwierdzają to dalsze plany odnośnie zwiększania zatrudnienia.

Milena Dorosińska, Ewa Strużyńska

Ostatnie oficjalne dane GUS dostępne w momencie przygotowywania niniejszego materiału dotyczyły września 2015 r. Skumulowana wartość produkcji sprzedanej branży meblarskiej za okres 9 miesięcy 2015 r. wynosiła 25,5 mld zł (wartość bez firm mikro), co oznacza poprawę względem wyniku za okres styczeń-wrzesień 2014 r. z dynamiką sięgającą 1,08. Wartość produkcji sprzedanej w samym tylko wrześniu wyniosła 3,2 mld zł z dynamiką 1,03 (warto wspomnieć, że zeszłoroczny wynik oscylował na poziomie 3,1 mld zł). Tegoroczny wynik jest zatem nieco lepszy w porównaniu do roku poprzedniego, ale należy zwrócić uwagę na obniżone tempo wzrostu względem prognozowanej średniej dynamiki na poziomie 1,08. Dynamika po pierwszym półroczu przekraczała poziom 1,10. Niemniej podtrzymujemy prognozę wartości produkcji sprzedanej za cały rok 2015 dla wszystkich klas wielkości podmiotów, to znaczy razem z firmami mikro, na poziomie 38,5 mld zł.

Dane w podziale na klasy wielkości firmy (firmy duże, średnie i małe) pokazują, że po pierwszym półroczu br. we wszystkich firmach bez względu na wielkość, odnotowano wzrost wartości produkcji. Wartość produkcji łącznie w pierwszym półroczu 2015 r. wyniosła 17 mld zł. Daje to 10% wzrost (w cenach bieżących) względem analogicznego okresu roku 2014. Najwyższy wzrost zaobserwowano w przypadku firm dużych i średnich traktowanych łącznie (o 11%), z kolei w firmach małych odnotowano wzrost na poziomie 7%.

Analizując dane na temat wolumenu monitorowanych przez GUS grup mebli stwierdzono, że w okresie styczeń-wrzesień 2015 r. w 3 na 4 grupach odnotowano wzrost wolumenu produkcji. Najwyższy wzrost odnotowano dla grupy: meble

drewniane, w rodzaju stosowanych w sypialni, których wyprodukowano 3,541 mln sztuk. Dynamika za ten okres wyniosła 1,21. Na kolejnym miejscu znalazły się meble do siedzenia przekształcane w miejsce do spania (dynamika 1,03). Meble drewniane, w rodzaju stosowanych w pokojach stołowych i salonach odnotowały niewielki wzrost w wolumenie produkcji w porównaniu do okresu styczeń-wrzesień 2014 r., bo o 56 tys. sztuk (dynamika 1,00).

Według publikacji „Nakłady i wyniki przemysłu” łączna liczba zatrudnionych w branży meblarskiej w okresie I półrocza 2015 r. to 139,9 tys. osób. Jest to wzrost o 6,6% w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Odnotowano także wzrost przeciętnego wynagrodzenia w branży meblarskiej w pierwszym półroczu 2015 r. (o 3,3% w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego). Przeciętne wynagrodzenie za pierwsze 6 miesięcy tego roku wyniosło 2.992,55 zł.

38,5 mld zł

to prognozowana na ten rok przez B+R Studio wartość produkcji sprzedanej mebli dla wszystkich firm

Niewielki spadek odnotowano natomiast dla grupy meble kuchenne. W okresie styczeń-wrzesień 2015 r. wyprodukowano mebli kuchennych o 25 tys. sztuk mniej w porównaniu do analogicznego okresu roku 2014. Dynamika dla tej grupy wyniosła zatem 0,99. Warto wspomnieć w przypadku mebli kuchennych, iż wcześniej to znaczy w okresie styczeń-wrzesień 2014 r. wobec okresu styczeń-wrzesień 2013 r. w tej grupie mebli wystąpił największy, bo aż 37% wzrost wolumenu produkcji.

KONIUNKTURA W PRZEMYŚLE

W październiku 2015 r. opinie na temat bieżącej produkcji zostały ocenione na poziomie 27,3 co daje wzrost o 11,4 pkt proc. w porównaniu do września tego roku. Podobnie w przypadku wskaźnika portfela zamówień odnotowano poprawę i w październiku 2015 r. wyniósł on 22,6. Analizując wskaźniki oczekiwań odnośnie portfela zamówień i produkcji widać, że są one lepiej oceniane począwszy od czerwca br. i za miesiąc październik utrzymują się odpowiednio na poziomie 26,3 oraz 25,9. Wskaźnik dotyczący nadmiaru zapasów, poza styczniem 2015 r., wciąż utrzymuje oceny ujemne. Oznacza to, że stan zapasów jest oceniany przez menedżerów jako zbyt duży. Wskaźnik ten we wrześniu i październiku równy był odpowiednio -5,0 i -8,0, podczas gdy w analogicznym okresie 2014 r. wskaźnik ten otrzymał oceny dodatnie i wyniósł 1,8 oraz 3,6.

WOLUMEN PRODUKCJI WYBRANYCH GRUP MEBLI

Wyroby	IX 2015 r. (w tys. sztuk)	IX 2014 r. = 100	I-IX 2015 r. (w tys. sztuk)	I-IX 2014 r. = 100
Meble do siedzenia przekształcane w miejsce do spania	299	96,1	2.447	102,7
Meble kuchenne	330	107,1	2.564	99,0
Meble drewniane, w rodzaju stosowanych w sypialni	529	110,4	3.541	120,9
Meble drewniane, w rodzaju stosowanych w pokojach stołowych i salonach	2.088	93,1	16.322	100,2

Źródło: B+R Studio

Grono osób opowiadających się za wzrostem cen w październiku br. zmniejszyło się (+3,0) wobec tego samego miesiąca poprzedniego roku (+4,1). Nastroje wśród producentów odnośnie zobowiązań firm poprawiają się i w październiku wskaźnik ten przyjął wartość +10,3. Oznacza to lepszy wynik niż we wrześniu b.r. (+4,6), jak i lepszy od wyniku z analogicznego okresu roku 2014 (+8,8).

Wskaźnik dotyczący oczekiwania zobowiązań od 3 miesięcy (sierpień-październik 2015 r.) utrzymuje oceny na dość zbliżonym poziomie – odpowiednio: 22,3; 23,7 i 19,8. Wartość ta w październiku tego roku była o 4 pkt proc. wyższa niż w październiku poprzedniego roku, ale i tym samym o blisko 4 pkt proc. niższa, w porównaniu do sierpnia 2015 r.

Wskaźnik odnośnie zatrudnienia od lipca 2013 r. utrzymuje wartości dodatnie, co potwierdzają wyżej prezentowane informacje o rosnącym zatrudnieniu. W październiku br. omawiany wskaźnik równy był +11,2, a w poprzedzających miesiącach (sierpień i wrzesień) +9,3 oraz 18,3, co wskazuje na kontynuację trendu wzrastającego w liczbie miejsc pracy w branży meblarskiej.

Ogólny wskaźnik koniunktury w październiku 2015 r. wyniósł +18,1 i jest to wyższa ocena o 2,3 pkt proc. niż

WARTOŚĆ PRODUKCJI SPRZEDANEJ MEBLI W PODZIALE NA KLASY WIELKOŚCI FIRM

Produkcja sprzedana	I-II kw. 2015 r. w mln zł	I-II kw. 2014 r. w mln zł	I-II kw. 2014 r. = 100
Firmy duże, średnie i małe	17.006,5	15.426,1	110,2*
Firmy duże i średnie	14.214,5	12.828,4	110,8*
Firmy małe	2.792,0	2.597,7	107,5

*W cenach bieżących

Źródło: B+R Studio

ZATRUDNIENIE W BRANŻY MEBLARSKIEJ W I-II KWARTALE 2014 R.

Zatrudnienie	I-II kw. 2015 r. w tys.	I-II kw. 2014 r. w tys.	I-II kw. 2014 r. = 100
Firmy duże, średnie i małe	139,6	130,9	106,6
Firmy duże i średnie	113,6	105,5	107,7
Firmy małe	26	25,4	102,4

Źródło: B+R Studio

w analogicznym miesiącu roku poprzedniego. Z kolei opinie przedsiębiorców na temat ogólnej sytuacji gospodarczej w październiku br. od początku roku odnotowały najwyższe oceny (+14,7) i tym samym są lepsze wobec października 2014 r. (+9,2). Odnotowane we wrześniu oceny były najwyższe w okresie ostatnich 5 lat.

HANDEL ZAGRANICZNY

Bazując na wstępnych danych GUS za pierwsze półrocze 2015 r. dotyczących wartości mebli, zarówno eksporterzy, jak i importerzy mogą być zadowoleni, gdyż wartość wymiany handlowej meblami jest istotnie wyższa od analogicznego okresu 2014 r. Omawiane dane obejmują pełne grupy towarowe CN 9401, 9402, 9403 i 9404, które stosowane są w statystyce międzynarodowej do określania wartości wymiany zagranicznej, głównie mebli. Warto nadmienić, iż oprócz mebli wartości te uwzględniają fotele do pojazdów mechanicznych, meble medyczne, śpiwory i materiały pościelowe.

Wartość eksportowanych towarów z grup CN 9401-9404 po 6 miesiącach 2015 r. wyniosła 18,233 mld zł, co oznacza wzrost o 8% porównując do wyników z analogicznego okresu 2014 r. Z kolei wartość eksportu mebli analizowa-

WWW.IMM-COLOGNE.COM



Living Interiors

Wydarzenie poświęcone koncepcjom wystroju łazienek i wnętrz podczas targów imm cologne.



CREATE. FURNISH. LIVE.
MIĘDZYNARODOWE TARGI
MEBLI I WYPOSAŻENIA
WNĘTRZ
18-24.01.2016

Tu znajduje się światowe centrum aranżacji wnętrz.

Najlepsze na początek: w styczniu na odbywających się w centrum Europy targach imm cologne wyznaczone zostaną najistotniejsze trendy i kierunki. W jednym miejscu spotkacie przedstawicieli branży meblarskiej z całego świata, odkryjecie wyjątkowe propozycje mebli i wyposażenia, akcesoriów dekoracyjnych i ekskluzywnych aranżacji wnętrz. Poznacie również najnowsze koncepcje z zakresu wystroju łazienek i wnętrz podczas wydarzenia LivingInteriors.



Przedstawicielstwo Targów Koelnmesse w Polsce Sp.j.
ul. Bagatela 11 lok. 7, 00-585 Warszawa

Tel.: +48 22 848 80 00, Fax: +48 22 848 90 11, info@koelnmesse.pl

**DYNAMIKA HANDLU ZAGRANICZNEGO MEBLAMI
- DANE WSTĘPNE**

	mln PLN	dynamika r/r	mln EUR	dynamika r/r	mln USD	dynamika r/r
2015 r. (dane wstępne I-II kwartał)						
eksport	18.233	1,08	4.372	1,09	4.923	0,89
import	3.270	1,17	784	1,17	881,8	0,96
2014 r. (dane wstępne I-II kwartał)						
eksport	16.853		4.029		5.541	
import	2.804		670		922	

Źródło: B+R Studio

**ZESTAWIENIE WARTOŚCI PRODUKCJI,
IMPORTU I EKSPORTU MEBLI**

	I półrocze 2014 r. w mld zł	I półrocze 2015 r. w mld zł	2014 r. = 100
Produkcja sprzedana	23,7	25,5	107,6
Import	2,8	3,3	116,7
Eksport	16,9	18,2	108,2
Obroty na rynku krajowym	9,6	10,5	109,2

▷ na w walutach zagranicznych, uzyskała dynamikę dodatnią 1,08 licząc w euro, natomiast w przypadku dolara zaobserwowano dynamikę ujemną 0,89.

Prognozowana w najnowszym raporcie B+R Studio „Prognoza eksportu mebli 2015” wartość eksportu mebli z Polski na koniec 2015 r. wyniesie 36 mld zł (8,6 mld euro; wartość dotyczy tylko mebli, tj. bez foteli samochodowych, śpiworów i materiałów pościelowych). Daje to dynamikę na poziomie 1,08. Z kolei wśród największych 20 odbiorców polskich mebli, w pierwszej trójce znalazły się Niemcy, Wielka Brytania i Francja. Zagrożeniem dla perspektyw eksportu jest jednak sytuacja gospodarcza w Chinach. Aktualna sytuacja – zahamowanie chińskiej gospodarki, krach na chińskiej giełdzie i osłabienie waluty – trwająca od lipca bieżącego roku, może istotnie wpłynąć nie tylko na wymianę handlową z tym krajem, ale również na światową wymianę handlową.

W przypadku importu wartość mebli dostarczonych do Polski w okresie pierwszego półrocza bieżącego roku liczona w złotych, wyniosła 3,27 mld zł, co daje wzrost aż o 17% względem analogicznego okresu roku 2014! Wartość importu w euro charakteryzuje się tą samą 17% dynamiką (z uwagi na porównywalny średnioważony kurs wymiany euro/złoty w analizowanym okresie). Przedstawiając dynamikę wartości w dolarach amerykańskich, zarówno w przypadku eksportu, tak i w przypadku importu, zauważyć trzeba dynamikę zjawiska o wartości 0,96 (konsekwencja umocnienia dolara). Skumulowana wartość importu liczona w euro wyniosła 784 mln, zaś w dolarach 882 mln dolarów.

Z zestawienia ze sobą: salda produkcji sprzedanej, importu i eksportu (pro-

dukcja – eksport + import) wynika, że na rynku krajowym obroty wzrosły o 9% w porównaniu do I półrocza 2014 r. Tym samym wartość obrotów ukształtowała się na poziomie 10,5 mld zł. Wartość ta niejednoznacznie wskazuje, czy zwiększony popyt na meble dotyczy klientów indywidualnych czy instytucjonalnych. Biorąc pod uwagę informacje na temat stagnacji na rynku mebli klientów indywidualnych, można spodziewać się zwiększonej roli podwykonawstwa bądź też wzrostu popytu na meble wśród instytucji.

KONIUNKTURA KONSUMENCKA

Wskaźniki koniunktury konsumenckiej (wskaźnik bieżący, jak i wyprzedzający) odnotowały w październiku br. polepszenie nastrojów. Bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej (BWUK) wyniósł -9,4, co oznacza wzrost o 0,5 pkt proc. wobec września. Oznacza to również, że wartość tego wskaźnika osiągnęła wyższą wartość o 4,7 pkt proc. względem października 2014 r. Analizując składowe tego wskaźnika w październiku 2015 r. poprawę względem poprzedzającego miesiąca br. odnotowano dla: przyszłej zmiany sytuacji finansowej gospodarstwa domowego o 1,4 pkt proc., dla zmiany ogólnej przyszłej sytuacji ekonomicznej w kraju o 0,9 pkt proc. oraz dla składowej obec-

nego dokonywania ważnych zakupów – poprawa o 0,6 pkt proc. Pogorszenie o 0,3 pkt proc. względem września 2015 r., zaobserwowano dla obecnej zmiany ogólnej sytuacji ekonomicznej w kraju (-18,8 we wrześniu oraz -19,1 w październiku 2015 r.).

Jeśli chodzi o wyprzedzający wskaźnik ufności konsumenckiej opisujący oczekiwane w najbliższych miesiącach tendencje konsumpcji indywidualnej, również odnotowano niewielkie, bo o 0,3 pkt proc. polepszenie względem września br.

Spośród składowych tego wskaźnika poprawę zaobserwowano – jak w przypadku BWUK – dla zmiany ogólnej przyszłej sytuacji ekonomicznej w kraju (o 0,9 pkt proc.), ale również o 0,2 pkt proc. dla zmiany poziomu bezrobocia (-20,1 w październiku 2015 r., względem -20,3 we wrześniu 2015 r.). Pogorszenie w omawianym okresie wystąpiło dla składowej dotyczącej możliwości oszczędzania pieniędzy. We wrześniu br. wskaźnik ten wyniósł -24,3, a w październiku br. -24,7.

Należy nadmienić, iż w przypadku wskaźników bieżącego i wyprzedzającego ufności konsumenckiej, jak i we wszystkich składowych tych wskaźników, odnotowano polepszenie w październiku 2015 r. względem analogicznego miesiąca 2014 r.

HANDEL

Na tle nastrojów konsumentów w odniesieniu do ocen bieżących warto przywrócić się wynikom badań koniunktury w handlu detalicznym. Branża ta obejmuje sprzedaż detaliczną towarów RTV, AGD, meble i inne towary domowego użytku. Ogólny klimat koniunktury w handlu detalicznym w październiku 2015 r. wyniósł 14,8, a w poprzedzającym miesiącu oceny były o 6,2 pkt proc. lepsze. Pod względem wielkości przedsiębiorstwa w średnich od 50 do 249 pracujących (+5,9) i dużych jednostkach handlowych powyżej 250 pracujących (+19) zadeklarowano pozytywne oceny koniunktury.

Bieżąca ogólna sytuacja gospodarcza przedsiębiorstwa w handlu detalicznym w branży „Artykuły gospo-

PO PIERWSZYM PÓŁROCZU BR. WE WSZYSTKICH FIRMACH BEZ WZGLĘDU NA WIELKOŚĆ, ODNOTOWANO WZROST WARTOŚCI PRODUKCJI. WARTOŚĆ PRODUKCJI ŁĄCZNIE W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2015 R. WYNIOSŁA 17 MLD ZŁ. DAJE TO 10% WZROST (W CENACH BIEŻĄCYCH) WZGLĘDEM ANALIZOWANEGO OKRESU ROKU 2014.

darstwa domowego ogółem” przyjmuje od II kwartału br. wartość dodatnią. W październiku wyniosła ona 23,1. W przypadku oceny przewidywanej ogólnej sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa w październiku br. wyniosła 6,4, co daje gorszą o 2,9 pkt proc. notę w porównaniu do września 2014 r. Wskaźnik odnoszący się do przewidywań w zakresie popytu na towary w październiku br. przyjął wartość +26,2 wobec +8,3 w poprzedzającym miesiącu. Natomiast wskaźnik dotyczący przewidywanych cen towarów został oceniony gorzej o 0,2 pkt proc. i równy był 0,0 pkt proc. Wśród najczęściej wymienianych barier w tej branży w październiku 2015 r. znalazły się: niedostateczny popyt (68,9), konkurencja na rynku (61,2) i koszty zatrudnienia (55,2). W sierpniu i wrześniu 2015 r. dużo lepiej oceniono wskaźnik bieżącej ilości sprzedawanych towarów w branży „Artykuły gospodarstwa domowego”. Mianowicie oceniono je na +30,8 i +25,7. Natomiast ocena tego wskaźnika w październiku ukształtowała się na poziomie +16,3. Lepsze oceny dotyczące ilości sprzedawanych towarów powinny jednocześnie sugerować, że zmniejszają się bieżące zapasy towarów. Od początku 2015 r., oceny na temat poziomu zapasów towarów są ujemne i oscylują na poziomie -3,3 do -0,4. W październiku wskaźnik ten wyniósł -0,5.

BUDOWNICTWO

Budownictwo jest ważnym czynnikiem mającym wpływ na popyt na meble w Polsce. Liczba mieszkań oddawanych do użytku w analizowanym okresie styczeń-wrzesień 2015 r. odnotowała wzrost o 1,4% w porównaniu do 2014 r. Łączna liczba nowych mieszkań za ten okres wyniosła 101.508. Sytuacja w budownictwie w omawianym zakresie jest lepsza w porównaniu do 2014 r., aczkolwiek wzrost nowych mieszkań w analizowanym okresie zaobserwowano tylko w przypadku mieszkań indywidualnych i przeznaczonych na sprzedaż lub wynajem (dynamika dla obu 1,04). Jeśli chodzi o liczbę wydanych pozwoleń na budowę, wyniosła ona 138 tys. co oznacza wzrost o 14,8% w okresie styczeń-wrzesień 2015 r., względem analogicznego okresu roku ubiegłego. Z kolei liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto w okresie styczeń-wrzesień 2015 r. to 128 tys. Tym samym daje to wzrost o 11,8% w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego.

PODSUMOWANIE

Podsumowując rok 2015 można stwierdzić, iż był to dobry rok dla polskiej branży meblarskiej. Wskaźniki koniunktury przemysłowej wypadają w analizowanym okresie lepiej względem analogicznego okresu 2014 r. co świadczy o dobrych nastrojach menedżerów firm meblarskich. Potwierdzają to dalsze plany odnośnie zwiększania zatrudnienia. Uważnie należy jednak patrzeć na konsekwencje sytuacji gospodarczej w Chinach i spadające tempo wzrostu eksportu, mogące wskazywać na ostudzenie koniunktury. Zaskakująco wysoki okazał się w mijającym roku wzrost importu. Pozytywnym bodźcem dla krajowego rynku jest liczba mieszkań oddanych do użytku, jak i mająca wpływ na kolejne lata liczba wydanych pozwoleń na budowę. Wskaźniki koniunktury konsumenckiej poprawiają się powoli, bezrobocie spada, wynagrodzenia wzrastają, a więc hamulcem wzrostu wartości rynku meblarskiego będzie tylko bilans demograficzny. O prognozach na rok 2016 więcej napiszemy w kolejnym wydaniu „BIZNES meble.pl”.

Autorki są pracownikami B+R Studio.

szynakameble

zawsze blisko ludzi



*Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym 2016 roku*

*życzy
Zarząd i pracownicy firmy
Szynaka Meble*



Torino

szynakameble

zawsze blisko ludzi

SZYNAKA MEBLE Sp. z o. o.
14-260 Lubawa, ul. Dworcowa 20
tel.: +48 89 645 21 28
fax: +48 89 645 53 62
e-mail: info@szynaka.pl

www.szynaka.pl

Dwucyfrowy wzrost sprzedaży IKEA w Polsce

2,65 mld zł wyniosła wartość sprzedaży w polskich sklepach IKEA w roku finansowym 2015 (obejmuje okres od 1 września 2014 r. do 31 sierpnia 2015 r.). W tym czasie łącznie w sklepach IKEA w Polsce odnotowano 24 mln wizyt.

IKEA RETAIL POLSKA, spółka zarządzająca 9 sklepami Grupy IKEA w kraju, podsumowała kolejny rok. Firma kontynuuje wzrost i zwiększa sprzedaż. *Możemy śmiało powiedzieć, że był to kolejny bardzo udany rok w Polsce. Zanotowaliśmy dwucyfrowy wzrost sprzedaży oraz otworzyliśmy nowy sklep w Bydgoszczy. Tym samym Polska nadal stanowi jeden z najszybciej rosnących rynków dla Grupy IKEA – mówi Evelyn Higler, prezes IKEA Retail w Polsce. – Zgodnie z długofalowym planem, który pozwala nam realizować w Polsce naszą wizję, jaką jest tworzenie lepszego życia na co dzień dla wielu ludzi, w nadchodzącym roku planujemy kolejne duże inwestycje w zakresie zrównoważonego rozwoju. W najbliższych miesiącach chcemy osią-*

gnąć całkowitą niezależność energetyczną, czyli wytwarzać tyle energii ze źródeł odnawialnych, ile zużywamy jako Grupa IKEA w Polsce, w naszych sklepach, centrach handlowych, fabrykach, centrach dystrybucji czy biurach. Chcemy także, aby nasze sklepy były coraz bardziej dostępne dla Polaków.

Globalna sprzedaż IKEA Retail wyniosła 31,9 mld euro, co stanowi wzrost

o 11,2% w porównaniu do roku finansowego 2014. Najszybciej rosnącym rynkiem Grupy IKEA pozostają Chiny, za którymi uplasowała się Rosja. Rekordowym wzrostem mogą pochwalić się Niemcy. Bardzo dobrym wynikiem wykazała się również Ameryka Północna. ◀

BYŁ TO KOLEJNY BARDZO UDANY ROK W POLSCE. ZANOTOWALIŚMY DWUCYFROWY WZROST SPRZEDAŻY ORAZ OTWORZYLIŚMY NOWY SKLEP W BYDGOSZCZY. TYM SAMYM POLSKA NADAL STANOWI JEDEN Z NAJSZYBCIEJ ROSNĄCYCH RYNKÓW DLA GRUPY IKEA.
Evelyn Higler, prezes IKEA Retail w Polsce.



Pfleiderer zwiększa sprzedaż i zysk

Pfleiderer Grajewo podsumował wyniki finansowe za trzy kwartały 2015 r. I tak przychody ze sprzedaży wzrosły o 1% (do 1.160,7 mln zł), a skorygowany zysk EBITDA wzrósł o 11,1% (do 167,4 mln zł). Ponadto rozpoczęto inwestycję o wartości 42 mln zł w Pfleiderer MDF, przedłużona też została umowa na dostawy płyt do Fabryki Mebli Forte.

W OKRESIE STYCZEŃ-WRZESIEŃ 2015 R. sprzedaż płyt wiórowych pozostała na podobnym poziomie, natomiast spadek sprzedaży płyt MDF i innych produktów został skompensowany przez wzrost sprzedaży żywic i innych produktów chemicznych. Sprzedaż w Polsce pozostała stabilna. Pfleiderer Grajewo *doświadczyło presji na obniżanie cen ze strony konkurentów na swoich podstawowych rynkach, a eksport, zwłaszcza do klientów w Rosji, na Białorusi i Ukrainie, pozostał słaby z powodu rosyjskiego kryzysu finansowego i słabości rynków w Europie Wschodniej (innych niż Polska).*

pozytywne wyniki są w części spowodowane wewnętrznym programem zwiększenia efektywności wprowadzonym w Pfleiderer Grajewo, który doprowadził do wzrostu wydajności i produktywności i niższymi kosztami nabycia surowców.

Wartość inwestycji w pierwszych dziewięciu miesiącach 2015 r. wyniosła 61,2 mln zł (dla porównania – w okresie styczeń-wrzesień 2014 r.: 84,8 mln zł), z czego 42 mln zł to wartość nowej linii do lakierowania i szlifowania oraz nowych urządzeń

do dostosowania produktów do wymagań klientów i bardziej efektywnych urządzeń do cięcia dla spółki zależnej Pfleiderer MDF. Inwestycja została rozpoczęta w III kwartale 2015 r. i powinna zostać sfinalizowana do końca 2016 r.

5 listopada firma Pfleiderer Grajewo oraz jej spółki zależne: Pfleiderer Prospan

i Pfleiderer MDF podpisały umowę o przedłużeniu współpracy z Fabrykami Mebli Forte, która przewiduje m.in. kontynuowanie dostarczania płyt drewnopochodnych dla Forte do końca 2017 r. Łączna wartość dostaw w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. szacowana jest na kwotę 146 mln zł. ◀

Na produkcji mebli praca wre

Jak wynika z oficjalnych danych GUS, wartość produkcji sprzedanej mebli we wrześniu charakteryzowała się 13% wzrostem w stosunku do poprzedzającego miesiąca i wyniosła tym samym 3,207 mld zł. Jednocześnie wartość ta jest wyższa o 3 pkt proc. wobec września 2014 r. (3,107 mld zł).

Z KOLEI ANALIZUJĄC DANE dotyczące wolumenu produkcji mebli według ich rodzaju można zauważyć, że we wrześniu br. dodatnią dynamiką wobec września 2014 r. charakteryzowały się meble drewniane w rodzaju stosowanych w sypialni (110,4) i meble drewniane w rodzaju stosowanych w kuchni (107,1). Natomiast ujemną dynamikę w analizowanym okresie odnotowano

dla mebli drewnianych w rodzaju stosowanych w pokojach stołowych i salonach (93,1) i mebli do siedzenia przekształcanych w miejsce do spania (96,1).

Podsumowując wyniki w produkcji mebli w okresie styczeń-wrzesień 2015 r. okazuje się, że wartość produkcji sprzedanej równa była 25,455 mld zł. Oznacza to wzrost o 8 pkt proc. w porównaniu do 3 pierwszych kwartałów 2014 r. ◀

114 MLD ZŁ

wyniosła wg stanu na 2014 r. wartość wszystkich niemieckich bezpośrednich inwestycji w Polsce, co stanowi 17% ogółu wszystkich inwestycji zagranicznych w naszym kraju

1 MLD ZŁ

zainwestuje w rozwój w Polsce koncern Whirlpool (fabryki firm Whirlpool i Indesit), w tym na rozszerzenie działalności centrów badawczo-rozwojowych i wprowadzanie nowych produktów

PATRONAT BIZNES

Rekordowe targi „Meble Polska”



Na tysiące kupców meblowych z całego świata, którzy w marcu 2016 r. przyjadą do Poznania, by wziąć udział w targach „Meble Polska”, czekać będzie godna reprezentacja producentów mebli. W listopadzie, tuż po zakończeniu promocji cenowej, liczba wystawców była dokładnie o 40% większa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

ZE WSTĘPNEJ ANALIZY nadesłanych zgłoszeń wynika, że w przyszłym roku znacząco wzrośnie ekspozycja producentów mebli tapicerowanych. Do grona wystawców dołączyło też kilka liczących się na rynku firm oferujących materace, które do tej pory nie uczestniczyły w poznańskich targach meblowych. Wzrost liczby wystawców widoczny jest także w innych segmentach produkcji meblowej.

Chętnych do udziału w targach „Meble Polska” przybywa, gdyż rynek w ostatnich latach przekonał się o wyjątkowej skuteczności tego narzędzia. Międzynarodowe kontrakcje meblowe w Poznaniu to w tej chwili najbardziej efektywna forma promocji sprzedaży polskich mebli. Dzięki szeroko zakrojonej akcji marketingowej prowadzonej od kilku lat na kluczowych rynkach zagranicznych udało nam się zbudować pozytywny wizerunek targów „Meble Polska”, jako globalnego centrum kontraktowania produkcji polskiej branży meblarskiej. Efektem jest co roku liczna obecność w Poznaniu hurtowych i detalicznych dystrybutorów mebli z około 50 państw, dla których targi „Meble Polska” stanowią stały punkt w kalendarzu spotkań – mówi dyrektor targów



Fragment ekspozycji na targach „Meble Polska 2015”.

„Meble Polska”, Józef Szyszka. Podczas minionej edycji ekspozycję odwiedziło ponad 20 tys. handlowców, w tym ponad 30% stanowili profesjonalni zwiedzający z zagranicy.

Targi poznańskie kontynuują podczas edycji 2016 program „hosted buyers”, w ramach którego zapraszani są do Polski kluczowi zagraniczni kupcy dysponujący największymi budżetami zakupowymi. Nieustannie rozbudowujemy także nasze bazy adresowe handlowców, koncentrując się szczególnie na najważniejszych rynkach dla rozwoju polskiego eksportu meblowe-

go, jak Niemcy, Wielka Brytania, Francja i Europa Środkowo-Wschodnia, ale także tak perspektywicznych kierunkach, jak Stany Zjednoczone, Zjednoczone Emiraty Arabskie, a nawet Chiny – wyjaśnia Józef Szyszka.

Tak jak podczas ostatnich edycji targom meblowym towarzyszyć będą targi wnętrz „Home Decor” o podobnym, kontraktacyjnym profilu oraz wydarzenie dedykowane wzornictwu przemysłowemu „Arena Design”, podczas której nie zabraknie wykładów światowych gwiazd wzornictwa i projektowania. <

reklama

Pragniemy serdecznie podziękować za zaufanie i współpracę w minionym roku wszystkim naszym Klientom.

Życzymy radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomysłowości, osiągnięcia sukcesów, cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów oraz dalszej, owocnej współpracy w nadchodzącym 2016 roku.



Zarząd i Pracownicy
Nomet sp. z o.o.

Producent akcesoriów meblowych, wyrobów z drutu i klamek
Nomet sp. z o.o., ul. Kanałowa 40/42, 87-100 Toruń, www.nomet.pl



„WorldHotel” pod znakiem Hotelu Przyszłości

W dniach 13-15 października odbyły się 8. Międzynarodowe Targi Wyposażenia Obiektów Noclegowych „WorldHotel”. Po raz pierwszy zaaranżowano strefę pokazową „H 2030 – Hotel Przyszłości” i „Jesienny Outlet HoReCa”.



Goście targów „WorldHotel 2015” mieli okazję poznać wizje hotelu przyszłości. Fot. Kara Rokita.

WŚRÓD ODWIEDZAJĄCYCH TARGI byli właściciele i menedżerowie hoteli oraz osoby odpowiedzialne za zakup wyposażenia w obiektach noclegowych. Kompleksowa oferta wystawców obejmowała m.in. rozwiązania technologiczne, oświetlenie, meble, łóżka, tekstylia, porcelanę, wykładziny podłogowe i ścienne, płytki ceramiczne, wyposażenie pralni, spa czy elementy służące rekreacji. Prezentowano też ekspresy do kawy, roboty kuchenne i zmywarki, a dopełnieniem całości były usługi doradcze.

Równoległe odbywał się „Jesienny Outlet HoReCa”, podczas którego klienci mogli nabyć nowe lub używane produkty dla branży gastronomicznej, meble oraz akcesoria w atrakcyjnych cenach. Nowością była też strefa pokazowa „H 2030 – Hotel Przyszłości” z nowoczesnymi wnętrzami hotelowymi. Zainteresowanie

wzbudziły wykłady i pokazy, podczas których projektanci opowiadali o aranżacji wnętrz. Prelegenci udzielali praktycznych rad, omawiali pomysły wdrażane w hotelach w Polsce i na świecie.

Przyszli i obecni właściciele hoteli za-bytkowych wzięli udział w konferencji pt. „Hotel w zabytku – wyzwania i możliwości”. W programie znalazły się także szkolenia z marketingu i zarządzania personelem: „Marketing hotelowy 2015”, „HoReCa Marketing Forum 2015”, szkolenie „Rekrutacja i zarządzanie zespołem w hotelu i restauracji” oraz prezentacja „Spa Business Meeting Warsaw 2015. Co nowego w Spa?”.

Rozstrzygnięte zostały dwa konkursy: o prestiżową nagrodę ministra gospodarki na najbardziej przedsiębiorczą firmę, eksportera i innowatora targów „WorldHotel 2015” (1 miejsce zajęła firma Chairconcept.com za eksport mebli hotelowych z zastosowaniem innowacji technologicznych w ich produkcji) oraz na najlepszy produkt dla hoteli „The Best of WorldHotel 2015”. <

Podkarpacka Nagroda Gospodarcza dla Meble.pl

24 października, podczas gali w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, firma Meble.pl otrzymała statuetkę Podkarpackiej Nagrody Gospodarczej za najlepszą usługę („Meble na wymiar w 7 dni”) oraz wyróżnienie w kategorii firm średnich.

JAK PODKREŚLA Jarosław Czarnik, prezes Meble.pl, oferowane przez firmę usługi to nowy wymiar technologii produkcji mebli na wymiar. Istnieje wiele firm, które oferują meble na wymiar, ale żadna z nich nie umożliwia tak krótkiego czasu realizacji, produkcji mebli w dowolnych rozmiarach i w tak wysokiej jakości.

Jesteśmy przekonani, że usługa mebli na wymiar w 7 dni roboczych to rewolucyjny przeskok w świadczeniu tego typu realizacji. Jeszcze do niedawna na wykonanie u stolarza kuchni na wymiar było trzeba czekać po kilka miesięcy, teraz można ją mieć w 7 dni – dodaje Jarosław Czarnik.

Meble.pl zostały też wyróżnione w kategorii firm średnich. Przy ocenie wzięto pod uwagę m.in. wielkość sprzedaży na rynku lokalnym i zewnętrznym, rentowność sprzedaży, innowacyjność i nowoczesność technologii, dynamikę i strukturę zatrudnienia, dbałość o pracownika, postrzeganie marki, wyróżnienia, nagrody, certyfikaty jakości, relacje z kontrahentami, wpływ na środowisko, sponsoring, działalność charytatywną i realizację obywatelskich zobowiązań.

To nie pierwsze wyróżnienie dla Meble.pl w kategorii najlepsze usługi. W 2012 r. firma została wyróżniona za „Konfigurator korpusów kuchennych”, który umożliwia zamówienie mebli kuchennych także na dowolny wymiar.

Organizatorem konkursu jest Centrum Promocji Biznesu przy współpracy z Wojewodą Podkarpackim i Marszałkiem Województwa Podkarpackiego. Tegoroczna edycja była czternastą z kolei. <

Szynaka-Meble z wyróżnieniem

14 października w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie odbyła się uroczysta gala, podczas której wyłoniono laureatów plebiscytu „Inwestycja 25-lecia na Warmii i Mazurach”.



Alina i Jan Szynaka.

WŚRÓD LAUREATÓW znalazła się m.in. firma Szynaka-Meble, która została uhonorowana w kategorii: Społeczna Odpowiedzialność Biznesu. Wyróżnienie to dowodzi, iż inwestując w rozwój Grupa Meblowa Szynaka podąża we właściwym kierunku, utrzymując tym samym pozycję lidera w branży meblarskiej. Jesteśmy dumni z tego, że nasze działania i inwestycje są zauważane i doceniane przez władze oraz mieszkańców Warmii i Mazur. Dowodem są tysiące głosów oddanych w plebiscycie – mówi Rafał Trawiński, zastępca kierownika działu marketingu w firmie Szynaka-Meble. <

PATRONAT BIZNES

Design i aranżacje na Targach Lublin

Kolekcje mebli wypoczynkowych, młodzieżowych i dziecięcych, kominki, szafy, fotele, parkiety, balustrady, firany, dywany, tkaniny, oświetlenie, kamień dekoracyjny, dekoracje, przykładowe aranżacje wnętrz, usługi projektowe i wykończeniowe, deweloperzy, biura nieruchomości, banki – to tylko niektóre propozycje z oferty ponad 60 wystawców tegorocznej edycji Targów Wyposażenia Wnętrz „Aranżacje Scena Design” oraz Targów Mieszkań i Nieruchomości (Lublin, 23-25 października).



wystawy designerskich sukien autorstwa uczniów i absolwentów Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych. Uczennice szkoły zaprezentowały również kolekcję nakryć głowy „Geometryczne Zawirowania” oraz poprowadziły warsztaty z rysunku żurnalowego i zdobienia koszulek różnymi technikami. W specjalnie zaaranżowanej strefie dla dzieci maluchy, poza świetną zabawą, samodzielnie wykonywały elementy dekoracyjne wykorzystując materiały z recyklingu rozwijając przy tym kreatywność.

Części ekspozycyjnej targów towarzyszyły wykłady i prezentacje. O designie, pracy projektanta oraz budowie portfolio opowiedzieli m.in. Radek Nowakowski i Paweł Breshke. Wśród poruszanych tematów pojawiły się także aktualne trendy w zdobieniu okien i wnętrz za pomocą tkanin, ochrona praw autorskich projektantów czy problemy wspólnot mieszkaniowych z uciążliwymi lokatorami.

Gościem Specjalnym targów był Paweł Breshke. Pochodzący z Lublina projektant młodego pokolenia opowiedział o różnicach pomiędzy designem produkcyjnym a designem prezentacyjnym, specyfice pracy nad takimi projektami oraz swoich wiodących realizacjach. ◀



PO RAZ PIERWSZY Targom Wyposażenia Wnętrz „Aranżacje Scena Design” towarzyszył projekt Scena Design. Każdy miłośnik designu mógł tu znaleźć coś dla siebie. Największe zainteresowanie wzbudzała zaaranżowana w kontenerze wystawa „Lubelski Wzór”. Jej autorami byli projektanci młodego pokolenia – Kasia Cebulak, Patryk Góźdz oraz Radek Nowakowski. Zwiedzający mogli także obejrzeć wystawę prac dyplomowych uczniów i absolwentów Liceum Plastycznego im. Bernarda Morando w Zamościu oraz Lubelskiej Szkoły Sztuki i Projektowania. Z kolei wszyscy, którzy interesują się modą oraz poszukują inspiracji mieli możliwość obejrzenia

Rośnie zapotrzebowanie na pracowników w branży meblarskiej

W pierwszych trzech kwartałach 2015 r. wartość produkcji sprzedanej branży meblarskiej w Polsce była wyższa o 8 pkt proc. wobec analogicznego okresu roku ubiegłego. Znalazło to odzwierciedlenie w przeciętnym zatrudnieniu w produkcji mebli.

WEDŁUG DANYCH GUS we wrześniu br. przeciętne zatrudnienie równe było 141 tys. Z kolei w analogicznym okresie 2014 r. liczba ta wyniosła 133 tys., co oznacza wzrost o 6 pkt proc. Również na podstawie wskaźnika koniunktury opisującego przewidywane zatrudnienie można wywnioskować, że w produkcji mebli jest potrzeba zatrudniania pra-

cowników. We wrześniu br. wskaźnik ten oceniono na rekordowe 18,3, co może świadczyć o tym, że producenci w ciągu ostatnich 7 lat nie mieli tak dużych potrzeb w zakresie zatrudniania.

Wkrótce dostępność ludzi do pracy w branży meblarskiej będzie jednym z czynników blokujących rozwój – czytamy w komentarzu firmy B+R Studio. ◀

ambiente the show

12 – 16. 2. 2016

Ambiente 2016 to największe targi dóbr konsumpcyjnych na świecie, gdzie prezentowane są nowości i trendy na kolejny sezon handlowy. Zapraszamy na targi, które dają możliwość znalezienia bogatego asortymentu produktów, a także mogą być źródłem inspiracji dla Twojego biznesu.

Informacje i karty wstępu dostępne na: ambiente.messefrankfurt.com

tel. (22) 49 43 200

info@poland.messefrankfurt.com



JEDYNIEM 17,8% PRZEDSTAWICIELI FIRM NIE ZGADZA SIĘ ZE STWIERDZENIEM, ŻE „POLSCY PRZEDSIĘBIORCY SĄ UCZCIWI”

PRZEDSIĘBIORCY OCZEKUJĄ ZAUFAŃIA OD PAŃSTWA

Trudności prowadzenia działalności gospodarczej będą mniejsze, a gospodarka zacznie rozwijać się lepiej, jeśli poziom zaufania państwa do biznesu będzie większy – takie wnioski płyną z badania Rzetelnej Firmy przeprowadzonego wśród 400 przedsiębiorców. Równocześnie właściciele firm przyznają, że czują się traktowani przez ustawodawcę i urzędników jak oszuści, narażani są na częste, nieuzasadnione kontrole, a możliwości dochodzenia przez nich własnych praw są znikome.

Przedsiębiorcy w większości uważają się za uczciwych. W badaniu Rzetelnej Firmy jedynie 17,8% przedstawicieli firm z różnych branż oraz wielkości nie zgodziło się ze stwierdzeniem „polscy przedsiębiorcy są uczciwi”. Jednak mimo własnych przekonań przedsiębiorcy czują się traktowani jak oszuści. 37% z nich często spotyka się z sytuacją, że państwo, a więc zarówno władza ustawodawcza, rząd, jak i urzędnicy, traktuje ich jak oszustów. Podobny odsetek przyznał, że takie sytuacje zdarzają im się od czasu do czasu, a 19,1% – rzadko. Jedynie 6,4% badanych nigdy nie miało poczucia, że ktoś traktuje ich z góry jak oszusta.

Przedsiębiorcy często podkreślają, że nie czują się traktowani przez urzędników jak równorzędni partnerzy – mówi Maciej Ameljan, wiceprezes Rzetelnej Firmy. – Mają wrażenie, że państwo im nie ufa, a ta atmosfera nieufności przekłada się na trudności w prowadzeniu biznesu. Z naszego badania wynika, że 35% przedsiębiorców musiało udowadniać urzędnikom własną wiarygodność, mimo że nie było podstaw ku temu, by w nią wątpić. Dla porównania, jedynie 9% nigdy nie miało takiego doświadczenia.

Brak zaufania ze strony państwa nie pozostaje tylko w sferze odczuć. Przedsiębiorcy mają do czynienia z realnymi wymiarami braku zaufania ze strony urzędników. Dwóch na trzech właścicieli

firm zadeklarowało, że w ciągu ostatniego roku prowadzenia działalności gospodarczej dostało wezwanie do urzędu. Przedsiębiorcy bardzo często zmuszani są do każdorazowego udowadniania swojej racji, co zajmuje im czas, który mogliby poświęcić na rozwój biznesu. Z kolei firma co trzeciego z nich była kontrolowana, mimo że nie było ku temu żadnych

małych i średnich firm, którzy w swoich organizacjach często odpowiadają za wiele różnych aspektów, konieczność zajmowania się tymi sprawami oznacza utratę zysków. Zamiast zarabiać pieniądze, tracą czas na biurokrację. Okazuje się, że kluczowa jest mentalność urzędnicza przejawiająca się niechęcią, nieufnością i podejrzliwością. Urzędnicy w obawie przed posądzeniem ich o stronniczość są także często zbyt ostrożni. Wielu wizyt w urzędach, niekorzystnych decyzji, czy kontroli można byłoby uniknąć – dodaje Maciej Ameljan.

Przedsiębiorcy zostali poproszeni o oszacowanie, w jakim stopniu odczuwają, że państwo im ufa. I tak zaufanie ze strony Sejmu i Senatu, rządu, polityków, urzędów i urzędników w każdym przypadku pozostaje na poziomie poniżej 2 w skali od 1 do 5. Podobny obraz niesie poziom ufności samych przedsiębiorców wobec urzędów: zaufanie do ZUS-u pozostaje na poziomie 1,94, urzędu skarbowego – 2,01, a Państwowej Inspekcji Pracy – 2,52.

Większość przedsiębiorców uważa, że nieufność ze strony państwa jest nieuzasadniona, a we wszystkich sprawach dotyczących obywateli i przedsiębiorców powinna istnieć zasada domniemania uczciwości. Równocześnie 29,5% przyznaje, że ta nieufność może być uzasadniona, bo do niskiego poziomu zaufania przyczynia się część nieuczciwych przedsiębiorców. Z kolei 5,2% uważa, że „państwo musi być przezorne”.

Nasze badanie potwierdziło przypuszczenie, że przedsiębiorcy odczuwają brak zaufania ze strony państwa, ale też sami nie ufają urzędowi ani urzędnikom. Ta obustronna atmosfera nieufności odbija się niekorzystnie na kondycji polskiej gospodarki i jest istotnym hamulcem w jej rozwoju – konkluduje Maciej Ameljan. ◀

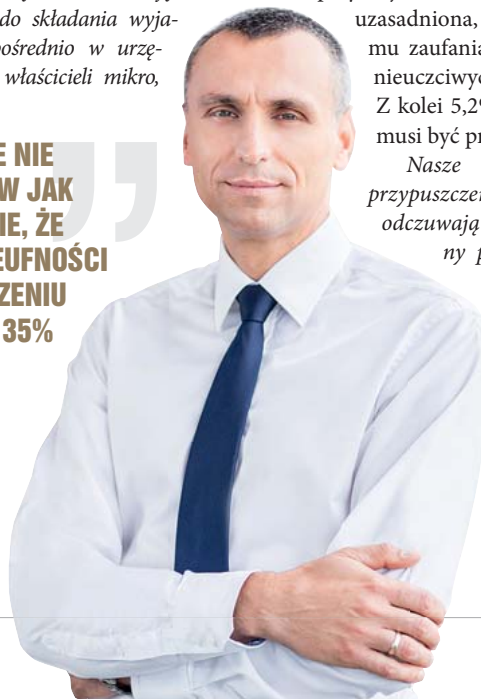
37%

polskich często spotyka się z sytuacją, że państwo traktuje ich jak oszustów – wynika z badań Rzetelnej Firmy

podstaw. 29% przedsiębiorców otrzymało niekorzystną decyzję z urzędu, z czego aż 76,3% nie zgodziło się z nią i próbowało doprowadzić do zmiany decyzji. Okazuje się, że może to być dobra taktyka, bo 25,2% udało się rozwiązać sytuację sporną na swoją korzyść.

Przedsiębiorcy narzekają na nieprzejrzyste i złożone prawo, ale też zbyt częste kontrole z urzędów, biurokrację oraz wezwania do składania wyjaśnień bezpośrednio w urzędach. Dla właścicieli mikro,

PRZEDSIĘBIORCY CZĘSTO PODKREŚLAJĄ, ŻE NIE CZUJĄ SIĘ TRAKTOWANI PRZEZ URZĘDNIKÓW JAK RÓWNOZĘDNI PARTNERZY. MAJĄ WRAŻENIE, ŻE PAŃSTWO IM NIE UFA, A TA ATMOSFERA NIEUFNOŚCI PRZEKŁADA SIĘ NA TRUDNOŚCI W PROWADZENIU BIZNESU. Z NASZEGO BADANIA WYNIKA, ŻE 35% PRZEDSIĘBIORCÓW MUSIAŁO UDOWADNIAĆ URZĘDNIKOM WŁASNĄ WIARYGODNOŚĆ, MIMO ŻE NIE BYŁO PODSTAW KU TEMU, BY W NIĄ WĄTPIĆ. DLA PORÓWNANIA, JEDYNIEM 9% NIGDY NIE MIAŁO TAKIEGO DOŚWIADCZENIA. Maciej Ameljan, wiceprezes Rzetelnej Firmy.



PATRONAT **BIZNES**

„Perspektywa” inspiruje na nowo

„Perspektywa” powraca w nowej formule, a architekci i projektanci poznają tajniki biznesowej perswazji i nowoczesnego zarządzania.

TO JUŻ DRUGA EDYCJA spotkań dla architektów i designerów z całej Polski. Gościem specjalnym „Perspektywy”, na prośbę uczestników ubiegłorocznej edycji, ponownie został Jacek Rozenek, ceniony coach i trener biznesu, na co dzień współpracujący z szefami i menedżerami największych korporacji w kraju. Architektem i projektantem opowiada o tym, jak skutecznie sprzedawać swoje pomysły oraz przekonywać do nich współpracowników. Porusza też takie kwestie, jak motywowanie zespołu, zarządzanie pracownią i budowanie relacji z klientami.

Cykl (24 listopada – Warszawa, 26 listopada – Poznań i 2 grudnia – Wrocław, a w dalszej kolejności: Łódź, Katowice, Kraków i Trójmiasto) zmienił formę i spotkania odbywają się wieczorami. Organizatorzy zwracają uwagę, że takie rozwiązanie da uczestnikom większy komfort i umożliwi w pełni aktywne uczestniczenie w spotkaniach.

„Perspektywa” się zmienia. Dzięki temu naszym gościom łatwiej będzie brać udział w wieczorach, a wspólnie spędzony czas sprawi jeszcze większą przyjemność. Cykl utrzymuje swobodną, niezobowiązującą formę – mówi Magdalena Dymek, menedżer ds. marketingu w firmie Häfele, pomysłodawcy i organizatora wieczorów „Perspektywa”. – *Wieczory sprzyjają towarzyskim spotkaniom, rozmowom. Łatwiej też o relaks i skupienie, kiedy nie trzeba myśleć o obowiązkach czekających w pozostałej części dnia.* ◀

Więcej niż strona internetowa

Nowa platforma internetowa Interprint jest już dostępna on-line. Strona www.interprint.com to większe możliwości w zakresie usług, dialogu i produktów. To też zupełnie nowy etap w komunikacji firmy z partnerami i klientami.



Projekt i oprogramowanie platformy powstały pod hasłem „przede wszystkim mobilnie”, ponieważ coraz większa liczba użytkowników korzysta z dostępu do sieci nie przez stacjonarne komputery, ale przez tablet lub smartfon.

FIRMA INTERPRINT „zafundowała” swojej stronie internetowej o wiele więcej niż zwykły „lifting”. Istniejąca dotychczas, klasyczna strona została przekształcona w interaktywną platformę usługowo-komunikacyjną. Teraz klienci mogą uzyskać wybrane informacje za pośrednictwem centralnego interfejsu. Zwiększa audiowizualna prezentacja pozwala im również emocjonalnie doświadczyć świata produktów Interprint.

Informacja i inspiracja, dialog i usługa – te cztery kluczowe czynniki były podstawą opracowania nowej platformy – wyjaśnia Salvatore Figliuzzi, dyrektor ds. marketingu i rozwoju dekorów. Komunikacja jednokierunkowa to już przeszłość. Dlatego nowa platforma Interprint chce zachęcić odwiedzających do dialogu, zadawania pytań, dodawania polubień i udostępniania. ◀



**HUBERTUS
DESIGN**

SENOSAN®

PŁYTY I FRONTY MEBLOWE
o zwiększonej odporności na zarysowania
i działanie promieniowania UV

HUBERTUS SUPER MAT



HUBERTUS SUPER POŁYSK



- ATRAKCYJNA CENA
- NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
- KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

Radosnych
i pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęścia i zdrowia
w Nowym 2016 Roku
życzy zespół
Firmy Hubertus

HUBERTUS DESIGN Sp. z o.o.

41-100 Siemianowice Śląskie
ul. Srokowiecka 22

tel. +48 32 229 02 59 (60), fax +48 32 228 30 53

biuro@hubertus-meble.pl, biuro@hubertusmeble.pl

www.hubertus-meble.eu

„AMBIENTE 2016” BAROMETREM TRENDÓW

ambiente

W dniach 12-16 lutego 2016 r. we Frankfurcie nad Menem spotkają się przedstawiciele branży dóbr konsumpcyjnych z całego świata. Targi „Ambiente” to międzynarodowy przegląd całego sektora – barometr aktualnych trendów, platforma zamówień oraz okazja do poznania zdolnych twórców i ich oryginalnych projektów.



Dział Living na tegorocznej edycji targów „Ambiente”.



Thomas Kastl, dyrektor działu Dining targów „Ambiente”, podczas wystąpienia na konferencji prasowej, która odbyła się 15 października br. w Warszawie.

W ydarzenie przyciąga firmy z branży dóbr konsumpcyjnych z 6 kontynentów. W br. swoją ofertę zaprezentowało we Frankfurcie nad Menem 4.814 wystawców z 95 krajów, którzy przez 5 dni, na powierzchni 329.400 m² brutto, prezentowali swoje produkty i innowacje (w ub.r.: 4.749 firm z 89 krajów). „Ambiente 2015” odwiedziło 134.620 osób z 152 państw (w ub.r.: 143.789 osób ze 161 państw).

Z danych przedstawionych przez organizatorów z Messe Frankfurt oraz Targów Frankfurt Przedstawicielstwa w Polsce, podczas konferencji, która odbyła się 15 października br. w Warszawie, wynika, że impreza cieszy się popularnością także wśród Polaków. Podczas ostatniej edycji nasz kraj reprezentowały 62 firmy (17. miejsce wśród wszystkich krajów, z których pochodzili wystawcy). Spośród niemal 135 tys. odwiedzających targi, 2.188 osób pochodziło z Polski, co oznacza wzrost o 10,3% w porównaniu z ub.r. Pod względem liczby odwiedzających targi, Polska znalazła się na miejscu 11. 53% gości na „Ambiente 2015” pochodziło spo-

za Niemiec, a to więcej niż kiedykolwiek. Najsilniej reprezentowanymi wśród gości krajami były po Niemczech: Włochy, Francja, Holandia, Wielka Brytania, Hiszpania, Szwajcaria, USA, Chiny, Turcja i Polska. Na kilka miesięcy przed targami, na przyszłoroczną edycję zarejestrowało się już ponad 50 firm z Polski.

Produkty prezentowane na targach podzielone będą tradycyjnie na trzy główne kategorie: Dining, Living oraz Giving. Wschodnia część centrum wystawienniczego – hale od 1 do 6 – zarezerwowane zostaną dla działu Dining. Z kolei w zachodniej części umiejscowione będą działy Giving oraz Living. W dziale Giving znajdzie się również nowa grupa produktów – Accessories & Jewellery (hala 9.2) – takich jak biżuteria, zegarki, wyroby skórzanego, walizki oraz przybory toaletowe.

Krajem Partnerskim „Ambiente 2016” będą Włochy, a ich prezentację przygotowuje Paola Navone, projektantka z Mediolanu, która wyróżniła się na włoskiej scenie designu dzięki wypracowaniu własnego, niepowtarzalnego stylu. *To wspaniale, że udało nam się pozyskać Włochy jako kraj partnerski nadchodzących targów „Am-*

biente” – mówi Thomas Kastl, dyrektor działu Dining targów „Ambiente”. – Niemcy i Włochy łączy wiele czynników kulturowych i ekonomicznych, które są bardzo ważne dla obu krajów, ale Włosi to także naród, który wytwarza niezwykle dzieła wzornicze, z których wybrane chcielibyśmy zaprezentować w trakcie kolejnej edycji „Ambiente”.

Kolejną z proponowanych przez organizatorów nowości jest „Ethical Style Guide”. Dzięki niemu oraz specjalnym oznaczeniom, będzie można łatwiej znaleźć stoiska wystawców działających zgodnie z zasadami etyki i/lub ekologii. Kategorie prezentowane w „Ethical Style Guide”, takie jak „Eco-Friendly Materials”, „Fair & Social Production”, „Re-/Upcycling Design” czy „Handmade Manufacturing”, pozwolą gościom targów lepiej się orientować w tym dziale.

Od wprowadzenia pakietu Contract Business na targach „Ambiente 2012”, wydarzenie we Frankfurcie nad Menem stało się bardzo ważne dla usługodawców z sektora B2B. W przyszłym roku nie zabraknie więc ekspertów i decydentów z branży hotelarskiej i cateringowej, którzy będą mieli okazję do nawiązania kontaktów biznesowych, nabycia fachowej wiedzy oraz dotarcia do sztych na miarę rozwiązań.

Studio projektowe bora.herke.palmisano specjalizujące się w wyznaczaniu trendów, wybierze cztery najistotniejsze tendencje, które zaprezentowane zostaną na specjalnym pokazie. Młodzi projektanci przedmiotów użytkowych oraz mebli pokażą międzynarodowemu gronu ekspertów i przedstawicieli z branży swoje projekty oraz prototypy w ramach programów „Talents” oraz „Next”.

Specjalna wystawa „Solutions” stanie się prawdziwym bankiem inteligentnych rozwiązań. Projektant i kurator Sebastian Bergne będzie odpowiedzialny za zaprezentowanie odwiedzającym „Ambiente” kreatywnych rozwiązań w nakryciach stołów, wyposażeniu kuchni oraz domu.

Na przyszłoroczną edycję frankfurckich targów odbędą się również ceremonie wręczenia znanych już nagród branżowych: „Design Plus Award”, „German Design Award”, „Kitchen Innovation Award” oraz antynagrody „Plagiarius”, piętnującej piractwo produktowe. ◀

PATRONAT BIZNES

Czekając na „Światło”



W dniach 27-29 stycznia w warszawskiej hali Expo XXI odbędzie się XXIV edycja Międzynarodowych Targów „Światło”. Równoległe z targami „Światło” odbędą się targi „Elektrotechnika” oraz wystawa „Teletechnika”.



Fragment ubiegłorocznych targów „Światło”.

TARGI „ŚWIATŁO” skierowane są do projektantów i architektów, inwestorów, odpowiadających za inwestycje w budownictwie biurowym i mieszkaniowym, deweloperów, producentów i dystrybutorów, przedstawicieli władz samorządowych oraz przedstawicieli hurtu i dystrybucji. Będą mogli zapoznać się z ofertą ponad 450 wystawców.

W ramach Targów odbędą się konferencje („Technologia LED i OLED”, „Architektura – Światło – Przestrzeń”), a także szkolenie dla przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, seminarium dotyczące oświetlenia drogowego oraz warsztaty z zakresu pomiarów fotometrycznych układów LED-owych. Gośćmi specjalnymi spotkania będą polskie gwiazdy architektury, a spotkania uświetnią specjalnie przygotowane pokazy najnowszych technologii i rozwiązań z dziedziny oświetlenia.

Więcej informacji: www.lightfair.pl

PATRONAT BIZNES

Rowery z drewna



14 października br. przed budynkiem Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbył się finał konkursu „Zbuduj rower z drewna”.



Rower „Drzazga”, projekt i wykonanie Mateusz Noji.

Z WYCIĘZCĄ KONKURSU zostali Kacper Manikowski i Sławomir Michalski (projekt „Fraxinus”), a kolejne miejsca zajęli: Mikołaj Sowacki („Sowa”), Krzysztof Jagiełło („S1”) i Mateusz Noji („Drzazga”). Podczas finału przez budynek WTD było również otwarte

miasteczko rowerowe Shimano, w którym można było dokonać bezpłatnego przeglądu rowerowego oraz wypróbować nowinki techniczne. Do dyspozycji studentów były m.in. rowery napędzane baterią litowo-jonową, taką jak w popularnych smartfonach oraz kolarzówki wagi lekkiej, które można było podnieść jednym palcem. <



MEBLE *Wójcik*
przyjemność meblowania

Najpiękniejszych,
najcieplejszych
i rodzinnych
Świąt
Bożego
Narodzenia



życzy rodzinie
Zespół marki
Meble Wójcik!



*Wszystkim naszym
Klientom i Partnerom życzymy,
aby czas Świąt Bożego Narodzenia
był okazją do odpoczynku i zadumy,
a także wypełniał serca nadzieją
i dodawał sił w realizacji planów
w Nowym 2016 Roku...*

*Dziękujemy za dotychczasową
współpracę.
Do siego roku!*

*zespół miesięcznika
BIZNES meble.pl i grupa meble.pl*

BIZNES meble.pl GRUPA **meble.pl**

Tombea chce podwoić produkcję

Fabryka Mebli Tapicerowanych Tombea kupiła 100% udziałów w spółce produkcyjnej, działającej na terenie byłych Lubuskich Fabryk Mebli w Świebodzinie. Licząca niemal 2 ha nieruchomości wraz z ponad 5 tys. m² powierzchni produkcyjnej, daje możliwość podwojenia produkcji w perspektywie najbliższych 2 lat.



Kupując 100% udziałów w spółce produkcyjnej, działającej na terenie byłych Lubuskich Fabryk Mebli w Świebodzinie Tombea zyskała ponad 5 tys. m² powierzchni produkcyjnej.

W **NOWYM** zakładzie produkcyjnym zatrudnionych jest ponad 70 osób, którą to liczbę spółka zamierza sukcesywnie zwiększać. Ze względu na atrakcyjną logistycznie lokalizację oraz możliwości konfiguracji serii produkcyjnych, wytwarzane są tam wyłącznie meble tapicerowane przeznaczone na eksport.

W 2015 r. Tombea obchodzi 25-lecie działalności. W ciągu tych 25 lat z niedużego zakładu produkcyjnego, przekształciła się w fabrykę zatrudniającą ponad 250 osób. Rozpocząła głównie od sprzedaży na rynku krajowym, dochodząc do obecnego modelu biznesowego, który generuje ponad 90% eksport na rynki Europy Zachodniej.

Firma od 2 lat prowadzi proces restrukturyzacji organizacyjnej, procesowej i produktowej. Jak przekonuje właściciel i prezes spółki, Tomasz Misiorny, wiele udało się już zrobić. *Główny efekt naszych dotychczasowych działań to stabilizacja wysokiego poziomu jakościowego, istotna*

zmiana struktury produktowej oraz wdrożenie, tak ważnych w dzisiejszych czasach elementów controllingu kosztów. Nie ulega jednak wątpliwości, że przed nami wiele jeszcze do zrobienia. Główne kierunki naszych działań w najbliższej perspektywie to w szczególności dalsza praca nad kosztami działalności, synchronizacja produkcji w ramach dwóch zakładów, wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego klasy ERP. A wszystko po to, aby klient dostał dobry produkt, w dobrej cenie i dokładnie wtedy, kiedy go oczekuje. Rynek pokazuje, że te trzy elementy są kluczem do dalszych sukcesów – mówi Tomasz Misiorny.

Niezależnie od kanału dystrybucji i poziomu cen dyktowanych przez rynki docelowe, firma stawia na zachowanie dobrej relacji ceny do jakości. Dowodem na to jest własna, ekskluzywna marka Bizzarto. Meble Bizzarto dostępne są w 40 punktach sprzedaży w kraju, ciesząc się też zainteresowaniem znanych zagranicznych sieci sprzedaży. <

Showroom Grupy Nowy Styl

W listopadzie Grupa Nowy Styl otworzyła nowy showroom w Poznaniu.

POZNAŃSKI SHOWROOM zlokalizowany jest w prestiżowym budynku UBIQ 34, autorstwa cenionego poznańskiego biura architektonicznego CDF Architektki. Znajdujący się na zrewitalizowanym terenie starych koszar kompleks to najnowsza perełka poznańskiej architektury biurowej. 3 budynki kompleksu pełnią głównie funkcje biurowo-usługowe, ale w jednym z pawilonów znajdzie się też przestrzeń wystawienniczo-kulturalna. Showroom Grupy Nowy Styl jest zlokalizowany w nowo wybudowanym segmencie. Na powierzchni 230 m² zaaranżowana została przestrzeń biurową z wszystkimi niezbędnymi w biurze strefami: open space, pracy indywidualnej, silence room, miejscami spotkań oraz gabinetem menedżerskim. Prezentowane są w nich produkty wszystkich marek Grupy. <

Black Red White inwestuje

12 listopada został otwarty nowy salon firmowy Black Red White w Przemysłu. Placówka o powierzchni 1,4 tys. m² jest zlokalizowana w Centrum Handlowym Blue Park.

W **OFERCIE** przemysłowego sklepu znaleźć można meble skrzyniowe i tapicerowane. Dostępny jest także asortyment mebli kuchennych od Black Red White. Klienci mają do wyboru moduły z linii „Family Line”. Standard ekspozycji całego salonu został dostosowany do założeń rebrandingu marki Black Red White, który ma za zadanie ułatwić zakupy klientom i odświeżyć wizerunek przyjaznej firmy. Poza nowościami w ofercie są również gotowe pomysły na zagospodarowanie przestrzeni całego mieszkania w postaci wielu aranżacji. <

reklama



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, aby ten wspaniały czas upływał w rodzinnej atmosferze i przyniósł wiele radości oraz optymizmu.

Siro Poland



ZADŁUŻENIE PRZEMYSŁU GWAŁTOWNIE ROŚNIE

Zadłużenie branży przemysłowej notowane w Krajowym Rejestrze Długów wynosi już blisko 957 mln zł. W ciągu 3 lat wzrosło o blisko 50%. Niewiele mniej jednak przemysł ma do odzyskania od swoich dłużników.

Każda zadłużona firma z sektora przemysłowego ma do oddania swoim wierzycielom średnio 38 tys. zł. Rekordzistą jest firma z Dolnego Śląska, która zajmuje się produkcją maszyn – została dopisana za aż 143 niezapłacone zobowiązania na łączną kwotę ponad 18 mln zł. 42% kwoty zadłużenia (410 mln zł), jakie ma przemysł, zostało już przejęte przez firmy sekurytyzacyjne i windykacyjne, co świadczy o dużych problemach ze spłatą zobowiązań. 222 mln zł to zadłużenie wobec handlu, a 151 mln zł to zobowiązania wobec innych firm przemysłowych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe są jednak nie tylko dłużnikami, ale także wierzycielami. Gdyby ich dłużnicy spłacili swoje zobowiązania wobec nich, problem zadłużenia tej branży niemalże by nie istniał. Przemysł ma bowiem do odzyskania 935 mln zł, a więc niewiele mniej, niż wynosi łączna kwota jego zadłużenia. Firmom przemysłowym zalegają z płatnościami głównie kontrahenci z budownictwa, handlu oraz... przemysłu.

Zadłużenie wobec przemysłu rośnie znacznie wolniej niż przyrost zadłużenia samej branży. Choć w zestawieniu z innymi gałęziami gospodarki przemysł radzi sobie dobrze, to niepokojące jest tempo, w jakim powiększa się kwota, którą te firmy mają do oddania swoim wierzycielom – zwraca uwagę Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Co prawda, 87% firm przemysłowych twierdzi, że ma mniejsze lub większe problemy z odzyskiwaniem należności, jednak aż u 35% skala tych

problemów zmniejsza się – tak wynika z raportu „Portfel należności polskich przedsiębiorstw” przygotowanego na zlecenie Krajowego Rejestru Długów i Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce.

Tak wysoki odsetek przedsiębiorców wskazujących na zmniejszenie zatorów płatniczych to z jednej strony niewątpliwie wpływ rosnącej koniunktury, z dru-

giej dowód na to, że przemysł, bardziej niż inne branże, jest odporny na nierzetelne praktyki swoich kontrahentów – mówi Adam Łacki.

problemy z odzyskiwaniem płatności, ale raczej, że mają lepiej wypracowane metody radzenia sobie z nieuczciwymi kontrahentami, niż inne branże. Świadczy o tym już sam fakt, że szukają pomocy w firmie windykacyjnej – mówi Radosław Koński, dyrektor Departamentu Windykacji w firmie Kaczmarek Inkasso. – Firmy przemysłowe szybko reagują na brak zapłaty, co ma wpływ na lepszą ściągalność należności, a z naszych statystyk wynika, że największe szanse na odzyskanie pieniędzy są wtedy, kiedy od upływu terminu płatności nie minęło więcej niż 3 miesiące. Warto więc mieć przygotowany plan działania na wypadek, gdyby kontrahent nie uregulował płatności na czas.

Z badania „Audyt windykacyjny” przygotowanego dla Kaczmarek Inkasso wynika, że aż 59% firm nie ma przygotowanego planu na wypadek pojawienia się nierzetelnego kontrahenta. Stworzenie takiego scenariusza działania, pozwala jednak zmniejszyć koszty związane z obsługą wierzycielności. Obecnie przedsiębiorstwa przemysłowe przeznaczają na to 4,8% wszystkich swoich kosztów, o ponad połowę mniej niż np. budowlane.

Ponad połowa firm przemysłowych odczuwa konsekwencje występowania opóźnień w regulowaniu należności.

Co trzecia, która boryka się z tym problemem nie może regulować własnych zobowiązań, a u co czwartej występują trudnienia z prowadzeniem inwestycji. Firmy przemysłowe często prowadzą działalność na dużą skalę i do tej pory potrafiły bardzo dobrze zamortyzować

problemy z odzyskiwaniem należności. W ostatnich miesiącach spadła jednak liczba zamówień, a przez to także wyniki produkcji. Cała branża złapała więc lekką zadyszkę – tłumaczy Adam Łacki. <

38

tys. zł
ma średnio do oddania swoim wierzycielom każda zadłużona firma z sektora przemysłowego

giej dowód na to, że przemysł, bardziej niż inne branże, jest odporny na nierzetelne praktyki swoich kontrahentów – mówi Adam Łacki.

Stosunkowo niedługi jest też przeciętny czas oczekiwania na zapłatę przeterminowanej faktury. Przedsiębiorstwa przemysłowe czekają krócej niż inne gałęzie gospodarki – 2 miesiące i 21 dni. Dla przykładu branża finansowa oczekuje 5 miesięcy i 12 dni, a budowlana – 4 miesiące i 24 dni.

Co piąta firma, która korzysta z naszych usług jest z branży przemysłowej. Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorstwa te mają największe

ZADŁUŻENIE WOBEC PRZEMYSŁU ROŚŁO ZNACZNIE WOLNIEJ NIŻ PRZYROST ZADŁUŻENIA SAMEJ BRANŻY. CHOĆ W ZESTAWIENIU Z INNYMI GAŁĘZIAMI GOSPODARKI PRZEMYSŁ RADZI SOBIE DOBRZE, TO NIEPOKOJĄCE JEST TEMPO, W JAKIM POWIĘKSZA SIĘ KWOTA, KTÓRĄ TE FIRMY MAJĄ DO ODDANIA SWOIM WIERZCIELOM. Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.



PATRONAT BIZNES

BBHome najlepszy

gia global innovation awards
honoring housewares retail excellence

Podczas siódmej edycji Interior Business Congress, który odbył się 22 października w warszawskim Business Centre Club, ogłoszono zwycięzcę polskiej edycji konkursu Global Innovation Awards, nagradzającego najlepsze salony wyposażenia wnętrz. Laureatem została firma Bed & Breakfast Home.



Od lewej: Anna Konarska – prezes firmy Multicontract, głównego partnera polskiego GIA, Agnieszka Pudlik – właścicielka Bed & Breakfast Home, Paweł Puszczynski – menedżer Bed & Breakfast Home, Jerzy Osika – organizator i sponsor krajowej edycji konkursu GIA, prezes firmy Promedia.

UROCYSTEGO WRĘCZENIA NAGRÓD dokonali: Anna Konarska, prezes firmy Multicontract, Głównego Partnera polskiego GIA oraz organizator i sponsor krajowej edycji konkursu – Jerzy Osika, prezes firmy Promedia. Bed & Breakfast Home reprezentowali: właścicielka – Agnieszka Pudlik oraz manager – Paweł Puszczynski.

Spośród nominowanych do tytułu Global Innovation Awards to właśnie BBHome był najwyżej notowany przez jury, które doceniło m.in. kompleksowe działania firmy obejmujące 6 salonów sprzedaży, sklep on-line, biuro projektowe BBHome Design, produkcję mebli na indywidualne zamówienia, inwestycje w social marketing oraz nietypowe akcje reklamowe. Jury dokonując wyboru brało pod uwagę misję i strategię firmy, design, visual merchandising, marketing, szkolenie pracowników, jakość obsługi klienta i innowacyjność biznesową.

Przedstawiciele zwycięskiej firmy w marcu 2016 r. na zaproszenie organizatora konkursu pojadą do Chicago, aby wziąć udział w uroczystym finale Global Innovation Awards, podczas którego poznamy pięciu zwycięzców światowych rozgrywek (Global Honorees). Dodatkowo najlepsza wystawa sklepowa zostanie wyróżniona nagrodą „Martin M. Pegler Award for Excellence in Visual Merchandising”. ◀

Do Niemiec najwięcej

Prognozy B+R Studio przewidują, iż do końca roku 2015 wyeksportujemy do Niemiec meble warte 3,22 mld euro. Dla porównania, według danych Eurostat w 2014 r. do Niemiec wyeksportowaliśmy meble o łącznej wartości blisko 3,06 mld euro.

WEDŁUG SZACUNKÓW B+R Studio największą wartościowo grupą mebli wyeksportowanych do Niemiec w 2015 r., będą meble tapicerowane (1,06 mld euro) i elementy meblowe (1,03 mld euro). W porównaniu do 2014 r. pod względem wartości będzie to więcej o 76 mln euro dla grupy mebli tapicerowanych oraz więcej o 219 mln euro dla grupy elementy meblowe. Warto wspomnieć, iż nasi zachodni sąsiedzi od kilku lat utrzymują pozycję lidera w odbiorze polskich mebli. ◀

LIBRO

LIBRO
Fabryka Mebli

BYDGOSZCZ

WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

ŻYCZY
FABRYKA MEBLI LIBRO
GŁÓWNY SPONSOR EKSTRAKLASOWEJ DRUŻYNY SIATKAREK KS „PAŁAC” BYDGOSZCZ

mebel
marzen 2016

KONKURS

"SPEŁNIJ DZIECIĘCE MARZENIA"

ZAPRASZAMY MŁODYCH PROJEKTANTÓW
(STUDENTÓW LUB ABSOLWENTÓW SZKÓŁ, KURSÓW PROJEKTOWANIA MEBLI I WNĘTRZ)
ORAZ AMATORÓW DO UDZIAŁU W KONKURSIE
NA NAJLEPSZY PROJEKT MEBLA.

PROJEKT MA POWSTAĆ NA PODSTAWIE PRAC PLASTYCZNYCH DZIECI
NAGODZONYCH W KONKURSIE „MEBEL DZIECIĘCYCH MARZEŃ”. (patrz str. 70-71)

TERMIN PRZESŁANIA ZGŁOSZENIA (ONLINE) – 1-11 GRUDNIA 2015
TERMIN PRZESYŁANIA PROJEKTÓW – 29 STYCZNIA 2016

OGŁOSZENIE WYNIKÓW – MARZEC 2016 PODCZAS TARGÓW MEBLE POLSKA W POZNANIU
SZCZEGÓŁOWY REGULAMIN KONKURSU ORAZ FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY ZNAJDUJE SIĘ
NA PROFILU FB WWW.FACEBOOK.COM/BIZNESMEBLE ORAZ PORTALU WWW.BIZNES.MEBLE.PL

KONTAKT: | WYDAWNICTWO MEBLE.PL SP. Z O.O. | UL. HETMAŃSKA 40 LOK. 108 | 15-727 BIAŁYSTOK | TEL. 85 653-79-65
KONKURS@MEBLE.PL

Znajdź nas na:



CZEKAJĄ ATRAKCYJNE NAGRODY!

- dwutygodniowe staże (wraz z zakwaterowaniem) w firmach branży meblarskiej
- oprogramowanie CAD wspomagające projektowanie 3D

Organizatorzy:



Patroni Główni:



Patroni Honorowi:



Patroni Medialni:



Kuchnia Spotkań IKEA

15 listopada na mapie Warszawy pojawiło się nowe, wyjątkowe miejsce – Kuchnia Spotkań IKEA. To przestrzeń otwarta dla wszystkich, dla których wspólne gotowanie i jedzenie jest pretekstem do spędzania czasu z bliskimi oraz miłych doznań na co dzień.



Głównym bohaterem Kuchni Spotkań IKEA jest modułowy system mebli kuchennych „Metod”.

KUCHNIA SPOTKAŃ IKEA to dwupoziomowy lokal – na każdym poziomie oferujący kuchnię, jadalnię oraz przestrzeń do odpoczynku i relaksu. Dodatkowo na piętrze znajduje się także bawialnia dla dzieci. Parter przeznaczony jest dla 8 osób, piętro – dla 16 osób. W Kuchni Spotkań IKEA znajduje się pełne wyposażenie, sprzęt i akcesoria

potrzebne do wspólnego gotowania oraz urządzenia przyjęcia. Korzystanie z miejsca jest całkowicie bezpłatne, wystarczy przynieść ze sobą składniki oraz produkty spożywcze i przyrządzić z nich wszystko, na co ma się ochotę. Miejsce jest otwarte 7 dni w tygodniu, z wyjątkiem świąt, w godzinach 11.00-15.00 oraz 17.30-22.00.

W aspekcie przestrzeni kuchnia ma zachęcać do gotowania i współbiesiadowania poprzez osobiste doświadczenie. IKEA oferuje paletę podpowiedzi i rozwiązań, dzięki którym kuchnie wyróżniają się dobrym designem, są komfortowe i funkcjonalne. Taka też jest Kuchnia Spotkań IKEA, która oferuje nie jedną, a dwie kuchnie, jadalnie oraz przestrzeń do odpoczynku i relaksu. Głównym bohaterem Kuchni Spotkań IKEA jest modułowy system mebli kuchennych „Metod”. ◁

Przedsiębiorcy roku

W finale tegorocznej edycji konkursu „EY Przedsiębiorca Roku” znalazło się 13 przedsiębiorców reprezentujących 3 konkursowe kategorie: Produkcję i Usługi, Nowe Technologie / Innowacyjność oraz Nowy Biznes. Wśród nominowanych są także przedstawiciele branży meblarskiej.

FINALIŚCI 13. EDYCJI KONKURSU „EY Przedsiębiorca Roku” to: Piotr Biełliński – Action, Paweł Buszman – American Heart Of Poland, Piotr Szewczyk – APS Energia, Piotr Prajsnar – Cloud Technologies, Grzegorz Brona – Creotech Instruments, Maciej Formanowicz – Fabryki Mebli Forte, Rafał Ohme – Neurohm, Daniel Mzyk – Grupa Pagged, Izabella Wałkowska – Plastwil, Paweł Przewięźlikowski – Selvita, Tomasz Hanczarek, Tomasz Misiak – Work Service oraz Rafał Tomasiak – Zortrax.

„EY Przedsiębiorca Roku” to unikatowa inicjatywa promująca najlepszych przedsiębiorców na świecie. Od 13 lat również w Polsce konkurs wspiera rozwój najbardziej wartościowych polskich firm prywatnych. *Przychody tegorocznych finalistów to w sumie prawie 9,5 mld zł. Przedsiębiorcy zatrudniają łącznie ponad 32 tys. osób. W tej edycji konkursu mamy bardzo wielu naukowców, którzy z sukcesem łączą obszar badawczy z biznesem. Coraz większym wyzwaniem stojącym przed polskimi firmami rodzinnymi jest udana sukcesja, co także*

znalazło silne odzwierciedlenie w wielu tegorocznych kandydaturach. Wszystkich tegorocznych finalistów wyróżniają wizja, pasja a także imponujący wynik finansowy, zatem wybór najlepszego przedsiębiorcy jest dla jury naprawdę trudnym zadaniem – podsumowuje Bartłomiej Smolarek, partner w dziale Doradztwa Transakcyjnego EY, audytor konkursu „EY Przedsiębiorca Roku”.

Jury podejmuje decyzję o wyborze najlepszego przedsiębiorcy, biorąc pod uwagę takie aspekty jak: przedsiębiorczość, strategia, działalność międzynarodowa, innowacyjność oraz relacje z pracownikami i otoczeniem.

Zwycięzca polskiej edycji konkursu (ogłoszenie wyników miało miejsce już po oddaniu tego numeru miesięcznika „BIZNES meble.pl” do druku) staje się członkiem jury konkursu, a także reprezentantem naszego kraju w czasie światowego finału, podczas którego zmierzy się z laureatami lokalnych edycji konkursu z ponad 50 krajów. Gala World Entrepreneur of the Year odbędzie się w czerwcu 2016 r. w Monako. ◁



- ▶ The right time for product development in the furniture industry
- ▶ In the heart of Europe's strongest cluster of the furniture industry and its suppliers – OWL
- ▶ Unique trade fair concept focusing on information, innovation, inspiration
- ▶ Workshop character for the swift and efficient exchange of knowledge
- ▶ Free trade fair catalogue
- ▶ Free parking
- ▶ Free admission
- ▶ Lectures and exhibitions on issues affecting the sector
- ▶ From the region, in the region, for the region – ZOW is networking



Apel polskich kupców meblowych do Rządu RP

Jako jedyna organizacja reprezentująca interesy indywidualnych właścicieli salonów meblowych, która działa nieprzerwanie od 19 lat w branży meblowej, uważnie śledzimy zapowiedzi obozu władzy dotyczące opodatkowania tzw. wielkopowierzchniowych punktów sprzedaży. Szczególnym niepokojem napawa nas treść projektu ustawy w tym zakresie, sygnalizowana już przez członków obecnego Rządu RP przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi, a powoli wdrażana w chwili obecnej.

Chcielibyśmy podkreślić, iż choć w całej rozciągłości popieramy poprawienie ściągłości należnych podatków przez państwo oraz podpisujemy się pod ideą opodatkowania przedsiębiorstw celowo unikających płacenia podatków w Polsce (i to wszystkich, nie tylko zagranicznych), ustawa w proponowanym brzmieniu – a szczególnie wariant z obowiązkowym 2% podatkiem obrotowym niezależnie od wielkości punktu ani wielkości przychodów – w naszej ocenie są bardzo groźne dla przyszłości rodzimych podmiotów, prowadzących działalność jako salony meblowe.

Na wstępie należy nadmienić, iż ci przedsiębiorcy, którzy prowadzą stacjonarną sprzedaż mebli i posiadają duże salony meblowe, płacą już roczny podatek od nieruchomości, który zważywszy na wielkość powierzchni sprzedaży i magazynu jest wysoki, bądź też wysokie czynsze, jeśli powierzchnia jest wynajmowana. Każdy odprowadza również co miesiąc PIT lub/i CIT oraz VAT, przy czym na meble poza bardzo nielicznymi wyjątkami praktycznie nie ma obniżonej stawki VAT.

Specyfika naszej branży jest taka, iż niemal każdy przedsiębiorca zajmujący się głównie sprzedażą detaliczną mebli posiada punkt sprzedaży większy niż zakładane 250 m², szczególnie uwzględniając powierzchnię magazynową. Tak więc podatek dotknąłby bezpośrednio niemal całość branży, z wyłączeniem sklepów internetowych.

Retowność polskich salonów meblowych, co wiadome jest z opracowań prowadzonych przez media branżowe, ale i bezpośrednio ze źródła, nie jest tak wysoka, aby stać ją było na kolejne podatki, ponieważ w uśrednieniu nie przekracza kilku procent, jeżeli w ogóle uda się ją wypracować.

Ponadto popyt krajowy nie notuje ostatnio rekordów sprzedaży, a o każdego klienta trzeba mocno walczyć. Jeżeli dołożymy do tego wszechobecne promocje cenowe i nacisk ze strony konsumentów na coraz większe rabaty i konkurencję ze strony sklepów internetowych (które nie zostaną obciążone takim podatkiem), dodatkowy podatek może doprowadzić dużą część rynku do konstatacji, iż ich działalność jest w dalszej mierze nieopłacalna.

W konsekwencji likwidacja punktów i zmniejszenie konkurencji doprowadzi do podwyżki cen, na czym z kolei ucierpi konsument, który będzie musiał ograniczyć i tak już niewielkie wydatki na meble. Jak wskazują statystyki, Polak dokonuje zakupów mebli 10 razy rzadziej od sąsiada z Niemiec.

Skoro już o statystykach mowa, to branża meblowa wydaje się być jedną z wiodących w kraju. Szczególnie wysokie są parametry dotyczące eksportu, ale dotyczy to przede wszystkim producentów. To im służyły ostatnie lata, w trakcie których promowano naszą branżę meblową na świecie, co zaowocowało pozyskaniem przez nich nowych odbiorców i kontraktów. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na pewien ważny aspekt – to dzięki kilku tysiącom punktów sprzedaży w Polsce polscy producenci mogą realizować swoją sprzedaż na dużo lepszych marżach, niż dzieje się to w eksporcie, gdzie wolumen jest duży, ale i zarobek niejednokrotnie niewielki. Z tych obrotów generowane są również wpływy budżetowe z tytułu VAT, co nie ma miejsca w przypadku eksportu.

Idąc dalej w rozważaniach – jeżeli duża część rodzimych przedsiębiorców poprzez kolejne obciążenia podatkowe zdecyduje się zakończyć działalność jako salon meblowy, ucierpią na tym również polscy producenci, ponieważ spadnie im sprzedaż mebli ekspozycyjnych, a znalezienie nowych odbiorców może okazać się bardzo trudne. Doprowadzi to do redukcji zatrudnienia zarówno w punktach sprzedaży, jak i w fabrykach i znaczącego zwiększenia się bezrobocia oraz w konsekwencji do większej konsumpcji świadczeń udzielanych przez państwo.

Natura teoretycznie nie znosi próżni, zatem może się pojawić obcy kapitał, który w sposób zorganizowany przejmie część rynku, co dodatkowo utrudni handel rodzimym przedsiębiorcom. A nie jest znane, na jakich warunkach zostaną zatrudnieni zwolnieni uprzednio pracownicy. Nie jest wiadomo również, czy ewentualni zagraniczni inwestorzy nie będą kierować się polityką „optymalizacji podatkowej”, co wielokrotnie miało miejsce w przeszłości.

Oczywiście likwidacja punktów doprowadzi też do pomniejszenia wpływów z VAT, PIT, CIT, nie wspominając już o nowym podatku. A w celu uniknięcia nowego podatku handel częściowo może przenieść się do Internetu lub co gorsza, wręcz do szarej strefy, a z żadnego z tych dwóch rozwiązań państwo nie uzyska zakładanych zwiększonych wpływów.

Dlatego chcielibyśmy zaapelować do Rady Ministrów i Pani Premier o uwzględnienie interesów polskich przedsiębiorców prowadzących salony meblowe i wyłączenie ich lub dostosowanie planowanego podatku obrotowego tak, aby nie ucierpiały firmy lojalne i rzetelnie płacące podatki. Mamy nadzieję, iż nasz głos zostanie wsparty przez inne instytucje oraz najważniejszych uczestników polskiej branży meblowej i zostanie uwzględniony przy uchwalaniu nowego prawa.

23 listopada 2015 r.

Z wyrazami szacunku,
Kierownictwo i Członkowie
Grupy Polskich Kupców Meblowych

TOP SA – jakość gwarantowana

FIRMA TOP S.A. to wiodący producent najwyższej jakości tektur litych sklejanych 2- i 3-warstwowych (szarych i brązowych), z powodzeniem wykorzystywanych w przemyśle meblarskim.

Produkcja tektur meblarskich odbywa się w Wydziale Tektur Litych w Katowicach – Kostuchnie i stanowi prawie 80% produkcji.

Tajemnica sukcesu tkwi w unikatowej technologii, dzięki której parametry tektur meblarskich są bardzo wysokie. Oznacza to, że wysokie zaklejenie nie pozwala na chłonięcie wilgoci a to sprawia, że tektura nie odkształca się, dodatkowo ma odporność na przebicia a dzięki barwieniu powoduje jeszcze większą jej sztywność.

Oprócz tego, że wizualnie przypomina płytę pilśniową, to będąc kosztowo porównywalną, posiada również dobre parametry

jakościowe. Ponad to jest dostępna w większej gamie wymiarów.

Mając na uwadze wysoką jakość mebli tapicerowanych produkowanych przez klientów TOP S.A. w Polsce i nie tylko, można stwierdzić, iż materiały stosowane w meblarstwie są bardzo dobrej jakości.

Wśród wielu elementów mebli, znajdująca się w nich tektura sklejana, jest jednym

z podstawowych elementów składowych procesu konstrukcji i produkcji mebli.

Firma TOP S.A. w swojej ofercie ma również papiery (testlinery, flutingi, papiery makulaturowe), tektury lite w zwojach i arkuszach oraz bobiny. Obecnie zakłady produkcyjne w Tychach i Kostuchnie są w trakcie procesów modernizacyjnych dla zwiększenia wydajności produkcji. ◀

TEKTURA LITA SKLEJANA 2- I 3-WARSTWOWA (SZARA I BRĄZOWA) – ARKUSZE

Wykorzystywana jest do produkcji mebli tapicerowanych, przekładek i opakowań. Cechuje się dużą odpornością na przebicia i wilgoć.

Gramatury: od 1000 g/m² do 2450 g/m²
Formaty: od 500 x 620 mm
do 2000 x 1700 mm



Tektura Opakowania Papier SA
43-100 Tychy | ul. Katowicka 182
tel. +48 32 325 73 00 | fax +48 32 219 80 65
sekretariat@topsa.pl | www.topsa.pl



Partner handlowy:
Licon International | 46-053 Dębnie, Chrząstowice
ul. Chrząstowicka 8 | tel/fax +48 77 427 08 70, 427 08 71
dariusz@licon.pl | www.licon.pl

reklama

Wszystkim naszym klientom oraz kontrahentom składamy najserdeczniejsze życzenia: spokojnych i pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia, a także wielu sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku.

Zarząd i pracownicy
TOP SA



WIZJONERZY I BIZNESMENI

Nakładem Wydawnictwa meble.pl ukazała się książka „Wizjonerzy i biznesmeni”, wyjątkowa pozycja na polskim rynku wydawniczym. Zawiera 6 wywiadów-rzek z właścicielami firm meblarskich.

Anna Szypulska

RYSZARD BALCERKIEWICZ:



Na pewno powodem do satysfakcji jest to, że produkujemy meble, które w jakiś sposób zostają w historii. Jesteśmy obecni w pierwszej publikacji porządkującej historię pol-

skiego wzornictwa profesor Czesławy Frejlich i Dominika Lisika „Polish Design: Uncut” oraz kolejnej „Zaprojektowane. Polski dizajn 2000-2013”. Pojawiło się tam kilkanaście naszych projektów. „Mula” i kilka innych naszych mebli stoją jako eksponaty w Muzeum Narodowym (...) To satysfakcja, że o tych meblach uczą się studenci. Że idą do pracy i w oparciu o nasze meble aranżują wnętrza. Tak była budowana Vitra, tylko że Vitra ma sześćdziesiąt czy siedemdziesiąt lat, a Noti – raptem dziesięć. Jeśli dobrze pociągnie to drugie pokolenie, to widzę dla Noti bardzo dobrą przyszłość. Także w wymiarze biznesowym.

JAN SZYNAKA:



Trzydzieści lat temu byłem zwykłym rzemieślnikiem, który w małym warsztacie przy domu pracował z jednym uczniem. Nigdy nie myślałem, że osiągnę taki sukces

i zbuduję firmę dającą zatrudnienie ponad trzem tysiącom osób. Jestem człowiekiem bardzo wierzącym, praktykującym (...) Gdy w 2005 roku zmarł papież Jan Paweł II, to zabrałem swoich pracowników do Kościoła. Kiedy na miejscu okazało się, że proboszcz nie był jeszcze gotowy do odprawienia mszy świętej to zacząłem wspominać papieża. Wspominałem wizytę papieża w Olsztynie w 1991 roku. To ja wykonałem ołtarz i stół mszalny z amboną. Jestem dumny, bo papież był jedyną świętą osobą, która ucałowała przedmiot mojej pracy, produkt moich rąk. Dwukrotnie go ucałował: raz – rozpoczynając mszę i drugi raz – kończąc.

JERZY KRZANOWSKI:



Do 1996 roku myśmy większość komponentów produkowali już w Polsce samodzielnie, jedynie chromownia powstała w 1998 roku (...) Jak importowaliśmy krzesła gotowe, to

narzucaliśmy sześćdziesiąt procent marży i zarabialiśmy na tym duże pieniądze, ale byliśmy i tak najtańsi na rynku. Jak potem zaczęliśmy importować komponenty od jednego, a następnie od wielu dostawców, a potem produkować, to nawet komponenty, jak porównywaliśmy ściągane z Włoch do własnej produkcji, mieliśmy za połowę ceny. Dlatego w tak krótkim tempie wybudowaliśmy tyle fabryk, uruchomiliśmy takie moce produkcyjne, kupiliśmy tyle maszyn. Takie były czasy. Takiej marżowości nie da się już osiągnąć (...) Startowaliśmy od zera, a pod koniec lat dziewięćdziesiątych mieliśmy kilkaset milionów obrotu.

PIOTR VOELKEL:



Wszystko zaczęło się od tego, że dostałem duże honorarium jako szef oświetlenia. Graliśmy na Kremlu (...) Ja byłem szefem oświetlenia i dostałem walizkę rubli (...) Nie wiedziałem, co z tym zrobić. Uradziliśmy z Prałatem,

że kupimy maszyny. Pojechaliśmy taksówką na drugi koniec Moskwy i tam w wielkim, specjalistycznym sklepie kupiliśmy kilka maszyn do obróbki drewna. Kupiliśmy też specjalnie wózek dwukołowy, żeby je wozić, bo nie dało się ich udźwignąć (...) Niestety nie mieściły się w drzwiach wagonu. Wyglądało, że ich nie zabierzemy do Polski, ale uczynna szefowa wagonu pokazała duży luk na węgiel i tamtędy włożyliśmy nasze skrzynie. Dojechały do Warszawy, nie budząc niczyjego zainteresowania, mimo że pociąg był niezwykle precyzyjnie kontrolowany przez kolejne grupy wyspecjalizowanych celników.

MAREK LIBERACKI:



W trójkę wtedy pojechaliśmy do Kowna: ja, Janek Szynaka i Krzysiek Ornowski z firmy Oristo (...) Zajechaliśmy żukami na te targi, rozstawiamy się, a to były

pneumatycznych za bardzo nie było i jak zobaczyłem, że wśród wystawców jest firma ze zszywaczami, to już nie myślałem o targach, tylko o tych zszywaczach tapicerskich, by je od nich kupić. Chociaż okazało się, że to nie były za dobre zszywacze. Awaryjne. Ale póki co, było tak: Liberacki myślał o zszywaczach, a Ornowski lustro montował i mu się ono potłukło. Zjeździliśmy wtedy całe Kowno, szukając innego lustra, w końcu jakieś znaleźliśmy. Iles tam Krzysiek przepłacił za to lustro, ale zadowoleni wracamy na targi, zachodzimy na stoisko, ja trzymam lustro, on montuje i – pech – drugie lustro też potłukliśmy.

LESZEK WÓJCİK:



W 1986 roku (...) jak zdecydowaliśmy z bratem, że się rozchodzimy, to kupiłem hektar ziemi na Żuławskiej. I postanowiłem się budować (...) To był – powiem szczerze

– zupełny przypadek. Szliśmy kiedyś do domu, patrząc – przy drodze tablica, że działka do sprzedaży. Okazało się, że właściciel miał tam wcześniej pole kapusty, ale mu nie szło i postanowił sprzedać. Od razu mi się spodobał ten kawałek. No i jak sprzedał mi ten hektar, to miałem plan, żeby zrealizować tę budowę raz-raz (...) Miałem jakieś pieniądze, na początek to wystarczyło. Później samochód sprzedałem, jeszcze tylko tym starym jeździłem, no i udało się, zbudowałem. I w 1986 roku rozpocząłem swoją działalność jako Zakład Stolarski Leszek Wójcik, w nowo wybudowanym zakładzie, o powierzchni dwustu pięćdziesięciu metrów kwadratowych.

Bohaterami książki są: Ryszard Balcerkiewicz (Balma, Noti), Jerzy Krzanowski (Grupa Nowy Styl), Marek Liberacki (Libro), Jan Szynaka (Szynaka-Meble), Piotr Voelkel (Vox) i Leszek Wójcik (Meble Wójcik). W szczerych

rozmowach opowiadają o przebiegu swoich karier zawodowych, mówią o sukcesach i porażkach swoich oraz swoich firm, nie unikają także wspomnień z życia prywatnego, co czyni publikację prawdziwym branżowym unikatem. Większość z nich „przygodę”

z przedsiębiorczością zaczynała pod koniec lat 80. lub na początku lat 90. od niewielkich zakładów rzemieślniczych znajdujących się w piwnicach czy garażach. Talent, upór, konsekwencja i wytężona praca zawiodły ich na szczyty meblarskiego biznesu. ◀

PIERWSZA TAKA PUBLIKACJA NA RYNKU

O SWOIM ŻYCIU
OPOWIADAJĄ:

RYSZARD
BALCERKIEWICZ

JERZY
KRZANOWSKI

MAREK LIBERACKI

JAN SZYNAKA

PIOTR VOELKEL

LESZEK WÓJCIK



Zamów teraz:

tel.: +48 85 653 79 65

fax: +48 85 651 35 13

e-mail: prenumerata@meble.pl

www.wydawnictwo.meble.pl/kup-prenumerate



- 432 strony
- 210 zdjęć i dokumentów
- oprawa twarda

cena: 76 zł



**ATLAS
WARD**

HOMAG
POLSKA

HTM
Współpraca z Top Meblami w Polsce

expo
MAZURY

Partnerzy:

MEBLE POLSKA

Impress

PFLEIDERER

schattdecor

WSPIERAMY POLSKI PRZEMYSŁ MEBLARSKI

STATUS QUO WŚRÓD PRODUCENTÓW PŁYT

Liderzy z ubiegłorocznego zestawienia producentów arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna pozostali na swoich miejscach. Pierwszą trójkę tworzą więc firmy: Kronopol, Kronospan Szczecinek i Kronospan Mielec, których ostatnie, łączne przychody to ponad 4,61 mld zł (w przypadku Kronopolu i Kronospanu Szczecinek są to dane za okres od 1 października 2013 r. do 30 września 2014 r., natomiast jeśli chodzi o Kronospan Mielec – za okres od 1 października 2012 r. do 30 września 2013 r.).



foto: Tomasz Markowski

Zestawienie największych producentów arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna w Polsce otwiera Kronopol z przychodami netto w wysokości ok. 1,95 mld zł (spadek w porównaniu z rokiem poprzednim o 2,54%). Ta firma – jak widać w tabeli na str. 40-41 – wygenerowała największe przychody i największy zysk netto. Drugie miejsce przypadło firmie Kronospan Szczecinek, której przychody (ok. 1,63 mld zł) były wyższe od poprzednich o 7,57% i jest to drugi, pod względem wielkości, procentowy wzrost przychodów w pierwszej dziesiątce zestawienia (najwyższy wzrost przychodów – o 9,24% – odnotował Pfeleiderer MDF, sklasyfikowany na miejscu 10. z danymi za okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r.). Na trzeciej pozycji znalazł się Kronospan Mielec z przychodami sięgającymi 1,04 mld zł (wzrost o 1,83%). Jak już jednak podano – w przypadku Kronopolu i Kronospanu Szczecinek są to dane za okres od 1 października 2013 r. do 30 września 2014 r., natomiast jeśli chodzi o Kronospan

Mielec – za okres od 1 października 2012 r. do 30 września 2013 r.

BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN

Utrzymanie status quo przez producentów arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna znajduje swoje potwierdzenie w raporcie „Gospodarka materiałowa 2014 r.” opublikowanym w br. przez Główny Urząd Statystyczny. Ze statystyk wynika, że krajowa gospodarka materiałowa w latach 2011-2014 charakteryzowała się:

- zmiennym tempem zużycia materiałów,
- utrzymaniem wysokiego udziału importowanych materiałów w zużyciu krajowym.

Generalnie popyt na materiały w 2014 r. był wyższy niż w roku ubiegłym, co w konsekwencji dało zwiększenie zużycia krajowego większości badanych materiałów – czytamy w publikacji. – Znaczny wzrost zużycia krajowego dotyczy wyrobów hutniczych (wyrobów walcowanych na gorąco o 20,0%, blach stalowych walcowanych na zimno o 14,0%, blach i taśm pokrywanych cynkiem o 11,7%), szkła typu „float” (o 15,7%), płyt pilśniowych

(o 13,8%), miedzi (o 11,5%), włókien chemicznych (o 11,4%). Na zbliżonym poziomie do roku poprzedniego utrzymało się zużycie wodorotlenku sodowego, masy celulozowej drzewnej, kwasu siarkowego, wełny, niektórych tworzyw sztucznych.

W zestawieniu największych producentów płyt w Polsce, powstałym przy współpracy z firmą Info Veriti Polska, uwzględnione zostały firmy, których zadeklarowany w KRS przedmiot działalności obejmuje PKD 16.21Z Produkcja arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna. O ostatecznej kolejności w zestawieniu decydowała wielkość ostatnich, dostępnych w Krajowym Rejestrze Sądowym na dzień 6 listopada br. przychodów.

Zamieszczone przez nas dane finansowe (przychody netto, środki trwałe, aktywa obrotowe, zapasy, środki pieniężne i inne aktywa pieniężne, aktywa razem, kapitał/fundusz własny, zysk/strata netto, zobowiązania długoterminowe i zobowiązania krótkoterminowe) pochodzą ze sprawozdań finansowych składanych w KRS i nie były przez naszą redakcję weryfikowane. Pozostałe dane (procentowy wzrost przychodów w stosunku do roku, wskaźnik stopy zwrotu z aktywów ROA, wskaźnik rentowności sprzedaży ROS, wskaźnik rentowności kapitału własnego ROE, wskaźnik ogólnego zadłużenia oraz wskaźnik płynności bieżącej) pochodzą z wyliczeń własnych redakcji.

4,61
mld zł

to ostatnie przychody trzech największych producentów płyt w Polsce: Kronopolu, Kronospanu Szczecinek i Kronospanu Mielec

WARTOŚĆ PRODUKCJI SPRZEDANEJ WYROBÓW Z DREWNA (W TYM FORNIRÓW I PŁYT) W LATACH 2012-2014

Wyszczególnienie	Wartość produkcji sprzedanej w tys. zł	Udział w odsetkach wartości działu grupy	
Wyroby z drewna, korka, słomy i materiałów w rodzaju stosowanych do wyplatania			
2012	16 579 033,4	83,2	100,0
2013	17 104 968,7*	83,2	100,0
2014	18 342 251,5	82,8	100,0
Fornir i płyty na bazie drewna			
2012	6 694 171,6	33,6	40,4
2013	6 948 495,2	33,8	40,6
2014	7 212 798,0	32,6	39,3

Źródło: GUS, „Produkcja wyrobów przemysłowych w 2014 r.”

(*) oznacza, że dane zostały zmienione w stosunku do wcześniej prezentowanych w publikacji „Produkcja wyrobów przemysłowych w 2013 r.”.

CO OZNACZAJĄ POSZCZEGÓLNE WSKAŹNIKI?

ROA (return on assets), czyli stopa zwrotu z aktywów, informuje o tym, jaka jest rentowność wszystkich aktywów firmy w stosunku do wypracowanych przez nią zysków, tj. jakie zyski przynosi każda złotówka zainwestowanego przez firmę kapitału w spółce, bez względu na to, czy została pożyczona, czy też nie. Wskaźnik ROA wyraża się następującym wzorem:

$$ROA = \frac{\text{zysk netto}}{\text{aktywa ogółem}} \times 100\%$$

Kolejny wskaźnik – **ROS – to marża zysku netto (wskaźnik rentowności sprzedaży)**. Obliczamy go dzieląc ostateczny zysk firmy przez przychody ze sprzedaży, co przedstawia następujący wzór:

$$ROS = \frac{\text{zysk netto}}{\text{przychody ze sprzedaży}} \times 100\%$$

Wzrost wskaźnika rentowności sprzedaży z roku na rok oznacza, że każda złotówka przychodu wypracowywanego przez firmę przynosi coraz wyższy zysk.

Kolejny wskaźnik to **ROE (return on equity), czyli wskaźnik rentowność kapitału własnego**, gdzie kapitał własny to różnica między aktywami ogółem a zobowiązaniami krótkoterminowymi i długoterminowymi. ROE wyraża się następującym wzorem:

$$ROE = \frac{\text{zysk netto}}{\text{kapitał własny}} \times 100\%$$

Wskaźnik ogólnego zadłużenia, kolejny z uwzględnionych w zestawieniu, to relacja zobowiązań przedsiębiorstwa, czyli kapitałów obcych, do posiadanego przez spółkę majątku. Pokazuje, jak duży udział w finansowaniu majątku firmy mają zobowiązania i dług. Im większa wartość wskaźnika, tym wyższe jest zadłużenie firmy i co za tym idzie wyższe odsetki od długu. Wyraża go następujący wzór:

$$\text{Wskaźnik ogólnego zadłużenia} = \frac{\text{zobowiązania ogółem}}{\text{aktywa ogółem}} \times 100\%$$

Ostatni wskaźnik, to **wskaźnik bieżącej płynności finansowej (Current Ratio)**, pokazujący możliwości firmy do spłacania bieżących zobowiązań. Otrzymujemy go dzieląc aktualną wartość aktywów obrotowych przez zobowiązania krótkoterminowe, co wyraża następujący wzór:

$$\text{Wskaźnik bieżącej płynności finansowej} = \frac{\text{aktywa obrotowe}}{\text{zobowiązania krótkoterminowe}}$$

SEMACO

SEWING MACHINES TRADING COMPANY

Maszyny do tapicerki meblowej
Maszyny do szycia skóry i grubych materiałów
Pikowarki ramowe i wieloigłowe
Doradztwo techniczno-technologiczne
Specjalistyczne oprzyrządowanie do maszyn



Inventex Innovative CAD/CAM **Systemy przygotowania i zarządzania produkcją**

Konstrukcja, fotodigitalizacja szablonów
Import plików z formatu DXF AutoCAD
Wysokowydajne, automatyczne planowanie rozkroju
Optymalizacja zużycia materiałów
Dokumentacja techniczna, kalkulacja kosztów
Obsługa zleceń produkcyjnych
Profesjonalne plotery atramentowe i wycinające



Nowoczesna krojownia

Urządzenia i lagowarki do wydajnego warstwowania materiałów do rozkroju
Katery do automatycznego rozkroju nakładów jedno- i wielowarstwowych także skór, pianek i włókien
Stoły krojce z poduszką powietrzną lub taśmociągami
Urządzenia wspomagające proces rozkroju



Kraków, os. Szkolne 19A, tel.: 12/6432588
Katowice, ul. Krakowska 87, tel.: 32/2009060
Łódź, ul. Legionów 97, tel.: 42/6371824
sprzedaz@semaco.com.pl

www.semaco.com.pl

ZESTAWIENIE NAJWIĘKSZYCH PRODUCENTÓW ARKUSZY FORNIROWYCH I PŁYT WYKONANYCH NA BAZIE DREWNA

Lp	Nazwa	Przychody netto	Zmiana (r/r)	Środki trwałe	Aktywa obrotowe	Zapasy	Środki pieniężne i inne aktywa pieniężne
1	Kronopol sp. z o.o. ⁽¹⁾	1.947.712.000,00	-2,54%	464.787.000,00	764.061.000,00	266.365.000,00	294.096.000,00
2	Kronospan Szczecinek sp. z o.o. ⁽¹⁾	1.626.334.976,18	7,57%	850.161.393,60	478.514.355,82	136.075.688,94	146.111.268,00
3	Kronospan Mielec sp. z o.o. ⁽²⁾	1.040.731.065,88	1,83%	401.613.856,56	230.332.347,67	83.212.681,37	12.789.049,15
4	Pfleiderer Grajewo SA	652.518.000,00	-2,50%		129.620.000,00	74.031.000,00	4.527.000,00
5	Steico sp. z o.o.	494.381.113,58	6,61%	243.395.418,10	131.876.478,29	109.400.337,56	909.699,81
6	Kronospan Polska sp. z o.o. ⁽¹⁾	478.566.020,78	4,54%	232.755.418,66	70.875.321,07	15.163.428,79	225.224,22
7	Pfleiderer Prospan SA ⁽³⁾	433.971.000,00	3,50%		374.408.000,00	60.824.000,00	5.433.000,00
8	Homanit Polska sp. z o.o. sp. kom. ⁽³⁾	381.403.000,00	4,56%		83.707.000,00	48.741.000,00	9.014.000,00
9	DSO sp. z o.o. ⁽²⁾	337.272.713,50	5,00%	336.757.142,74	103.368.198,72	47.919.907,80	8.637.288,36
10	Pfleiderer MDF sp. z o.o. ⁽³⁾	270.947.000,00	9,24%		49.171.000,00	30.955.000,00	1.404.000,00
11	Paged-Sklejka SA	256.625.000,00	10,87%		74.598.000,00	25.457.000,00	2.365.000,00
12	Sklejka - Pisz Paged SA ⁽³⁾	175.141.000,00	8,14%		43.254.000,00	13.745.000,00	3.107.000,00
13	Fibris SA	105.707.912,23	29,52%	26.389.113,46	20.902.029,03	8.425.641,33	434.627,66
14	Sklejka-Eko SA ⁽³⁾	83.376.816,17	-4,31%	14.981.891,13	22.416.547,46	11.377.523,22	858.399,59
15	Bydgoskie Zakłady Sklejek Sklejka-Multi SA	61.236.518,01	15,11%	12.997.969,31	11.305.369,48	4.567.648,53	920.242,27
16	Zakłady Przemysłu Sklejek Biaform SA	55.686.005,14	16,66%	12.421.131,18	12.264.522,67	4.281.927,26	357.129,03
17	PPHU Wappex sp.j.	33.649.579,44	12,73%	1.884.508,47	14.678.996,18	5.659.359,79	969.253,57
18	Bracia Mrozik sp. z o.o.	26.883.368,24	18,98%	7.346.967,89	13.755.675,95	9.633.264,22	252.560,80
19	Woodstyle Balawejder sp.j.	23.614.680,62	-8,00%	1.558.386,66	9.427.097,50	6.710.347,17	130.294,33
20	Polfurnitur sp. z o.o. ⁽³⁾	20.261.535,58	-16,51%	9.423.489,68	4.479.441,15	2.870.098,96	293.788,41
21	Gruppo Sigel Poland sp. z o.o.	17.378.676,46	316,45%	2.161.509,42	3.837.585,61	2.411.842,34	57.889,48
22	PPU Drewnsystem Skorupski-Wójcik sp.j.	14.714.875,74	32,72%	3.844.669,77	5.501.808,51	1.660.678,71	493.711,41
23	Piotkowskie Zakłady Przemysłu Sklejek sp. z o.o. ⁽³⁾	14.657.126,20	16,79%	3.391.246,76	4.082.672,10	1.306.553,51	780.969,86
24	Lenwit-Fornir sp. z o.o.	13.876.261,29	-1,92%	3.065.216,49	3.840.614,06	2.761.385,70	24.625,48
25	Sowood sp. z o.o. ⁽³⁾	12.689.590,32	1,04%	3.443.416,43	4.025.502,77	1.606.522,78	387.338,17
26	Osika Meble sp.j. ⁽³⁾	11.830.131,93	2,34%	8.269.359,99	3.217.912,20	727.282,68	171.857,60
27	LEM sp. z o.o. ⁽³⁾	10.866.470,96	2272,35%	3.752.161,22	3.214.387,20	962.681,14	224.385,46
28	PPHU Drewnspan Skorupski-Wójcik sp.j.	9.924.127,49	31,23%	1.584.912,50	3.784.833,33	368.538,32	969.113,44
29	Drew-Zet sp. z o.o.	8.656.873,51	-0,80%	1.384.682,78	2.408.997,06	366.678,71	1.094.281,25
30	Drewup sp. z o.o.	8.266.518,82	14,86%	1.808.465,85	2.796.059,16	808.587,49	172.610,75
31	Dom i Rekreacja sp. z o.o. ⁽³⁾	7.889.575,46	23,01%	6.462.509,50	3.701.952,26	2.236.766,15	301.633,38
32	Mazowiecka Fabryka Mebli Stanplus sp.j.	5.741.180,71	-0,42%	3.504.890,96	1.084.002,03	431.597,59	6.171,44
33	Trend Lisowska sp.j. ⁽³⁾	5.717.386,19	-25,56%	4.182.602,80	4.602.990,09	2.014.376,32	3.754,69
34	Kaczory Veneer sp. z o.o. ⁽³⁾	4.862.917,93	-0,61%	163.998,64	2.715.723,62	1.484.988,18	47.961,71
35	Zakład WYROBU Oklein Naturalnych Bracia Mrozik sp.j.	3.401.834,62		754.696,31	3.877.337,60	3.499.567,82	46.263,89
36	KZPP Koniecpol SA ⁽³⁾	1.753.810,84	-6,60%	34.505.224,26	1.841.364,75	308.306,19	24.542,53
37	PW Meduza sp. z o.o.	1.529.157,72	9,49%	660.719,90	123.113,96	42.683,42	-83.210,14
38	PPD Fornitex sp. z o.o. w likw.	1.344.540,24	-10,63%	1.838.959,86	200.820,83	142.292,23	12.007,63
39	Furniture Concept sp. z o.o. ⁽⁴⁾	1.203.927,06	43,24%		416.498,95	1.210,30	40.839,70
40	Overlack Furniere Polska sp. z o.o. w likw.	1.077.769,38			175.303,88	79,35	49.468,63
41	Formatex sp. z o.o.	983.949,55	-16,13%	20.005,62	289.866,21	86.791,59	35.313,39
42	Legnoform sp. z o.o. w upadł. likw.	822.363,57			30.410,38		28.609,16
43	Wood Masters sp. z o.o.	783.321,84	120,66%	92.380,15	264.267,14	79.924,82	4,40
44	Casual Games Poland sp. z o.o.	588.133,10	3820,89%		483.023,79	122.044,40	
45	Berthold Polska sp. z o.o.	402.513,10	-52,79%	704.360,70	1.582.270,92	1.397.426,01	81.896,85
46	PPH Door-Pol sp. z o.o.	271.144,10		16.648.770,34	3.231.653,21	2.683.565,41	
47	Hofer sp. z o.o. ⁽⁵⁾	195.000,80			31.732,45		5.082,10
48	Sydfaner Polska sp. z o.o. ⁽³⁾	172.130,63	104,92%	799.671,71	96.786,40	43.595,93	597,55
49	Multi sp. z o.o.	147.327,30	-72,90%	2.193,73	690.515,06		10.742,84
50	Zakłady Płyt Piłśniowych Czarna Woda SA	4.436,04	0,00%	482.355,80	2.724.210,56		2.718.247,41

⁽¹⁾ DANE ZA OKRES OD 1 PAŹDZIERNIKA 2013 R. DO 30 WRZEŚNIA 2014 R.

⁽²⁾ DANE ZA OKRES OD 1 PAŹDZIERNIKA 2012 R. DO 30 WRZEŚNIA 2013 R.

(DANE ZA 2014 R.)

Aktywa razem	Kapitał (fundusz) własny	Zysk (strata) netto	Zobowiązania długoterminowe	Zobowiązania krótkoterminowe	ROA	ROS	ROE	Wsk. ogólnego zadłużenia	Wsk. płynności bieżącej
1.290.382.000,00	1.067.956.000,00	192.320.000,00		140.964.000,00	14,90%	9,87%	18,01%	10,92%	5,42
1.622.064.924,45	1.095.060.015,62	49.069.375,55	181.740.761,44	257.123.799,13	3,03%	3,02%	4,48%	27,06%	1,86
753.693.371,50	358.202.003,41	111.188.234,84	23.585.523,30	367.037.080,78	14,75%	10,68%	31,04%	51,83%	0,63
1.084.496.000,00	684.791.000,00	60.549.000,00		375.306.000,00	5,58%	9,28%	8,84%	34,61%	0,35
512.462.174,53	296.757.588,92	15.756.649,18	872.144,35	205.709.815,48	3,07%	3,19%	5,31%	40,31%	0,64
1.146.543.703,63	314.212.670,75	82.052.158,94	635.731.357,62	191.911.534,29	7,16%	17,15%	26,11%	72,19%	0,37
529.367.000,00	452.622.000,00	18.404.000,00	7.518.000,00	69.227.000,00	3,48%	4,24%	4,07%	14,50%	5,41
423.170.000,00	169.796.000,00	29.000.000,00	128.987.000,00	121.270.000,00	6,85%	7,60%	17,08%	59,14%	0,69
454.190.196,45	124.429.227,27	-27.584.022,75	105.143.981,25	208.606.332,74	-6,07%	-8,18%	-22,17%	69,08%	0,50
370.242.000,00	157.364.000,00	9.017.000,00	126.541.000,00	86.337.000,00	2,44%	3,33%	5,73%	57,50%	0,57
356.549.000,00	208.828.000,00	22.172.000,00	33.940.000,00	113.781.000,00	6,22%	8,64%	10,62%	41,43%	0,66
472.010.000,00	363.812.000,00	15.400.000,00	68.581.000,00	39.617.000,00	3,26%	8,79%	4,23%	22,92%	1,09
48.729.799,46	6.985.404,74	5.571.061,97	10.046.643,48	27.479.674,24	11,43%	5,27%	79,75%	77,01%	0,76
38.988.352,44	17.798.934,19	1.122.334,28	932.927,94	20.075.639,54	2,88%	1,35%	6,31%	53,88%	1,12
26.536.427,35	12.921.277,85	1.205.519,86	1.671.613,32	10.099.424,90	4,54%	1,97%	9,33%	44,36%	1,12
54.208.433,55	36.807.563,11	21.600.345,40	4.753.680,03	10.740.791,39	39,85%	38,79%	58,68%	28,58%	1,14
16.565.039,45	8.685.621,93	5.405.320,03		7.554.243,10	32,63%	16,06%	62,23%	45,60%	1,94
23.111.629,11	9.182.997,67	76.771,89	1.432.524,47	12.083.339,53	0,33%	0,29%	0,84%	58,48%	1,14
11.031.050,31	9.718.241,93	2.058.670,52		1.312.808,38	18,66%	8,72%	21,18%	11,90%	7,18
17.757.324,03	5.511.874,64	1.759.643,41	6.265.809,86	5.147.527,40	9,91%	8,68%	31,92%	64,27%	0,87
6.226.613,12	103.500,22	187.340,71	4.175.637,18	1.947.475,72	3,01%	1,08%	181,01%	98,34%	1,97
9.806.611,21	6.483.876,49	868.906,17	1.260.000,00	2.042.323,15	8,86%	5,90%	13,40%	33,67%	2,69
7.674.693,71	3.850.244,67	816.680,16	1.530.848,09	2.202.905,85	10,64%	5,57%	21,21%	48,65%	1,85
7.599.828,38	3.926.274,46	-169.363,24		3.656.470,82	-2,23%	-1,22%	-4,31%	48,11%	1,05
8.714.302,15	2.307.219,62	263.826,92		4.424.352,08	3,03%	2,08%	11,43%	50,77%	0,91
11.888.963,46	6.437.007,50	1.750.117,10	1.419.185,38	2.025.483,52	14,72%	14,79%	27,19%	28,97%	1,59
11.320.617,53	3.048.155,55	-1.654.953,59	4.047.617,80	3.607.622,95	-14,62%	-15,23%	-54,29%	67,62%	0,89
6.063.158,59	4.352.679,23	1.161.656,66	500.000,00	1.190.457,36	19,16%	11,71%	26,69%	27,88%	3,18
3.805.590,89	2.499.056,81	5.255,96		1.304.203,02	0,14%	0,06%	0,21%	34,27%	1,85
4.604.525,01	3.476.135,59	699.853,05	55.520,00	1.072.869,42	15,20%	8,47%	20,13%	24,51%	2,61
11.510.632,18	4.889.264,17	228.578,58	650.576,00	4.625.137,23	1,99%	2,90%	4,68%	45,83%	0,80
4.604.621,97	660.460,35	11.350,44	1.696.946,08	2.247.215,54	0,25%	0,20%	1,72%	85,66%	0,48
9.744.180,82	2.685.029,30	11.811,24	675.473,60	6.383.677,92	0,12%	0,21%	0,44%	72,44%	0,72
2.997.488,37	148.938,36	-423.795,73		2.786.262,84	-14,14%	-8,71%	-284,54%	92,95%	0,97
4.817.412,41	3.548.638,83	11.643,75	568.620,00	700.153,58	0,24%	0,34%	0,33%	26,34%	5,54
36.399.446,22	-49.001.688,15	-3.414.977,06		84.321.641,00	-9,38%	-194,72%		231,66%	0,02
827.310,12	138.343,72	58.435,78	598.764,32	90.202,08	7,06%	3,82%	42,24%	83,28%	1,36
2.039.780,69	1.282.271,64	1.722,76		757.509,05	0,08%	0,13%	0,13%	37,14%	0,27
416.498,95	55.041,20	31.035,19	10.000,00	351.457,75	7,45%	2,58%	56,39%	86,78%	1,19
175.303,88	122.635,44	-538.304,16		52.668,44	-307,07%	-49,95%	-438,95%	30,04%	3,33
309.871,83	220.172,61	171,30		89.699,22	0,06%	0,02%	0,08%	28,95%	3,23
30.410,38	-157.782,25	-202.068,51		188.192,63	-664,47%	-24,57%		618,84%	0,16
356.647,29	140.508,99	43.088,51	16.115,00	200.023,30	12,08%	5,50%	30,67%	60,60%	1,32
484.209,04	-112.109,55	124.260,24	209.771,91	375.687,84	25,66%	21,13%	-110,84%	120,91%	1,29
2.288.320,99	2.235.685,25	-417.468,08		52.615,58	-18,24%	-103,72%	-18,67%	2,30%	30,07
23.175.745,08	671.832,31	-7.377,11	21.113.290,89	1.389.621,88	-0,03%	-2,72%	-1,10%	97,10%	2,33
31.732,45	16.690,01	11.690,01		15.042,44	36,84%	5,99%	70,04%	47,40%	2,11
896.458,11	107.345,54	-81.581,43		789.112,57	-9,10%	-47,40%	-76,00%	88,03%	0,12
736.823,02	55.001,99	-138.284,70		645.235,24	-18,77%	-93,86%	-251,42%	87,57%	1,07
3.206.566,36	-4.049.722,54	-78.013,37		7.256.288,90	-2,43%	-1758,63%		226,29%	0,38

⁽⁸⁾DANE ZA OKRES OD 1 STYCZNIA 2013 R. DO 31 GRUDNIA 2013 R.

⁽⁹⁾DANE ZA OKRES OD 1 KWIECIA 2013 R. DO 31 MARCA 2014 R.

⁽¹⁰⁾DANE ZA OKRES OD 1 LUTEGO 2014 R. DO 31 GRUDNIA 2014 R.

ZAUFANIE TO NAJLEPSZY KAPITAŁ

*Z Dariuszem Kwiecińskim, prezesem Zarządu
Malborskich Zakładów Chemicznych Organika,
rozmawia Marek Hryniewicki.*

Chciałbym zacząć naszą rozmowę od historii, aczkolwiek nie tak znowu bardzo odległej. Blisko 2 lata temu, na początku 2014 r., firma Organika przeżywała problemy finansowe. Proszę powiedzieć, co było ich źródłem?

Zacząłbym może od doprecyzowania, bo określenie, którego Pan użył: „problemy finansowe” nie jest najszczęśliwsze. Przy finansowaniu działalności każda firma ma jakąś koncepcję, a u nas w tamtym okresie pojawił się problem z – powiedziałbym – odświeżeniem finansowania, które mieliśmy. Pyta Pan: „co było źródłem?”. Organika przez ponad 20 lat rozwijała się dynamicznie, działalność rozpoczęła od jednego za-

wyemitowała obligacje korporacyjne, zrolowaliśmy je raz, za drugim razem się nie udało – jeden z naszych dużych partnerów finansowych, który był emitentem obligacji, sam popadł w problemy i w ostatniej chwili wycofał się.

A jakie miało to konsekwencje dla firmy?

Musieliśmy całkowicie zmienić plan działania i przyspieszyć inne kierunki poszukiwania kapitału. To, że szukamy kapitału jest normalne, bo w większości firm akcjonariusze dają kapitał początkowy, a później firma musi sobie radzić sama. Gdy przyszedł kryzys – nie pierwszy i na pewno nie ostatni – zaczęliśmy szukać finansowania długoterminowego. Wcześniej korzystaliśmy z doradców, w tym procesie zdecydowaliśmy się – ponieważ projekt był dość duży

myślu i fundusz zarządzany przez Noble Funds. Te wszystkie działania – co chciałbym podkreślić – prowadziliśmy równoległe do normalnej działalności operacyjnej.

Mówi Pan: „normalna działalność operacyjna”, ale przecież przyznał pan wcześniej, że Organika miała problem z „odświeżeniem finansowania”. Czyli tak do końca ta sytuacja nie była chyba jednak normalna?

W pewnych aspektach niedostatek środków finansowych przyczynił się do szybszego porządkowania biznesu i aktywniejszego działania w kierunku poprawy rentowności. Natomiast – co jest bardzo ważne – przez cały czas mieliśmy bardzo duże wsparcie od naszych klientów i bardzo duże wsparcie od naszych dostawców. Bez tego nie poradziłibyśmy sobie i dzięki temu nie utraciliśmy w tym trudnym okresie żadnego ważnego klienta. Otwarta komunikacja i stawianie spraw jasno – co możemy zrobić, a czego nie możemy zrobić – nam pomogły. Biznes opiera się na kontaktach między ludźmi i na zaufaniu – myślę, że jako firma bardzo dobrze sobie z tym poradziłyśmy. Naszą siłą jest dobra logistyka, a od kilku lat także bardzo dobra forma produktu, wchodzimy bowiem w coraz bardziej przetworzone elementy.

W PEWNYCH ASPEKTACH NIEDOSTATEK ŚRODKÓW FINANSOWYCH PRZYSZYŁ SIĘ DO SZYBSZEGO PORZĄDKOWANIA BIZNESU I AKTYWNIJSZEGO DZIAŁANIA W KIERUNKU POPRAWY RENTOWNOŚCI. NATOMIAST – CO JEST BARDZO WAŻNE – PRZEZ CAŁY CZAS MIELIŚMY BARDZO DUŻE WSPARCIE OD NASZYCH KLIENTÓW I BARDZO DUŻE WSPARCIE OD NASZYCH DOSTAWCÓW. BEZ TEGO NIE PORADZILIBYŚMY SOBIE I DZIĘKI TEMU NIE UTRACILIBYŚMY W TYM TRUDNYM OKRESIE ŻADNEGO WAŻNEGO KLIENTA.

”

kładu – od Malborka, zdobyła pozycję w Polsce, zaczęła inwestycje w Rosji, na Bałkanach, intensywnie inwestowała zwłaszcza pod koniec lat 90. i na początku tego stulecia. Zbudowała w ten sposób pozycję wiodącego producenta elastycznej pianki poliuretanowej w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. I zanim te wszystkie inwestycje skonsolidowała, przyszedł kryzys na rynkach finansowych. Nie wszystkie rynki były przygotowane i dlatego szukaliśmy źródeł finansowania w Polsce. Byliśmy jedną z pierwszych polskich firm, która

– skorzystać z renomowanych doradców: firmy EY, dawniej Ernst & Young, która pomogła nam w przygotowaniu planu restrukturyzacji bardziej zrozumiałego dla instytucji finansowych. Gdy te instytucje zobaczyły potencjał, który mamy – a firma jest ulokowana w najlepszym możliwym miejscu: w Europie Środkowej, gdzie meblarstwo od kilkunastu lat intensywnie się rozwija i gdzie będzie jeszcze przez lata się rozwijało – to skonkretyzował się projekt, do którego weszły dwie duże organizacje finansowe: Agencja Rozwoju Prze-

Jak dobrze rozumiem, to właśnie pozyskanie tych dwóch wymienionych przez Pana organizacji finansowych zakończyło stan, który nazwałem – być może rzeczywiście nieco na wyrost – „problematami finansowymi”, a który Pan z kolei zdefiniował jako „poszukiwanie kapitału”. Na czym w praktyce polega ich obecność we wspomnianym przez Pana projekcie?

Ci dwaj partnerzy finansowi pomogli nam w restrukturyzacji zadłużenia. Ponadto wynegocjowaliśmy dodatkowe środki na zwiększenie kapitału obrotowego niezbędnego do wykorzystania potencjału rozwojowego, który mamy ▶



Dariusz Kwieciński

Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ekspert rynku i technologii produkcji pianek. Karierę zawodową rozpoczął w bydgoskich Zakładach Chemicznych Zachem (Grupa Ciech). Pełnił wysokie funkcje menedżerskie w Vita Polymers Poland oraz w Grupie Gates. Od 2008 r. prezes Zarządu MZCh Organika.

▷ Oczywiście obwarowali to określonymi warunkami, szczególnie Agencja Rozwoju Przemysłu, ale jest to naturalne zjawisko przy każdej formie finansowania.

Ale nie były to warunki nie do przeskokowania?

Dokładnie.

Czyli wyjście z tej sytuacji było – jak rozumiem – względnie bezbolesne? Nie odbiło się choćby na zleceniach?

Nie. Myślę, że największy szok przeżyliśmy na początku, 2 lata temu. Obec-

w mijającym roku? Bo rozumiem, że działo się już dużo lepiej.

Wie Pan, nawet wcześniej, jeszcze w ubiegłym roku, nasza sytuacja była dobra. Organizacja musiała zewrzeć szeregi, a sam kryzys dodatkowo zmotywował do realizacji działań, do których byliśmy wcześniej może mniej przekonani. Przyspieszyliśmy wszelkie działania związane z wchodzeniem w bardziej przetworzone wyroby i nawet w tym – jak to Pan określił – złym dla Organiki roku 2014 zwiększyliśmy zatrudnienie – jeśli dobrze pamiętam o ponad 60 osób. W tym

w Serbii. Zamknęliśmy także – ale to było kilka lat wcześniej – działalność na Ukrainie. Patrząc na obecną sytuację geopolityczną w tym kraju możemy stwierdzić, że była to chyba słuszna decyzja. Jedną z pierwszych decyzji, którą powziąłem obejmując w 2008 roku funkcję prezesa zarządu Organiki było zamknięcie zakładu produkującego poliole w Bośni i Hercegowinie, który był – w moim odczuciu – inwestycją nieco na wyrost. Postawiliśmy na modernizację czeskiej spółki Molitan, która wytwarza pianki na potrzeby producentów samochodowych akcesoriów tapicerowanych. Spółka dynamicznie rozwija produkcję. Takie decyzje okazały się nieodzowne do zbudowania silnej Grupy Kapitałowej i osiągnięcia tej pozycji na rynku poliuretanów, jaką mamy.

NA WIĘKSZOŚCI RYNKÓW, NA KTÓRYCH JESTEŚMY – Z WYJĄTKIEM ROSYJSKIEGO, NA KTÓRYM OD PAŹDZIERNIKA-LISTOPADA UBIEGŁEGO ROKU NA SKUTEK ZNANYCH WSZYSTKIM OKOLICZNOŚCI NASTĄPIŁ SPADEK SPRZEDAŻY – OBSERWUJEMY WZROSTY. ŚWIETNIE NAM IDZIE W CZECHACH, BARDZO DOBRZE – I SPRZEDAŻ, I PRODUKCJA – W BOŚNI I HERCEGOWINIE, W BUŁGARII, NA BIAŁORUSI. MAMY OPRACOWANE PLANY DZIAŁANIA NA NAJBLIŻSZE 2 LATA DLA ROSJI, ZALEŻNIE OD TEGO, JAK TAM SYTUACJA BĘDZIE SIĘ ROZWIJAĆ.



nie odczuwamy wręcz pozytywne skutki tej sytuacji, bo realizujemy więcej zamówień, także takie, których wcześniej nie podejmowaliśmy. Dodatkowy kapitał obrotowy pomógł nam między innymi ustabilizować sytuację z dostawcami.

Czy to nie swego rodzaju paradoks, że w sytuacji, gdy producenci mebli, w tym także producenci mebli tapicerowanych, notują od kilku lat spore wzrosty, Organika – jeden z wiodących dostawców komponentów – miała problemy?

W naszym przypadku źródło problemów leżało poza Polską. Firma polska dźwigała koszty ekspansji międzynarodowej Organiki oraz mniej i bardziej udanych przedsięwzięć inwestycyjnych. Jednak dzięki temu – przypomnę – jesteśmy w Rosji, na Białorusi, w Bośni i Hercegowinie, w Bułgarii, w Czechach. Nasze wyroby sprzedajemy ponadto w Rumunii, Serbii czy Słowacji.

Wejść Panu w słowo. Jak rozumieć określenie: „jesteśmy”?

Mamy tam swoje zakłady, które produkują piankę i przetwarzają ją. Są to spółki-córki Malborskich Zakładów Chemicznych Organika, które tworzą Grupę skuteczniej konkurującą z europejskimi potentatami tego rynku.

Ostatecznie firma wyszła z kłopotów i co dalej? Co działo się w Organice

roku zatrudniliśmy już około 40 osób (*rozmowa miała miejsce na początku października – red.*) i portfel zamówień mamy – mogą to też powiedzieć – bardzo mocno obłożony. Wcześniejsze trudności bardziej dotknęły nas na poziomie administracyjnym i tak pokierowaliśmy firmą, aby nie przechodziły na sferę kontaktów z klientami albo przechodziły w stosunkowo niewielkim stopniu. Dlatego jeszcze raz podkreślę, że najważniejsze jest to, że nasi stabilni partnerzy biznesowi wierzyli w nas i myślę, że tej ich wiary nie zawiedliśmy.

Większe zatrudnienie, stabilny portfel zamówień, a zatem – jak rozumiem – także wzrost przychodów?

Rok do roku mamy kilkunastoprocentowy wzrost przychodów.

Mówi Pan o całej Grupie?

O całej Grupie, a także o Polsce. I co jest też ważne – tak, jak wspominałem – równoległe do działań w Polsce restrykturyzowaliśmy zagraniczną część Grupy. Obecnie wszystkie spółki, które zostały w portfolio Grupy są spółkami zdrowymi, z dobrymi perspektywami na przyszłość.

Czy to oznacza, że były jakieś chore spółki?

Tak, w ubiegłym roku zamknęliśmy działalność i zlikwidowaliśmy spółkę

Czyli ten kilkunastoprocentowy wzrost przychodów, o którym Pan wspominał jest notowany przez wiele spółek?

Na większości rynków, na których jesteśmy – z wyjątkiem rosyjskiego, na którym od października-listopada ubiegłego roku na skutek znanych wszystkim okoliczności nastąpił spadek sprzedaży – obserwujemy wzrosty. Świetnie nam idzie w Czechach, bardzo dobrze – i sprzedaż, i produkcja – w Bośni i Hercegowinie, w Bułgarii, na Białorusi. Mamy opracowane plany działania na najbliższe 2 lata dla Rosji, zależnie od tego, jak tam sytuacja będzie się rozwijać.

Rozumiem, że dla takiej firmy jak Organika, która ma zakłady produkcyjne w różnych krajach Europy, trudno mówić o eksporcie, ale...

Niezupełnie. Nie eksportujemy wprawdzie na skalę masową i generalnie każda spółka obsługuje rynek meblarski na swoim obszarze, natomiast mamy dwie grupy produktów, które są transgraniczne. Od kilku lat nasza spółka czeska Molitan wytwarza wyroby dla przemysłu motoryzacyjnego. Jej klienci rozrzucony są od Polski, poprzez Czechy, Słowację, Niemcy, Austrię, po Bałkany. I w zależności od tego, jak klientowi jest wygodniej, sprzedaż i logistykę realizujemy poprzez inne nasze spółki. Drugim takim transgranicznym produktem jest Pianomat, który jest bardzo dobrze oceniany w budownictwie w Polsce, i z którym wychodzimy obecnie na rynki ościennie.

Mówił Pan przed momentem o branżach motoryzacyjnej i budowlanej. A na ile branża meblarska jest dla Państwa znaczącym odbiorcą? Jaki jest udział procentowy produkcji dedykowanej dla producentów mebli?

Znaczącym – to za mało powiedziane, to właśnie branża meblarska generuje ok. 80% naszych obrotów. Udział pozostałych rynków rośnie, bo jeszcze kilka lat temu stanowiły one niewielki procent naszej sprzedaży. Natomiast – co wymaga doprecyzowania – przez branżę meblarską rozumiem zarówno meble tapicerowane, jak i materace.

A gdyby przez pojęcie „branża meblarska” rozumieć wyłącznie producentów mebli tapicerowanych?

Myślę, że jest to mniej więcej połowa naszej sprzedaży.

Czyli producenci mebli to kluczowy Państwa klient?

Oczywiście. Branża meblarska jest niewątpliwie kluczowym odbiorcą naszych wyrobów. Świadomie postawiliśmy na ten rynek, gdyż polskie meblarstwo to europejska i światowa czołówka. Trudno sobie wyobrazić, że mogłoby być inaczej, zwłaszcza, że perspektywy dla polskich meblarzy są tak optymistyczne. Mamy wystarczające moce produkcyjne i możemy wyprodukować nieco więcej niż obecnie. Poza wymienionymi wcześniej motoryzacją i budownictwem,

sprzedajemy wyroby z pianki poliuretanowej także do branży AGD. W przeliczeniu na sztuki są to olbrzymie ilości, natomiast mniejsze tonażowo.

Jeszcze kilka lat temu meblarze skarżyli się na konkurencję dalekowschodnią. Ostatnio ten temat raczej nie pojawia się zbyt często, w dużej mierze jest to związane z postępującą personalizacją mebli, której dalekowschodni dostawcy nie są w stanie sprostać. A jak ta kwestia wygląda w branży producentów pianek?

Z pianką jest inaczej. Zwrócę tutaj uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze surowce, które są podstawowym kosztem przy wywarzaniu pianki PUR, produkowane są globalnie. Oczywiście są trzy rynki kosztowe: Europa, Azja i Ameryka, ale ponieważ pianki to pochodne ropy naftowej...

Której ceny w ostatnim okresie znacząco spadają...

Tak, ale między kontynentami nie ma różnic, bo ropa też jest produktem globalnym. W związku z tym nie ma jakichś przewag kosztowych, a przynajmniej one maleją. Po stronie logistycznej z pianką

jest jeden problem: gabaryty. Jak Pan wie – wielki TIR wiezie 2 tony pianki. I kolejny czynnik: czas. My obecnie dostarczamy klientom piankę w tym samym dniu, dzień po zamówieniu, najpóźniej 2 dni po zamówieniu. Jeżeli klient indywidualizuje zamówienie, to nie chce czekać 6 miesięcy na mebel, chce czekać najwyżej kilkanaście dni. W związku z tym łańcuch logistyczny jest coraz bardziej naprężony. Coraz większe są wymagania w zakresie elastyczności, a jeżeli chce się zachować i dobrą cenę, i elastyczność, to trzeba być blisko klienta. Tak więc obawy, że dalekowschodnia konkurencja zmieni nasz rynek są chyba nieuzasadnione.

Zwłaszcza, że koszty na Dalekim Wschodzie też w ostatnich latach znacząco poszły w górę.

Oczywiście. Sam pamiętam czasy, gdy koszt pracownika w Chinach wynosił poniżej dolara za godzinę. To już przeszłość. Myślę, że to jeden z pozytywnych efektów globalizacji, bo ludzie wszędzie chcą więcej zarabiać, wydawać więcej i żyć lepiej.

Dziękuję za rozmowę.

reklama

*Wszystkim naszym Klientom
życzymy zdrowych,
spokojnych i pogodnych
świąt Bożego Narodzenia.*



**Advantage 400L IMALUX
nagrodzony Złotym Medalem
Targów DREMA 2015**

IMA
POLSKA

IMA Polska Sprzedaż i Serwis Sp. z o.o.
ul. Prądyńskiego 26, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 061 28647 00 | fax 061 28647 11

imapolska@ima-polska.pl
www.ima-polska.pl

Jesteśmy oddziałem niemieckiej firmy IMA Klessmann GmbH. Zajmujemy się produkcją maszyn do obróbki drewna.

W programie sprzedaży oferujemy:

- Okleiniarki wąskich płaszczyzn jednostronne i dwustronne,
- Centra obróbcze sterowane CNC,
- Wysokowydajne wiertarki przelotowe,
- Linie do produkcji mebli,
- Prasy firmy Wemhöner.

Naszym klientom zapewniamy dostawę części zamiennych, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny, wykonywany przez doświadczonych specjalistów.

Służymy pomocą w zakresie szkoleń z obsługi przez nas produkowanych maszyn.

ATMOSFERA SICAM SPRZYJA BIZNESOWI

Rangę siódmej edycji targów SICAM potwierdzają wzrost liczby wystawców i międzynarodowy charakter wydarzenia. Obecność w Pordenone otwiera nowe perspektywy także przed krajami wschodzącymi, które koncentrując się na budowaniu dobrej jakości relacji z kontrahentami, de facto generują zyski.

Anna Szypulska

Główną atrakcją stoiska C22/D23 w hali 5 była „Nova Pro Scala”, czyli szuflada, którą firma Grass oferuje producentom mebli, otwierając przed nimi nowe możliwości projektowe. System szuflad dwuściennych zapewnia wysoki standard w zakresie funkcjonalności, komfortu i jakości.



Najnowsze propozycje firmy Top Linea pochodzące z „Original Collections” to „Natural Collection” oraz „Synkro Collection”.

Imos od dłuższego czasu włącza klienta końcowego w proces sprzedaży i produkcji. Szczególną rolę odgrywa tu wizja firmy Imos, której centralny punkt stanowi optymalizacja całego procesu: począwszy od klienta końcowego, a skończywszy na maszynach CNC. Odwiedzający ekspozycję na targach w Pordenone poznawali także nowe moduły i możliwości systemu Imos CAD/CAM/NET/DATA.



SICAM 2015

Nazwa: Międzynarodowe Targi Komponentów, Akcesoriów i Półfabrykatów dla Przemysłu Meblarskiego SICAM
Data: 13-16 października br.
Miejsce: Pordenone, Włochy
Organizator: Expositum
Liczba wystawców: 522 firmy
Liczba zwiedzających: 17 tys. osób
Powierzchnia wystawiennicza: 29 tys. m²
Następna edycja: 18-21 października 2016 r.



Na stoisku firmy Hettich na targach SICAM prezentowane były zarówno systemy okuć do szaf przesuwanych, jak i nowe rozwiązania z zakresu systemów szuflad wewnętrznych „ArciTech”, oraz najnowszych szuflad „Avantech” (na zdjęciu), zaaranżowanych w ramach ciekawej przestrzeni „Art-Cube”. Zastosowana w platformach szufladowych „Avantech” prowadnica „Actro 5D”, o innowacyjnym profilu pryzmatycznym, może być obecnie również stosowana w szufladach drewnianych.



Rodzina szuflad dwusiecznych „Tekform” firmy Titus charakteryzuje się łatwością montażu oraz wyjątkową długotrwałością użytkowania. Dzięki zastosowaniu systemu „Confident Close” produkt oferuje pewne i wygodne otwieranie oraz zamykanie szuflady. Szybkie i proste łączenie frontów za pomocą złączy „EasyFix”, poprzez ręczne umieszczenie trzpieni i dokręcenie 1/4 obrotu wkrętaka, gwarantuje solidność konstrukcji. Zastosowanie rozporowych trzpieni „EasyFix” pozwala na wielokrotny i powtarzalny montaż i demontaż frontu.

Firma Alpi w targach SICAM uczestniczyła z nowymi propozycjami: „Silver Rail” i „Radiant”. Materiały te łączą ciepło drewna z blaskiem i rygiem metalu. Przy odpowiednim oświetleniu oferują intrygujące efekty świetlne, które nadają niepowtarzalny charakter pomieszczeniom.



W opinii zarówno wystawców, jak i zwiedzających, siódma edycja Międzynarodowych Targów Komponentów, Akcesoriów i Półfabrykatów dla Przemysłu Meblarskiego SICAM 2015, zasłużyła na miano wiodącego wydarzenia w strategiach marketingowych wielu firm. Uczestnicy chwalili atmosferę, która sprzyjała rozwojowi relacji biznesowych. Przez wszystkie 4 dni targowe odnotowano mnóstwo wizyt profesjonalistów, w tym projektantów i architektów wnętrz. Organizatorzy targów podkreślają, że są one skoncentrowane na kontaktach B2B i co za tym idzie, liczba zwiedzających nie jest tak istotna, jak stanowiska, które odwiedzające targi osoby zajmują w reprezentowanych firmach. 28% spośród 522 wystawców tegorocznej edycji pochodziło z 33 krajów. 35% z 17 tys. zwiedzających przyjechało do Włoch z 96 państw. Z 6.736 firm, które odwiedziły targi aż 71% ma swoje siedziby we Włoszech. ◀



Z danych przedstawianych przez organizatorów wynika, że ponad 56% zwiedzających na targach SICAM zajmuje w swoich firmach stanowiska na wysokim szczeblu. 32% zarejestrowanych podczas tegorocznej edycji gości to właściciele firm i dyrektorzy zarządzający.

Inspirująca ekspozycja z uchwytnymi włoskiego producenta Giusti, którego wyłącznym przedstawicielem i dystrybutorem na polskim rynku jest firma Świetlik.

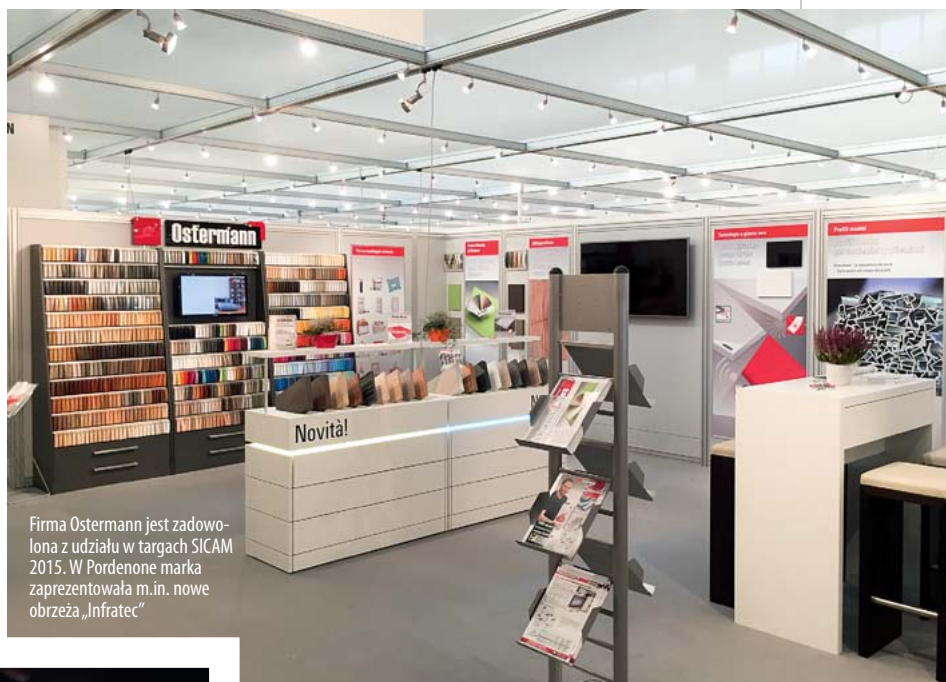
GTV w targach SICAM uczestniczył po raz czwarty, reprezentując branżę akcesoriów meblowych i będąc jedynym wystawcą z Polski. W tym roku obok bestsellerów stanowiących trzon oferty, firma zaprezentowała wyróżniający się ultracienkim płaszczem bocznym system szuflad „Axis”, serię drewnianych organizatorów „Wood’in’set” z wysokogatunkowego drewna bukowego, dedykowanych do szuflad „Modern Box” i „Axis”, a także nową, autorską kolekcję rączek aluminiowych do systemów drzwi przesuwnych GTV.



Prezentacja targowa na SICAM została przygotowana w oparciu o trendy Schatdecor na sezon 2015/16 i dostosowana do potrzeb rynku włoskiego. Hitami wzorniczymi targów okazały się być Matera (po lewej) oraz Dąb Riviera (po prawej). Powierzchnie metaliczne są nadal bardzo ważnym tematem w obszarze wystroju wnętrz mieszkalnych i roboczych oraz ekspozycji. Struktura Matera podkreśla niezwykle realistyczne imitacje stali szlachetnej, mosiądzu i innych powierzchni metalowych. Cechą charakterystyczną tego dekoru są delikatne linie i zadrapania. Dąb Riviera to wzór dębowy o bardzo naturalnym rysunku z typowymi dla tego gatunku elementami, jak np. promienie rdzeniowe czy smugi (tzw. blyszcz). Naprzemienne ułożenie fragmentów paskowanych i fladrowych nadaje mu charakter deskowany. Doskonale prezentuje się zarówno w klasycznym jasnym wybarwieniu, jak i w wersji bardzo ciemnej.



„Polaris” to nowa kolekcja laminatów HPL firmy Abet Laminati, zaprezentowana podczas tegorocznej edycji targów SICAM, efekt pracy działów projektowego i technicznego. Najważniejszy walor estetyczny kolekcji stanowi aksamitna, przyjemna w dotyku struktura, połączona z podwyższoną odpornością na zarysowania i temperaturę. Struktura laminatów jest gładka, ultra-matowa, odporna na odciski palców. Taki rezultat osiągnięto dzięki zastosowaniu powłoki akrylowej. Obok „Polaris” firma Abet Laminati zaprezentowała na SICAM kolekcję laminatów HPL, opracowaną na lata 2015-2018 oraz płyty komórkowe „Monocore” i „Esacore”.



Firma Ostermann jest zadowolona z udziału w targach SICAM 2015. W Pordenone marka zaprezentowała m.in. nowe obrzeża „Infratec”



Krönig zaprezentował na tegorocznych targach SICAM w Pordenone najnowsze folie z serii hybrydowych materiałów metalicznych. Folia to unikalny materiał do oklejania profili, dla przemysłu meblarskiego oraz ramiarskiego, którego podstawę stanowi specjalny papier impregnowany, laminowany następnie filmem aluminium o grubości 9 mikronów. Ostatecznie całość jest zadrukowana i lakierowana. Dzięki temu skomplikowanemu procesowi produkcji, możliwe jest tworzenie folii w różnych wersjach: stali nierdzewnej, aluminium, stali oksydowanej, miedzi, mosiądzu i złota. Za sprawą połączenia z nowoczesnymi lakierami udaje się osiągnąć efekt rzemieślniczej ekspresji.

Podczas tegorocznej edycji targów SICAM Union Knopf zaprezentował uchwyty z imitującego beton materiału o nazwie „Duron Betolith”, wpisując się tym samym w panujące na rynku trendy.



Allcomp Polska**PATRON BIZNESOWY
DIAMENTU MEBLARSTWA 2016**

Organizatorzy:



meble.pl

Patron biznesowy:



Rozkrój wysokich nakładów owaty

Aby stawiać czoła często niestandardowym i trudnym wyzwaniom na krojowniach firma Allcomp Polska na ostatnich targach „Furnica 2015” premierowo zaprezentowała rozwiązanie dla branży meblarskiej – innowacyjny system OVATA CUT. To kolejna z premier Allcomp Polska w tym roku.

Już w pierwszej połowie roku zaprezentowana została nowa koncepcja rozwiązań dla krojowni. Obejmuje ona cutter *one.5* oraz lagowarkę *aero*, które w maju pokazano jednocześnie na niemieckich targach „Texprocess” i „Interzum”. Proponowane maszyny, dedykowane producentom z branży meblarskiej, zostały zaprojektowane i wyprodukowane w Polsce.

CZY DA SIĘ ROZKROJĆ OWATĘ W BARDZO WYSOKICH NAKŁADACH?

Producenci zgłaszają często kłopoty z wolnym cięciem surowców typu owata. Brak dobrego sposobu na rozkrój tego surowca sprawia, że spowolniony jest cały proces produkcji, a powszechne są opinie: *Obecne możliwości techniczne nie pozwalają nam na wielowarstwowy rozkrój wysokich nakładów owaty, co z kolei znacznie oszczędziłoby nam czas przygotowania*

materiałów. Rozwiązanie Allcomp Polska zostało wypracowywane z producentami, by mogło w najlepszy z możliwych sposobów odpowiedzieć na tę realną potrzebę. Problem wielowarstwowego rozkroju owaty w bardzo wysokich nakładach został rozwiązany poprzez wspomniany system Ovata Cut. Specjalny, montowany nad stołem system dosłania i dociska cały układ, a odpowiednio przygotowane funkcje sterujące maszyny tnącej, ułatwiają wycinanie wielowarstwowo rozłożonej owaty. W standardowych rozwiązaniach zwykle ryzyko rozszczelnienia układu pojawia się podczas przesuwu konwojera z owatą. Dedykowany system Ovata Cut oraz właściwie sparametryzowana siła vacuum maszyny tnącej, pozwala na szczelne dokrycie owaty, co zabezpiecza przed jej roz-

prężeniem. System Ovata Cut pozwala na rozkrój nakładów, których wysokość przed kompresją wynosi nawet 40 cm.

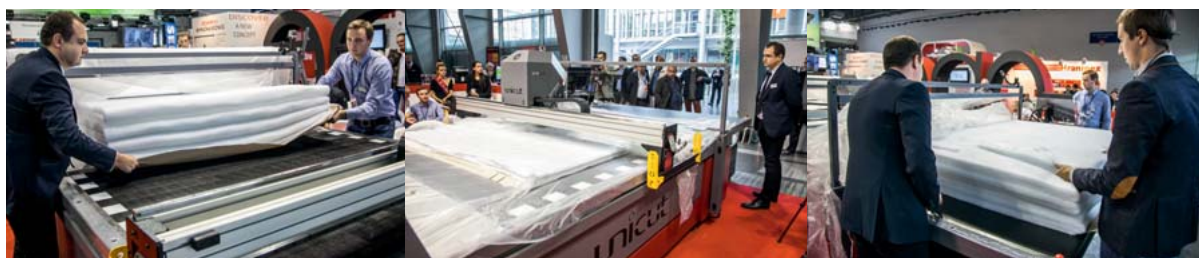
ODKRYJ WYRAŻNĄ RÓŻNICĘ

Warto sprawdzić, jak najnowsze rozwiązania UNICUT pozwalają na wydajniejszą pracę na krojowni i wkroczenie w nową fazę rozwoju firmy. Skontaktuj się pod: info@allcomp.pl, tel. 32 35 38 401 i umów na wizytę, aby przetestować proponowane rozwiązania, w tym najnowszy cutter do rozkroju wielowarstwowego *one.5*, lagowarkę *aero*, czy wspomniane rozwiązanie dedykowane do wielowarstwowego rozkroju wysokich nakładów owaty – Ovata Cut z cutterem CC80 tnącym aż do 8 cm po kompresji vacuum.

www.allcomp.pl



Dzięki UNICUT możliwy jest rozkrój nawet 40 cm nakładu owaty przed kompresją.



„WOOD-TEC” – KLUCZ DO CZECH I SŁOWACJI

W zgodnej opinii wystawców tegoroczne targi „Wood-Tec” były sukcesem. Także goście – profesjonalści z Czech i z innych krajów – mieli jasny obraz tego, jakich nowych technologii potrzebują w swoich zakładach. Tym samym brneńskie targi potwierdziły, że również w tej dziedzinie nastąpiło ożywienie, a ludzie nie boją się inwestować w rozwój swoich firm. Chwalony był także 2-letni cykl targów, który daje czas na rozwój i produkcję nowych maszyn oraz lepszych technologii.

Marek Hryniewicki



Zadowolenia z udziału w „Wood-Tec” nie kryli przedstawiciele firmy Akzo Nobel. Jaromír Krbila, business manager w Akzo Nobel Coatings CZ, podkreślał, że firma jest stałym uczestnikiem targów i nadal będzie w nich uczestniczyć.



Stoisko Grupy Felder. Tomáš Vystyd, dyrektor wykonawczy Felder Group CZ, był bardzo zadowolony z udziału firmy w targach. Z *mojego punktu widzenia*, „Wood-Tec” idzie w dobrym kierunku. Na targach widzieliśmy chęć zakupu – minął czas, kiedy ludzie chcieli nowe maszyny, ale wstrzymywali się z ich zakupem. W tym roku było bardzo duże zainteresowanie naszymi maszynami – mówił Tomáš Vystyd.



Stoisko firmy Rojek. Evžen Rojek, dyrektor wykonawczy firmy, był bardzo zadowolony z tegorocznych targów. Tegoroczny „Wood-Tec” mile zaskoczył mnie już pierwszego dnia dużą liczbą gości odwiedzających nasze stoisko. Co najważniejsze, byli to profesjonalści, którzy wiedzieli, które z naszych produktów są im potrzebne. Więcej także było rzemieślników poszukujących nowego sprzętu dla swej działalności – podsumował Evžen Rojek.

Stoisko firmy BeA. Václav Skopec, dyrektor sprzedaży krajowej BeA CS podkreślił, że dla jego firmy „Wood-Tec” to już stała impreza w branżowym kalendarzu. Dla nas to już swego rodzaju rytuał, że spotykamy się z naszymi partnerami biznesowymi i współpracownikami w Brnie i omawiamy nowe formy współpracy. Poza tym troska o wizerunek firmy powoduje, że musimy wziąć udział w targach – wyjaśnił Václav Skopec.

O sukcesie mówił Ján Antal, dyrektor wykonawczy firmy Agglu. Targi zapewniają nam miejsce do organizacji spotkań biznesowych, które zostały uzgodnione wcześniej, ale nawiązaliśmy także wiele nowych kontaktów, nie tylko z firmami czeskimi czy słowackimi, ale też z rosyjskimi – konkludował Ján Antal.



Nazwa: Międzynarodowe Targi dla Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego „Wood-Tec”

Organizator: BVV Trade Fairs Brno

Termin: 20-23 października br.

Miejsce: Brno

Liczba wystawców: 297 firm i ponad

190 światowych marek z 19 krajów

(podczas poprzedniej edycji, w 2013 r.

było 280 firm i 140 światowych marek)

Liczba zwiedzających: 12 tys.

Kolejna edycja: 24-27 października 2017 r.

Emocje w projektowaniu wnętrz

Projektujemy zawsze dla kogoś i zawsze było to oczywiste. Dziś jednak, jak nigdy, projektanci i architekci wnętrz stoją przed wyzwaniem, jak tworzyć projekty dostosowane do często zmieniających się potrzeb, oczekiwań i stylu życia swoich klientów. Nowe wersje programów do projektowania, autorstwa poznańskiej firmy CAD Projekt K&A, stwarzają projektantom nie tylko warunki do zharmonizowanej i skutecznej pracy, ale także pozwalają dopasować sposób prezentacji projektu do wrażliwości swojego klienta.



dziej przychylnym okiem spojrzysz jednak na pewno na obrazy trójwymiarowe tzw. anaglify czy stereoskopowe. Dostęp do zaproponowanego projektu dzięki bezpłatnej aplikacji mobilnej CAD Share-it oraz możliwość zobaczenia całego projektu w każdym miejscu i o każdej porze na swoim urządzeniu mobilnym to dla współczesnego „zabieganego” klienta również duża wartość dodana oraz świetna zabawa. Pasjonata fotografii z kolei możemy mile zaskoczyć zastosowaniem głębi ostrości, która wyostri przedni lub tylni panel widoku aranżacji. Artysta pewnie z większym zainteresowaniem obejrzy wizualizację z postprocesowymi filtrami artystycznymi lub przejściami tonalnymi. Ile architektów i projektantów wnętrz i ich klientów, tyle kombinacji. Oprogramowanie CAD Projekt K&A tworzy w tej materii praktycznie nieograniczone pole manewru. Zarówno dla architektów, jak i producentów elementów wyposażenia wnętrz, którzy swoje projekty i swoje produkty chcą zaprezentować w unikalny sposób.

Zapanuj nad emocjami, a zapanujesz nad zleceniem i swoim klientem... <

Branża projektowania wnętrz powinna być dzisiaj „bliżej” klienta, czyli projektować prościej, szybciej i z efektem „Wow!”. Firma CAD Projekt K&A konsekwentnie stara się taką właśnie koncepcję realizować. Na początku zeszłego roku wprowadziła na rynek system mobilny CAD Share-it, w maju tego roku pojawiły się natomiast programy do projektowania, wizualizacji i wyceny wnętrz CAD Decor PRO, CAD Decor 2.2 i CAD Kuchnie 6.2. Najnowsze wersje tych popularnych aplikacji oferują ogromne zmiany w sferze stabilności i ergonomii oprogramowania oraz prezentacji projektów z wykorzystaniem innowacyjnych efektów wizualnych, które zachwycają nie tylko projektantów, ale także ich klientów.

Jednym z efektów zmian wprowadzonych w środowisku wizualizacji w maju tego roku jest zwiększenie jego stabilności i tempa działania oraz możliwość „per-

sonalizacji” prezentowanych projektów. Wyobraźmy sobie klienta, który kocha nowinki techniczne. Zwykła wizualizacja projektu wnętrza mieszkalnego czy komercyjnego może mu nie wystarczyć, bar-



RADOŚĆ Z BUDOWANIA

*Z Mariuszem Góreckim,
Dyrektorem Generalnym i prezesem
Zarządu Atlas Ward Polska,
rozmawia Marek Hryniewicki.*

W ciągu kilkunastu lat działalności spółka Atlas Ward Polska zrealizowała ponad 400 obiektów o łącznej powierzchni ok. 1,8 mln m². Które branże – biorąc pod uwagę zarówno liczbę zrealizowanych obiektów, jak i ich powierzchnię – są dla firmy najważniejsze?

Jest przynajmniej kilka branż przemysłu, handlu, z którymi współpracujemy szczególnie intensywnie. Z pewnością należy do nich sektor automotive – realizowaliśmy różne obiekty produkcyjne, m.in. jedną z fabryk Toyoty, Autolivu, Wieltona, a także obiekty dla poddostawców części i akcesoriów. Na podkreślenie zasługuje również branża elektroniczna – wspomnę tutaj przynajmniej o obiektach dla Grupy LG czy Funai. Wymienię ponadto ważną dla nas branżę spożywczą – zrealizowaliśmy przykładowo naprawdę piękny obiekt przechowalniczy dla firmy Amplus, niedaleko Krakowa, uważany za najbardziej spektakularny w tej części Europy w zakresie przechowywania warzyw i owoców. Generalnie, w zależności od indywidualnych oczekiwań inwestora wykonujemy rozmaite typy hal, począwszy od produkcyjnych, magazynowych, przez handlowe, rekreacyjne, serwisowe (salony samochodowe, zajezdnie), a skończywszy na obiektach związanych z segregacją i utylizacją odpadów (tj. sortownie i kompostownie).

Naszą siłą jest jakość i zadowolenie klienta. To dla nas – niezależnie od okoliczności – absolutny priorytet. Zdaję sobie naturalnie sprawę z tego, że są to dzisiaj pojęcia mocno wyświechtane, ale one przyświecają nam zawsze w codziennej pracy. Nasze firmowe hasło „Radość z budowania” ma szczególnie przekaz – podkreśla bowiem to, że można przeprowadzić proces budowania w sposób profesjonalny i jednocześnie przyjemny, sprawiając, że klient współpracując z nami otrzyma finalnie obiekt, z którego będzie zadowolony, bo dostanie to, czego oczekiwał.

Staramy się zatem pokazać, że jest to możliwe. I myślę, że nam się to udaje. Każdy doświadczony inwestor wie, jak nietrywny jest proces budowania, ale w sytuacji, kiedy przebiega on w odpowiedniej kulturze i na odpowiednim poziomie – z dbałością o szczegóły – to ma to niezmiernie istotny wpływ zarówno na całościową ocenę, jak i na chęć przeprowadzenia w przyszłości kolejnych inwestycji. Znam bowiem niestety wielu inwestorów, którzy po ciężkich doświadczeniach związanych z budowaniem obiektów byli zniechęceni do dalszych realizacji.

Jesteśmy dumni z tego, że potrafimy utrzymać wysoką jakość naszych usług, mimo że realizacji mamy, jak wiesz, naprawdę sporo. To jest dla nas kluczowe i wymaga od nas wyjątkowego zaangażowania. Dość powiedzieć, że w chwili, gdy prowadzimy tę rozmowę (*spotkanie miało miejsce pod koniec października – red.*) realizujemy 22 budowy, a w skali roku jest ich około 40-50. A ocena naszej pracy jest niezmiernie pozytywna, czego najlepszym dowodem są powierzane nam przez tych samych inwestorów kolejne projekty.

Wracając zaś do branż, to tak naprawdę jesteśmy niemal wszędzie obecni. Oczywiście, wyjątkowe znaczenie ma dla nas również branża meblarska, w której wypracowaliśmy sobie mocną pozycję, z czego osobiście bardzo się cieszę.

Uprzedziłeś moje pytanie, bo właśnie chciałem Ci przerwać i spytać o naszą branżę. Rozumiem, że jest ona ważnym odbiorcą Waszych usług?

Dokładnie tak. Przedstawiciele branży meblarskiej należą do jednych z naszych najważniejszych klientów – w ciągu ostatnich kilku lat wykonaliśmy dla nich znaczną liczbę ▸

Mariusz Górecki

Współwłaściciel spółki Atlas Ward Polska, z którą związany jest niemal od początku jej działalności: od 2001 r. do 2010 r. jako Dyrektor Handlowy, obecnie jako Dyrektor Generalny i prezes Zarządu. Ukończył Zarządzanie i Marketing w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. Człowiek pasji, o niespożytej energii – obok pracy, od dziecka jest również wielkim miłośnikiem motoryzacji, rajdów samochodowych, na co ogromny wpływ, jak sam podkreśla, miał jego tata, Jerzy. Współtwórca teamu Atlas Ward Motorsport. W 2014 r. został wicemistrzem, a w 2015 r. mistrzem Ogólnopolskiego cyklu AB CUP i Federal BMW – Challenge w klasie Sprint. W zaciszu domowym mąż i ojciec 2 synów.



▷ realizacji. Są to duże obiekty, powiem tu choćby o fabrykach zrealizowanych dla Mebli Wójcik, a także dla takich firm, jak Wersal, Benix, Meblar i wielu, wielu innych. Dla mnie jest to współpraca wyjątkowa, tak jak wyjątkowa jest i branża meblarska. Cenię sobie ich zaangażowanie i pasję, ponieważ dla mnie są one równie ważne, niezbędne wręcz, by właściwie wykonywać swoją pracę i dzięki temu odnosić sukces. Wspomniane firmy zakładały – i zarządzają nimi do dziś – prywatni właściciele, którzy często zaczęli od niewielkiego warsztatu rzemieślniczego. Ich doświadczenia związane z budowaniem swoich przedsiębiorstw sprawiają, że ocena naszej pracy jest dużo bardziej

spodarczego, odczuwanego bardzo mocno przez branżę budowlaną. Wówczas pierwszy raz w historii naszej spółki spadł nam nieco przychód. Mierząc to jednak liczbą zrealizowanych obiektów i wbudowanymi tonami oraz metrami kwadratowymi hal okazało się, że nie zrobiliśmy mniej, co pokazało, że nawet w tak trudnym okresie potrafił się wręcz wzmocnić. Mając obecnie pozycję lidera w branży budowy hal w 2014 r. w porównaniu do 2013 r. mieliśmy wzrost przychodów blisko 50%. Wynikał on m.in. z tego, że w tym czasie pozyskaliśmy nasz największy w historii kontrakt – to była budowa fabryki fundamentów morskich elektrowni wiatrowych na wyspie Ostrów

To jest ciężki obiekt przemysłowy, w którym pracują suwnice o udźwigu 160 ton. Ten prestiżowy dla nas obiekt zgłosiliśmy zresztą do przyszłorocznego konkursu „Konstrukcja Stalowa – Realizacja Roku”, organizowanego przez PIKS, mając nadzieję, że zostanie on odpowiednio doceniony przez jury, albowiem z całą pewnością zasługuje na szczególne wyróżnienie. W naszej branży wspomniana budowa cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem i wiele się o niej mówiło.

W każdym razie po dużym wzroście w 2014 r. plan na ten rok zakładał utrzymanie tak wysokiego poziomu i wygląda na to, że go zrealizujemy, co z całą pewnością będzie ogromnym sukcesem, ponieważ nie wykonujemy w bieżącym roku aż tak spektakularnej inwestycji.

KĄDZY DOŚWIADCZONY INWESTOR WIE, JAK NIEŁATWY JEST PROCES BUDOWANIA, ALE W SYTUACJI, KIEDY PRZEBIEGA ON W ODPOWIEDNIEJ KULTURZE I NA ODPOWIEDNIM POZIOMIE – Z DBAŁOŚCIĄ O SZCZEGÓŁY – TO MA TO NIEZMIERNIE ISTOTNY WPŁYW ZARÓWNO NA CAŁOŚCIOWĄ OCENĘ, JAK I NA CHĘĆ PRZEPROWADZENIA W PRZYSZŁOŚCI KOLEJNYCH INWESTYCJI.

wnikliwa i skrupulatna niż w przypadku choćby realizacji dla korporacji, w których identyfikacja z projektem jest zwykle znacznie mniejsza.

Jak na tle innych branż prezentują się obiekty realizowane dla sektora meblarskiego? Czy są statystycznie większe, czy mniejsze niż inne obiekty realizowane przez firmę Atlas Ward Polska?

Obiekty, które zrealizowaliśmy i realizujemy dla branży meblarskiej nie odbiegają od naszej średniej. Generalnie są to duże hale – po kilkanaście tysięcy metrów kwadratowych. Trzy obiekty dla Mebli Wójcik mieściły się w przedziale 10-16 tys. m², obiekt dla firmy Wersal to 21 tys. m², dla firmy Benix – 12 tys. m², a kolejny kontrakt przewiduje budowę obiektu o powierzchni 15 tys. m². Oczywiście w tej branży realizujemy także mniejsze obiekty, choćby zakończona niedawno realizacja dla firmy Des Meble o powierzchni ok. 3 tys. m² czy też dla firmy Meblar – około 6 tys. m².

Od kilku lat producenci mebli w Polsce notują rekordy sprzedaży. Czy Twoja firma także to dostrzega w postaci wzrostu liczby inwestycji w nowe hale bądź rozbudowy już istniejących?

Odpowiadając na to pytanie, zacząć może od roku 2009, który to, jak pamiętamy, był pierwszym rokiem kryzysu go-

Brdowski w Szczecinie, który został uznany za największy obiekt halowy wybudowany w Polsce po 1989 r. W ciągu pół roku dowieźliśmy na ten obiekt i zmontowaliśmy 6 tys. ton konstrukcji stalowych. Harmonogram inwestycji wymagał zrealizowania miesięcznie ponad 50 transportów głównych elementów montażowych, wśród których transportowane były ponadgabarytowe elementy. Zaplanowany czas realizacji projektu oznaczał konieczność wmontowania ok. 1 tys. ton konstrukcji miesięcznie. To naprawdę dużo. I nam się to udało. Dziś – po ciężkiej pracy – czujemy ogromną satysfakcję.

A jaką powierzchnię ma ten obiekt?

Powierzchnia nie jest może jakaś rekordowa – 28 tys. m², ale nie w tym rzecz, imponujące w przypadku tej inwestycji są przede wszystkim wysokość i parametry techniczne – do 42 metrów wysokości.

Wróć teraz do pytania: czy na te wzrosty pracują też meblarze?

Oczywiście, albowiem ich liczba – w charakterze naszych klientów – z roku na rok stale rośnie. Obserwując tę branżę widzimy jej stały rozwój, właściwie pod każdym względem, a poznając bliżej same firmy i ich właścicieli dostrzegamy jednocześnie ogromny potencjał w niej tkwiący, co oczywiście niezmiernie nas cieszy i zachęca do jeszcze lepszej pracy dla branży meblarskiej.

Jest jeszcze jedna branża, którą oceniam i postrzegam podobnie jak branżę meblarską – to jest sektor produkcji okien, w dużej mierze PCV, ale też innych, ponieważ budujemy także obiekty dla producentów okien aluminiowych czy drewnianych. To jest kolejny – obok mebli – polski produkt, który podbija dziś rynki europejskie, światowe. Realizujemy więc obiekty dla firm, które obecne są już na wszystkich kontynentach. Będąc polskim wykonawcą bardzo nas cieszy, że polscy przedsiębiorcy z tak dużym sukcesem konkurują na całym świecie z firmami o ugruntowanej pozycji i z wieloletnimi tradycjami. Współpraca z nimi to dla nas dodatkowa satysfakcja.

A jak jest z Wami? Wszystkie te wymienione przez Ciebie realizacje miały miejsce na terytorium Polski.

PRZEDSTAWICIELE BRANŻY MEBLARSKIEJ NALEŻĄ DO JEDNYCH Z NASZYCH NAJWAŻNIEJSZYCH KLIENTÓW – W CIĄGU OSTATNICH KILKU LAT WYKONALIŚMY DLA NICH ZNAZNĄ LICZBĘ REALIZACJI. SĄ TO DUŻE OBIEKTY, POWIEM TU CHOĆBY O FABRYKACH ZREALIZOWANYCH DLA MEBLI WÓJCIK, A TAKŻE DLA TAKICH FIRM, JAK WERSAL, BENIX, MEBLAR I WIELU, WIELU INNYCH.

Faktycznie, koncentrujemy się głównie na Polsce, choć tradycję, z której się wywodzimy, mamy światową. Atlas Ward Polska przynależy przecież do międzynarodowego holdingu Atlas Ward International LTD, realizującego obiekty stalowe na całym świecie. Nasza 16-letnia już działalność w Polsce jest kontynuacją historii zapoczątkowanej przez braci Ward z Anglii, którzy w 1948 r. założyli firmę Ward Brothers LTD, wykonującą obiekty z prefabrykowanych elementów stalowych i która po latach, już pod zmienioną nazwą Atlas Ward, stała się jednym z liderów w branży konstrukcji stalowych na świecie, otwierając tym samym w różnych krajach swoje oddziały, m.in. w Niemczech czy Chinach. Takim krajem była także Polska, w której początkowo istniał polski oddział, a dzisiaj jest to całkowicie niezależna firma, której ja i trójka moich kolegów – po ostatecznym wykupie udziałów – jesteśmy jedynymi właścicielami.

Wracając natomiast do pytania, działamy przede wszystkim na rynku polskim, ponieważ dotychczas nie widzieliśmy większej potrzeby, by podbijać rynki zagraniczne, zwłaszcza, że w Polsce jest jeszcze dla nas dużo wolnej przestrzeni

DZIAŁAMY PRZED W SZYSTKIM NA RYNKU POLSKIM, PONIEWAŻ DOTYCHCZAS NIE WIDZIELIŚMY WIĘKSZEJ POTRZEBY, BY PODBIJAĆ RYNKI ZAGRANICZNE, ZWŁASZCZA, ŻE W POLSCE JEST JESZCZE DLA NAS DUŻO WOLNEJ PRZESTRZENI DO DZIAŁANIA, A PO DRUGIE ZDECYDOWANIE ŁATWIEJ DOPILNOWAĆ JAKOŚCI, KTÓRA NIEZMIENNIE JEST DLA NAS PRIORYTETEM.

do działania, a po drugie zdecydowanie łatwiej dopilnować jakości, która niezmiennie jest dla nas priorytetem. Jak wspomniałem wcześniej, skala naszej działalności i tak jest bardzo duża, co zawsze jest ogromnym wyzwaniem logistycznym, organizacyjnym i dlatego kończymy obecnie m.in. wdrażanie systemu SAP.

A co do naszej obecności na rynkach zagranicznych, zobaczymy, czas pokaże. Nie wykluczamy, że i taki moment nadejdzie.

Atlas Ward Polska oferuje kompleksowe rozwiązania. Co to oznacza w praktyce? Od projektu po wykończenie?

Jesteśmy elastyczni, co w praktyce oznacza, że każdorazowo dostosowujemy

się do oczekiwań i wizji klienta. Realizacja inwestycji może rzeczywiście wyglądać tak, jak powiedziałeś, czyli od projektu pod klucz – wówczas dostarczamy klientom w pełni kompleksowe rozwiązania w zakresie projektowania oraz realizacji – produkcji, dostawy i montażu – obiektów stalowych, jak i żelbetowych. Ale jest też grupa inwestorów, którzy mając własne, sprawdzone wcześniej kontakty w środowisku budowlanym, decydują się na tzw. pakiety. W takiej sytuacji minimalnym naszym pakietem jest dostawa i montaż tzw. pakietu „Hala”, czyli konstrukcji, dachu, ścian dla inwestycji, w której inwestor lub powołany przez niego generalny wykonawca nabywa taki pakiet. Tutaj branża nie ma większego znaczenia – w każdej są zarówno takie firmy, ▸

reklama

NIEMANN

POLSKA

SZCZĘŚLIWYCH I RADOSNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
I SUKCESÓW W NADCHODZĄCYM
NOWYM ROKU!



▷ które oczekują kompleksowego rozwiązania, jak i firmy, które decydują się tylko naabrany pakiet usług z naszej strony. Jesteśmy przygotowani na każdy przypadek, zresztą w tym kierunku ewoluuje też rynek – dzisiaj trzeba być otwartym, elastycznym, kreatywnym, by móc dostosować się do jego potrzeb. I to właśnie staramy się nieustannie robić.

Atlas Ward Polska, oprócz tego, że jest wykonawcą, jest także Certyfikowanym Producentem Konstrukcji Stalowych. Co to znaczy?

Będąc Certyfikowanym Producentem Konstrukcji Stalowych (zgodnie z normą PN-EN 1090-1) wprowadzamy na rynek wyrób budowlany pod własną nazwą i znakiem firmowym, zgodnie z obowiązującym prawem krajowym i europejskim. Jesteśmy zatem producentem, który jednocześnie projektuje i nadzoruje procesy wytwarzania oraz montażu konstrukcji, co sprawia, że w pełni ponosimy odpowiedzialność za finalny produkt, jakim jest hala. Zgodnie z wymaganiami tego certyfikatu sprawujemy dodatkowo nadzór nad procesem projektowym, produkcyjnym i montażowym, co dla inwestora jest dodatkową gwarancją – zarówno jakości, jak i tym samym bezpieczeństwa. Chciałbym, żeby tę świadomość mieli inwestorzy, ponieważ dzisiaj, jak wiemy, bardzo często proces realizacji hali jest rozbity na poszczególne etapy. W praktyce wygląda to tak, że jakieś biuro konstrukcyjne wykonuje na zlecenie inwestora projekt, następnie inwestor przeprowadza przetarg na realizację tego projektu, a firma, która go wygrywa zleca gdzieś wykonanie konstrukcji stalowej itd. To rozbitcie procesu realizacji obiektu stwarza oczywiście duże ryzyko wystąpienia błędów, które finalnie mogą skutkować wadliwym jego wykonaniem, a to z kolei może negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo użytkownika obiektu. Nasz Certyfikat Producenta,

wydany notabene przez jednostkę notyfikowaną TÜV NORD, daje inwestorowi gwarancję, że w naszej spółce cały ten wspomniany proces – od samego początku do końca – jest skrupulatnie przemyślany i odpowiednio poukładany, że kompleksowo realizujemy proces inwestycji, że wiemy dokładnie, jak to będzie produkowane, które punkty są newralgiczne, na co trzeba zwrócić szczególną uwagę. Bo przykładowo świadomość projektanta powinna być do samego końca, on powinien wiedzieć, jak to będzie montowane i użytkowane. Takie podejście do procesu budowy było nam zawsze bliskie i dlatego bardzo ucieszył mnie ten certyfikat, który to formalnie potwierdza.

Przy tak dużej liczbie realizacji pewnie może okazać się to trudne, ale gdybyś musiał wskazać obiekty, powiedzmy trzy, które mogłyby być wizytówkami Waszych możliwości, to jakie byś wymienił.

Faktycznie, to jest trudne pytanie. Jest bowiem wiele realizacji, z których jestem dumny. Ale skoro muszę, to niewątpliwie takim obiektem jest wspomniana wcześniej szczecińska hala, ze względu na parametry, ale także i krótki termin, który mieliśmy na realizację tego zadania. Powiem szczerze, że przed tą realizacją – mając już wówczas 15-letnie doświadczenie w Atlas Ward Polska – wydawało mi się, że wszystko już wiem o budowaniu i nic mnie nie zaskoczy, ale ten obiekt był niezwykle wymagający. Jego realizacja jest dla mnie – jak i dla wszystkich, którzy

współuczestniczyli w tym projekcie – bardzo cennym i jednocześnie prestiżowym doświadczeniem.

Myszę, że kolejnym obiektem, który bym umieścił na tej liście jest realizacja dla firmy Amplus – największego dostawcy warzyw i owoców dla Tesco i Biedronki. To obiekt o spektakularnej wielkości, a dodatkowo niezwykle estetyczny. Jego realizacja była dla nas szczególnie satysfakcjonująca, bo nie dość, że obiekt jest duży, to dodatkowo o bardzo wysokim standardzie.

Nie chciałbym absolutnie, aby któryś z naszych klientów poczuł się dotknięty tym, że go tu nie wymieniam i dlatego to pytanie nie jest dla mnie łatwe, zwłaszcza kiedy zrealizowało się ponad 400 obiektów. Niemniej w tej czołowej trójce, także ze względu na historię współpracy, umieściłbym również obiekty dla Mebli Wójcik. To były w sumie trzy realizacje: zaczęliśmy 7 lat temu od rozbudowy centrum logistycznego, później była Wójcik Fabryka Mebli, a ostatnio – Żuławska Fabryka Mebli. Z rodziną Wójcików współpracujemy od 2008 r. i wszystkie inwestycje, które od tego czasu poczynili mieliśmy przyjemność wspólnie realizować. To jest dla nas ogromny kredyt zaufania, który ja szczególnie szanuję. Dla mnie Pan Leszek Wójcik i jego rodzina to taka kwintesencja polskiej przedsiębiorczości: prowadzą dzisiaj bardzo dużą już firmę, a jednocześnie świetnie ją czują i się z nią w pełni identyfikują, firmę rodzinną, w której niezmiernie ważny jest czynnik ludzki, co ja osobiście bardzo cenię i co powoduje, że darzę ich ogromną sympatią. Cieszę się, że zdajemy u nich kolejne egzaminy i że firma Wójcik jest zadowolona z tego, co dla nich robimy. Współpraca z nimi jest dla nas przyjemnością. A skoro do nas wracają, sądzę, iż przyjemność jest obopólna. I oto w tym chodzi.

Dziękuję za rozmowę.



BĘDĄC CERTYFIKOWANYM PRODUCENTEM KONSTRUKCJI STALOWYCH (ZGODNIE Z NORMĄ PN-EN 1090-1) WPROWADZAMY NA RYNEK WYRÓB BUDOWLANY POD WŁASNĄ NAZWĄ I ZNAKIEM FIRMOWYM, ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYM PRAWEM KRAJOWYM I EUROPEJSKIM. JESTEŚMY ZATEM PRODUCENTEM, KTÓRY JEDNOCZEŚNIE PROJEKTUJE I NADZORUJE PROCESY WYTWARZANIA ORAZ MONTAŻU KONSTRUKCJI, CO SPRAWIA, ŻE W PEŁNI PONOSIMY ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA FINALNY PRODUKT, JAKIM JEST HALA.

2020 Insight

— rewolucja w meblarstwie

20-20 Technologies, dostawca aplikacji i rozwiązań dla firm z branży wyposażenia wnętrz i meblarstwa, w ciągu najbliższych miesięcy przeprowadzi implementację swoich rozwiązań u kolejnego producenta mebli tapicerowanych. Firma DOMO Collection GmbH wspólnie z firmą partnerską Oflor sp. z o.o., producentem szerokiej gamy nowoczesnych mebli tapicerowanych, zdecydowała się na wdrożenie 2020 Insight.



oprogramowania 2020 Insight w firmie Oflor przyczyni się także do zwiększenia mocy produkcyjnych oraz skrócenia czasu dostawy.

Wszystkie osoby pragnące osobiście przekonać się o tym, jakie są możliwości tego oprogramowania, zapraszamy w dniach od 18 do 24 stycznia 2016 r. na targi IMM w Kolonii. Zespół 2020 z przyjemnością odpowie wszystkim zainteresowanym na pytania przy stanowisku firmowym przy Boulevard, 015.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.2020spaces.com. ◀

Firma 2020 pomaga zawodowym projektantom, sprzedawcom i producentom wyposażenia wnętrz oraz mebli wyrażać idee, opracowywać innowacje i usprawniać procesy. Dysponując kompleksowymi rozwiązaniami oraz największym na świecie zbiorem katalogów produktów, firma 2020 dostarcza odbiorcom oprogramowanie oraz treści, które pozwalają im zwiększyć wydajność, lepiej zintegrować procesy oraz poprawić produktywność. Aplikacje 2020 umożliwiają projektantom tworzenie kuchni, łazienek, garderób i biur, które w rzeczywistości będą wyglądały równie dobrze, jak zaprojektowane na ekranie. Rozwiązania dla producentów mebli i wyposażenia wnętrz oferują kompletny system zarządzania procesami produkcyjnymi.

Dla firmy DOMO z siedzibą w Hude (Niemcy) oraz polskiej firmy partnerskiej Oflor z miejscowości Śrem, która, jak twierdzą jej przedstawiciele, stawia na ponadczasowe wzornictwo i nowoczesną formę, przy podejmowaniu decyzji kluczową rolę odegrała dogłębna znajomość branży przez pracowników firmy 2020. Tomasz Zarzycki, menedżer ds. sprzedaży na Polskę w 2020 mówi: *Złożone procesy przy produkcji mebli tapicerowanych wymagają*

od dostawcy oprogramowania niezwykle wysokich kompetencji, ponieważ tylko dzięki nim można zapewnić prawidłowy przebieg oraz wydajność procesów wewnętrznych. Firma 2020 przekonuje nie tylko swoim oprogramowaniem, które zostało zaprojektowane specjalnie z myślą o firmach z branży meblarskiej, lecz również kadrą pracowniczą tworzącą zespół 2020, a w szczególności ich wieloletnim doświadczeniem w branży produkcji mebli. Oprócz optymalizacji bieżących procesów zaimplementowanie



NOWE FORMY WYRAZU

Ideą przewodnią trendów na 2016 r., wytyczonych podczas organizacji targów „Ambiente” przez studio bora.herke.palmsano, jest zachowanie i rozwijanie sprawdzonych produktów. Równoległe prowadzone będą poszukiwania nowych form wyrazu, eksperymenty z formą i materiałami.

FUTURISTIC COUTURE: PROMIENNA ESTETYKA

Wyszukane wzory molekularne, odcienie i faktury przenoszą w świat science fiction, w jeszcze obcą, estetykę wystroju wnętrz, a także przedmiotów takich, jak szklane naczynia, oświetlenie oraz biżuteria. Dzięki postępowi technicznemu, w tym drukowi 3D, granice wciąż się przesuwają i możliwe jest urzeczywistnienie najróżniejszych rozwiązań szytych na miarę.

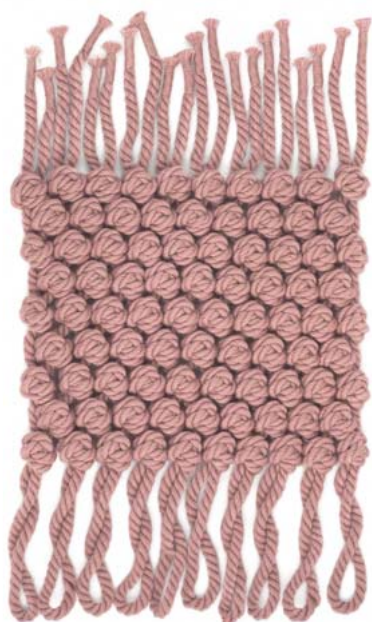


„Shard”, proj. Mario Bellini, prod. Kartell.



„Kabuki”, proj. Ferruccio Lavani, prod. Kartell.

„Brook”, proj. Tokujin Yoshioka, prod. Moroso. Fot. Alessandro Paderni.



„Lucky”, proj. Karin An Rijlaarsdam, prod. Danskina.

„Fior d'olio”, proj. Marta Sansoni, prod. Alessi.



ARTISANAL GARDENING: AUTENTYCZNIE I ORYGINALNIE

Granice pomiędzy wnętrzem a tym, co na zewnątrz zacierają się. Rzemiosło artystyczne, wyplatanie, patchwork, haft, rzeźbienie w materiale, grawerstwo, emaliowanie to techniki wplatające materiały w naturalny kontekst. Makrama, patchwork czy haft nakładany przeżyją swój renesans.



„Strapped”, proj. Diesel Creative Team, prod. Moroso.

COMPOSING FREEDOM: NIEKONWENCJONALNOŚĆ BEZ ZAHAMOWAŃ

Mocne nasycenie i jasna paleta barw to cechy charakterystyczne tego trendu, którego nie da się w żaden sposób zaszufladkować: kontrastujące elementy łączą się tu w zadziwiające kombinacje o bardzo indywidualnym charakterze. Radość eksperymentowania i łączenia różnych elementów daje szereg rozwiązań pełnych kontrastów, bez obaw o przekraczanie granic jakiegokolwiek stylu.



„Sam Son”, proj. Konstantin Grcic, prod. Magis.



„Pilastro stool”, proj. Ettore Sottsass, prod. Kartell.



„Monkey Side Table”, proj. Jaime Hayon, prod. BD Barcelona Design.



„Pipe Collection”, proj. Sebastian Herkner, prod. Moroso. Fot. Alessandro Paderni.



FUNCTIONAL SIMPLICITY: TAK, JAK POWINNO BYĆ

Prostota, pragmatyzm, wysoka jakość oraz monochromatyczne barwy – biel i szarość, to wyróżniki trendu skupionego na maksymalnej funkcjonalności. Dzięki prostym liniom i figurom geometrycznym oraz materiałom z siatki, produkty emanują estetyką zdominowaną przez symetrię. Ta forma minimalizmu spełnia najwyższe wymagania wobec przedmiotów, które mają stać się klasyką przyszłości.

„Aava”, proj. Antti Kotilainen, prod. Arper. Fot. Marco Covi.



„PCH05/30”, proj. Pierre Charpin, prod. Alessi.



„Cross Table”, proj. Fattorini + Rizzini + Partners, prod. Arper. Fot. Marco Covi.

DESIGNBLOK Z POLSKIMI AKCENTAMI

Na praskim festiwalu, uznawanym za najstarszy tydzień designu w Europie Środkowej, nie mogło zabraknąć polskiego wzornictwa. Tym bardziej, że motywem przewodnim imprezy, która odbyła się w dniach 22-27 października br. była wolność.

Anna Szypulska



des- ignblok 15

Wystawa „Polished Up. Design from Poland”, kuratorzy: Agnieszka Jacobson-Cielecka, Paweł Grobelny, Fot. Kiva Foto.



„Hover”, proj. Tomek Rygalik, prod. Profim. Fot. Profim.

„Teddy Bear”, proj. Mikołaj Wierszyński, prod. Noti.



„Diago”, proj. i prod. Tabanda.

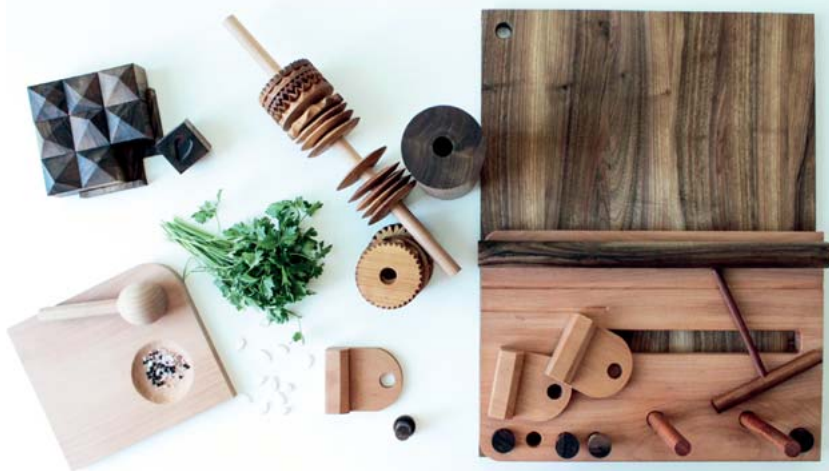


„Limeryk”, proj. Tomasz Augustyniak, prod. Delivie. Fot. Szymon Krężelok.

„2,5³” to projekt duetu chmara.rosinke, czyli Ani Rosinke i Macieja Chmary, który znalazł się na wystawie „Freedom”. Fot. Kiva Foto.



„C'est la vie” proj. Aleksandra Korbańska, absolwentka kierunku domestic design School of Form w Poznaniu.



„Tapio” – karafka z filtrem i szklanki – proj. Anny Łyszcz. Fot. Ernest Wińczyk.



Po raz drugi w Pradze odbył się Designblok Diploma Selection, międzynarodowy konkurs dla młodych utalentowanych projektantów z Europy. Jedną z uczestniczek była Michalina Szurgot.

„Odświeżność przy stole” to projekt Magdy Majnusz.



W Openstudio odbyła się wystawa prac zaprojektowanych przez projektantów produktów, pochodzących z Polski, Niemiec, Norwegii, Belgii, Słowacji i Czech. Finalistkami reprezentującymi School of Form były Aleksandra Korbańska, Magda Majnusz i Paulina Masternak, która jest autorką „Primitive Etiquette”.

Projektanci mody zakwalifikowani do finału Designblok Diploma Selection pochodzili z Holandii, Polski, Hiszpanii, Estonii, Bułgarii i Czech. Swój projekt dyplomowy przedstawiła Aleksandra Kowalska, absolwentka fashion design w School of Form. Fot. Krzysztof Królak, model: Marcel Bartosz.





Massimo Iosa Ghini. Fot. Enrico Basili for Dogma.

CZARNY KOŃ ŚWIATA DESIGNU

Już jako 30-latek znalazł się w zestawieniu 100 topowych architektów. Tworzył dla najbardziej znanych na świecie marek, takich jak Bonaldo, Cassina, Duravit, Ferrari, Moroso, Snaidero czy Poltrona Frau. Projekty, które wyszły spod jego ręki można opisać za pomocą trzech przymiotników: awangardowe, eklektyczne i zrównoważone. W międzyczasie wyrobił też własny podpis, który składa pod każdym projektem, łącząc stałość i dynamikę. Trudne? Nie dla niego, bo w świecie designu uznawany jest za czarnego konia. Massimo Iosa Ghini.

Anna Szypulska

Jeden z najbardziej znanych na arenie międzynarodowej włoskich architektów i projektantów – Massimo Iosa Ghini – urodził się w Bolonii, studiował architekturę we Florencji, a następnie ukończył studia na Politechnice w Mediolanie. W 1985 r. założył ruch Bolidismo oraz wspólnie z Ettore Sottsasssem współtworzył słynną grupę Memphis. W 1990 r. otworzył Iosa Ghini Associati z siedzibą w Mediolanie i Bolonii. Wśród dużych projektów, które stworzył warto wymienić salony Ferrari w Europie, Stanach Zjednoczonych i Azji, wielofunkcyjny projekt mieszkaniowy w Budapeszcie, hotele w Europie, jak również tereny lotniska linii lotniczych Alitalia. Inne znaczące realizacje to stacja metra w Kröpcke w Hanowerze, centrum handlowe w Miami czy Muzeum Ferrari w Maranello. Przede wszystkim jednak wszechstronny bolończyk projektuje meble i przedmioty codziennego użytku dla takich firm, jak: Bonaldo, Cassina, Duravit, Moroso, Snaidero czy Poltrona Frau.

ZWOLENNIK TEORII DYSONANSU

Fascynują go kompozycja, człowiek, natura i technika. Projektant przyznaje, że jego główną inspirację stanowi biologia, czyli nauka, która tworzenie nowych technologii opiera na układach biologicznych. ▷

▷ Massimo Iosa Ghini jest przedstawicielem bolidyzmu, czyli nurtu, którego kwintesencją jest tworzenie czegoś stałego, co wydaje się być dynamiczne. Można odnieść wrażenie, że zaprojektowane przez niego przedmioty czy budynki wprawia w ruch sama natura. Budynki zdają się być szkicowane przez wiatr, a meble i lampy są wygięte w tak nieprawdopodobny sposób, że wydają się naturalne.

Mówiąc o początkach swojej kariery, Włoch wspomina, że kiedy zaczynał pracę, to podstawę do realizacji projektu stanowiła jakość. *Miało się zrobić to, czego chciał architekt i kropka* – wyjaśnia Massimo Iosa Ghini. – *Patrząc na to z drugiej strony, było to niezwykle trudne, gdyż moje pokolenie tworzyli ludzie niezwykle kreatywni i zaangażowani.*

LIDER W PROCESIE KOMUNIKACJI

Bolończyk zaczynał swoją karierę od tworzenia ilustracji i komiksów. Nic więc dziwnego, że często jest pytany o to, czy ich twórczy język przeniósł do architektury i designu. Massimo Iosa Ghini jest zdania, że rysunek stracił swoją rolę, jak to określa: *wszechmocnego pana w procesie reprezentacji.*



„Cannettata”, prod. De Majo Illuminazione, to lampa wisząca, która charakteryzuje się bogatym wzornictwem. Przezrysty kryształ wytwarza elegancką atmosferę w każdym wnętrzu. Fot. Courtesy of Studio Quasar.



Dyskretność i elegancja, ciepło i osobowość – tak w wielkim skrócie można opisać „Frame”, projekt, który dla marki Snaidero zrealizował Massimo Iosa Ghini. Bezkompromisowy wybór materiałów uwzględnia koszty produkcji i ochronę środowiska. Kuchnię wyróżniają funkcjonalne i estetyczne samonośne konstrukcje stalowe, pojawiające się w określonych punktach.



Dynamiczne i ergonomiczne siedzisko oraz nowoczesne wzornictwo to wyróżniki projektu „Alo”, który Massimo Iosa Ghini stworzył w 2006 r. dla Poltrona Frau.



„Gioconda”, której producentem jest firma Snaidero, poszukuje równowagi między tradycją a współczesnością, począwszy od archetypów preindustrialnych aż po zupełnie współczesne formy i wykończenia.

Zmysłowe linie kolekcji „Kinea”, zaprojektowanej dla firmy Teuco, sprawiają, że będąc w łazience ma się wrażenie przebywania wśród skał.



Wielofunkcyjny stół monolit „Volta”, proj. Massimo Iosa Ghini, prod. MGM Marbles and Stones.

Stoly „Stem” z charakterystycznymi okrągłymi blatami i podstawami zostały zaprojektowane dla firmy MGM Marble and Stones.



W koncepcji przestrzennej, którą Massimo Iosa Ghini zrealizował dla firmy Iris, znaczącą rolę odgrywa oświetlenie. Fot. Roberto Leoni.



„Concavo Convesso Collection” składa się ze stołu, stolika, krzesła, wazonu i półki na książki. Wszystko w całości wykonane zostało z marmuru, stanowiąc połączenie kreatywności projektanta – Massimo Iosa Ghini i rzemiosła MGM Marbles and Stones.



„Leva” to dwie stołowe lampy, które Massimo Iosa Ghini w 2012 r. zaprojektował dla Leucos. Uchonorowano je prestiżowym wyróżnieniem „Good Design Award”. Fot. Santi Caleca.



Serię waz „Volcano” wyróżniają faliste kształty oraz zastosowanie marmuru, sztandarowego materiału firmy MGM Marbles and Stones.



Stół „Chase” z kwadratowym blatem i nieco mniejszą podstawą wyprodukowała firma MGM Marbles and Stones.



Szezlony „Fluid” powstał w ub.r. na zlecenie Mast Elements by Lisar. Został wykonany z materiału kompozytowego opartego na włóknach węglowych.

Wyoblona, aerodynamiczna bryła salonu Ferrari to czysty bolidyzm. Skojarzenia są oczywiste. Miękkie linie gwarantują idealny opływ powietrza, wyznacznik prędkości, pędu. Cała fasada jest przeszkłona. Massimo Iosa Ghini chciał, aby była ona niemal idealnie przezroczysta. Fot. Nuvole.



▷ *To co zawsze pozostanie – i myślę, że jest istotne – bo jest to w pewien sposób magiczne, to umiejętność przekazywania koncepcji „na żywo i bezpośrednio” – uważa projektant. – Poprawna komunikacja, umiejętne przekazanie głównych założeń koncepcji innym osobom, mogą uczynić ją lepszą, zwiększając szanse na pomyślną realizację projektu. Porozumienie pozostanie ważnym narzędziem, zarówno odnośnie treści, jak i estetyki dzieła.*

ARBITER ELEGANCJI

Massimo Iosa Ghini jest zwolennikiem teorii, że podstawowym wyróżnikiem projektów realizowanych przez włoskich designerów jest piękno. Co prawda przyznaje on, że „ten składnik” bywa krytykowany, ale do tej pory zawsze stawiał włoski

design na wygranej pozycji. *My Włosi robimy rzeczy, które są: piękne, dobrze wykonane, unikalne, zaskakujące i przydatne – wymienia Bolończyk. – W tej koncepcji zawarte są także idee zrównoważonego rozwoju. Będziemy coraz bardziej zagłębiać się w problemy dostępności materiałów oraz w poprawę procesów technologicznych, ale na końcu i tak musimy, i chcemy usłyszeć „To wygląda tak dobrze!”.*

ARCHITEKT I WIZJONER

Massimo Iosa Ghini, szef biura projektowego Iosa Ghini Associati, w latach 80. XX w. współtworzył nowe kierunki w architekturze i sztuce, czyli wspomniane już: bolidyzm i Memphis. Pierwszy z nich nawiązywał do spuścizny włoskiego fu-

turyzmu, głównie fascynacji prędkością. Memphis to z kolei prąd we wzornictwie przemysłowym, u którego źródeł leży rezygnacja z funkcjonalności na rzecz odwzorowania prędkości (ruchu, komunikacji, informacji), jej płynności. Służyły temu formy, wzornictwo, nawet dobór materiałów.

A co dzisiaj widzi Massimo Iosa Ghini, gdy spogląda w przyszłość? *Patrzę w kierunku nowych granic, gdzieś pomiędzy myślą i materią: w stronę nowych technik, form i – w końcu – w stronę materii – wyjawia włoski projektant. – Widzę dwa światy, zmieniające się równolegle: świat wirtualny i świat technologii produkcyjnych. Kończy się seryjność, produkty stają się bardziej osobiste, odpowiadają na indywidualne potrzeby, tak jakby były szyte na miarę. Myślę, że to, czym dzisiaj jest zrównoważony rozwój oznacza umiejętne zarządzanie nowymi ideami. Musimy oszczędzać energię, ale też nie rezygnować z możliwości osiągnięcia efektu zaskoczenia, ani też z ciągłego odkrywania nowego. Musimy tworzyć rzeczy, które są trwałe, ale również piękne!* ◀



W sofie „New-tone”, którą Massimo Iosa Ghini zaprojektował ponad ćwierć wieku temu dla Moroso, krzywe linie charakterystyczne dla współczesnej architektury łączą się ze zdecydowaną horyzontalną formą. To postmodernistyczna wizja, w której ważną rolę odgrywają powaga i styl.



Zarówno krzesła, jak i fotele z rodziny „Ksenia”, które włoski projektant stworzył dla marki Livoni, wyróżniają się elegancką konstrukcją i zaokrąglonymi kształtami.



Salon Ferrari w Seravalle Scrivia formą nawiązuje do wysięgowego boku F1. Wnętrze jest typowe dla całej sieci. Stanowi również odbicie wizji projektanta, czyli ciętkość i płynność pędu w każdym detalu.

Włoski projektant jest twórcą koncepcji wnętrza sklepu jubilerskiego „Faraone”, który mieści się przy Via Montenapoleone w Mediolanie. Fot. Santi Caleca, Daniele Domenicali.

Design pod choinkę

Końcówka roku to niezwykle intensywny okres. W pracy to czas raportów rocznych, podsumowań i przeróżnych rozliczeń, w życiu prywatnym z kolei wpadamy w wir przedświątecznych przygotowań. W tym pędzie brakuje nam często chwili na znalezienie wartościowych i przemyślanych prezentów dla naszych bliskich. Dlatego postanowiliśmy stworzyć subiektywną listę propozycji gwiazdkowych.



Zestaw mebelków dla lalek „Mali Moderniści” (proj. i prod. Studio Projektowe Mali), must have 2015.



Pościel z Inu „Yelen” (proj. Anna Małecka i Marta Urbanek, prod. Yelen), must have 2015.

Nożyczki „The Black & The Gray” (proj. Donata, Maciej, Michał Ruciński, prod. Renomed), must have 2015.



Książki to zawsze dobry pomysł. Na polskim rynku pojawiło się mnóstwo wartych uwagi pozycji. Wśród nich pięknie ilustrowany „Alfabet Ciast” (ilustracje: Zofia Różycka, Wydawnictwo Dwie Siostry) oraz „Skrytki” (projekt: Agata Królak, Wydawnictwo Ładne Halo). „Skrytki” to bardzo ciekawa propozycja dla dzieci oraz dorosłych, którzy chociaż na chwilę chcą powrócić do magicznych czasów dzieciństwa...

Czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci. Znamy tę maksymę bardzo dobrze, ale czy zawsze o niej pamiętamy? I nie ma wymówki – polscy projektanci zadbali także o najmłodszych.

Wśród zabawek polecamy dobrze zaprojektowane i estetyczne mebelki dla lalek „Mali Moderniści” (Studio Projektowe Mali). Zestaw stworzony został przez dwie mamy-projektantki; jest świetną alternatywą do krzykliwej i plastikowej estetyki dziecięcego świata.

Również prosta, drewniana „Żaba” potwierdza, że dobry design jest ponadczasowy. Zaprojektowali ją w 1987 r. Małgorzata i Wojciech Małolepszy, a w 2014 r. przywróciły na rynek Fundacja Rozwoju

Przedsiębiorczości Społecznej Być Razem oraz WellDone.

W budżecie do 100 zł znajdziemy także drobiazgi do zadań specjalnych. Bartosz Mucha przygotował „Vice Clocks” (prod. Poorex) kolekcję zainspirowaną surowym i magicznym klimatem pracowni drobnego rzemieślnika. Zegarki zostały wzbogacone o różne proste elementy: od imadła, które może służyć przyczepianiu zegarka

do np. półki, po ścisk umożliwiający rozgniatanie orzechów.

Także w branży akcesoriów kosmetycznych polscy projektanci nie pozostają bierni – przykładem są nożyczki „The Black & The Gray” (proj. Donata, Maciej, Michał Ruciński; prod. Renomed).

Na nowo zaczynamy doceniać tradycyjne rzemiosła i wysoką jakość materiałów. Producenci nie ignorują tego trendu



Noże kuchenne „Kłosa” (proj. Piotr Jędras, prod. Kłosa Manufaktura), must have.

i proponują nam coraz ciekawsze rozwiązania. Wykonywane w krótkich seriach noże „Klosy” (proj. i prod. Piotr Jędras) powstają dzięki ręcznej pracy doświadczonych rzemieślników, a do produkcji używana jest wysokiej jakości stal i wyselekcjonowane drewno.

Porcelana z Wałbrzycha, kryształ z Piechowic i kamionka z Bolesławca od lat zdobią nasze stoły, ale dopiero od niedawna robią to pod wspólnym szyldem Polski Stół. W efekcie współpracy trzech dolnośląskich producentów powstały niepowtarzalne zestawy, z powodzeniem łączące różnorodność i specyfikę każdego materiału z unikalnym wzornictwem. Szklifieria w porcelanie, szlifowania w kryształ, stempelkowania w kamionce – wszystkie zdobienia wykonywane są ręcznie.

Szlifowanie tradycyjną techniką wykorzystuje w swoich pracach również Agnieszka Bar, która dla marki Manufactured Culture zaprojektowała „Plisowanki” – limitowaną edycję kryształowych wazonów.

Jeśli zależy nam na komforcie snu bliskiej osoby i dysponujemy nieco zasobniejszym portfelem, to i na tym polu mamy z czego wybierać. Szczególnie wymagają-

Kołdra wypełniona włóknem alpaki (proj. Beza Projekt Anna Łoskiewicz Zakrzewska, Zofia Strumiłło Sukienik, prod. Alpaca), must have 2015.



cym użytkownikom spodoba się ręcznie pikowana kołdra wypełniona włóknem alpaki (proj. Beza Projekt), obszyta ekskluzywną bawełną i wykończona oryginalną lamówką. Dzięki właściwości termoregulacyjnym dostosowuje się do zmian ciepłoty ciała w trakcie snu. Co ważne, włóknem alpaki jest przyjazne dla alergików, bo nie zawiera lanoliny ani żadnych chemicznych dodatków! W ofercie producenta (Myalpaca) znajdują się również poduszki.

Miłośnikom naturalnych tkanin z pewnością spodoba się także propozycja marki Yelen. To w 100% lniane pościelenie i poduszki dostępne w trzech kolorach: szarym, białym i brzoskwińowym. Dzięki specjalnemu wykończeniu tkanina jest nie tylko trwała, ale również miękka i przyjemna w dotyku. Producent zapewnia, że dodatkowe i mocniejsze szycie pozwoli na użytkowanie przez lata. ◀



„Alfabet Ciast” (ilustracje: Zofia Różycka, Wydawnictwo Dwie Siostry), must have 2015.



„Żaba” (proj. Małgorzata i Wojciech Małolepszy – 1987 r., reaktywacja Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej Być Razem i WellDone – 2014 r.), must have 2015.



„The Vice Clocks Collection” (proj. Bartosz Mucha, prod. Poorex), must have 2015.



„Plisowanki” (proj. Agnieszka Bar, prod. Manufactured Culture), must have 2015.

MARZENIA O MEBLACH

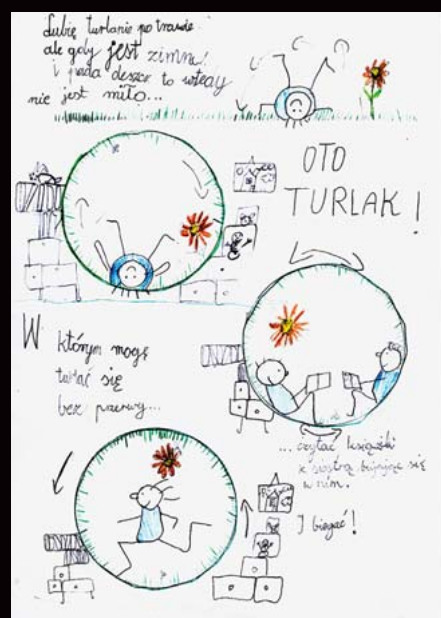
Po raz trzeci Wydawnictwo meble.pl oraz Meble.pl zorganizowały konkurs plastyczny dla dzieci w wieku od 6 do 14 lat pod hasłem „Mebel dziecięcych marzeń”. Zainteresowanie konkursem było rekordowe – zgłoszonych zostało prawie 500 prac, z których nagrodziliśmy 10 (prezentujemy je poniżej). Laureaci otrzymali sztalgę i akcesoria do malowania ufundowane przez IKEA.



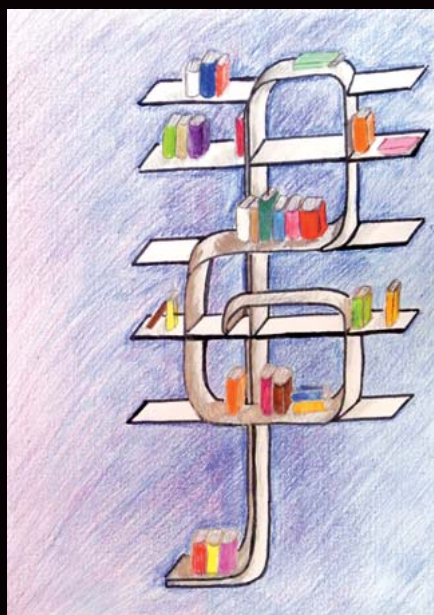
„Fruwające łóżko”, Beata Świątkowska (14 lat), Katowice.



„Łóżko-żaba”, Ida Sękowska (8 lat), Białystok.



„Turlak”, Julia Powiecka (7 lat), Knurów.



Regał „Klucz wiolinowy”, Dorota Piłat (14 lat), Katowice.



„Żyrafa – fotel na kółkach”, Marysia Wilczyńska (6 lat), Różanki.



„Ciekawość świata”, Iga Tomczyk (6 lat), Lublin.

W PODRÓŻY Z DZIECIĘCYMI MARZENIAMI

W ciągu mijającego roku wystawa podsumowująca inicjatywę „Mebel Marzeń 2015” była prezentowana na kilkunastu wystawach w różnych miastach Polski.



Inicjatywa „Mebel Marzeń 2015” składała się z dwóch etapów. Pierwszym był konkurs „Mebel dziecięcych marzeń 2015”. Jego uczestnicy – dzieci i młodzież w wieku 6-14 lat – miały przygotować prace plastyczne (w dowolnej technice), której tematem był mebel marzeń. Z kolei drugi etap – „Spełnij dziecięce marzenia 2015” – to konkurs, którego przedmiotem było zaprojektowanie mebla inspirowanego pracami plastycznymi dzieci nagrodzonymi w konkursie „Mebel dziecięcych marzeń 2015”, a jego uczestnikami byli młodzi projektanci, w tym studenci lub absolwenci szkół i kursów projektowania mebli oraz wnętrz, a także amatorzy. ◀

Inauguracyjna wystawa związana z inicjatywą „Mebel Marzeń 2015” miała miejsce na targach „Meble Polska” w Poznaniu (17-20 lutego br.).

17 lutego, podczas targów „Meble Polska” w Poznaniu, redakcja miesięcznika „BIZNES meble.pl” wręczyła nagrody laureatom konkursu „Spełnij dziecięce marzenia 2015”. W pierwszym rzędzie od lewej: Krzysztof Bogdanowicz, Maria Lichota i Monika Mrowiec. W drugim rzędzie od lewej: Joanna Polenz, Agnieszka Bielawska-Januskiewicz, Karolina Koryniowska, Agnieszka Pawłowska, Patrycja Polak, Magdalena Lorek-Biela, Sylwia Siekirka, Małgorzata Płoskońska, Agnieszka Barska i Maciej Warot.



W maju wystawa „Mebel Marzeń 2015” zawitała do dobrodziejskiej Dobroteki.



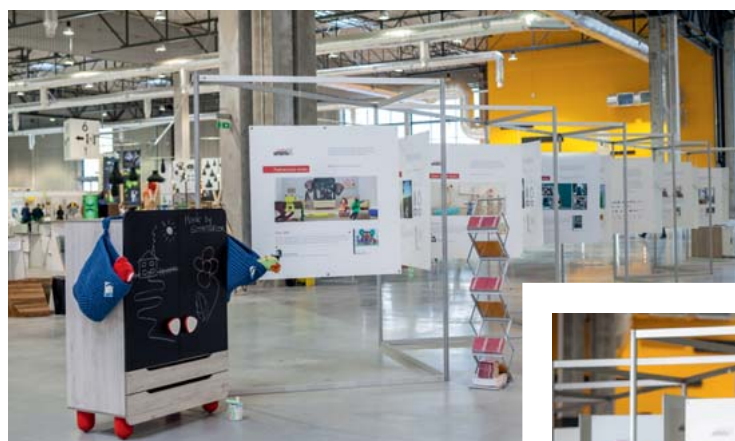
Od lewej: Karolina Koryniowska – studentka III roku Architektury Wnętrz na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, Danuta Pawlik (Schattdecor) i Maria Lichota – absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej.



W dniach 13-14 czerwca wystawę „Mebel Marzeń 2015” mogli obejrzeć uczestnicy oraz goście IX edycji krakowskiego „Festiwalu Wnętrz”.



18 czerwca to data kolejnej edycji „Nocy z designem” organizowanej przez Galerię Wnętrz Domar. Tam także nie mogło zabraknąć wystawy „Mebel Marzeń 2015”.



Gdynia Design Days (3-12 lipca), Pomorski Park Naukowo-Technologiczny to kolejny etap w podróży wystawy inicjatywy „Mebel Marzeń 2015”.

Międzynarodowym Targom Meblowym w Ostródzie (8-11 września br.) towarzyszył „Warmia Mazury Design Festival”. W ramach Festiwalu zorganizowaliśmy wystawę podsumowującą inicjatywę „Mebel Marzeń 2015”. Oprócz plasz przedstawiających zwycięskie projekty pokazaliśmy na niej także dwa prototypy mebli wykonane przez firmę Schattdecor. Na zdjęciu „Szafa Miko” – funkcjonalny, estetyczny mebel, dostosowany do potrzeb najmłodszych, w którym pokrycie frontów farbą tablicową daje maluchowi możliwość wykazania się twórczą inwencją. Projektantką mebla jest Karolina Koryniowska – studentka Architektury Wnętrz na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, a inspirację stanowił rysunek „Szafa i krzeselka”, autorstwa 9-letniego Mikołaja Tofila z Chełma.



Maria Lichota, absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej i jej projekt: „Moje Biurko” (prototyp wykonała firma Schattdecor) – mebel dla dzieci lubiących mieć wszystko pod ręką, w którym wsuwane półki dają możliwość szybkiej zmiany organizacji pracy i zapobiegają tworzeniu się bałaganu. Inspiracją do powstania tego projektu był rysunek „Moje biurko” Zofii Nowakowskiej (14 lat) z Katowic. W tle fragment wystawy „Mebel Marzeń 2015” na Międzynarodowych Targach Meblowych w Ostródzie (8-11 września br.).



Podczas targów „Drema” w Poznaniu, w ramach Polskiej Fabryki Mebli wyprodukowany został mebel „Moja regałoszafa” Agnieszki Barskiej, studentki wznictwa na Wydziale Inżynierii Mechanicznej Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Projekt został wyróżniony w konkursie „Spełnij dziecięce marzenia 2015”.

Druga edycja „Warmia Mazury Design Festival”, organizowanego przez Fundację Formwell, Suszek Design i innych partnerów projektu trwała od 8 września do 15 października. W ramach festiwalu zaprezentowana została także pokonkursowa wystawa inicjatywy „Mebel Marzeń 2015”. Miejscami wystawy były Arena Ostróda (podczas Międzynarodowych Targów Meblowych, 8-11 września), Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny i Budynek BK.

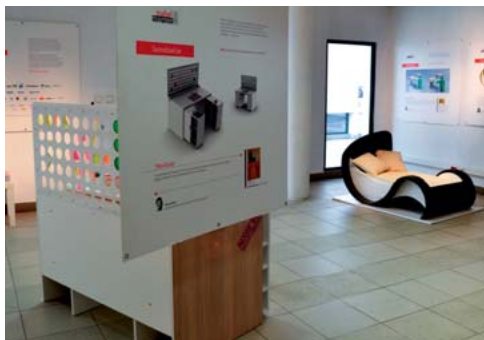


Wystawa „Mebel Marzeń 2015” podczas „Łódź Design Festival” (8-18 października). Na zdjęciu „Moje Biurko” (proj. Maria Lichota, absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej, prototyp wykonała firma Schattdecor). Inspiracją do jego powstania był rysunek „Moje biurko” Zofii Nowakowskiej (14 lat) z Katowic.

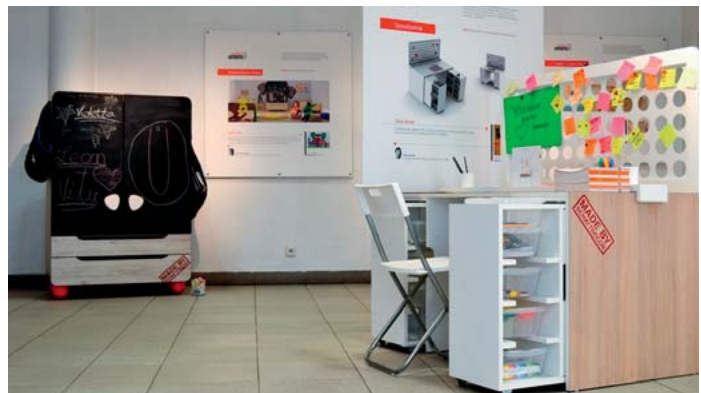
Także podczas „Łódź Design Festival” (8-18 października) nie mogło zabraknąć wystawy „Mebel Marzeń 2015”. Na zdjęciu „Szafa Miko”, której prototyp wykonała firma Schattdecor. Projektantką mebla jest Karolina Koryniowska – studentka Architektury Wnętrz na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, a inspirację stanowił rysunek „Szafa i krzeselka”, autorstwa 9-letniego Mikołaja Tofila z Chelma.



Podczas Łódź Design Festival (8-18 października) zaprezentowaliśmy także „Green Wave”, której prototyp wykonała firma Impress Decor. Projektantką mebla – Sylwia Siekirka, studentka Architektury Wnętrz na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych – inspirowała się rysunkiem „Kwiat-łóżko”, autorstwa Basi Grajner (12 lat) z Katowic.



Wystawa „Mebel Marzeń 2015” zagościła także – w listopadzie – na Zamku Cieszyn.



Opr. Marek Hryniewicki, Fot. Tomasz Markowski, archiwum

Organizatorzy:



Patroni Główni:



Patroni:



Patroni Honorowi:



Patroni Medialni:



Proste, inspirujące — meble ludowe z Podlasia

Moda na wnętrza rustykalne powoduje, że meble inspirowane folklorem cieszą się nie-
słabnącym zainteresowaniem. Często urzekają prostotą formy i wykonania, czasem nawet
naiwnością dekoracji. Ale równie dobrze mogą stać się natchnieniem dla projektantów,
gustujących w nowoczesności.



Stołek. Samorodne siedzisko wsparte na trzech drążkach, osadzonych czopowo. Ostrów Południowy.



Stołek. Nieckowate siedzisko wsparte na czterech nogach, osadzonych czopowo. Supraśl.



Kufer mazerowany, okuwany. Z okolic Siemiatycz.

Meble zdobiące dawniej wiejskie chałupy miały przede wszystkim pełnić funkcję praktyczną. Na Podlasiu, gdzie wyposażenie domostw w XVIII i XIX w. było skromne, dominowały ławy, tzw. pałaty, czyli pomosty do spania oraz różnego rodzaju proste półki na naczynia, wyjątkowo pojawiały się zaś stoły. Ubogo zaopatrzeni w narzędzia stolarskie warsztat, wymuszała jednak na gospodarzach pomysłowość. Objawiała się ona przede wszystkim wykorzystywaniem form samorodnych przy wytwarzaniu rozmaitych sprzętów domowych, jak na przykład stołki i wieszaki.

CIEKAWA KONSTRUKCJA

Mała ilość narzędzi i ich prymitywność miała również wpływ na budowę samych mebli. Stosowano różnego rodzaju łącza stolarskie, na przykład popularne „na czop” lub mocowano poszczególne części składowe na drewniane kołki, osadzone na kleju domowej roboty. W konstrukcji mebli unikano zaś elementów metalowych, np. zawiasów. Jednak z czasem i one, podobnie jak klej fabryczny, czy żelazne gwoździe, weszły do powszechnego użycia. Była to jedna z przyczyn zmian, jakie zaczęły zachodzić w wyposażeniu chałup wiejskich u progu XX w.



Kufer mazerowany, okuwany. Z okolic Hajnówki.



Szlaban. Ława skrzyniowa na czterech nogach, z wysuwaną szufladą. Białystok.

REGIONALNE ZDOBNICTWO

Sprzęty domowe były bardzo skromnie zdobione, niemniej jednak u części z nich zadbano o detale dekoracyjne. Najczęściej mają one charakter profilowanych krawędzi oparć krzeseł czy wezgłowi łóżek lub mocowanych do powierzchni mebla ozdobnie wycinanych listew. Pośród nich szczególną urodą wyróżniają się podlaskie kufrы mazerowane, mające niespotykaną nigdzie indziej dekorację malarską. Technika mazerowania polega na pokryciu kufra dwukrotnie warstwą farby o różnym kolorze, przy czym druga warstwa, jeszcze przed wyschnięciem, jest częściowo ścierna, tak aby odsłaniać kolor tła.

Elementy dawnego wyposażenia wnętrza wiejskich można jeszcze spotkać na targach staroci lub na strychach prywatnych domów. Część z nich można jednak oglądać już tylko w przestrzeniach muzealnych, należących do regionalnych placówek kultury, np. Białostockiego Muzeum Wsi, Oddziału Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. ◀

„DOBRE WZORY” PRZYZNANE

Rozstrzygnięta została tegoroczna, XXII edycja konkursu „Dobry Wzór”. Od 23 października do 20 listopada w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie można było oglądać prace finalistów i laureatów konkursu „Dobry Wzór 2015”.



„Dobry Wzór 2015” w Sferze Pracy: stół antystatyczny „Reeco Premium” (koordynator projektu – Zbigniew Łysoniewski, projektant – Rafał Piłat, prod. Renex) charakteryzuje się doskonałym dopasowaniem do potrzeb specyficznego rynku organizacji ergonomiczne mają decydujące znaczenia.



„Dobry Wzór 2015” w Sferze Domu: blachodachówka modułowa „Quadro” (proj. Icopal Herstal, prod. Icopal) jest pierwszą na rynku dachówką o płaskim profilu, wyróżnia ją elegancki minimalizm, precyzyjnie zaprojektowany profil i staranne wykończenie.

„Dobry Wzór 2015” w Sferze Domu: okno do dachów płaskich „DXW” (proj. i prod. Fakro). W uzasadnieniu jury wskazało na innowacyjność produktu, który pozwala włączyć okno w powierzchnię płaskiego dachu i tym samym doświetlić pomieszczenia znajdujące się pod nim.



„Dobry Wzór 2015” w Sferze Publicznej: oprawa oświetleniowa „Urbano LED” (proj. zespół projektowy LUG, prod. LUG Light Factory) to projekt lampy ulicznej, która jest przyjazna środowisku, kompatybilna z systemami kontroli oświetlenia i przynosi 60% oszczędności energii w porównaniu z technologią konwencjonalną.

„Dobry Wzór 2015” w Sferze Usług: mobilny wpłatomat (proj. Idea Bank, usługodawca Idea Bank we współpracy z iTaxi) to odkrywczy pomysł przynoszący realne korzyści i zwiększający bezpieczeństwo i wygodę użytkowników.



„Dobry Wzór 2015” w Nowych Technologiach: drukarka 3D „Inventure” (proj. Rafał Tomasiak, prod. Zortrax). Drukarka otrzymała także tytuł „Produkt Roku 2015” – nagrodę specjalną Agencji Rozwoju Przemysłu dla najbardziej innowacyjnego polskiego produktu.



„Dobry Wzór 2015” w Sferze Publicznej: tramwaj niskopodłogowy „2014N Krakowiak (Twist Step)”, projekt: sylwetka zewnętrzna: Bartosz Piotrowski, wnętrze: Bartosz Piotrowski (NC ART), prod. PESA Bydgoszcz. Tramwaj otrzymał także tytuł „Wzór Roku 2015” – nagrodę specjalną Ministra Gospodarki dla najlepszego produktu zaprojektowanego przez polskiego projektanta i wyprodukowanego przez polskiego przedsiębiorcę.



„Dobry Wzór 2015” w Sferze Usług: aplikacja i urządzenie do współdzielenia plików Sher.ly (proj. Błażej Marciński i Marek Cieśla, usługodawca Sher.ly) to doskonale wymyślona bezpieczna lokalna chmura wraz z dobrze zaprojektowaną aplikacją umożliwiającą współdzielenie plików.



„Dobry Wzór 2015” w Sferze Domu: system wodny „Ergo Line” (proj. Kabo & Pydo – Tomasz Pydo i Katarzyna Borkowska, prod. Cellfast), w którym wykorzystano innowacyjne, choć bardzo proste rozwiązania, które poprawiają funkcjonalność i praktyczność zraszaczy, szybkozłazek i reparatorów.



„Dobry Wzór 2015” w Grafice Użytkowej i Opakowaniach: opakowania kosmetyków linia „Tolpa by Mariusz Przybylski” (proj. zespół projektowy Tolpa pod kierownictwem Anny Juszcak, prod. Torf Corporation – Fabryka Leków) wyróżnia przejrzystą, minimalistyczną grafiką z motywem wykroju krawieckiego jako symbolu dopasowania kosmetyku do odbiorcy.

„Dobry Wzór 2015” w Grafice Użytkowej i Opakowaniach: identyfikacja wizualna Muzeum Warszawy (proj. Ania Świątłowska, prod. Muzeum Warszawy) odzwierciedla całkowitą zmianę wizerunkową muzeum, jej motywem przewodnim jest warszawska Syrenka w wersji zgeometryzowanej.



„Dobry Wzór 2015” w Nowych Materiałach: kompozytowe dachówki i akcesoria dachowe „TileCo” (proj. Ewa Szenic-Zaborowska, prod. TileCo) mogą zrewolucjonizować rynek materiałów budowlanych i przyczynić się do korzystnej zmiany krajobrazu architektonicznego.

Tomek Rygałik – „Designer Roku 2015” (nagroda specjalna prezesa IWP dla najlepszego polskiego projektanta). Jury podkreśliło, że zdołał on stworzyć swój własny, rozpoznawalny styl produktów, zwłaszcza mebli, charakteryzujący się wyraźnie wyrzeźbionymi bryłami, integralnie łączącymi w sobie część funkcjonalną i konstrukcję nośną z podstawą. Charakterystyczną cechą detalu, łatwo identyfikującą autora, jest kształtowanie różnych części konstrukcyjnych tak, by uzyskać łączną, jednolitą powierzchnię zewnętrzną, np. brylowe meble tapicerowane, stoły z nogami wpisanymi w zewnętrzny obrys blatu, lampy z nogami zintegrowanymi z abażurem. Taki styl kształtowania formy odbiega od tradycyjnych rozwiązań powszechnie stosowanych w meblarstwie i wymaga od producenta zrozumienia celowości innowacji wzorniczej. Sukcesy w realizacji wdrożeń oraz w rynkowym powodzeniu produktów według projektów tego projektanta dowodzą jego skuteczności. Skuteczności bardzo innowacyjnego designu. Fot. Ernest Winczyk.





Pol. Szczechan-Skibiński, Agencja Fotograficzna 'Wschód'

Trend IX

Latające uniwersytety

Uczymy się jak Polska długa i szeroka. W przedszkolu i na emeryturze. Szkolimy się w pracy, a po pracy biegniemy na spotkanie z trenerem rozwoju osobistego. Pogłębiany wiedzę zawodową i dbamy o rozwój prywatnych pasji. Nawet tych najbardziej niszowych.

Idee: pokonywanie ograniczeń, nowe umiejętności, pewność siebie

Szkoła życia

Żyjemy w czasach, w których podnoszenie kwalifikacji pozostaje wymogiem współczesnego rynku pracy. Z drugiej strony, ciągły rozwój wciąż jest nie tylko kwestią ambicji, ale i wewnętrznej pasji, która sprzyja budowaniu silnej osobowości.

Na potrzebę zagwarantowania dzieciom dobrej edukacji od najmłodszych lat odpowiada bogata oferta placówek oświatowych. Jeśli z jakichś powodów nie odpowiada nam szkoła publiczna, możemy zapisać dziecko do prywatnej podstawówki, gimnazjum czy liceum. Po południu pociecha może skorzystać z licznych kursów językowych, zajęć plastycznych czy muzycznych.

W czasie, kiedy najmłodszy członek rodziny ćwiczy karate, my możemy wybrać się na zumbę albo popracować nad rozwojem formy na siłowni, pod okiem prywatnego trenera. Wsparcie coacha lub trenera rozwoju osobistego przydadzą się przy wychodzeniu na prostą po życiowych zakrętach. Okażą się też pomocne zawsze wtedy, gdy chcemy coś w sobie zmienić na lepsze. Nie chodzi o to, by zostać ideałem. Chodzi o poczucie wewnętrznej satysfakcji płynącej z pracy nad sobą.

DIANA NACHIŁO

Kilim „Midsummer Night” został wykonany ręcznie tradycyjną techniką z naturalnej wlny. Swą treścią sięga do korzeni pradawnych słowiańskich rytuałów i odwiecznych relacji między człowiekiem i naturą. Autorzy: Kosmos Project.



„KAŻDA TECHNIKA MA SWOJE OGRANICZENIA I OGROMNYM WYZWANIEM DLA PROJEKTANTA JEST WYKORZYSTANIE TYCH OGRANICZEŃ NA KORZYŚĆ PROJEKTU”. Ewa Bochen i Maciej Jelski, założyciele Kosmos Project



Tempo zmian sprawia, że wciąż musimy się kształcić i zyskiwać nowe umiejętności. Zdobywana wiedza daje nam pewność siebie i nowe możliwości. Na zdjęciu: meble w dekorach „Element3”, „Kanvas” i „Plano” firmy Interprint.



Smeg oferuje funkcjonalne zlewozmywaki wysokiej jakości ze stali nierdzewnej, szkła i granitu. Dekoracyjne pokrywy otworów drenażowych są unikalnym elementem pasującym do designu zlewozmywaka. Szeroka gama produktów daje możliwość wyboru zlewozmywaka i baterii, które pasują do każdej kuchni, od klasycznej po nowoczesną.

„Alonso” to klasyczna tkanina firmy Toptextil o fakturze przypominającej wzór jodełki. Dzięki stonowanej paletce kolorystycznej „Alonso” daje szeroki wachlarz możliwości tworzenia nowych, ciekawych połączeń.



Produkty firmy Kinnarps odpowiadają na wyzwania przyszłości. Przyszłość designu to niewątpliwie rozwój interakcji między klasycznie rozumianą architekturą a możliwościami, jakie oferują nowoczesne technologie. Na zdjęciu: siedziska „Trixagon” i fotele obrotowe „Esencia” firmy Kinnarps.

KOMENTARZ:



Monika Kliber,
coach, trener roz-
woju osobistego:

Większość z nas chce mieć wpływ na własne życie. Obserwacja efektów naszych działań daje poczucie sprawczości, co z kolei przekłada się na poczucie własnej wartości. W ten sposób budujemy pewność siebie. Jednym z obszarów, który wpływa na poczucie pewności siebie jest również atrakcyjny, adekwatny do sytuacji wygląd. Nieprzypadkowo, oprócz sesji coachingowych, szkoleń z zakresu umiejętności inter i intrapersonalnych, menedżerskich, sprzedażowych czy obsługi klienta, zajmują się również treningiem wizerunku. To, jak wyglądamy wpływa na nasze relacje interpersonalne zarówno w życiu prywatnym, jak też w biznesie. Żyjemy coraz szybciej i pierwsze wrażenie liczy się coraz bardziej. Podczas krótkiego spotkania nie pokażemy wszystkich naszych zasobów, ale możemy je zasygnalizować wyglądem. Jak wiadomo, przekaz niewerbalny wywiera nie mniej silny wpływ, niż rozmowa. Autoprezentacji można się nauczyć, tak jak innych umiejętności niezbędnych w biznesie.

Polacy coraz chętniej korzystają z usług trenerów rozwoju osobistego. Można powiedzieć, że obowiązuje pewnego rodzaju moda na rozwój osobisty. To naturalne, bo zaspokojone zostały podstawowe potrzeby materialne. Teraz można przejść do kolejnego etapu i zacząć się rozwijać na polu psychicznym i duchowym. Polacy poszukują odpowiedzi na ważne pytania. W dużym stopniu wynika to z presji, jaką wywiera współczesny świat. Zdarza się, że nie nadążamy za pędem cywilizacyjnym, co rodzi frustrację. Czujemy się zagubieni wśród oczekiwań stawianym przez pracodawców i współpracowników. Potrzebujemy się w tym wszystkim odnaleźć, znaleźć odpowiedzi na najważniejsze pytania i uzyskać oparcie w sobie, ale i w grupie.

Świat nigdy jeszcze nie stawiał nam takich wyzwań, jak teraz. Z drugiej strony, nasi przodkowie mieli więcej czasu by zadbać o lepszy wgląd w siebie, zatrzymać się, budować wartościowe relacje. Aktywne uczestnictwo w bardzo modnych ostatnio eventach motywacyjnych może dawać siłę do rozwoju, ale może też stanowić zagrożenie. Chodzenie ze szkolenia na szkolenie może przykrywać prawdziwe potrzeby i stać się alibi do sabotażu prawdziwych, ukrytych problemów. Udział w eventach motywacyjnych często daje wrażenie, że świat stoi przed nami otworem. Euforia trwa jednak krótko i jeśli nie przełoży się jej na konkretne działania, to nie przyniesie żadnego rezultatu. Zmiana będzie możliwa tylko wtedy, kiedy będziemy mieli wgląd w siebie, kiedy odkryjemy w sobie w którą stronę się rozwinąć i naprawdę zechcemy to zrobić.



Fot. Michał Kościł, Agencja Fotograficzna Wschód

Trend X

Jestem z Ciebie dumny

Jeśli podoba nam się czyjś talent, możemy go wesprzeć głosując na uczestnika programu telewizyjnego. Jeśli chcemy, żeby fundusze samorządowe wsparły zdolnego mieszkańca regionu, bierzemy udział w głosowaniu na podział budżetu obywatelskiego. Głosując pomagamy sfinansować projekty debiutantów. A później: jesteśmy z nich dumni!

Idee: wsparcie, ekspresja, prestiż

Wsparcie dla talentu

Lubimy wpływać na rzeczywistość i decydować nie tylko o polityce, ale też o sprawach innej wagi, co nie znaczy, że mniej istotnych.

Dla wielu osób ważniejsze od wielkiej polityki jest to, co najbliższe ich życiu: place zabaw dla dzieci czy dobrze urządzone osiedle. Dzięki budżetom obywatelskim budujemy otoczenie przyjazne mieszkańcom miast, rewitalizujemy świetlice z myślą o najmłod-

szych, sadzimy drzewa i budujemy ścieżki rowerowe.

Satysfakcję przynosi nam nie tylko kreacja własnego otoczenia, ale też wspieranie innych w ich rozwoju. Talent, wyjątkowa pasja, to dary którymi mogą zostać obdarowane osoby, które

nie dysponują środkami finansowymi na ich pogłębianie. Czasami z pomocą przychodzą programy telewizyjne, czy platformy, które pomagają młodym i zdolnym iść dalej własną drogą. Z przyjemnością ich w tym wspieramy.

DIANA NACIŁO



„Guziko-petelki” są wielofunkcyjne, można je łączyć w różne kompozycje i budować np. namiot, zbroję, tunel, ogrodzenie lub używać jako wygodnego miejsca do spania. „Guziko-petelki” pozwalają na spianie ich w dowolną formę, zależną wyłącznie od wyobraźni dziecka i rodziców. Fot. Jakub Certowicz.



„BARDZO ISTOTNA JEST DLA MNIE INTERAKCJA Z UŻYTKOWNIKIEM, PRZYJAZNA, POBUDZAJĄCA DO ŻYCIA I MARZEŃ. TA IDEA, POJAWIAJĄCA SIĘ WE WSZYSTKICH MOICH PRACACH, POZWALA NA TWORZENIE NOWEJ, MAGICZNEJ RZECZYWISTOŚCI. TAKIEJ SPOKOJNEJ I PRZYTUŁNEJ.” *Ola Mirecka, projektantka.*

Firma Smeg zaprasza do poznania najnowszych trendów zaprezentowanych w firmowym showroomie w Warszawie.



Fotele „Petals” i stoliki „Papa” firmy Kinnarps.



W ofercie firmy Inter-print można znaleźć wiele dekorów, które pomogą stać się liderami rynku.





„Sudan” to wyjątkowy materiał firmy Toptextil wizualnie przywodzący na myśl wzór kornika lub piaski pustyni.



KOMENTARZ:



Jakub Sobczak,
założyciel
platformy Polak-
Potrafi.pl:

Na świecie są różne rodzaje crowdfundingu, czyli finansowania społecznościowego. Platforma PolakPotrafi.pl działa w oparciu o nagrody. Każdy pomysłodawca projektu zobowiązany jest do zaproponowania nagrody dla wspierających. Dla wszystkich rodzajów crowdfundingu wspólna i właściwie najważniejsza jest idea budowania społeczności. Dzięki jej wsparciu finansowemu możliwe jest np. powstanie teatru na krakowskim Kazimierzu, czy wydanie płyty nieznanego artysty. Twórcy nie zawsze mogą liczyć na wsparcie instytucjonalne. To społeczność zgromadzona wokół projektu, np. na platformie PolakPotrafi.pl, decyduje o tym, czy zostanie on zrealizowany. Dzięki społeczności zbudowanej na naszej platformie crowdfundingowej mogła powstać np. poznańska kawiarnia, w której pracują osoby niepełnosprawne. Był to jeden z niemal 2 tys. projektów uruchomionych na PolakPotrafi.pl.

Platforma powstała w marcu 2011 roku i pozwala rozwijać ideę crowdfundingu w Polsce. PolakPotrafi.pl także przeżywa intensywny rozwój. Obecnie w ciągu miesiąca jesteśmy w stanie zrealizować tyle projektów, co przez pierwsze 1,5 roku. W ubiegłym roku zanotowaliśmy 4-krotny wzrost ilości projektów. Udało się wówczas zrealizować ok. 52% wszystkich projektów. Warto zaznaczyć, że zrealizowanych projektów jest coraz więcej. Na pierwszym miejscu są inicjatywy muzyczne, na drugim filmowe. Zwykle udaje się zrealizować ok. 70% zgłoszonych projektów muzycznych. Ma to swoje uzasadnienie. Kiedy muzycy decydują się na nagranie płyty, zwykle mają już zbudowaną wokół siebie jakąś społeczność: ludzie ich znają, nawet jeśli grali koncerty przed niewielką lokalną społecznością.

Wsparcie projektów poprzez platformę crowdfundingową daje nie tylko satysfakcję. Nie prowadzimy działalności typowo charytatywnej. Oczywiście, ludzie razem z projektodawcą chcą stworzyć coś wspaniałego. Czują satysfakcję, że mogli dołożyć swoją cegiełkę. W przypadku crowdfundingu opartego o nagrody, nie jest to jedyna motywacja. Nasz model finansowania społecznościowego zakłada nagrodę. Jeżeli ktoś wydaje płytę, to nagrodą może być płyta z edycji limitowanej lub z podpisem artystów. Kto wie, czy za kilka lat nie będzie to drugie U2.

TKANINY PASUJA DO MOJEJ NATURY

Anna Szypulska



Jest młodą, bardzo skromną i niezwykle ambitną absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Na swoim koncie ma już wygraną w konkursie „Tekstyliada” zorganizowanym przez firmę Lech. Jej plany na przyszłość są ściśle związane z tkaninami, ale też ściśle tajne. Monika Sojda zdradza tylko tyle, że chciałaby zdobywać doświadczenie np. odkrywając Amerykę, bo jak przyznaje ma do niej słabość.

Nie tak dawno, bo jeszcze w tym roku, Monika Sojda (ur. 13 marca 1989 r. w Kielcach) ukończyła studia z tytułem magistra sztuki na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi na Wydziale Tkaniny i Ubioru, na kierunku Wzornictwo ze specjalizacją Tkanina Dekoracyjna. Wydział Tkaniny i Ubioru poznałam na trzecim roku studiów licencjackich – opowiada Monika Sojda. – Wtedy studiowałam jeszcze na kierunku Architektura Wnętrz i byłam bardzo ciekawa samej pracowni Wydziału Tkaniny i Ubioru. Dowiedziałam się, że studenci projektują tam tkaniny do wnętrz. Uznałam, że to idealne miejsce dla mnie i szybko zapisałam się na ten kierunek.

NA ROZDROŻU

Po roku Monika Sojda znalazła się na życiowym rozdrożu. Zadawałam sobie pytania: „Co dalej robić? Czy kontynuować projektowanie wnętrz, czy spróbować zmienić kierunek i wziąć się za projektowanie tkanin, dywanów itp.?” – wspomina. – Patrząc z perspektywy czasu, wiem, że decyzja o zmianie kierunku była bardzo dobra. Prawdę mówiąc, trochę mi zajęło zaklimaty-



Projekt dywanu w stylu secesyjnym.

zowanie się na innym wydziale. Na ASP studiuje niewiele osób, wszyscy się znają i przez kilka lat można zżyć się z wykładowcami i studentami. Przełomowym momentem, w którym zyskałam pewność, że chcę zajmować się projektowaniem tkanin stało się pisanie pracy dyplomowej. Monika Sojda przeczytała wtedy mnóstwo różnych książek o projektantach tkanin, o funkcjach tkanin we wnętrzach (temat pracy dotyczył zmian, jakim ulegały funkcje tkanin we wnętrzach na przełomie lat). Tak mnie to pochłonęło, że nawet nie wiedziałam kiedy zmieniłam wszystkie plany, które do tej pory miałam – opowiada projektantka. – Chciałam zajmować się grafiką 3D, wykonywać wizualizacje architektoniczne a w pewnym momencie musiało to zejść na dalszy plan, jednak nadal pozostało moim hobby.

PRZED WSZYSTKIM SPOKÓJ

Dopiero teraz zauważyłam, że trochę błędziłam – przyznaje Monika Sojda. Jednak szybko dodaje: Na szczęście wszystko potoczyło się po mojej myśli, zmieniłam otoczenie i zaczęłam robić coś zupełnie nowego. Prawdę mówiąc, nigdy wcześniej nie myślałam o projektowaniu tkanin. Ten czas przed zmianą kierunku porównuję do pisania lewą ręką, a przecież od zawsze jestem praworęczna. Teraz czuję się tak, jakbym uwolniła mój umysł. Tkaniny pasują do mojej natury, potrzebują spokojnej ręki, precyzji, umiejętności dopracowania detalu i bardzo dobrego oka kolorysty. Chyba właśnie to mnie w nich urzekło. Fascynuje ją mieszanie i dobieranie włókien o różnych fakturach, i w różnych kolorach, szukanie inspiracji, rysowanie wzorów. Jak mówi, tkaniny wprowadzają wiele emocji do wnętrza, jednak przede wszystkim niosą ze sobą spokój. Właśnie taka jestem – zdystansowana, spokojna, ale też lubię otaczać się ludźmi – mówi Monika Sojda. – Na ASP poznałam wiele pozytywnych osób, zarówno studentów, jak i wykładowców, dzięki którym czas spędzony na uczelni uważam za udany.



Dywan etniczny, inspirowany wzorami afrykańskimi.

PO PROSTU PROJEKTOWAĆ

Już od najmłodszych lat rysowałam – wspomina Monika Sojda. I dodaje: – A co najsmieszniejsze na plastyce miałam problemy, bo każdy chciał żebym mu coś naszkicowała, a później nie miałam czasu na skończenie swoich prac. W gimnazjum i liceum uczęszczałam do kieleckiego „plastyka” ze specjalizacją meblarstwo artystyczne. Mój dziadek był stolarzem i zostawił po sobie warsztat, w którym wiecznie coś kombinowałam. Gdy byłam małą dziewczynką, pewnego dnia zbiłam z desek konia, a moja rodzina używała go jako stołu podczas imprez rodzinnych. Dobrze pamiętam ten niezwykle „praktyczny” sposób, w jaki wykorzystali moje pierwsze „dzieło sztuki”. Jednak wspominam to bardzo mile, gdyż ▸



Obiekt multisensoryczny, który ma za zadanie pobudzać zmysły. Projekt dyplomowy wykonany w pracowni Tkaniny Dekoracyjnej na wydziale Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Monika Sojda za pomocą tkanin chciała odtworzyć naturę, która silnie na nas działa, jednak w dzisiejszych czasach mamy z nią znikomy kontakt. Dzięki zróżnicowanym fakturom i materiałom użytym w realizacji, użytkownik pobudza zmysły, takie jak dotyk, którego rola jest aktualnie ograniczona. Obiekt składa się z ręcznie tkanych pasów, które go oplatają. Obity jest tkaniną żakardową o drobnym wzorze. Użytkownik może dowolnie układać pasy na meblu, według własnego uznania, co dzięki interakcji pobudza jego zmysły.

Tkaniny obiciowe zaprojektowane do obiektu multisensorycznego, wykonane zostały na tradycyjnym krośnie żakardowym.

Tkanina na krośnie żakardowym.





Zwycięski projekt autorstwa Moniki Sojdy – tkanina „Leaf”, zaprezentowana na klasycznym fotelu. Fot. Tomasz Markowski.



Tkanina „Leaf” w skandynawskich zestawieniach kolorystycznych.

▷ zawsze wolałam wykonywać przedmioty użytkowe niż te, które odznaczają się wyłącznie aspektem artystycznym.

Monika Sojda otwarcie przyznaje, że lubi po prostu projektować, włącza wtedy film, by słyszeć go w tle i zaczyna działać. *Tkaniny są niezwykle barwne, mają interesujące struktury i są do tego stopnia ciekawe, że ciągle o nich myślę – mówi projektantka.* – Teraz jednym z moich ulubionych zajęć są spacer, zabieram więc wiernego towarzysza na czterech łapach i szukam inspiracji do tworzenia nowych wzorów, kompozycji, zestawień kolorów. Często wracam do domu z różnymi roślinkami lub z ich zdjęciami, które wykonałam podczas przechadzki. Natura przynosi bowiem najciekawsze zestawienia kolorów. Mój pies jest zachwycony długimi spacerami, a ja mogę się odprężyć i pomyśleć nad nową tkaniną.

POMYSŁ NA WZÓR

Projekt, który zgłosiła do konkursu „Tekstyliada”, zaczęła realizować zanim znalazła informacje o konkursie. *Miałam pomysł na wzór, który opierał się na prostym powtarzającym się kształcie, ale najważniejsze było odpowiednie zestawienie kolorów – oznajmia Monika Sojda.* – Wzór wydawał się być bardzo prosty, ale byłam niezmiernie dumna z efektu, jaki udało mi się osiągnąć. Wysłałam go kilku osobom z prośbą, by oceniły mój pomysł. W zasadzie opinie były bardzo pozytywne, dlatego bez wahania wysłałam projekt na konkurs, a on okazał się zwycięski. Cieszę się, że po zwrocie w stronę tkanin odniosłam sukces. Uważam, że projektowanie tkanin do wnętrz jest w naszym kraju dość niszowym zajęciem. Mam nadzieję, że to się zmieni, bo tkaniny są nieodłącznymi elementami wnętrz, a im więcej takich konkursów, tym projektanci zaczną się bardziej interesować ich tworzeniem.

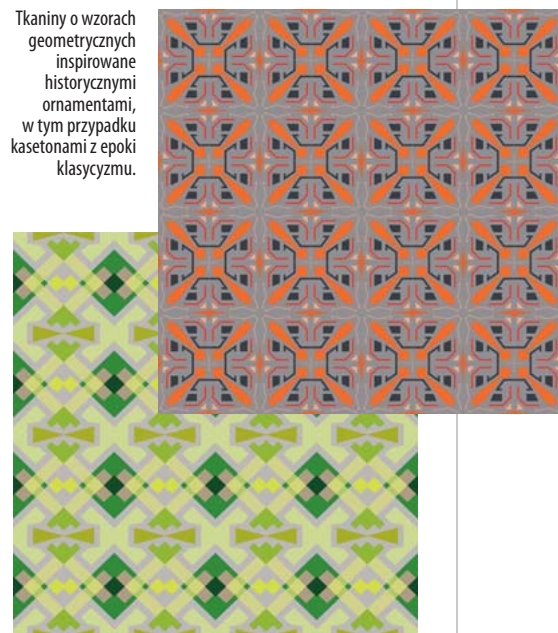
JAK NAJWIĘCEJ DOŚWIADCZENIA

Monika Sojda zdradza, że jej plany na przyszłość sięgają dość daleko, także geograficznie, są jednak ściśle związane z tkaninami. *Na razie chcę zdobyć jak najwięcej doświadczenia w firmach projektowych np. w Wielkiej Brytanii lub jeszcze dalej – w USA – ujawnia projektantka.* – Te kraje mają spore zaplecze w obszarze tkanin czy projektowania wzorów. Działa tam mnóstwo przedsiębiorstw, które oferują projektantom ciekawe możliwości rozwoju. Mam co prawda kilka firm na oku, ale na razie pozostawiam tę informację ściśle tajną, a że mam słabość do Ameryki, dlatego też moim głównym celem jest znalezienie pracy właśnie tam. ◀



Laureatki pierwszej edycji konkursu „Tekstyliada” zorganizowanego przez markę Lech modern fabrics (pierwsza od prawej Monika Sojda, która zajęła 1. miejsce). Fot. Tomasz Markowski.

Tkaniny o wzorach geometrycznych inspirowane historycznymi ornamentami, w tym przypadku kasetonami z epoki klasycyzmu.



„Akcja modernizacja” w salonach Black Red White

Black Red White systematycznie i równomiernie rozwija sieć punktów handlowych w całej Polsce, aby zgodnie ze strategią firmy docierać z asortymentem do różnych regionów kraju. Istnieje już ponad 70 salonów własnych Black Red White, w tym 12 wielkopowierzchniowych sklepów w największych miastach Polski i ponad 800 punktów partnerskich – placówki podlegają obecnie metamorfozie. Nowa koncepcja eksponowania asortymentu zakłada ustawienie mebli w taki sposób, aby jak najlepiej oddawały charakter prawdziwych domowych wnętrz. Partnerzy handlowi są wspierani w akcji modernizacyjnej.



Klienci nadal preferują kupno mebli w tradycyjny, stacjonarny sposób, dlatego Black Red White wychodzi naprzeciw im oczekiwaniom, rozbudowując i unowocześniając swoją sieć handlową – zgodnie z nową koncepcją, którą ilustruje hasło „Moja planeta. Dom”. Metamorfozy salonów związane są m.in. z rebrandingiem Black Red White, którego zadaniem jest odświeżenie wizerunku marki. Celem jest również poprawa jakości usług oraz umacnianie pozycji lidera na rynku, dzięki otwartości i pomocy Klientom przy realizacji wizji wymarzonego wnętrza. W salonach wdrażane są nowoczesne rozwiązania ekspozycyjne i komunikacyjne. W pogrupowanych tematycznie i funkcjonalnie strefach można znaleźć gotowe aranżacje pomieszczeń, a dzięki zoptymalizowaniu

systemu oznaczeń odwiedzający szybko trafią do interesującego ich asortymentu. Przygotowane stylizacje wnętrz łączą elementy różnych kolekcji i są urozmaicone dodatkami, oświetleniem oraz tekstyliami. Dla wygody kupujących nazewnictwo stref podziału asortymentu odpowiada domowym pomieszczeniom. Część salonów została wyposażona w profesjonalne studia kuchni, w których Klienci mogą zamówić kompleksową usługę – projekt zabudowy, pomiar wnętrza oraz montaż mebli.

W celu zapewnienia Klientom jak najwyższej jakości obsługi oraz komfortu zakupów w nowoczesnych salonach działania promocyjne partnerów handlowych związane z modernizacją salonów oraz koszty otwarć są refundowane przez spółkę Black Red White. Firma dba o kontakty handlowe oraz docenia swoich kontrahen-

tów, a także nieustannie wspiera ich rozwój. Najlepsi spośród partnerów co roku są nagradzani podczas Targów Wewnętrznych Black Red White. W tym roku – 22 września w Ossie – uroczystie wręczono nagrody w pięciu kategoriach, w których pierwsze miejsca zdobyli:

- największa sprzedaż kuchni – salon meblowy Womag Meble Zielona Góra,
- największa sprzedaż mebli tapicerowanych wśród małych salonów – salon meblowy DK Bartoszyce,
- największa sprzedaż mebli tapicerowanych wśród dużych salonów – salon meblowy DEK Meble Kielce,
- najpiękniejsze studio kuchni – salon meblowy Dom Rybnik, ul. Kadłubka,
- największa metamorfoza sklepu – salon meblowy Telmar Brodnica. <



Ozdoba
House&More



Stół Tobi-Ishi,
B&B Italia

POCHWAŁA TRADYCJI



Keypiece
Communication
Desk, Walter
Knoll



Dekoracja,
Leroy Merlin



Stolik Lane,
Minotti

We współczesnej interpretacji tradycji jest coś z atmosfery naszych Świąt Bożego Narodzenia. Bazują na tym samym przekazie, ale w każdym domu są trochę inne – tak jak my.

AP Panel,
Architects
Paper



Ozdoba
choinkowa,
Leroy Merlin

Sofa Andersen, Minotti



Dekoracja, Leroy
Merlin

Fotel Denny, Minotti



Bombki, Leroy
Merlin



Krzesła Mama, Skandiform

CADIZ

„Cadiz” to propozycja dla tych, którzy nie boją się odważnych rozwiązań w aranżacji wnętrz. Dekor doskonale wpisuje się w trend „used look” oraz w styl industrialny. Jego ostry, bezkompromisowy rysunek w pierwszej chwili zdumiewa, by po chwili zafascynować licznymi śladami po mechanicznej obróbce drewna. Przetarcia, zarysowania, ślady po pile (bardzo liczne i wtrącone w kompozycję w zupełnie niespodziewanych miejscach) zaskakują, ale nie burzą całości. Wręcz przeciwnie, wyznaczają rytm i charakter rysunku. Wyłamujący się z wszelkich szablonów „Cadiz” doskonale odnajdzie się w zdecydowanych, odważnych stylach. Dobrze będzie wyglądał w zestawieniu z mocnymi, wyrazistymi kolorami (np. czerwienią, granatem czy ciemną, głęboką zielenią), które podkreślą jego dynamizm. W połączeniu z neutralną, czystą bielą stworzy udaną kompozycję w stylu skandynawskim.

PRODUCENT: Interpret



STRATO

Inbani, hiszpański producent ceramiki i mebli łazienkowych w segmencie premium, prezentuje nową odświeżoną niezwykle elastycznego, modułowego systemu meblowego „Strato”. W skład kolekcji wchodzi kilkadziesiąt elementów, m.in. szafki, półki, blaty, lustra oraz akcesoria, które można swobodnie zestawiać ze sobą, kierując się wymogami funkcjonalnymi i estetycznymi. Fronty mogą być dębowe, szklane lub lakierowane. Dwa ostatnie wykończenia dostępne są w wersji błyszczącej lub matowej, w dowolnym kolorze z palety RAL. Do wyboru są także różne rodzaje blatu: drewniany, marmur karraryjski, lakierowany matowy lub błyszczący, „Corian”, „SolidSurface”, szklany matowy lub błyszczący. Obok mebli i pasujących do nich akcesoriów łazienkowych, w ofercie są także wanny, umywalki (podblatowe, nabladowe i zintegrowane z blatem) oraz armatura. Agentem marki w Polsce jest Sylwia Szmalec (Inspirownia).

PRODUCENT: Inbani



ROYAL GREAT

Szenilowa kolekcja „Royal Great” od Toptextil to zestawienie najpopularniejszych rodzajów krat w siedmiu wariantach kolorystycznych. Tkaniny mają wysoką odporność na ścieranie, wynoszącą aż 90.000 suwów. Nie jest to jednak ich jedyna zaleta. „Royal Great” to materiały opóźniające rozprzestnienie się ognia. Kolekcja pozytywnie przeszła procesy certyfikacyjne prestiżowego brytyjskiego instytutu FIRA, zgodnie z normą BS5852 Part 1 Source 1 i 2, gdzie źródłem zapłonu jest tłący się papieros i płomień palnika. Sprawdź się zatem w instytucjach użytku publicznego takich, jak szkoły czy hotele, ale również w domach wszystkich tych, którzy cenią najwyższy standard trudności.

IMPORTER: Toptextil



PF 282-C-5

Opracowana przez Stalmot & Wolmet funkcja spania do sofy dwuosobowej umożliwia rozłożenie sofy „na trzy”, do spania wzdłuż. Obsługa funkcji jest bardzo łatwa – wystarczy chwycić za siedzisko, aby po pociągnięciu otrzymać powierzchnię leżyska o długości ok. 2 m (równocześnie oparcie unosi się samoczynnie w górę). Mechanizm umożliwia rozkładanie funkcji bez kontaktu z podłogą, pozwala na użycie materaców o jednakowej szerokości i grubości. To nowoczesne rozwiązanie eliminuje wiele wad innych, dostępnych na rynku funkcji do spania wzdłuż (rysowanie podłogi, skrzywienie rolek, niewygodne materace itp.).

PRODUCENT: Stalmot & Wolmet

CO NOWEGO NA RYNKU?



BLOOM DECO DESIGN

W ofercie marki Libéron pojawiły się nowe farby kryjące „Bloom”, m.in. dekoracyjna farba „Bloom Deco Design”, przeznaczona do drewna surowego, wcześniej malowanego lub laminatów. Jej doskonałe właściwości kryjące eliminują konieczność usuwania starych powłok i nakładania warstwy podkładowej. Utworzona powłoka jest łatwa w utrzymaniu, zmywalna i odporna na zabrudzenia. Farba pozwoli nadać starym przedmiotom zupełnie nowy, piękny wygląd. Aby go uzyskać wystarczy nałożyć cienką warstwę farby za pomocą pędzla do farb akrylowych lub wałka, pozostawić do wyschnięcia na 8 godzin, następnie nałożyć drugą warstwę tym samym sposobem (bez szlifowania międzywarstwowego) i pozostawić do wyschnięcia na 12 godzin. Produkt dostępny jest w ośmiu odcieniach: czterech w wersji matowej i czterech z połyskiem.

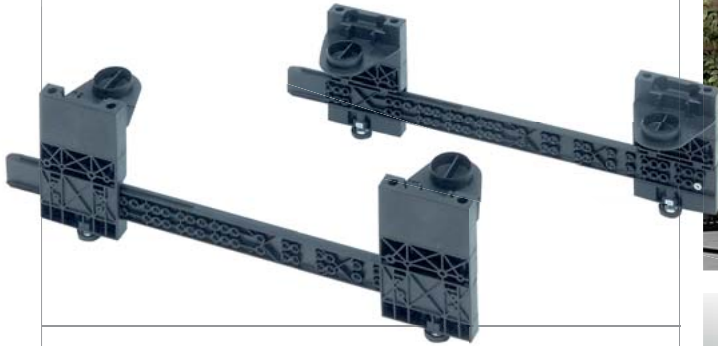
PRODUCENT: Libéron



UCHWYTY DO SZUFLADY COKOŁOWEJ

Würth oferuje specjalne uchwyty do zamontowania szuflady cokołowej, umożliwiające wykorzystanie obszaru pod szafkami podblatowymi jako przestrzeni użytkowej, przy zachowaniu wysokich standardów estetycznych. Uchwyty stanowią podstawę, na której opiera się korpus szafki i są wyposażone w system regulacji poziomu. System szuflad cokołowych jest montażowo kompatybilny ze znanymi i popularnymi nożkami Würth (typ B). Pozwala na zamontowanie szuflady pod szafkami o szerokości korpusu 300-800 mm. System można zastosować przy wysokości cokołów 150-200 mm. Uchwyty mają gotowe otwory montażowe do przykręcenia prowadnic za pomocą eurokrętów. Ustawienie otworów montażowych pozwala na zastosowanie dowolnego systemu prowadnic. Dzięki ułożeniu otworów montażowych na linii lekko pochylej, front nie ociera o podłogę podczas otwierania szuflady. Uchwyty pozwalają na zamontowanie szuflad o dokładnie tej samej szerokości co szuflady znajdujące się w korpusie szafek.

DYSTRYBUTOR: Würth Polska



MODICA

Na stabilną konstrukcję ławy „Modica” składają się cztery solidne, wykonane z płyty wysokopłytoskowej nogi, blat z tzw. tłuczonego szkła („crash glass”) oraz półka z bezpiecznego szkła. Zastosowanie spekanego szkła w blacie nie tylko podnosi walory wizualne mebla, ale również stwarza wiele możliwości w nowoczesnych aranżacjach wnętrz. Wymiary modelu: długość – 96, szerokość – 96, wysokość – 42 cm.

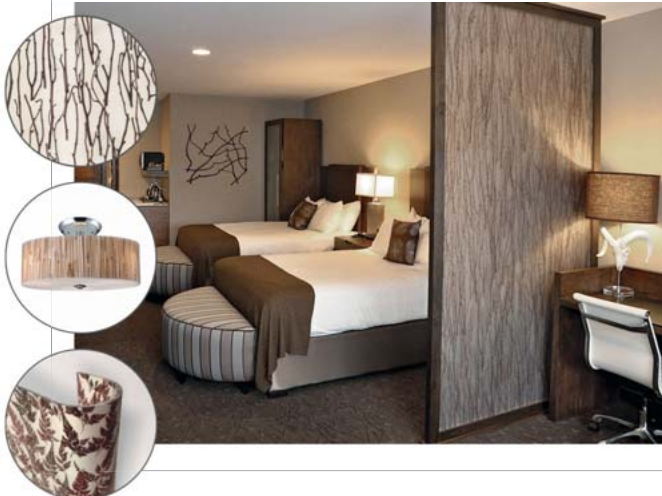
PRODUCENT: Hubertus



DECORPANEL

Panele dekoracyjne „DecorPanel” z możliwością gębcia to transparentne, dostępne w różnych formatach płyty produkowane na bazie żywic. Ich gębcia następuje pod wpływem temperatury (70° C), a po wystygnięciu pozostają w nowo nadanej formie. Panele są idealnym połączeniem natury oraz najnowszych, przyjaznych środowisku technologii. Zatapione wewnątrz fragmenty roślin (traw, zbóż, liści czy gałęzi) lub tekstyla tworzą niepowtarzalne wzory i zapewniają efektowny wygląd. Panele są łatwe w obróbce i utrzymaniu, odporne na pęknięcia i uderzenia oraz lekkie i wytrzymałe. Dodają wnętrzą energii a zarazem subtelnie wtapiają się w otoczenie. Ich struktura oraz stopień przezroczystości zapewniają intymność wydziałanych stref.

DYSTRYBUTOR: California Trading



GRANDE

Masywny korpus, duża umywalka, pojemne szuflady, wewnętrzny system organizacji oraz modny, bezuchwytowy system otwierania to cechy charakterystyczne kolekcji „Grande” polskiej marki Antado. W jej skład wchodzi: szafka pod umywalkę w dwóch rozmiarach (górna szuflada szafki wyposażona jest w system organizacji), kubistyczna umywalka z konglomeratu (również w dwóch rozmiarach), regał niski, regał wysoki, lustro i oświetlenie (kinkiet). Meble wykonane są z białego, lakierowanego MDF-u (fronty) oraz płyty meblowej (korpusy). Kolekcja dostępna jest w dwóch zestawieniach kolorystycznych: „Orzech Dijon” / biały oraz „Dąb Sonoma” / biały. W obu wariantach zastosowano efekt kontrastu (ciemny korpus ujmuje w ramę białe fronty szuflad i szafek), który podkreśla nowoczesną estetykę mebli. Szafki i szuflady w standardzie wyposażone są w prowadnice i zawiasy z systemem cichego domykania.

PRODUCENT: Antado



NU

Kompaktowe meble mają coraz więcej zwolenników. Kolekcja „Nu” firmy Profim to nieszablonowe podejście do organizacji przestrzeni. *Idea „Nu” było stworzenie gamy wszechstronnych foteli kubekowatych o czystej formie, bez zbędnych elementów – mówi o swoim projekcie Paul Brooks. – Chodziło o klasyczny mebel o właściwych proporcjach, wykonany z dobrej jakości materiałów. Dodanie zintegrowanego kaptura umożliwi zmianę prostego fotela w przytulną przestrzeń ułatwiającą koncentrację bądź konwersację w wąskim gronie. Poszczególne elementy „Nu” (poduszka, środek i zewnętrzna część kubelka) mogą mieć różne kolory tkanin. Uzupełnieniem rodziny są stoliki kawowe ze szklanym blatem.*

PRODUCENT: Profim

Klienci kupujący dzisiaj meble tapicerowane mają do wyboru tak szeroką paletę dostępnych modeli, stopni komfortu, funkcji, materiałów obiciowych i różnych detali, że niejednego z nich ta różnorodność rynkowej oferty może przyprawić o zawrót głowy.

NIEOGRANICZONE MOŻLIWOŚCI

Anna Żamojda



„Legend” to nowość w ofercie marki Bydgoskie Meble (Grupa IMS). Kolekcja ma budowę modułową, co pozwala tworzyć niepowtarzalne układy, idealnie dopasowane do wymagań użytkowników i charakteru wnętrza. Poszczególne moduły odznaczają się przyjaznym, ergonomicznym wzornictwem oraz bogatym wachlarzem funkcji (biał, schowek, funkcja relaksu, regulowane zagłówki, pojemnik na pościel, funkcja spania). Kolekcja jest dostępna w szerokiej gamie skór naturalnych i bogatej paletce tkanin. Istnieje możliwość zamówienia kontrastowych nici przeszyci.



Naroznik „Play” firmy Benix to esencja funkcjonalności i wygody, której oczekujemy od dobrze zaprojektowanego mebla. Dzięki miękkiemu i szerokiemu siedzisku można na nim zająć komfortową pozycję wypoczynku. Dodatkowe zalety modelu to funkcja spania i pojemnik na pościel. Naroznik dostępny jest w różnych tkaninach i kolorach.

W opinii Stanisława Mieszły, właściciela firmy Stagra Meble, segment mebli wypoczynkowych charakteryzuje się dużą różnorodnością a jednocześnie w cenie są rozwiązania z kategorii uniwersalnych.

Trendy, które są obecne od lat i nie tracą na popularności to m.in. proste, geometryczne formy, ergonomia siedzenia i leżenia oraz subtelna dekoracyjność – wymienia. – Dominującą pozostaje kolorystyka utrzymana w tonacjach czerni, bieli i szerokiej paletce szarości, której towarzyszą barwy nawiązujące do natury. Obserwujemy jednak także zainteresowanie kolorami pastelowymi. Atrakcyjną propozycją jest łączenie dwóch, a nawet trzech różnych tkanin, zarówno pod względem koloru, jak i faktury. Nie uciekamy od wyrazistych kontrastów i niebanalnych zestawień. Ważne są również detale, takie jak przeszycia, pikowania, wstawki czy dodatkowe poduszki, które czynią meble bardziej indywidualnymi.

Marcin Feliński, konsultant handlowy w firmie PMW Wojciech Mielczarek, zauważa, że klient poszukuje obecnie przede wszystkim praktycznych rozwiązań, ułatwiających co-

dzienne użytkowanie mebla. *Modne są proste kształty, ważna jest też uniwersalność i wielofunkcyjność produktu. Klient lubi mieć również możliwość opcji, które zindywidualizowałyby jego mebel – zauważa.*

Z kolei Maciej Melwiński, product manager marki Bydgoskie Meble tapicerowane (Grupa IMS), obserwuje stałe zainteresowanie stylem konwencjonalnym, ponadczasowym. *Popularne są barwy ziemi, szczególnie szeroka paleta brązów, ale także różne odcienie beżów, szarości i zawsze modna czerń – dodaje. – Przybywa też klientów poszukujących odważniejszej kolorystyki. Często decydują się oni na meble w tkaninach, które oferują znacznie więcej żywych kolorów niż paleta skór naturalnych. Wśród najbardziej pożądanых funkcji nadal znajdują się funkcja spania, ale coraz częściej poszukiwane są także inne udogodnienia np. ruchome zagłówki lub funkcje relaksu.*

Zdaniem Grzegorza Kalinowskiego, dyrektora handlowego w firmie Libro, dominuje obecnie nowoczesne wzornictwo i stonowana kolorystyka (odcienie szarości i beżu). *Z reguły cały korpus wraz z oparciem jest jednokolorowy lub jest połączeniem dwóch jednokolorowych tkanin – opisuje. – Tkaniny wzorzyste, o ile występują, to tylko na małych poduszkach. Ponadto, coraz większą uwagę klienci zwracają na komfort siedzisk i oparcie, dlatego coraz powszechniej stosujemy systemy podwójnego spręży-*

Elegancki a zarazem bardzo domowy narożnik „Kris” (dystr. Seart) tapicerowany jest wysokiej jakości tkaniną w kolorze szarym. Do zalet modelu należy zaliczyć: prosty design, wyraźne kształty, odporny na ścieranie i łatwy w pielęgnacji materiał z poliestru oraz wygodne poduszki siedzeniowe i oparciowe. Wygląd mebla dodatkowo wzbogacają subtelne i eleganckie nóżki drewniane. Model „Kris” można zamówić w wersji prawo- lub lewostronnej. Wymiary: szerokość – 96/170, wysokość – 87, długość – 267 cm. Cena – 6.759 zł.



Nową propozycją firmy Vinotti jest narożnik „Bastia”. Mebel oferowany jest w tkaninie zmywalnej. Wymiary: 177x270, wysokość – 84, powierzchnia spania – 125x210 cm.



Seria „Dizy” (dystr. CustomForm) przypadnie do gustu konsumentom nowoczesnej formy. Stelaże wykonano z litego drewna bukowego a podstawę ze stali lakierowanej proszkowo (do wyboru kolory z palety RAL). Wypełnienie siedziska stanowią sprężyny faliste, pianka tapicerska T21, pianka wysokoelastyczna HR 35. Niebanalny wygląd mebla zapewni nowatorska faktura tkaniny, przypominająca przetarty jeans. Nowoczesna technologia „Non-Crease” sprawia, że tkanina się nie mni i nie kurczy podczas użytkowania. Staranny, ręczny proces produkcji całej serii odbywa się w Polsce.



„Amaral” (proj. Jacek Suszek, prod. Swarzędz Home) to połączenie dobrze zaprojektowanej formy, funkcjonalności i komfortu. Nowoczesne a zarazem lekko organiczne kształty mebla inspirowane do tworzenia różnorodnych, sprzyjających wypoczynkowi wnętrz. Model jest dostępny w szerokiej gamie skór licowych oraz wysokiej jakości tkanin. Elementy siedzeniowo-oparciowe wykonane są z najwyższej jakości sprężyn i wysokoelastycznej pianki, co daje efekt miękkości. Funkcjonalnym rozwiązaniem są ruchome boki, które pozwalają na indywidualne ustawienie podłokietnika. „Amaral” dostępny jest zarówno w wersji rozkładanej do spania (z pojemnikiem na pościel), jak i w wersji nierozkładanej.



KOLEKCJE MODUŁOWE POZWALAJĄ KLIENTOM NA NIEZWYKLE DUŻĄ DOWOLNOŚĆ KONFIGURACJI, CO UMOŻLIWIA KREATYWNE TWORZENIE NIEPOWTARZALNYCH UKŁADÓW, IDEALNIE DOPASOWANYCH DO POTRZEB UŻYTKOWNIKÓW. NAJWIĘKSZĄ POPULARNOŚCIĄ CIĘSĄ SIĘ UKŁADY NAROŻNE, ZAWIERAJĄCE MODUŁY WYPOSAŻONE W RÓŻNE FUNKCJONALNOŚCI NP. SCHOWKI, STOLIKI, FUNKCJE RELAKSU. Z RÓŻNYCH MODUŁÓW KLIENTY TEŻ CZĘSTO KONFIGURUJĄ SOFY, DZIĘKI CZEMU OTRZYMUJĄ UKŁADY WIĘKSZE NIŻ TRADYCYJNE SOFY 3-OSOBOWE. Maciej Melwiński, product manager, marka Bydgoskie Meble tapicerowane, Grupa IMS.

Kolekcja „Shelby” firmy Yano wyróżnia się ciekawym designem i nawiązuje stylistyką do wzornictwa z przełomu lat 50. i 60. Meble wyglądają ascetycznie, ale są wyjątkowo wygodne. Zastosowano w nich konstrukcję z drewna bukowego i piankę wysoko-sprężystą. Gałózka opiera się na bonnellu, co gwarantuje wysoki komfort siedzenia. Zaokrąglone boczki nie zabierają wiele miejsca, ale doskonale spełniają funkcję wygodnego oparcia. „Shelby” może służyć jako mebel typowo wypoczynkowy w salonie, a przy zastosowaniu odpowiedniego obicia będzie się też doskonale prezentować w hotelowym lobby, klubach czy kawiarniach.



Nowością w ofercie firmy Stagra Meble jest narożnik „Genova”. To nowoczesny mebel, wyposażony w rozłożyste siedziska, profilowane oparcia zwieńczone regulowanymi zagłówkami oraz poręczne boczki-podłokietniki. Model wyposażony w funkcję spania i pojemnik na pościel.

„Custom” jest jedną z odpowiedzi marki Meble Vox na zaobserwowane trendy. Kolekcja zapewni swobodę aranżacji i możliwość dopasowania wnętrza do potrzeb użytkowników. Wszystkie poduchy można dowolnie przestawiać. U podstawy siedzisk znajdują się dwie szuflady na podręczne drobiazgi. Każda ma dwa kolory frontów – wystarczy obrócić szufladę na kółkach, aby mebel zyskał front w kolorze dębowym lub w ciemnej bądź jasnej szarości. Specjalne paski maty antypoślizgowej zapobiegają zsuwaniu się poduszek, a tylna ściana mebla zabezpiecza przed spadaniem poduch oparciovych. Tekstury i barwy poduch pozwalają na tworzenie niepowtarzalnych kompozycji, które można szybko i łatwo zmieniać. Na zdjęciu – komplet „Custom” zaprezentowany podczas „Łódź Design Festival”.

▷ nowowania i pianki wysokoelastycznej typu HR. Obowiązkowe są funkcja spania i pojemnik na pościel (najlepiej dwa).

DWA BIEGUNY

Z obserwacji Magdaleny Kopińskiej-Król, dyrektora handlowego w firmie Gala Collezione, wynika, że na rynku utrzymują się dwa silne trendy jeśli chodzi o oczekiwania i wybory klientów. Z jednej strony nadal widać duże zainteresowanie prostymi, klasycznymi formami i stonowanymi kolorami, takimi jak brąz, beż i szarości. Wynika to m.in. z obecnego jeszcze w świadomości Polaków przekonania, że mebel ma być przede wszystkim uniwersalny i funkcjonalny oraz łatwy do dopasowania do kolorystyki pomieszczenia – zauważa. – Z drugiej strony, młode pokolenie urządzając swoje dzienne pokoje coraz odważniej spogląda na mebel, dostrzegając w nim zupełnie odmienną niż dotychczas perspektywę. W oczach coraz liczniejszej grupy klientów sofa przestała być wyłącznie miejscem do siedzenia, a stała się centrum salonu i jego ozdobą, wokół niej toczy się codzienne życie. Magdalena Kopińska-Król zauważa też, że klienci decydują się na coraz odważniejszą, żywszą i nasyconą kolorystykę (np. ochrę, fioleto, turkusy, indygo) oraz wybiera-



Narożnik z kolekcji „Possi” firmy Black Red White dedykowany jest nowoczesnym wnętrzom. Ciekawa faktura obicia i minimalistyczny design nadaje mu niepospolity, wyrazisty charakter. Mebel ma funkcję spania i pojemnik na pościel. Wypełnieniem siedziska i oparcia jest sprężyna falista oraz pianka, które bez problemu dostosowują się do ciała użytkownika, zapewniając komfort codziennego wypoczynku. Dodatkowym atutem narożnika są stopki LED z możliwością regulacji koloru i intensywności światła, co wprowadza do wnętrza wyjątkowy klimat.

ją meble z funkcjami podnoszącymi walory użytkowe mebla, takimi jak ruchome zagłówki i podłokietniki, czy funkcje relaksu uruchamiane elektrycznymi sensorami. *W naszej opinii w dalszym ciągu rosnąć będzie znaczenie funkcji gwarantujących lepszy i bardziej komfortowy wypoczynek – przekonuje. – Ze względu na szerokie możliwości aranżacyjne większe też będzie zainteresowanie meblami modułowymi.*

Edyta Spozowska, projektant wnętrz w firmie Black Red White, zaznacza, że klienci coraz częściej przy wyborze mebli wypoczynkowych kierują się ich wyglądem. *Na topie jest nowoczesny design i stonowane kolory. Ogromną popularnością cieszą się meble w odcieniach granatu i szarości, które nadają wnętrzu elegancję i łatwo je skomponować z wystrojem pomieszczenia, bowiem pasują zarówno do białych mebli, jak i naturalnego drewna – zauważa. Jej zdaniem ważnym aspektem, który również wpływa na decyzję zakupowe jest zastosowanie łatwych w czyszczeniu tkanin.*

W opinii Małgorzaty Bernady, głównej stylistki w firmie Vox, aktualnie można zaobserwować trzy silne trendy w projektowaniu mebli wypoczynkowych. Pierwszy z nich to modułowość. Kolekcje mają coraz więcej elementów, które można dowolnie konfigurować, a oprócz tego zestawy można rozbudowywać i poszerzać o dodatkowe bryły np. stoliki i mobilne szafki. Drugi trend związany jest z tkaninami – producenci wykorzystują coraz więcej naturalnych materiałów, ▶



Trzyosobowa sofa rozkładana „Friheten” to nowość w ofercie sieci sklepów IKEA. Wymiary: szerokość – 230, głębokość – 91, wysokość – 79, powierzchnia spania – 140x200 cm.



Narożnik „Cord” to nowa propozycja firmy Gawin. Mebel wyposażony jest w funkcję spania i pojemnik na pościel. Wymiary: szerokość – 285, głębokość – 230, wysokość – 86/100, powierzchnia spania – 129x205 cm.



W skład zestawu wypoczynkowego „Jocatta” firmy Kler wchodzi: fotel, sofy 2- i 3-osobowe oraz podnóżek. Moduł z przedłużonym siedziskiem (szezlong wyposażony w schowek) daje siedzącemu możliwość wygodnego wyprostowania nóg. Do wyboru są układy narożnikowe tradycyjne i z szezlongiem. Opcjonalnie mebel można wyposażyć w funkcję spania.

reklama



2015



www.MTMostroda.pl
6-9 września 2016

Międzynarodowe
Targi Meblowe
w Ostródzie



Sofa „Malou” niemieckiej marki FranzFertig to nowość w ofercie firmy Seneko. Ten mały, kompaktowy mebel kryje w sobie dwa sposoby rozkładania: na boki i do przodu. Sofa dostępna jest w wielu tapicerkach. Wymiary: szerokość – 160, głębokość – 87, wysokość – 100 cm (z poduszkami). Po rozłożeniu otrzymujemy albo jednoosobowe miejsce do leżenia o powierzchni 80x200 cm albo dwuosobowe łóżko o powierzchni 130x200 cm. Cena – 5.950 zł.



▷ które dzięki zastosowaniu nowych technologii obróbki mogą być używane do produkcji mebli. Trzecia z tendencji wywodzi się z nowego trendu społecznego, określanego angielskim terminem „cocooning”, który możemy rozumieć jako nowoczesne i świadome domatorstwo, polegające na budowaniu własnej przestrzeni, dającej poczucie komfortu i bezpieczeństwa – wyjaśnia. – Zgodnie z tą ideą podczas projektowania mebli odchodzi się od zwartej formy: tkaniny są uwalniane, możemy je wymieniać, nakładać pokrowce, tworząc kompozycje dopasowane do naszych potrzeb.

RÓŻNI KLIENCI, RÓŻNE POTRZEBY

Jarosław Swadowski, dyrektor produkcji w firmie AEK Design, zauważa, że wiele zależy od możliwości lokalowych klienta. W naszym mniemaniu pracujemy z dwoma rodzajami klientów: tymi, którzy muszą wyposażać mieszkania w blokach w modele z funkcją spania oraz tymi, którzy mają większe powierzchnie mieszkalne z typową sypialnią – precyzuje. – Z tego względu obecne zapotrzebowanie na funkcje spania o coraz lepszym komforcie nie maleje, ale zauważamy też większe zainteresowanie modelami modułowymi o naprawdę wysokim komforcie, idealnie wpisującymi się w duże powierzchnie salonów w domach jednorodzinnych.

Duży i komfortowy narożnik „Dorado” to propozycja firmy AEK Design. Jedną z najważniejszych zalet tego modelu jest funkcja spania wyposażona w sprężyste listwy, dzięki czemu można ją nazwać funkcją do codziennego spania. Inne atuty mebla to miękkie i ergonomiczne miejsca siedzące oraz wielostopniowa regulacja położenia zagłówek, podnosząca komfort odpoczynku. Model „Dorado” dostępny jest w bardzo szerokiej gamie kolorystycznej skór naturalnych oraz tkanin.



Kolekcja „Mod”, nowość w ofercie marki Etap Sofa (Grupa IMS), wyróżnia się prostą, zrównoważoną formą i modułową strukturą, pozwalającą na budowę wyjątkowych układów. Poszczególne moduły są wyposażone w różne funkcje np. praktyczne stoliki i półki. Dzięki nim pomieszczenie nabiera charakteru, a przy tym pozostaje bardzo komfortowe i funkcjonalne. „Mod” to doskonałe rozwiązanie dla osób ceniących wygodę, prostotę oraz równowagę w otoczeniu.



Duża, salonowa sofa „Markus 3FBA” – nowa propozycja firmy Libro – to mebel zaprojektowany z dbałością o szczegóły. Prosta forma o kubicznych kształtach sprawia, że model jest nie tylko elegancki, ale ma też wyważone proporcje. Elementem ozdobnym jest tu charakterystyczna stębnówka. Minimalizm detali sprawia, że mebel prezentuje się efektownie w każdym wnętrzu. Podwójne sprężynowanie zapewnia bardzo wysoki komfort wypoczynku. Wymiary: długość – 230, głębokość – 103, wysokość – 88 cm.



AKTUALNE WZORNICTWO NAWIAZUJE DO LAT 50. I 60. WAŻNA JEST PONADCZASOWOŚĆ FORMY, DOSKONAŁA ERGONOMIA I FUNKCJONALNOŚĆ. ISTOTNYM ELEMENTEM SĄ TEŻ NOWOCZESNE DETALE NP. W POSTACI NÓŻEK. MEBLE WYKONANE SĄ Z NOWOCZESNYCH LUB TRADYCYJNYCH MATERIAŁÓW, ZAWSZE JEDNAK ZAPROJEKTOWANE ZE ŚMIAŁYM, NOWOCZESNYM SPOJRZENIEM. W TKANINACH NADAL PRYM WIODĄ KOLORY ZIEMI, ZMIENIŁO SIĘ JEDNAK WZORNICTWO. BARDZO MODNE SĄ PEPITKI I GEOMETRYCZNE FORMY. FAKTURY NIEKTÓRYCH TKANIN PRZYPOMINAJĄ GARSONKI CHANEL.

Michalina Mendelevska, dyrektor ds. rozwoju produktu w FMT Tombea.



Sofa „Contour” (proj. Böttcher Henssler Kayser, prod. Pro-storia, dystr. Le Pukka Concept Store) to oryginalny mebel do nowoczesnego mieszkania. Model został nagrodzony prestiżowymi nagrodami „Interior Innovation Award 2015” oraz „Design Award 2015”. Sofa ma widoczne szwy, które nawiązują do żyłek liści. Zdecydowany design współgra z miękkim i wygodnym siedziskiem. „Contour” dostępny jest w wersji 2-, 3- i 4-osobowej. Konstrukcja mebla wykonana jest ze sklejki i metalu, zawieszenie z elastycznej taśmy, a siedzisko z pianki HR i waty poliestrowej. Model dostępny jest w różnych obiciach z tkaniny lub skóry.

Kolekcja „Grace” marki New Elegance zapewni wyjątkowy komfort wypoczynku. Oryginalność zestawu podkreśla wysmakowane zestawienie tkanin i miętwo-lazurowa kolorystyka. Przyciągającym wzrok detalem są tożzone nogi.



„Barolo” marki Bizzarto jest ozdoba wnętrza. Srebrzyste nóżki ożywiają bryłę mebla a ich nieco asymetryczne ułożenie podkreśla nowoczesną formę kolekcji. Geometryczne podziały oparcia dodają modelowi charakteru a unoszone zagłówki podnoszą komfort wypoczynku. Dużą zaletą kolekcji jest modułowość – jej elementy można dowolnie zestawiać, dopasowując kształt i wielkość mebla do wielkości wnętrza oraz indywidualnych potrzeb klienta. Dodatkowe atuty „Barolo” to funkcja spania i pojemnik na pościel.

Nasi klienci to ludzie dojrzały, którzy kupują meble na lata. Bardzo ważny jest dla nich elegancki wygląd i komfort mebla – podkreśla z kolei Michalina Mendelevska, dyrektor ds. rozwoju produktu w FMT Tombea. – Mebel ma pasować do nowoczesnego wnętrza, jego forma ma współgrać ze wzornictwem zastosowanym w całym salonie. Ponieważ w nowoczesnych wnętrzach królują biele, również na meble tapicerowane wybierane są tkaniny z zimnej palety kolorystycznej, najczęściej szarości i zimne beże. Odważniejsi klienci zamawiają detale w postaci puf i poduszek ozdobnych w tkaninach o bardzo intensywnych kolorach i bogatych wzorach.

Barbara Marcinek, specjalista ds. marketingu w firmie Se-art, podkreśla, że obecnie najbardziej liczy się prostota (bez zbędnego przepychu i zdobień), komfort użytkowania i najwyższa jakość materiałów. *Ogromną zaletą jest również możliwość zmiany tapicerki – dodaje. Opinię tę potwierdza Agata Wojdyła z firmy Seneko: Klienci zwracają coraz baczniejszą uwagę na wygodę oferowanej funkcji spania, zdejmowane poszycia i dobrą jakość tkanin obiciowych. Szukają sof kompak-*



„Lugo” firmy PMW Wojciech Mielczarek nazywany jest często przez jej klientów „małym, ale wielkim narożnikiem”. Do jego walorów należy zaliczyć: prostotę kształtów, kompaktowość wymiarów, szeroki wybór tkanin obiciowych, dużą i równą powierzchnię spania oraz duży i łatwo dostępny pojemnik na pościel. Atutem „Lugo” jest też bogactwo opcji dodatkowych (stolik pod laptop, bok z pojemnikiem, wałki pod łóżewie). Autorskim pomysłem firmy jest mechanizm podnoszenia oparcia (sprężony z system rozkładania funkcji spania typu „puma”), eliminujący konieczność odkładania poduch oparciowych.



Krzysztof Sowa, product manager w firmie Kler.

Obecnie modne są nowoczesne, proste formy projektowane w oparciu o systemy modułowe. Często spotyka się kontrastowe zestawienie prostych brył mebli modułowych z delikatną, wyrafinowaną formą foteli, w których dominują metalowe lub drewniane dodatki. Popularnością cieszą się również bardziej klasyczne, stylizowane formy, w których bardzo często wykorzystuje się tradycyjne materiały takie, jak skóra, tkanina czy drewno w zupełnie niespotykanym wydaniu, z połyskliwymi powłokami w kolorze złotym, srebrnym lub perłowym. Najchętniej wybierane są monochromatyczne kompozycje, oparte o ponadczasowe kolory czerni i bieli, jak również naturalne kolory ziemi. Coraz częściej można też zauważyć interesujące kombinacje tkanin oraz skór i tkanin, łączące żywe kolory, ciekawe wzory i faktury tkanin z ponadczasową elegancją skór. Klienci chętniej decydują się też na dodatkowe, funkcjonalne rozwiązania, np. ruchome oparcia, podnóżki, podłokietniki czy zagłówki, które znacząco wpływają na komfort wypoczynku.



„Capitol” firmy Wajnert Meble to kolekcja modułowa, pozwalająca konfigurować dowolne układy, zgodnie z indywidualnymi upodobaniami. Elementy kolekcji wyposażono w system płynnego, sensorycznego rozkładania. Dodatkowym atutem jest możliwość wyboru twardości siedziska. „Capitol” dostępny jest w szerokiej palecie kolorów tkanin i skór. Możliwość wyboru rodzaju nogi (drewniana i metalowa chromowana) pozwala dostosować meble do charakteru wnętrza. Możliwe jest tworzenie układów z funkcją spania i pojemnikiem na pościel.

Narożnik „Linares” marki Artline powstał z myślą o osobach poszukujących niebanalnego designu i funkcjonalnego mebla, świadomych swych potrzeb estetycznych i dbających o komfort codziennego życia. Elegancki fason wpisuje się w najnowsze trendy. Oryginalna włoska tkanina nadaje mu wyjątkowy wyraz. Ruchome zagłówki oraz zastosowanie wysokiej jakości komponentów (pianki wysokoelastycznej i sprężyn) sprawia, że „Linares” jest wyjątkowo komfortowy w użytkowaniu.



„Asti” (prod. Gala Collezione) to sofa o delikatnej, subtelnej linii, którą podkreślają chromowane nóżki i kontrastowa wstawka. Konstrukcja mebla, jego wyprofilowanie i mechanizmy służą jednemu celowi, którym jest zapewnienie użytkownikowi maksymalnego komfortu. Elektroniczne sensory umożliwiają płynne rozłożenie siedziska i ustawienie go pod wybranym kątem. Ruchome zagłówki gwarantują odpowiednie podparcie karku, co pozwala odciążać kręgosłup. Sofa „Asti” dostępna jest zarówno w tapicerce skórzanego, jak i materiałowej.

▷ towych, z dodatkowymi funkcjami takimi, jak pojemnik czy funkcja spania.

Zdaniem Katarzyny Fajt z firmy Artline duże znaczenie mają również parametry tkanin. Chętnie wybierane są tkaniny cechujące się bardzo dużą odpornością na ścieranie, rozciąganie i rozdarcie, a także wysoką wytrzymałością kolorów na działanie światła. *Dominującą kolorystyką jest klasyczny kolor czarny, biały i paleta odcieni szarości – dodaje. – Kolory podstawowe są przełamane akcentami tkanin w kolorach pastelowych: odcieniami mięty, pudrowego różu czy jasnego niebieskiego. Nie brakuje też mocniejszych akcentów kolorystycznych w postaci odcieni fuksji, koloru morskiego i świeżego odcienia koloru żółtego.*

Ewelina Alama, sales manager w firmie CustomForm, podkreśla, że mebel tapicerowany musi odznaczać się dobrym, niepowtarzalnym designem oraz przede wszystkim funkcjonalnością, która – jak wynika z jej obserwacji – stała się ostatnio numerem jeden jeśli chodzi o podejmowanie decyzji zakupowych. *Szukamy przede wszystkim tego, co ułatwi nam codzienne życie, dlatego najpopularniejsze są meble tapicerowane tkaninami łatwymi w utrzymaniu (typu „Easy Clean” czy „Non-Crease”) oraz modele wyposażone w funkcję spania – konkluduje. ◁*

B+R STUDIO

analizy rynku meblarskiego



-28%

WYPRZEDAŻ RAPORTÓW:

- POLSKIE MEBLE OUTLOOK 2015
- POLAKÓW WYDATKI NA MEBLE 2015
- ANALIZA RYNKU PŁYT DREWNOPOCHODNYCH W POLSCE
- WYMIANA HANDLOWA
- RYNEK MEBLI KUCHENNYCH W POLSCE 2015
- RYNEK MEBLI SKRZYNIOWYCH DO MIESZKAŃ 2014
- RYNEK MEBLI DO ZABUDOWY WNĘK W POLSCE

tel. +48 792 731 201
www.brstudio.eu

ZAPYTAJ O USŁUGĘ KONSULTACJI
STRATEGII ROZWOJOWYCH

Mebel iDeaLny?

Uniwersalność, funkcjonalność, wygodna powierzchnia spania, duży pojemnik na pościel, atrakcyjna cena... Meble typu DL mają mnóstwo zalet, nic więc dziwnego, że cieszą się ogromną popularnością wśród klientów.

Anna Żamojda



„Himmene” to trzyosobowa sofa rozkładana, którą znaleźć można w ofercie sieci sklepów IKEA. Wymiary: szerokość – 200, głębokość – 91, wysokość – 91, powierzchnia spania – 200x140 cm. Sofę można łatwo zamienić w łóżko, a pod siedziskiem znajduje się wygodny schowek. Cena – 1.199 zł.



Tapicerowany tkaniną narożnik „Tito” to nowość w ofercie firmy AEK Design. Ten nowoczesny i komfortowy model dostępny jest w szerokiej gamie kolorystycznej. Klienci mają możliwość zamawiania zarówno wersji standardowej, jak i z automatem wspomagającym otwieranie.

W opinii Jarosława Swadowskiego, dyrektora produkcji w firmie AEK Design, DL-ki to relatywnie najkorzystniejsze cenowo funkcje spania, które dają klientowi dobry stosunek ceny mebla do uzyskanej powierzchni spania. Z kolei Katarzyna Fajt z firmy Artline uważa, że największą zaletą tego typu mebli jest szeroka i wygodna powierzchnia spania. *Daje ona możliwość wykorzystania mebla do codziennego użytkowania, jako mebla sypialnianego* – podkreśla.

Także zdaniem Stanisława Mieszayły, współwłaściciela firmy Stagra Meble, tego rodzaju meble z powodzeniem można polecić jako codzienne, a nie tylko okazjonalne, miejsce do spania. *System rozkładania DL jest bardzo prosty* – wystarczy

wysunąć część siedziska i opuścić oparcie – wyjaśnia. – Jest też jednocześnie wytrzymały i bezawaryjny. Najważniejsza jest jednak jakość uzyskanej powierzchni do spania – bazując na materacach równej grubości i twardości tworzy komfortowe warunki do odpoczynku. Warto również wspomnieć o pojemniku na pościel, który w przypadku mebli DL jest naprawdę bardzo duży.

Z doświadczenia Magdaleny Kopińskiej-Król, dyrektora handlowego w firmie Gala Collezione, wynika, że modele typu DL są chętnie wybierane przez klientów z uwagi na dużą powierzchnię spania i możliwość wykorzystywania do codziennego nocnego wypoczynku. Ich niewątpliwą zaletą jest bardzo wygodny i łatwy sposób rozkładania – wystarczy wysunąć siedzisko i opuścić płecy mebla. Dzięki temu sprawdzają się świetnie zarówno w salonie, jak i sypialni. Magdalena Kopińska-Król także zwraca uwagę na fakt, że meble tego rodzaju są wyposażone w duże pojemniki na pościel, które zapewniają



Sofa „Barbados DL” to propozycja firmy Gawin. Wymiary: szerokość – 243, głębokość – 94, wysokość – 76/90, powierzchnia spania 142x197 cm. Dodatkowym atutem mebla jest pojemnik na pościel.



Sofa „Meggy” (dystr. CustomForm) łączy komfort odpoczynku z uniwersalnym stylem, dzięki czemu pasuje do wnętrz klasycznych, minimalistycznych, a także awangardowych. Stelaż wykonany jest z litego drewna bukowego. Wypełnienie siedziska stanowią sprężyny faliste, pianka tapicerska T21 i pianka wysokoelastyczna HR 35. Sofa obita jest przyjemną w dotyku i niezwykle trwałą tapicerką, dostępną w bogatej gamie kolorystycznej. Nóżki wykonane zostały ze sklejki lakierowanej. Drewniane elementy wykończenia sofy mogą być wykonane w kilku wybarwieniach: naturalnym, orzechowym, białym i czarnym. Staranny, ręczny proces produkcji mebla odbywa się w Polsce.

„Velvet” to model z kolekcji „Gala Primo” firmy Gala Collezione. Mebel oferowany jest w tapicerce łączonej (skóra ze skajem) ale istnieje także możliwość zamówienia go w tapicerce tkaninowej. To model niezwykle elegancki, a przy tym bardzo wygodny i funkcjonalny. Jego subtelną bryłą, z miętko wygiętymi podłokietnikami, harmonijnie łączy się z delikatnie pikowanymi siedziskami. Sofa wyposażona jest w funkcję spania typu DL, przeznaczoną do codziennego wykorzystywania, a także w duży pojemnik na pościel, znajdujący się pod całą powierzchnią spania.



WYGODA, TRWAŁOŚĆ I FUNKCJONALNOŚĆ – TE WSZYSTKIE CECHY ZAPEWNIĄJĄ NAM MEBLE TYPU DL. MAJĄ ONE PROSTY SYSTEM ROZKŁADANIA, POLEGAJĄCY NA ODCHYLENIU OPARCIA DO PRZODU. CZĘSTO WYSTARCZĄ DWA SZYBKE RUCHY, BY ROZŁOŻYĆ KANAPĘ. MEBLE TEGO RODZAJU CHARAKTERYZUJĄ SIĘ DOBRĄ JAKOŚCIĄ POWIERZCHNI SPANIA. ICH NAJWIĘKSZYM ATUTEM JEST WSZECHSTRONNOŚĆ. MAJĄ CECHY MEBLA SYPIALNIANEGO, ZACHOWUJĄC JEDNOCZEŚNIE WALORY MEBLA SALONOWEGO. Ewelina Alama, sales manager w firmie CustomForm.



„Ritmo” firmy Benix to nowoczesny narożnik z pufami chowanymi w boczkach. W siedzisku zastosowano sprężyny faliste oraz automat wspomagający otwieranie. Niewątpliwie atuty modelu to duża powierzchnia spania i pojemnik na pościel. „Ritmo” dostępny jest w różnych wariantach kolorystycznych.



Sofa „Possi” (prod. Black Red White) zapewnia możliwość pełnego wypoczynku na miękkim i wygodnym siedzisku. Nowy wymiar komfortu łączy się ze stylową formą, a dekoracyjne, stonowane oparcia dodają charakter wnętrzu. Najwyższy stopień wygody gwarantują sprężyny dopasowujące się do ciała zarówno podczas snu, jak i popołudniowego relaksu. Duży pojemnik na pościel i mechanizm rozkładania na podnośnikach to kolejne udogodnienia zaprojektowane z myślą o użytkownikach. Sofa dostępna jest w wielu wersjach kolorystycznych, dzięki czemu z łatwością można ją dostosować do indywidualnej przestrzeni.



W sofie „Diego” z oferty firmy Stagra Meble zastosowano system rozkładania typu DL. Ten zgrabny mebel pasuje do nowoczesnie zaaranżowanych wnętrz.

Sofa „Cubed 140 Deluxe” (prod. Innovation, dystr. Le Pukka Concept Store) to nowoczesny projekt, wyróżniający się oryginalnością dzięki połączeniu wygody z lekką, elegancką formą. Podstawa mebla wykonana jest ze stali chromowanej. Sofa dostępna jest w tkaninie w kolorze czarnym lub piaskowym, a także w czarnej skórze ekologicznej. Cena – 4.450 zł.



▷ wystarczająco dużo miejsca na przechowywanie kołdry, poduszki czy koców.

Ważną zaletą mebli typu DL jest wysoki komfort – podkreśla Grzegorz Kalinowski, dyrektor handlowy w firmie Libro. – Prawie wszystkie nasze modele tego typu zbudowane są na bazie wysokich sprężyn bonnellowych lub w układzie podwójnego sprężynowania. Kolejne atuty to: duża powierzchnia spania, przekraczająca nawet 140 cm szerokości oraz duży i wygodny pojemnik na pościel. Również cenowo są to meble bardzo atrakcyjne. Ich ceny zaczynają się w sklepach już od niecałego tysiąca złotych.

Marcin Feliński, konsultant handlowy w firmie PMW Wojciech Mielczarek, podobnie jak inni przedstawiciele branży, jako główne zalety tych mebli wymienia: dużą powierzchnię spania, przestronny pojemnik na pościel oraz lekkość i łatwość rozkładania. Zwraca też uwagę na fakt, że DL-ki można ustawiać nie tylko jako meble wolno stojące, ale także przy ścianie (nie utrudnia to ich rozkładania). ◁

NAJWIĘKSZĄ ZALETĄ SOFY DL JEST UNIWERSALNOŚĆ. PRZY MNOGOŚCI MODELÓW TEGO TYPU WYSTĘPUJĄCYCH NA RYNKU (OD TZW. „BIG SOF”, PRZEZ SOFY Z BOCZKAMI I KOŃCZĄC NA SOFACH MAŁYCH, BEZ BOKÓW, O SZEROKOŚCI OK. 185 CM), MOGĄ ONE PEŁNIĆ ROLĘ MEBLI SALONOWYCH, MŁODZIEŻOWYCH, CZĘŚCI ZESTAWÓW (NP. 3 + 1 + 1) ORAZ MEBLI UZUPEŁNIAJĄCYCH, ZAPEWNIĄCYCH TZW. AWARYJNE SPANIE. ŚWIETNIE NADAJĄ SIĘ RÓWNIEŻ DO CODZIENNEGO SPANIA.

Grzegorz Kalinowski, dyrektor handlowy w firmie Libro.



Sofa „Bono” firmy Libro to elegancka propozycja do małego wnętrza. Prosta forma mebla została ubrana w nietypowo uszyty pokrowiec. Sposób łączenia tkanin sprawia, że model nabiera wyjątkowego charakteru. Pionowe kiedry oraz wstawki z ekoskóry podkreślają jego wyjątkowy design. Siedzisko i oparcie sofy zbudowano na bazie sprężyn bonnellowych o wysokości 12 cm. Ma to duży wpływ na komfort użytkowania mebla, który może służyć także do codziennego spania. Wymiary: długość – 204, głębokość – 97, wysokość – 76, powierzchnia spania – 204x146 cm.



Kanapa „Rodi” marki Artline wyposażona jest w funkcję spania i pojemnik na pościel. Doskonała, mocna budowa zapewnia jej długotrwałą użyteczność. Siedzisko wykonane jest na podwójnej sprężynie (typu bonnell i sprężyna falista) oraz piance wysokoelastycznej, stosowanej w materacach sypialnych. Mebel idealnie nadaje się do codziennego użytkowania jako „sypialnia w salonie”. Dzięki zastosowaniu tkaniny plamoodpornej świetnie sprawdza się u rodzin z dziećmi.



Praktyczna i elegancka „Bursa” firmy PMW Wojciech Mielczarek to jedna z niewielu DL-ek na rynku opartych o system podwójnego sprężynowania w każdej części mebla. Z tego względu sofa jest często wybierana przez tych, którzy wykorzystują ją do codziennego spania. Mebel skonstruowany jest na ramie ze sklejki i drewna bukowego, a jego wypełnienie stanowi listwa sprężynująca, bonnell o wysokości 10 cm oraz pianka o wysokiej gęstości.

Siedzisko mebla nie jest płaskie, ale zacięte do tyłu o 4 cm, co wpływa na większy komfort siedzenia. Do niewątpliwych zalet „Bursy” należy też zaliczyć dużą i równą powierzchnię spania oraz duży i łatwo dostępny pojemnik na pościel.

„Walc” firmy Vinotti to trzyosobowa sofa z funkcją spania. Wymiary: szerokość – 200, głębokość – 103, wysokość – 86, powierzchnia spania – 146x200 cm.



SZAFA OSOBISTA

Nie tylko wnętrza mają swoją specyfikę. Z indywidualnymi potrzebami ich użytkowników idealnie zestraja się oferta szaf z drzwiami przesuwными. Wszystko dzięki elastyczności systemów.

Diana Nachiło



Tradycjoniści, jako wypełnienie skrzydeł drzwiowych systemu „Heliodor” firmy Komandor mogą wybrać klasyczne płyty meblowe z drewnianym motywem oraz połączyć je z jednobarwnym szkłem, np. subtelnym brązem, bielą czy też delikatnym brązem. Jak zaznaczają przedstawiciele firmy Komandor, również meble można „uszyć na miarę” dopasowując układ oraz kształt mebli do całego pomieszczenia.



System „Idea” firmy Sevrroll oparty jest na systemach jezdnych z dożywotnią gwarancją i niewidocznym torach górnych. Gwarantuje komfort i bezpieczeństwo.

Indywidualizm to dziś najważniejszy trend, który wyznacza kierunek. Każdy użytkownik ma inny pomysł na zabudowę/szafę/drzwi przesuwne – mówią przedstawiciele firmy Laguna. Z opinią tą warto zgodzić się tym bardziej, że potwierdzają ją przykłady z oferty wiodących dostawców systemów drzwi przesuwnych oraz okuć. Nasza firma nie narzuca odbiorcom jednego, konkretnego stylu. Dokładamy wszelkich starań, aby nasza oferta była coraz bogatsza i dlatego wraz ze zmieniającymi się trendami stale ją uzupełniamy, by dotrzeć do sedna oczekiwań klientów – mówi Alina Tomaszewska, dyrektor działu handlowego firmy Sevrroll.

Przedstawiciele firmy Sevrroll podkreślają, że jako producent systemów aluminiowych do zabudowy, wciąż podąża za obecnymi trendami. Kładzie duży nacisk na komfort i bezpieczeństwo. Wprowadzony przez Sevrroll system „Idea” oparty jest na niewidocznych torach górnych. Daje możliwość konstruowania drzwi z różnego rodzaju wypełnieniami. Oprócz płyt meblowych można zastosować wypełnienia ze szkła z grafiką bez widocznych profili aluminiowych. Unikalną cechą systemu jest możliwość naprzemiennego mijania się drzwi (charakterystyczna dla



„STYLE WNĘTRZ SA BARDZO ZRÓŻNICOWANE, BOWIEM ZALEŻĄ OD PREFERENCJI KAŻDEGO Z UŻYTKOWNIKÓW MEBLI. MIESZKANIE POWINNO ODZWIERCIEDLAĆ OSOBIWOŚĆ WŁAŚCICIELA I TWORZYĆ TAKI

KLIMAT, KTÓRY POZWOLI MU CZUĆ SIĘ W NIM DOBRZE. FIRMA SEVROLL JEST PRODUCENTEM MAJĄCYM NAJSZERSZY NA RYNKU WYBÓR SYSTEMÓW DO DRZWI PRZESUWNYCH, SKŁADANYCH I ROZWIERANYCH ORAZ SYSTEMÓW DO ZABUDOWY GARDERÓB I PROFILI WYKOŃCZENIOWYCH. TYLKO TAK SZEROKA OFERTA POZWALA ZASPOKOIĆ INDYWIDUALNE POTRZEBY KAŻDEGO UŻYTKOWNIKA MEBLI.” *Alina Tomaszewska, dyrektor działu handlowego firmy Sevroll.*



S1500 firmy Raumplus to drzwi o bardzo uniwersalnym przeznaczeniu. Stosowane są do przedzielania pomieszczeń, zamknięcia szafy wnękowej lub garderoby. Mogą być montowane w trudnych do zagospodarowania miejscach jak narożniki pomieszczeń lub skosy. Sprawdzają się w warunkach domowych, jak i w przestrzeni publicznej. Gwarantują szerokie możliwości personalizacji. Maksymalna wysokość skrzydła do 3.500 cm.

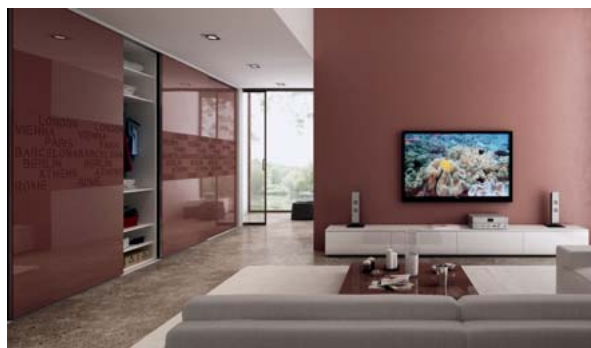
Nowość: szkło lakierowane matowe w czterech modnych kolorach.





„SYSTEM DRZWI PRZESUWNYCH „HELIODOR” TO NAJNOWSZY TREND W NOWOCZESNEJ ARANŻACJI WNĘTRZ, WYKORZYSTYWANY WE FRONTACH STYLOWYCH SZAF I GARDERÓB. DRZWI PRZESUWNE W TYM SYSTEMIE PEŁNIĄ NIE TYLKO PRAKTYCZNĄ FUNKCJĘ, OTWIERAJĄC SIĘ NA ZASADZIE „NACIŚNIJ I OTWÓRZ”, ALE TAKŻE POZWALAJĄ STWORZYĆ INDYWIDUALNY, DOPASOWANY DO WŁASNYCH ZAINTERESOWAŃ CHARAKTER WNĘTRZA.” *Monika Szczęsna, firma Komandor.*

TYCZNĄ FUNKCJĘ, OTWIERAJĄC SIĘ NA ZASADZIE „NACIŚNIJ I OTWÓRZ”, ALE TAKŻE POZWALAJĄ STWORZYĆ INDYWIDUALNY, DOPASOWANY DO WŁASNYCH ZAINTERESOWAŃ CHARAKTER WNĘTRZA.” *Monika Szczęsna, firma Komandor.*



W systemie „Heliodor” efektywnie prezentują się grafiki na dużych powierzchniach, dlatego – jak sugerują przedstawiciele firmy Komandor – najlepszym rozwiązaniem są szafy węgkove, które wypełniają cały obszar ściany. Grafikę można wybrać z bogatego asortymentu firmy, jak również wykorzystać własne zdjęcia.

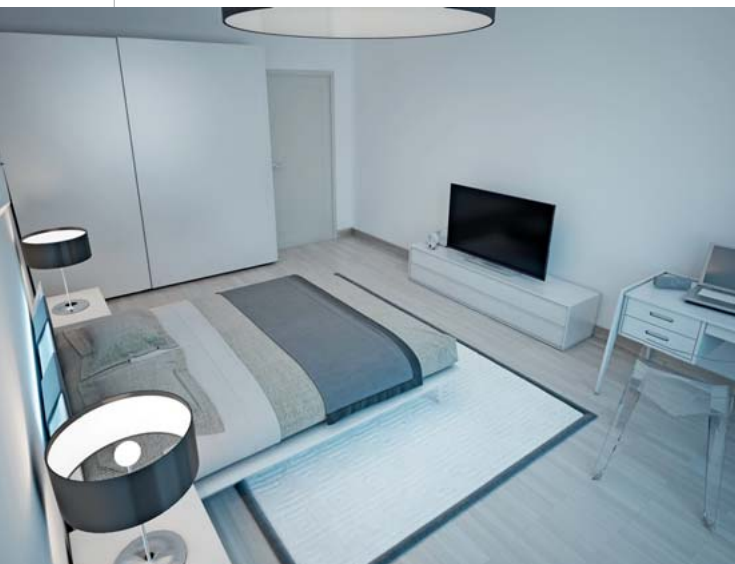
▷ systemów z widocznym torem górnym). Przedstawiciele firmy Sevroll zwracają uwagę, że dostępne na rynku systemy nie oferują tej funkcjonalności. Jest to bardzo istotna funkcja tego rozwiązania. Umożliwia zbudowanie symetrycznego wnętrza szafy, a co za tym idzie montaż nie tylko półek i wieszaków, ale również szuflad. System „Idea” charakteryzują: wygodna regulacja wysokości skrzydeł, prosty montaż szafy oraz możliwość zainstalowania mechanizmu miękkiego domyku. Zważywszy na powyższe aspekty, „Idea” jest komfortowa w użytkowaniu i montażu.

Na indywidualne rozwiązania pozwala system drzwi przesuwnych „Heliodor” firmy Komandor. Drzwi przesuwne w tym systemie pełnią nie tylko praktyczną funkcję. Pozwalają też stworzyć indywidualny charakter wnętrza. Efektywnie prezentują się w nim grafiki. Monika Szczęsna z firmy Komandor zaznacza, że grafika na froncie szafy węgkowej nie jest jedynym rozwiązaniem, które pozwala na wydobycie ciekawego charakteru wnętrza. *Jeśli osobowość właściciela skłania się ku nietuzinkowej elegancji, warto pokusić się o wypełnienia drzwi przesuwnych „Heliodor”, które wykorzystują motyw niebanalnego i szykownego pikowania na szklanym panelu. Dzięki materiałowi wykonanemu ze szkła, oprócz oryginalnego zdobienia, w pomieszczeniu wydobywa się subtelne migotanie światła, a wewnątrz zyskuje lekkość i finezję – zaznaczyła Monika Szczęsna.* ◁



„Heliodor” – system drzwi przesuwnych do szaf i garderób firmy Komandor. Cechą charakterystyczną systemu „Heliodor” jest zastosowanie niewidocznych profili wokół drzwi przesuwnych lub otaczających je dookoła cienkich ramek. Dzięki zastosowaniu domykaacza Comfort Touch, otwieranie drzwi odbywa się na zasadzie „naciśnij i otwórz”. Takie rozwiązanie gwarantuje funkcjonalny charakter, a jednocześnie nadaje nowoczesny, minimalistyczny i designerski wygląd wnętrzu. Innowacyjność tego rozwiązania tkwi także w możliwości wyboru różnego rodzaju materiałów wykorzystywanych we frontach szaf – mogą być stosowane zarówno płyty, jak i szkło.

Doskonałym przykładem drzwi przesuwnych opartych na wykończeniu z płyty jest system „Superior” firmy Laguna, w którym niewidoczne pozostają wszelkie elementy jezdne, a na pierwszym planie pozostaną skrzydła drzwi.



„DRZWI PRZESUWNE MAJĄ SZEROKIE MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA ORAZ ADAPTACJI DO POTRZEB UŻYTKOWNIKÓW. TO JEDEN Z NAJBARDZIEJ UNIWERSALNYCH ELEMENTÓW WYPOSAŻENIA WNĘTRZ PRYWATNYCH I PUBLICZNYCH. MOGĄ SŁUżyć JAKO ZAMKNIĘCIE DUŻEJ SZAFY WNEGKOWEJ LUB GARDEROBY. SĄ RÓWNIEM ALTERNATYWĄ DLA KLASYCZNYCH DRZWI WAHADŁOWYCH MONTOWANYCH MIĘDZY POMIESZCZENIAMI.” *Aneta Świderska, projektant z firmy Raumplus.*



Domowa garderoba za szkłem

Szafa wnękowa z przesuwными drzwiami to idealne rozwiązanie w przedpokojach, salonie czy sypialni. Oszczędność miejsca, wygoda i bezpieczeństwo oraz atrakcyjny wygląd sprawiają, że szafa obok funkcjonalności pełni również rolę estetyczną. Oryginalny efekt uzyskamy dzięki zastosowaniu w drzwiach przesuwnych szkła.



Idealna szafa powinna być praktyczna i ułatwiać użytkownikom przechowywanie odzieży, obuwia oraz innych domowych bibelotów. Natomiast z zewnątrz szafę wyróżniają drzwi, które muszą spełniać kilka funkcji. Drzwi przesuwne oszczędzają miejsce oraz ułatwiają korzystanie z szafy, dlatego ich obsługa powinna być bezpieczna oraz swobodna. Ponadto drzwi pełnią funkcję estetyczną i powinny w subtelny sposób komponować się z aranżacją pomieszczenia.

wierzchni poszczególne elementy wyposażenia sprawiają, że pomieszczenie staje się optycznie większe i przestronniejsze.

Tam gdzie uniwersalną biel oraz drewno chcemy przełamać kontrastem kolorystycznym warto zastosować we frontach szaf lśniące szkło w nasyczonej barwie. W ofercie szkiele „SGG Planilaque Evolution” znajdziemy takie odcienie, jak czerwień, pomarańcz czy intensywnie żółty. Niezwykle połączenie głębi koloru z połyskiem będzie doskonałym uzupełnieniem aranżacji salonu lub przedpoko-



ju. Dzięki specjalnemu składowi lakieru nakładanego na szkło jest ono odporne na wilgoć oraz łatwe w utrzymaniu w czystości. Potwierdzeniem doskonałego wzornictwa i oryginalności produktu jest oznaczenie tego produktu „Diamentem Meblarstwa 2016”.

Zwolennikom stylu oraz nietuzinkowego designu z pewnością do gustu przypadnie szkło ornamentowe. Przykładem takiego produktu jest szkło „SGG Master-Soft” marki Saint-Gobain Glass, którego fascynujący ornament w formie rombów układa się w wypukły, głęboko rzeźbiony, trójwymiarowy wzór. Obecnie szkło można zakupić jako wypełnienie w systemie „Heliodor” firmy Komandor. W promocji z firmą Komandor klienci, którzy decydują się na zakup szafy z drzwiami przesuwными, składanymi lub uchylnymi do wypełnienia skrzydeł drzwi mogą wybrać jedną z trzech wersji szkła „SGG Master-Soft” – bezbarwną, białą lub czarną.

W najnowszym systemie „Heliodor” zastosowano nowatorski domykacz „Comfort Touch”. Nowoczesny wygląd drzwi w połączeniu z oryginalnym, trójwymiarowym wzorem szkła „SGG Master-Soft” stworzy niezwykłą aranżację – mówi Piotr Komala, dyrektor marketingu i innowacji w firmie Saint-Gobain Glass Polska. <

NA WYSOKI POŁYSK

Nowoczesne wnętrza wymagają przemyślanych elementów wyposażenia. W minimalistycznym salonie lub sypialni królują uniwersalne kolory: biały, czarny i szary. Idealnym uzupełnieniem będzie tam szkło o wysokim, efektownym połysku np. szkło „SGG Parsol Ultra Grey” marki Saint-Gobain Glass. Szkło o niezwykle intensywnym odcieniu szarości to produkt idealny do stylowych, surowych wnętrz. Odbijające się w jego gładkiej po-



DUŻE OTWARCIE

Jak wykazały badania, których wyniki zaprezentowaliśmy w raporcie „Polskie wnętrze. Trendy nowoczesności”, niemal co piąty ankietowany uważa szkło za jeden z ważniejszych materiałów w wyposażeniu pokoju dziennego, łazienki, przedpokoju i gabinetu. Zważając na nowoczesne technologie dekoracji bezpiecznego szkła, jego rola może tylko rosnąć.

Diana Nachiło



Drzwi przesuwne dwuskrzydłowe chowane w ścianie z zastosowaniem szkła Villa Glass Studio.



Szklane drzwi przesuwne łączone falą oferowane przez Villa Glass Studio.

W badaniach przeprowadzonych na zlecenie naszego wydawnictwa przez Uniwersytet Łódzki, szkło znalazło się na piątym miejscu wśród materiałów wymienionych jako budulec nowych mebli. Popularniejsze okazały się jedynie płyta MDF, drewno, tkaniny obciowe i eko-skóra. Co ciekawe, szkło okazało się materiałem bardziej popularnym od skóry czy metalu. Do wyboru szkła, jako elementu aranżacji wnętrz, w tym wyposażonych w drzwi przesuwne lub szafy z drzwiami przesuwными, przekonuje coraz bogatsza paleta dekoracji. Duże wrażenie robi laminowane szkło z grafiką, ale też z grawerowaniem 3D czy pełne kolorów szkło wyprodukowane w technice fusingu.

PIĘKNO ZALAMINOWANE

Szkło doskonale komponuje się z materiałami, takimi jak drewno czy aluminium – mówi Piotr Oleszyński, doradca techniczny w Pilkington Polska. Duże przesuwne drzwi ze szklanym wypełnieniem są eleganckie i delikatne, a przy tym bezpieczne. Wykorzystanie odpowiednio dobranego szkła har-

towanego lub laminowanego zapewni nie tylko efekty wizualne, ale też wysoką odporność na rozbicie. Szklane wypełnienia są także bardzo wygodne pod względem użytkowym. Gładką szklaną taflę wystarczy przetrzeć wilgotną ściereczką, by w łatwy sposób utrzymać ją w czystości – dodaje. W ofercie marki Pilkington do zastosowania w drzwiach przesuwnych szczególnie polecane są Pilkington Optilam I Mleczny – szkło laminowane mleczną folią oraz Pilkington Optilam I Kolor – szkło laminowane foliami kolorowymi, a także Pilkington Optifloat Opal – szkło matowe półprzezroczyste, które może być hartowane.

Z okuciami z mosiądzu lub stali nierdzewnej w kolorach chromu, stali szcztotkowanej, satyny i złota dobrze komponuje się szkło laminowane lub hartowane z oferty firmy Fire-Glass. Jak zaznaczają przedstawiciele firmy, szklane drzwi przesuwne pozwalają na szybką zmianę aranżacji – zamknięcie lub przysłonięcie części pomieszczenia. Są trwałe i bezpieczne. Dzięki różnorodności sposobów mocowań dają nieograniczone możliwości tworzenia i aranżacji własnych projektów.



Przykład zastosowania szkła Pilkington Optifloat Opal.

Pilkington Optifloat Opal to półprzezroczyste szkło o zmatowionej powierzchni, będącej efektem trawienia kwasem powierzchni szkła. Pozwala uzyskać ciekawy efekt wizualny, jakim jest delikatne miękkie rozproszenie naturalnego światła. Dzięki temu nawet duże powierzchnie przesuwne zyskują lekką i subtelną formę. Szkło Pilkington Optifloat Opal dostępne jest w wersji hartowanej, co ma wyjątkowe znaczenie pod względem bezpieczeństwa. W przypadku stłuczenia szkło rozpada się na drobne nieostre odłamki. W wersji laminowanej, w której folia umieszczona pomiędzy taflami szkła, w przypadku jego pęknięcia utrzymuje szklane kawałki w miejscu.



Szafa w aluminiowym systemie drzwi przesuwnych wypełnionych szkłem lacobel w kolorze białym oraz szkłem laminowanym z grafiką oferowanych przez Szkło-Lux. Nowoczesna forma, elegancki styl jaki nadaje ten rodzaj szkła oraz nieskończona ilość wzorów, w tym własna grafika sprawia, że wielu klientów decyduje się na szkła laminowane.



Szkło laminowane z dowolną grafiką do szaf przesuwnych charakteryzuje się estetyką i bezpieczeństwem. To doskonały element dekoracyjny wnętrz. Szkło Monoglass firmy Szkło-Lux daje ogromne możliwości wzornicze i kolorystyczne.



Pilkington Optilam I Mleczny to laminowane szkło zbudowane z dwóch tafli szkła, pomiędzy którymi umieszczono folię w delikatnym mlecznym kolorze. Subtelny odcień folii zapewnia ciekawy efekt wizualny, nadając meblom lekki i elegancki charakter. Dodatkowo, doskonale komponuje się z innymi materiałami, takimi jak aluminium, drewno, czy beton. Neutralna barwa sprawia, że meble z elementami ze szkła laminowanego Pilkington Optilam I Mleczny pasują do każdego stylu wnętrza – od minimalistycznych po tradycyjne. Laminowanie szkła sprawia, że jest ono bardziej odporne na uderzenia. W przypadku rozbicia folia PVB utrzymuje kawałki szkła w miejscu, zapobiegając rozpadaniu się szyby i ograniczając ryzyko poważnego zranienia.

▷ Na wzrost popularności szkła laminowanego zwracają uwagę przedstawiciele firmy Szklomal. Ten rodzaj szkła chętnie umieszczany jest zamiast płytek w kuchni, czy w drzwiach wewnętrznych. Coraz więcej osób wie, że laminowanie szkła polega na sklejeniu w próżni, za pomocą specjalnej folii, w temperaturze powyżej 100°C, dwóch lub wielu tafli szkła, dzięki czemu szkło staje się bardziej wytrzymałe mechanicznie. W przypadku rozbicia, odłamki nie rozrywają się.

PRECYZYJNY GRAWER, ARTYSTYCZNY FUSING

Proces grawerowania w szkłe od dawna ma już swoich miłośników, podobnie jak zwolenników zyskuje laserowe grawerowanie 3D wewnątrz szkła. Proces grawerowania polega na skupieniu wiązki lasera w punkcie i wypaleniu punktu wielkości od 40 do 400 mikronów wewnątrz szklanego elementu. Powstały w ten sposób grawer posiadać może kilka tysięcy lub kilka milionów takich punktów. Dzięki wysokiej precyzji prowadzenia optyki lasera i mechaniki stołu



Szkło firmy Szklomal wykorzystane w drzwiach przesuwnych stanowiących element aranżacji przestrzeni publicznej.



W drzwiach przesuwnych chętnie stosowane jest szkło laminowane firmy Szklomal.



Ciekawym zastosowaniem szkła w dekoracji pomieszczeń jest szkło z grafiką, czyli szkło z dowolnym nadrukiem z oferty firmy Szkło-Lux. Dzięki temu możemy tworzyć nowoczesne i indywidualne wnętrza. Tego rodzaju szkło często jest wykorzystywane na drzwiach szaf węgłowych. Staje się nietypowym i oryginalnym elementem, dodającym uroku mieszkaniu.



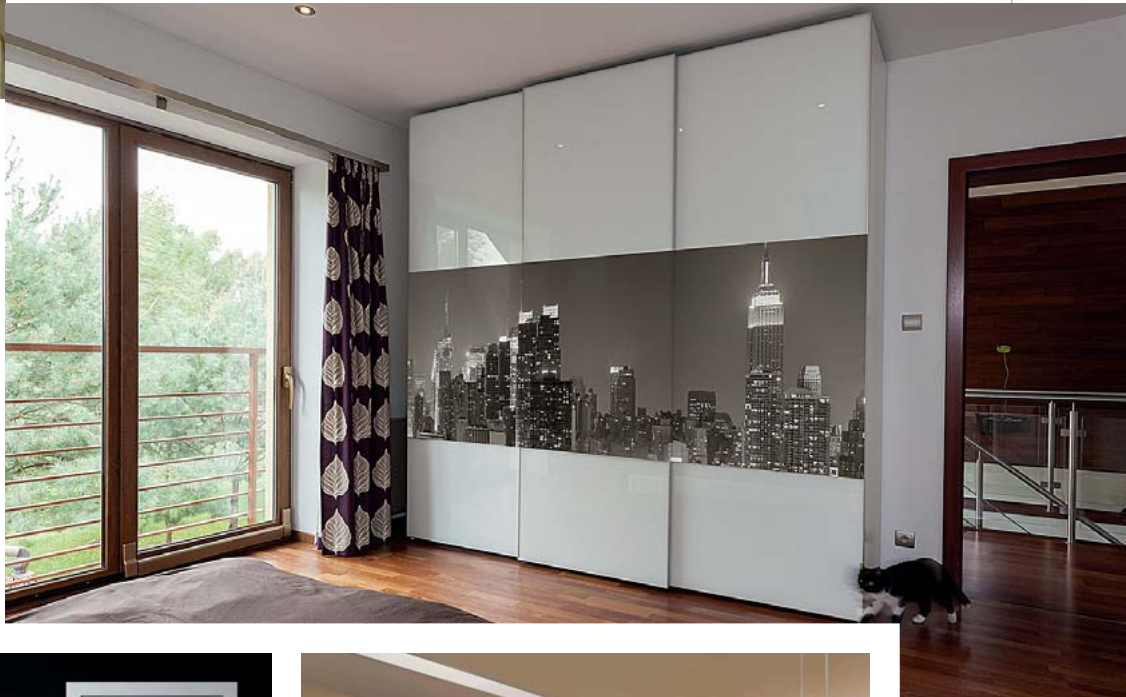
Szkło ornamentowe SGG Master-Soft firmy Saint-Gobain łączy w sobie solidność szkła z efektem miękkości oraz delikatności. Fascynujący ornament w formie głęboko rzeźbionych rombów układających się w wypukły wzór 3D, natomiast druga strona jest idealnie gładka i połyskująca. Obecnie szkło SGG Master-Soft w 3 efektownych wersjach (przezroczystej, czarnej oraz białej) dostępne jest w promocji szaf „Heliodor” firmy Komandor.



„SUBTELNE SZKŁO UMIESZCZONE W PEŁNEJ WYSOKOŚCI DRZWIACH NADAJE IM LEKKOŚCI. JEDNOCZEŚNIE DOSKONALE KOMONUJE SIĘ Z INNYMI MATERIAŁAMI, TAKIMI JAK DREWNO CZY ALUMINIUM. DUŻE PRZESUWNE DRZWI ZE SZKLANYM WYPEŁNIENIEM SĄ ELEGANCKIE I DELIKATNE, A PRZY TYM BEZPIECZNE.” *Piotr Oleszyński, doradca techniczny w Pilkington Polska.*

Szklane wypełnienia drzwi przesuwnych do szaf – jak znaczący przedstawiciel firmy Szkoło-Lux – łączą tradycję z nowoczesnością, dając całkowicie nowe spojrzenie na aranżację wnętrza. Nadają lekkości i elegancji. Doświetlają i optycznie powiększają wnętrza. Szkło laminowane jest bezpieczne, wytrzymałe, wydruk ozdobny zachowuje swoją barwę i jest łatwy do czyszczenia. Zaletą tego rodzaju szkła jest również odporność na czynniki zewnętrzne takie jak wilgoć czy wysoka temperatura.

Szkoło Float firmy Fire-Glass (grubość: 2x4 mm) zastosowane w dwustronnych drzwiach przesuwnych z grafiką.



4-skrzydłowa szafa z grafiką z zastosowaniem szkła Float o 4 mm grubości z oferty firmy Fire-Glass.

do grawerowania 3D wewnątrz szkła, firma Szkoło-Lux ma możliwość wykonania wzoru w rozdzielczości 300 dpi. Możliwe jest również grawerowanie zdjęć. W przeciwieństwie do grawerowania powierzchniowego lub piaskowania, istnieje możliwość uzyskania wzoru z efektem odcieni szarości. Uzyskiwany jest przestrzenny rysunek, który posiada głębię. Ekspozycja wzoru jest taka sama po obu stronach szkła.

W bardzo wysokiej temperaturze sięgającej ponad 800°C odbywa się stapianie szkła w piecach do fusingu. Obróbka cieplna pozwala połączyć elementy o różnych kształtach, kolorach i gatunkach w oryginalną całość. W ofercie firmy Villa Glass Studio znaleźć można stylowe drzwi wewnętrzne, dostępne w wersji przesuwnej i otwieranej w sposób klasyczny. Stolarka otworowa ceniona jest za nowoczesny design oraz odporność na różnorodne uszkodzenia mechaniczne. Dzięki tym cechom można ją zamontować w każdym pomieszczeniu, zarówno w pokoju dziennym czy gabinecie, jak i w sypialni lub w łazience. Wszystkie modele wykonane zostały ze szkła fusingowego. ◀



Grafika z tygrysem na szkle Opti White firmy Fire-Glass w dwuskrzydłowej szafie z grafiką.

CZYSTA FORMA, CZyste WnęTRZE

Szafa z drzwiami przesuwными może być meblem, który w największym stopniu zorganizuje świat przedmiotów codziennego użytku. Z pewnością jest jednym z najczęściej kupowanych ostatnio mebli do przedpokojów i sypialni.

Diana Nachiło



Firma TCo oferuje wysokiej jakości produkty poprawiające organizację i ułatwiające dostęp do zawartości garderoby.



Tak odpowiedzieli, ankietowani przez przedstawicieli Uniwersytetu Łódzkiego, uczestnicy projektu badawczego „Polskie wnętrze. Trendy nowoczesności”, którego wyniki opublikowaliśmy w dodatku do październikowego wydania „BIZNES meble.pl”. Najczęściej kupowanymi meblami do przedpokojów są szafy wskazane przez 18,3% respondentów oraz szafy wnękowe wskazane przez 12,1% badanych. Do sypialni ankietowani najczęściej kupowali ostatnio szafy – 16,5% oraz szafy wnękowe – 10,4%. Jedną z ankietowanych osób zapytano o to, jakie meble były lub będą jej największą inwestycją w ciągu ostatnich 5 lat, odpowiedziała: *W ubiegłym roku robiliśmy remont całego mieszkania – łącznie z wymianą podłóg. Największą inwestycją i najlepszym pomysłem było wówczas przeorganizowanie przedpokojów, który do tej pory*

W przypadku, gdy szafa skonstruowana jest przy użyciu parzystej liczby np. czworga drzwi, pożądanym rozwiązaniem jest synchronizacja frontów. System ten polega na tym, że otwierając jeden ze środkowych frontów, drugi rozsuwa się automatycznie w przeciwnym kierunku. Taka synchronizacja stanowi opcjonalny asortyment m.in. w systemie „TopLine” firmy Hettich, zapewniając szybki dostęp do środkowej części szafy. „TopLine L” bezgłośnie domyka przesuwane fronty w szafie garderobianej czy spiżarni kuchennej. Niewielka siła potrzebna do otwarcia drzwi oraz możliwość dostosowania siły zamykania do ich ciężaru, dzięki potrójnej regulacji samodziągu sprawiają, że użytkowanie mebla staje się prawdziwą przyjemnością.

był bardziej dekoracyjny. W tej chwili pełni funkcję użytkową – doszły 3 olbrzymie szafy ubraniowe, które mieszczą odzież wierzchnią i buty, i ręczniki, kosze na brudną bieliznę, skrzynki narzędziowe i inne drobiazgi. Zmieściły się również dwa duże regały na książki, dzięki czemu w pokoju jest w tej chwili więcej miejsca.

Kreowanie trendów na rynku wymaga dogłębnej analizy potrzeb użytkowników oraz wizji projektantów i designerów. Śledzimy wszystkie te obszary, aby dowiedzieć się, co w przyszłości klienci będą uważali za atrakcyjne – mówi Alina Tomaszewska, dyrektor handlowy firmy Sevroll. – Zauważyliśmy, że obecnie inspiracją jest natura. Czystość formy, naturalność to jest to, co możemy zaobserwować w każdym elemencie dekoracyjnym. Do niedawna w naszych salonach królował połysk. Jednak najnowsze trendy podążają w kierunku powierzchni matowych, co pokazują targi meblowe czy projekty wnętrzarskie od najlepszych projektantów mebli – dodaje.

Nowoczesne systemy drzwi przesuwanych do szaf i garderób opierają się na wyszukanych rozwiązaniach technologicznych i na najlepszym designie, w którym duże znaczenie ma detal – dodaje. Zaznacza, że w małych pomieszczeniach



W przypadku wyboru szkła jako elementu wykończeniowego drzwi do garderoby sprawdzi się system firmy Laguna „Porta Glass” (dostępny również w wersji Synchronik). Szkło wysuwa się tu na pierwszy plan, a delikatne okucia górne podkreślają prostotę konstrukcji. Szkło to również doskonały materiał wykończeniowy do małych drzwiczek, często wykorzystywanych w zabudowach kuchni, czy biur. System „miniCabinet wewnętrzny” marki Anima Domus pozwala na montaż szkła bez ramek, dzięki czemu szkło staje się wiodącym elementem projektu.



„All Glass Door” – tegoroczna nowość wprowadzona przez Raumplus, jest systemem dedykowanym do biur. Składa się ze ścianek i drzwi wykonanych ze szkła hartowanego. Skrzydło drzwi nie posiada ramy. Do otwierania służą metalowe wertykalne uchwyty.

W ofercie firmy TCo znajduje się szeroki wybór wieszaków, półek i różnego rodzaju akcesoriów, które umożliwiają przemyślaną i zaawansowaną organizację przestrzeni w garderobie. Podstawą systemu wyposażenia garderoby Serii GS jest rama z regulowaną szerokością i głębokością, na której montujemy akcesoria. System wyposażony jest w wysokiej jakości prowadnice z pełnym wysuwem. Wszystkie elementy wykonane są z grubego drutu lub drewna. Większość mechanizmów jest uniwersalna (mechanizm prawy/lewy).





Jak przekonuje oferta firmy Komandor, w dekoracji wnętrza można wykorzystać różnego rodzaju grafiki.

▷ sprawdzą się szafy z jasnymi drzwiami przesuwными, ponieważ nie przykuwają one uwagi. Na przykład system „Gemini 10” dzięki lustrzom optycznie zwiększa przestrzeń. Natomiast sympatycy mocnych i ciężkich brył, które zajmują dużo miejsca, wybiorą system „Optima 18” z naturalnymi fornirowanymi drzwiami przesuwными. Miłośnicy prawie niewidocznych mebli, które neutralizują się w pomieszczeniu będą zainteresowani systemem „Gemini 4”. Wybór ten umożliwia użycie lacobelu w kolorystyce ściany, tworząc jednolitą powierzchnię, nie rzucającą się w oczy. Mebel zostaje niejako ukryty w aranżacji, natomiast to dodatki budują klimat wnętrza. *Dla kontrastu stosując lacobel w wyrazistych kolorach dodamy błysku i barwnych akcentów w pomieszczeniach utrzymanych w jasnych odcieniach* – zaznaczają specjaliści z firmy Sevroll. Innym rozwiązaniem dla przełamania bieli ścian intensywną kolorystyką lacobeli jest system „Comfort 18”, który pozwala na bezszprosowe łączenie lacobeli ze sobą.



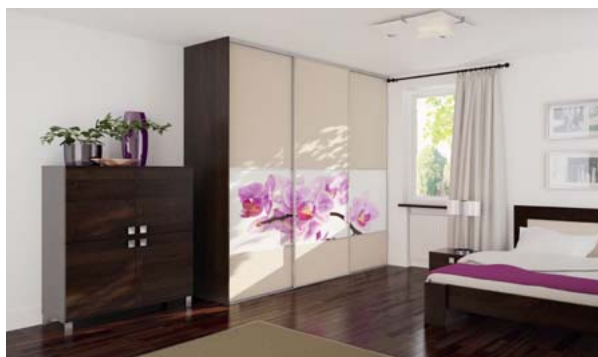
Drzwi przesuwne w wersji small i medium doceniali dotąd głównie projektanci wnętrz biurowych. Wynikało to głównie z oszczędności miejsca i ergonomii pracy. Ale te czynniki są równie ważne w projektowaniu mebli kuchennych czy łazienkowych. Dlatego firma Hettich, odpowiadając na ten trend, wprowadziła kilka systemów okuć do mniejszych frontów przesuwanych, które nie tylko komfortowo i cicho się przesuwają, ale przede wszystkim są tak skonstruowane, by technika była niewidoczna dla oka i ukrywała się za frontem. Nawet system cichego domykania jest w pełni zintegrowany z systemem jeżdżnym. Rozwiązania firmy Hettich tj. „SlideLine M” czy „SysLine S” bazują na górnym mechanizmie jeżdżnym, co przekłada się na efekt wizualny.



Szklane nadruki Fotobel – nowatorska forma zdobienia drzwi przesuwanych, chętnie wykorzystywana we frontach szaf i garderób z systemami Komandor.

Firma Komandor jak wypełnienie drzwi przesuwanych stosuje m.in. „Colorimo Soft” – szklane panele, których faktura przypomina wytworne pikowanie. Spoglądając na tego typu wypełnienia można odnieść wrażenie, że powierzchnia materiału jest popisana niewidocznymi szpilkami, które tworzą regularną sieć delikatnych wgłębień i uwypukleń, spleających się w geometryczną i jednolitą całość. Motyw pikowanego szkła bardzo dobrze prezentuje się w wypełnieniach frontów szaf, dzięki czemu wnętrze nabiera delikatnego blasku i lekkości. Materiał dostępny jest w czarnym kolorze.





W ofercie firmy Komador dostępnych jest wiele wzorów grafik służących jako wypełnienie drzwi przesuwanych: abstrakcje, martwa natura, krajobrazy. Istnieje również możliwość wykorzystania własnych kolekcji zdjęciowych.

„Colorimo” – jednobarwne szkło jest chętnie wykorzystywane w wypełnieniach frontów i szaf z system drzwii przesuwanych. Jak zaznaczają przedstawiciele firmy Komador, wypełnienia z wykorzystaniem „Colorimo” posiadają fakturę o gładkiej powierzchni i idealnie dopasują się do nowoczesnych wnętrz. Szklane fronty sprawiają, że pomieszczenie staje się przestronniejsze, a intensywne barwy mebli ożywiają wnętrza nadając im oryginalny i efektowny wygląd. Wnętrze można także stonować delikatnymi kolorami tj. beż, ecru.



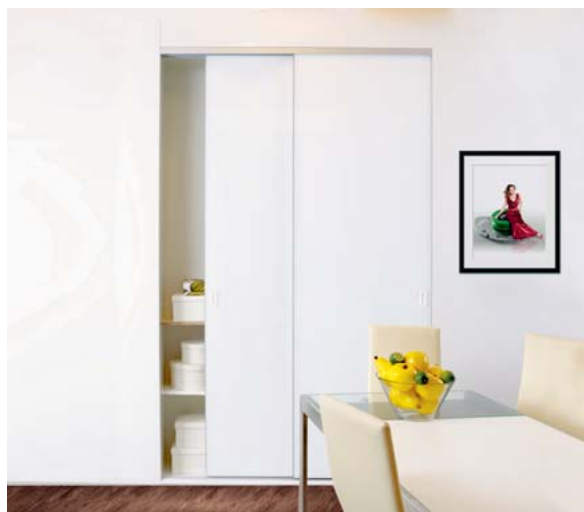
W systemie wyposażenia garderoby Serii GS firmy TCo znajdziemy m.in. pantograf zapewniający łatwy dostęp do wysoko zawieszonych odzieży, kosz na brudną bieliznę, wieszak na spodnie, kosz ASL boczny z półkami na buty, przegródki drewniane do kosza stalowego.

Na wiodącą rolę minimalizmu zwracają uwagę przedstawiciele firmy Laguna. Większość odbiorców końcowych docenia prosty sposób montażu oraz wykończenia, w których prym wiodzie element ozdobny – każdy z drzwi, czyli płyta lub szkło. Mniej widoczne szyny, rączki i okucia to plus dla całego przedsięwzięcia. Na pierwszy plan wychodzą drzwi. Garderoby typu walk in, szafy wolnostojące, przejścia między pomieszczeniami, szafki kuchenne, prysznic bezbrodzikowe – wszystkie one kochają drzwi przesuwne. Laguna posiada w ofercie wiele rozwiązań i w zależności od sposobu montażu i prowadzenia drzwi, może zaproponować najlepsze rozwiązanie dla danej przestrzeni – zaznaczają. Jako przykład dla drzwi przesuwanych opartych na wykończeniu z płyty wskazują system „Superior”, w którym niewidoczne pozostają wszelkie elementy jezdne, a na pierwszym planie pozostają skrzydła drzwi.

Jednym z najnowszych rozwiązań firmy Raumplus jest model S1200 Air oraz S1500. Systemy te wyróżniają cienkie aluminiowe ramy zaprojektowane do wnętrz prywatnych. Ich eleganckie linie podkreślone są dodatkowo przez wykończenie w czarnej lub brązowej anodzie, bądź w lakierze indywidualnie dobranym z palety RAL. System szklanych drzwi i paneli dyskretnie dzieli pomieszczenia, nie izolując ich względem



S1200Air, tegoroczna nowość firmy Raumplus. System wyróżniają cienkie aluminiowe ramy zaprojektowane z przeznaczeniem do wnętrz domowych. Ich eleganckie linie podkreśla dodatkowo wykończenie w czarnej lub brązowej anodzie, bądź w lakierze indywidualnie dobranym z palety RAL. Dzięki zastosowaniu nowego wyjątkowo stabilnego profilu ramy, skrzydła drzwi S1200Air mogą mieć maksymalny wymiar 160x300 cm.



W ostatnim czasie Sevrall powiększył swoją ofertę o system „Pax” pochodzący z serii „Gemini”. Jego zaletą są profile aluminiowe praktycznie niewidoczne od frontu. Umożliwia to zastosowanie na frontach szafy różnego rodzaju grafiki, której kompozycja nie będzie burzona ani nawet zakłócana przez widoczne „pionowe ramki”. System bazuje na konstrukcji ramowej przeznaczonej do wypełnień 4 mm. Porusza się po podwójnym torze z dolnym systemem jezdnym. Praktycznie niewidoczne elementy aluminiowe: rączka „Pax”, listwy dolne i górne podkreślą piękny wygląd frontów, jednocześnie gwarantując sztywność drzwi nawet do 2,7 m wysokości. „Pax” dostępny jest w 2 kolorach: srebrnym oraz białym lakierowanym w polysku.

Drzwi przesuwne, tworzące po zamknięciu jedną płaszczyznę, fascynują swoim minimalistycznym wyglądem – są eleganckie, stylowe i wyrafinowane. Zapewniają ponadto większą swobodę projektowania, np. dzięki możliwości zachowania ciągłości rysunku okleiny na poszczególnych skrzydłach. W tego typu rozwiązaniach niezwykle ważna jest precyzja i możliwość bardzo dokładnego wyregulowania szczelin. W przypadku systemu „InLine XL” firmy Hettich, nawet przy zastosowaniu wielkoformatowych frontów, szczeliny zredukowane są do minimum, dając w efekcie rewelacyjny efekt wizualny. Dopelnieniem tego przemyślanego rozwiązania gwarantującego osiągnięcie minimalistycznego designu jest możliwość projektowania szaf z okuciami „InLine XL” bez konieczności montowania uchwytów na krawędziach frontów.



Sevrall jako dostawca aluminiowych systemów do drzwi przesuwnych, rozwieranych oraz składanych posiada w swojej ofercie rączki do wszystkich typów wypełnień płytowych 10mm, 16mm, 18mm oraz szklanych 4mm, 4,5mm, 6mm i 8mm. Różnorodność pozwala dopasować do każdego wypełnienia według założeń architekta. Rączki „Fox” i „Victoria” cieszą się powodzeniem w środowisku stolarskim. Posiadają one ciekawą, delikatną strukturę szczerkowaną. Szczelinki lekko wyczuwalne pod palcem tworzą piękną strukturę odporną na ścieranie, wilgoć czy substancje chemiczne. Nowoczesna struktura oraz delikatny kształt obydwu rączek pozwalają na zastosowanie i tworzenie nietuzinkowych frontów.

▷ siebie i jest prawdziwą ozdobą nowoczesnego wnętrza – mówi Aneta Świdarska, projektantka z firmy Raumplus. Ciekawym rozwiązaniem oferowanym przez Raumplus są drzwi C42 i C42 Air, które posiadają szerokie fornirowane ramy i aluminiowe okucia. Wszędzie tam, gdzie liczy się dyskrecja, stosowane są wypełnienia ze szkła barwionego – matowego lub błyszczącego, płyty fornirowanej, czy też powleczonej powłoką betonu grubości 1 mm o bardzo oryginalnej fakturze. Ponadto, dostępne są również wypełnienia ze szkła z naniesioną grafiką lub wygrawerowanymi motywami dekoracyjnymi. Do dużych przestrzeni publicznych polecane są drzwi wyposażone w sys-

tem magnesów, które łączą ze sobą kolejne wysuwające się z kieszeni skrzydła, tworząc dużą jednolitą powierzchnię. W dowolnym miejscu tak powstałej ścianki można odłączyć któreś ze skrzydeł, aby stworzyć wygodne przejście. W biurach dobrze sprawdza się nowy system bezramowy „All Glass Door” na bazie hartowanego szkła z dolnym systemem jezdnym schowanym w niewielkiej stalowej kieszeni. Warto również wspomnieć, że ogromny wybór różnego rodzaju aluminiowych profili sprawia, że drzwi przesuwne Raumplus sprawdzają się także w trudnych do funkcjonalnego zagospodarowania częściach domu, jak skosy i narożniki pomieszczeń – zaznacza Aneta Świdarska. ◀

Najbardziej zaawansowane rozwiązania w zakresie projektowania i produkcji elementów meblowych.



170 dekorów płyty
EGGER



meble na wymiar
w 4 dni robocze



usługi cięcia
i oklejania w 48h



klejenie klejem
poliuretanowym



Nasze usługi świadczymy na całkowicie zautomatyzowanej linii produkcyjnej firmy

HOMAG
GROUP



Intuicyjny konfigurator
online mebli na
dowolny wymiar

Kupuj on-line na
www.meble.pl





GORZKI SMAK POMARAŃCZY

Inteligencja, humor i przenikliwość autorów wydanych w tym roku książek o polskim wzornictwie, estetyce czy budownictwie jest niewątpliwą zachętą do bliższego poznania publikacji. Jednak decydując się na ich lekturę, przygotujmy sobie kawałek słodkiego świątecznego ciasta. Lektura, choć ciekawa, może okazać się wyjątkowo gorzka.

Diana Nachiło

Poczujmy bliskość świąteczną, choćby wirtualnie – oferujemy nowy tablet koreański w świątecznej opcji zero złotych przez pół roku.

Znana aktorka o swym szale świątecznych przygotowań: w jedno uszko barszczowe wkładam grosik, więc moi bliscy muszą jeść ostrożnie. Czy widzieliście już państwo, jak w amerykańskim mallu onegdaj przewrócił się święty Mikołaj i było mu widać majtki? – reporterskim głosem pyta Marcin Kołodziejczyk, portretując mieszczan polskich w książce „Dysforia”. Choć tytuł sugeruje, że mamy do czynienia ze stanem obniżonego nastroju, warto wyrwać się na chwilę z szalu świątecznych przygotowań i na liście świątecznych prezentów umieścić zarówno tę publikację z Wielkiej Litery, jak też kilka innych książek poświęconych designowi lub problemowi mieszkaniowemu, które w tym roku zadebiutowały na krajowym rynku wydawniczym.

TEMAT DLA REPORTERA

Trzeba przyznać, że nie było jeszcze roku tak bardzo jak 2015 obfitującego w polską literaturę poświęconą takim pojęciom, jak dom, wzornictwo czy poczucie piękna. Coś się zmieniło i warto to odnotować, bo krajowy rynek wydawniczy nie obfitował dotychczas w publikacje, które – spośród licznych przecież możliwości – na temat książki wybierałyby życiową przestrzeń lub proces kształtowania rzeczy codziennego użytku.

Tymczasem, młodzi, ale nie pozbawieni doświadczenia autorzy decydują się pisać o zwyczajnej materii życia toczącego się w mieszkalnych blokach o standardzie tak zróżnicowanym, jak – niepozbawiona uroku – praska kamienica i nowoczesny apartament na strzeżonym osiedlu w centrum Polski. Mieszkanie Maćka, jednego z bohaterów „Dysforii” M. Kołodziejczyka wygląda jak wyjęte z marzenia aspirujących do lepszego świata przedstawicielei klasy średniej: „Mieszkanie ma w standardzie apartamentowców nadmorskich do wynajęcia. Wyposażone w automatykę do prania, gotowania i zmywania, lodówkę z kostkarką do lodu, sztuczną roślinność, regał z kompozytu i nawet bidet obok klozetu. Szafki nad zlewem w kuchni są minimalistyczne; otwierają się cicho po naciśnięciu drzwi, zawierają zestaw sztućców na sześć osób, czterdzieści kieliszków do wódki i dwadzieścia ozdobnych do wina, kubki z arcorocu, jedną patelnię, jeden garnek, jeden rondel, nóż do chleba i rzeźnicki, tłuczek do mięsa, drewnianą łyżkę, packę do przekładania smażeliny na drugą stronę, minutnik w kształcie jajka i spis tych

rzeczy przyklejony od wewnętrznej strony szafki”. Z balkonu Maćka podglądamy innych mieszkańców warszawskiego osiedla, podслуujemy ich rozmów. Książkę buduje szereg historii nie związanych ze sobą ani postacią, ani miejscem. Następujące po sobie obrazy nie są tak przewidywalne, jak to, że: „W grudniu pusto w bloku, święta all inclusive u rodziny w powiecie pochodzenia. Schab ze śliwką, sałatka jarzynowa, keks orzechowy; wałówka do domu”. Warto je poznać, bo dobrze oddają współczesną mieszczańską mentalność, która – patrząc z branżowej perspektywy – mocno kształtuje zachowania konsumenckie. „Dysforia” pisana jest językiem nie znoszącym tzw. poprawności. Kim jest autor? Kołodziejczyk urodził się w 1973 roku, związany jest z tygodnikiem „Polityka”.

Warto zaznaczyć, że dla żadnego z autorów omawianych książek nie są one debiutem. Kilka książek dla dzieci wydał Marcin Wicha, właściciel najbardziej chyba gorącego nazwiska wśród autorów tego rocznych publikacji. Wszystko za sprawą błyskotliwej historii, w której urodzony w 1972 roku grafik, autor okładek, plakatów i znaków graficznych, opisuje historię jak przestał kochać design. Opowieść, podobnie jak „Dysforię” budują dobrze napisane szkice ilustrujące „estetyczne oblicze Polski ostatnich czterdziestu lat”. Autor, za młodu dobrze wychowany wśród dobrze zaprojektowanych przedmiotów, celowo używa humoru i „grubej kreski”. Prowokuje, choć widać, że za tą prowokacją stoi ogromna erudycja, melancholia, smutek, że nie jest tak pięknie jak można by to zaprojektować. Trzeba przyznać, że Wicha potrafi zaskoczyć błyskotliwą puentą, jak np. ta: „Z designem jest jak z policją. Nigdy go nie ma tam, gdzie jest najbardziej potrzebny”.

ŁUDZKA RZECZ

Książka Marcina Wichy, jako jedyna spośród omawianych, została wydana przez wydawnictwo, którego profil związany jest z szeroko rozumianym obszarem wzornictwa, architektury, estetyki. Warto zwrócić uwagę na ofertę Wydawnictwa Karakter, bo jest ona coraz bogatsza i coraz ciekawsza. Warto też zauważyć, że dwie

FRAGMENTY:

„Co prawda, szanse, że nasz tyłek zetknie się z designerskim meblem, są niewielkie. Już prędzej przeczytamy w gazecie artykuł pod tytułem „Polscy projektanci w światowej czołówce” lub – co bardziej prawdopodobne – przesuniemy wzrokiem po nagłówku na którymś z portali: „Światowe ikony polskiego designu. Zobacz galerię.” Ktoś pisze takie teksty. Może nawet w to wierzy. Może nawet ma rację.

Marcin Wicha, „Jak przestałem kochać design”

„Moda, mesjański dizajner mówi: moda towarzyszy nam od pampersa do pampersa”.

Marcin Kołodziejczyk, „Dysforia. Przypadki mieszczan polskich”

„Okazało się, że nikt oprócz mnie nie ma solidnie zabezpieczonej kwestii mieszkania. Część nadal wynajmuje na studenckich zasadach, mimo, że dawno już są po studiach. Inni wrócili do swoich rodzinnych miejscowości i ja naprawdę nie wiem, co tam robią. A jeszcze inni ciągle przymierzają się do kredytu, ale albo nie mogą go dostać, albo nie mają odwagi wziąć. (...) Wszyscy mamy około trzydziestki, ja jestem już po, i jest mi w zasadzie niezręcznie przed rówieśnikami, że mi się poszczęściło i mam zaspokojoną najbardziej podstawową potrzebę w życiu. Bo to chyba jednak nie od szczęścia powinno zależeć, no nie?”

Filip Springer, „13 pięter”

„Hawaikum” to słowo, którego nam brakowało. Opisuje nieopisane. Chwyta za nogi i powala na ziemię. A potem rozprawia się z tym, co być może przeczuwaliśmy, ale nigdy tego nie werbalizowaliśmy. „Hawaikum” to ten zgrzyt, gdy w przestrzeni – wizualnej, muzycznej, kulinarnej – odkrywamy fałsz.”

Filip Springer, „Hawaikum”, red. M. Koziń, M. Miskowicz, A. Pankiewicz

z omawianych publikacji wydało Wydawnictwo Czarne, specjalizujące się tak w literaturze pięknej, jak i reportaży.

Wyjątkową publikacją Wydawnictwa Czarne jest pięknie wydane „Hawaikum”, ilustrowane wiele mówiącymi fotografiami Agaty Pankiewicz i Marcina Przybyłko. Widoki są znajome: poroże jelenia na ścianie, krasnale i łabądky w ogrodzie... Palmy w polskim krajobrazie stały się tak powszechne, że tylko wyglądać owocujących drzew pomarańczowych. W pierwszym odruchu nasza tęsknota za egzotyką wydaje się zwyczajnie śmieszna, a jednocześnie tak silnie obecna, że aż zakorzeniona w mentalności Polaków. To zakorzenienie staje się punktem wyjścia do głębszych rozważań zapisanych w felietonach ks. Józefa Tischnera, Ziemowita Szczerka czy Jana Sowy.

Pomysłodawcą nazwy Hawaikum jest Filip Springer, urodzony w 1982 roku. Oprócz talentu fotograficznego i reporterskiego Springer dostał też zdolność do trafnego nazywania rzeczy po imieniu. Wicha na łamach swojej książki cytuje

springerowskie hasło „pastelozą”, trafnie określające ogólnokrajową modę na pastelowe bloki. Po lekturze „13 pięter” jestem ciekawa następnych publikacji Springera. Książka poświęcona polskiemu głodowi mieszkaniowemu, oprócz reporterskiego talentu autora pokazuje też jego pracowitość. „13 pięter” napisane jest ciekawie i z najwyższą zawodową rzetelnością. Bohaterem są problemy mieszkaniowe Polaków, których historię od czasów odzyskania przez kraj niepodległości Springer opisuje z perspektywy obywatela, z perspektywy człowieka. Wydobywa gorzką prawdę, że – niezależnie od epoki – w obliczu konieczności zaspokojenia swojej podstawowej potrzeby jaką jest dom, można być tak bezradnym, jak współcześni właściciele kredytów we frankach czy mieszkańcy budynków, którymi zainteresowani są czyszciciele kamienic. Książkę Springera czyta się z zapartym tchem. Jednocześnie narasta potrzeba otworzenia ust i wykrzyknięcia razem z bohaterami „13 pięter”: „Mieszkanie prawem, a nie towarem”. ◁

o KSIĄŻKACH:



MARCIN KOŁODZIEJCZYK, „DYSFORIA. PRZYPADKI MIESZCZAN POLSKICH”, WIELKA LITERA, WARSZAWA 2015



FILIP SPRINGER, „13 PIĘTER”, WYDAWNICTWO CZARNE, WOŁOWIEC 2015



„HAWAIKUM”, RED. MONIKA KOZIŃ, MARTA MISKOWICZ, AGATA PANKIEWICZ, ESEJ FOTOGRAFICZNY AGATA PANKIEWICZ, MARCIN PRZYBYŁKO, WYDAWNICTWO CZARNE ASP KRAKÓW, MHF, WOŁOWIEC 2015



MARCIN WICHA, „JAK PRZESTAŁEM KOCHAĆ DESIGN”, WYDAWNICTWO KARAKTER, KRAKÓW 2015

MAKE IT REAL WITH LECTRA

O tym, że rozwiązania firmy Lectra sprzyjają realizacji pomysłom projektantów i producentów mebli tapicerowanych, najlepiej wiedzą jej klienci. Najnowszym rozwiązaniom Lectra dedykowany był znakomicie przygotowany Furniture Event. Przedstawiciele znaczących światowych marek meblowych, obecni w siedzibie firmy w Bordeaux w dniach 3 i 4 listopada, wysłuchali interesujących wykładów i wzięli udział w poruszających wyobraźnię warsztatach.

Diana Nachilo



Produktywność, elastyczność i oszczędność to wybrane zalety Versalis – rozwiązania do rozkroju skór.



Od 2009 r. produkcja mebli w Polsce wzrosła o 27%, a na świecie o 45% – mówiła Giovanna Castellina, International Marketing Director CSIL Centre for Industrial Studies. Słuchało jej ponad 100 profesjonalistów z całego świata.

O komfort polskich gości szczególnie dbali Irena Dwornicka i Michał Bednarski z Lectra. Na zdjęciu podczas rozmowy z Arturem Jurewiczem i Joanną Umbras z MTI-Furninova Polska (w środku).



Wspomnienie degustacji w Château Olivier, jednej z najstarszych francuskich winnic – beczenne.



Else Marie Rønning z firmy Ekornes z uwagą przysłuchuje się prezentacji dedykowanej cutterowi Versalis.

Kluczem do sukcesu jest zdolność szybkiego i efektywnego reagowania na zmiany. Podczas spotkania w Bordeaux mówiono o tym, jak może się do tego przydać DesignConcept Furniture.

Edouard Maquin, Executive Vice President Lectra i Sales Member of the Executive Committee (drugi z prawej), przywitał gości z Polski i pracowników polskiego biura spółki.



Jak powstają nowoczesne rozwiązania Lectra można było się przekonać zwiedzając fabrykę.

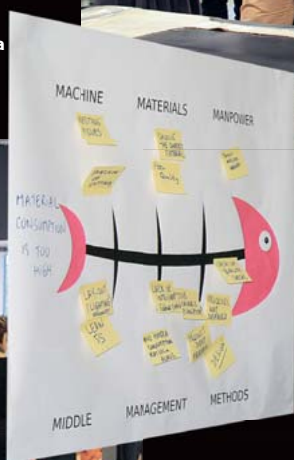


Bartosz Uhra z firmy AEK (pierwszy z lewej) zaangażował się w projektowanie procesu jednowarstwowego rozkroju nowej generacji.

Wielofunkcyjność cuttera Vector do rozkroju tkanin zainteresowała uczestników spotkania.



Céline Choussy Bedouet, Marketing Director Lectra i Nathalie Fournier-Christol, Group Press Relations Manager Lectra w rozmowie z przedstawicielem niemieckiej prasy.



Wdrażanie zmian w procesie produkcyjnym to zagadnienie, z którym zmierzili się uczestnicy jednego z interesujących warsztatów. Przez burzę mózgow na temat rozwiązania problemu zbyt dużej ilości odpadów przeprowadziła ich Annabel Raymond, Marketing Product Manager Lectra.



Maciej Kowalski (Profim), Roman Wajnert (Wajnert Meble) i Bartłomiej Wajnert (Wajnert Meble) uważnie przyglądają się możliwościom cuttera Vector.



Podziękowania uczestnikom Furniture Event i zaangażowanym w jego przygotowanie pracownikom Lectra przekazał Edouard Maquin.



Antoni Walerych, znakomity polski rzeźbiarz.

Jarosław Kukowski i Beata Pflanz – artystka współpracująca z Czapski Art Foundation.

MARIAŻ Z SURREALIZMEM

„Percepcja czasu i modyfikacja rzeczywistości” to wystawa prac Jarosława Kukowskiego i Ewy Rogalewskiej-Kukowskiej zorganizowana przez firmę Metalmex w ramach cyklu „Mariaż sztuki z biznesem”. Wernisaż wystawy odbył się w siedzibie firmy, 5 listopada.



Lucyna Białk-Cieślak – dyrektor Poznańskiego Centrum Edukacji Ustawicznej i Praktycznej.



Paweł Baranowski, wiceprezes Stowarzyszenia Metal Merge, wykładowca i publicysta, mówi o twórczości Jarosława Kukowskiego i Ewy Rogalewskiej-Kukowskiej.



Violetta Kowalczyk, wiceprezes firmy Metalmex, organizatorka cyklu „Mariaż sztuki z biznesem”.

Z racji tego, że Jarosław Kukowski jest nie tylko malarzem, ale też realizuje się jako projektant, na wernisażu zaprezentowano także kolekcję sześciu zegarów – niepowtarzalnych, jedynych w swoim rodzaju użytkowych dzieł sztuki.

Jarosław Kukowski, światowej sławy polski malarz, zaliczany jest – obok Zdzisława Beksińskiego i Wojciecha Siudmaka – do grona najwybitniejszych współczesnych surrealistów. Jego prace znalazły się w albumie „Metamorphosis”, wydanym w Australii, prezentującym malarstwo 50 najlepszych surrealistycznych artystów z całego świata.



Wernisaż wystawy obejmował cztery obrazy olejne Jarosława Kukowskiego, wśród nich kultowe „Teletubisie”.

KRYPTONIM MEBLE WOJCIK

Marka Meble Wójcik wzięła udział w telewizyjnym programie „Kryptonim SzeF”, który wyemitowany został 18 listopada na antenie TVP1. W postać pracownicy fabryki mebli wcieliła się Katarzyna Wójcik-Borsukowicz, członek Zarządu Mebli Wójcik.

Marka Meble Wójcik pojawiła się w programie „Kryptonim SzeF” jako pierwsza firma z branży meblarskiej, dołączając do grona takich polskich firm, jak Gino Rossi, Sphinx, Chopin Airport Development, Norauto czy Piotr i Paweł.



Dzięki programowi mogłam zobaczyć od środka, w jaki sposób funkcjonuje nasza firma. Poznałam zaangażowaną i ciężko pracującą załogę. Po tym doświadczeniu bardzo doceniam pracę, jaką na co dzień wykonuje ponad 1,1 tys. osób zatrudnionych w naszych fabrykach – powiedziała po zakończeniu zdjęć Katarzyna Wójcik-Borsukowicz.



Katarzyna Wójcik-Borsukowicz jeszcze jako członek Zarządu Mebli Wójcik...



... i w roli poszukującej pracy Jolki Szulc.



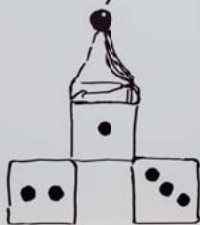
Jolka Szulc nie tylko pracowała przy taśmie, ale na czas zdjęć do programu również mieszkała poza domem i co rano wraz z pozostałymi zatrudnionymi dojeżdżała do fabryki.



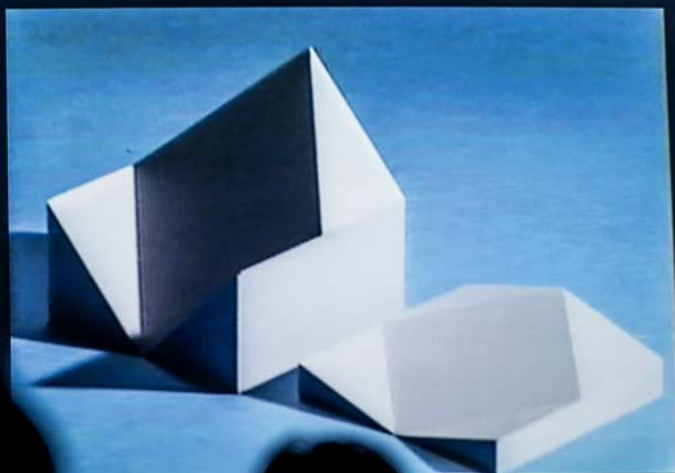
Katarzyna Wójcik-Borsukowicz jako Jolka Szulc pracowała w każdej z trzech fabryk Mebli Wójcik. Na czas zdjęć do programu zamieniła biuro w dziale finansów na halę produkcyjną i przez 8 godzin dziennie przy taśmie zmagła się z wyzwaniami, z jakimi na co dzień muszą mierzyć się osoby obsługujące m.in. wiertarki czy linię pakowania elementów meblowych.



PRZYPADKOWO MOŻNA ZOSTAĆ BOGATYM, ALE NIE MĄDRYM



Janusz Kapusta – wybitny polski rysownik, grafik, ilustrator, malarz, scenograf, architekt, zaliczany do 200 najwybitniejszych ilustratorów na świecie, błyskotliwy artysta o zainteresowaniach matematycznych i filozoficznych, odkrywca jedenastościennej bryły geometrycznej, nazwanej przez siebie K-dron i nieznanych zasad złotego podziału. Autor plakatów i okładek (m.in. do pierwszej biografii Boba Dylana). Na co dzień mieszka w Nowym Jorku, współpracuje z „The New York Times”, „The Wall Street Journal”, „The Washington Post”, „The Boston Globe”, „Graphis”, „Print” i „Rzeczpospolita”. Laureat kilkudziesięciu krajowych i zagranicznych nagród, jego prace znajdują się w zbiorach wielu muzeów i galerii na świecie, m.in. w Museum of Modern Art w Nowym Jorku.



Prezentacja k-drona. K-dron to jedenastościenna bryła geometryczna, której odkrywcą jest Janusz Kapusta („K” to 11. litera alfabetu łacińskiego, a końcówka „dron” pochodzi od greckiego słowa edron, co znaczy ściana). Autor wymyślił do niej już 168 zastosowań, jednak wciąż rodzą się nowe pomysły wykorzystania tego odkrycia. Można z niego zbudować globus wklęsły, głośniki stereofoniczne, supermarket lub dom kultury, a z elementów K-dronu rozłożonego na części, które są modułami, można zbudować nawet nowy alfabet, znaki drogowe czy sportowe. Ekspozycja różnych postaci bryły o unikatowych właściwościach optycznych, akustycznych i strukturalnych wzbudziła ogromne zainteresowanie za oceanem.

K-DRON – MIĘDZY SZTUKĄ A NAUKĄ

Artystyczny sezon jesienno-zimowy w firmie Metalmex uświetniła wystawa „K-dron – między sztuką a nauką” (22 października), której gwiazdą był Janusz Kapusta, zaliczany do 200 najwybitniejszych ilustratorów na świecie.



Janusz Kapusta podpisuje książkę „Plus Minus” – podręcznik do myślenia.



Robert Andre prezes firmy Andre Abrasive Articles i fotograf, przedstawiciel decentryzmu wraz z małżonką, z lewej – mama Janusza Kapusty, Marianna.



Wśród 11 rysunków Janusza Kapusty znalazł się ten najcenniejszy – „Evolution”, rysunek z 2004, który otrzymał główną nagrodę w konkursie World Cartoon Press na najlepszy rysunek na świecie.

Temat przewodni praskiego festiwalu to dla jednych swoboda, dla innych freedom, a dla jeszcze innych wolność. Wolność, którą każdy pojmuje inaczej. A jak? Na własne oczy mógł zobaczyć każdy, kto odwiedził Pragę w dniach 22-27 października br.

SWOBODNY DESIGNBLOK



Radosna atmosfera festiwalu udzieliła się organizatorom, a konferencję czas zacząć! W gronie prelegentów Agnieszka Jacobson-Cielecka (trzecia od prawej).



Motocykl to dla wielu symbol wolności, swobody, podróży. Chcesz poczuć się wolny? Już wiesz, co masz zrobić...

Nie wiadomo, na co lub na kogo spoglądają twórcy wystawy „Freedom” (od lewej): Mischer Traxler (Katharina Mischer i Thomas Traxler), Agnieszka Jacobson-Cielecka, Sander Wassink, Maciej Chmara i Ania Rosinke, Tulga Beyerle, Blond & Bieber, czyli Essi Johanna Glomb i Rasa Weber. Wiadomo, że ich nieuwagę wykorzystuje beztroško bawiące się na podłodze dziecko. I to się nazywa wolność! Fot. Kiva Foto.



Organizatorzy postarali się, by otwarcie festiwalu Designblok było spektakularne i przyciągnęło rekordową publiczność.



Kuratrici głównej wystawy festiwalu, która nosiła nazwę (jakżeby inaczej) „Freedom” (od lewej): Tulga Beyerle i Agnieszka Jacobson-Cielecka).



Průmyslový palác to kultowe miejsce, w którym od wielu lat organizowane są różne wystawy i imprezy.

Po raz drugi organizatorzy festiwalu przyznali Designblok Diploma Selection Awards. A w gronie jury, obok m.in. Rossany Orlandi, właścicielki galerii Spazio Rossana Orlandi, znalazła się Agnieszka Jacobson-Cielecka, kuratorka, dyrektorka artystyczna School of Form (druga od prawej).



Wszyscy mają kieliszki do szampana. Ale kto ma szampana?





Anna Szypulska
dziennikarka miesięcznika „BIZNES meble.pl”

Slow life

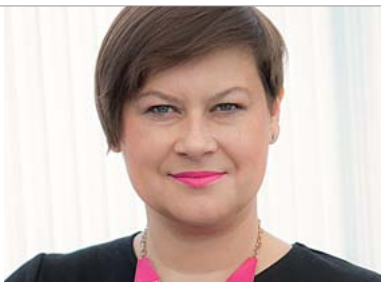
Nie wiem czy bardziej nie lubię się śpieszyć, czy spóźniać. Moja przyjaciółka zwykła mawiać, że tempo w jakim przemieszczam się po Warszawie budzi skojarzenia z pewną substancją, której nazwa zaczyna się na literę „f”. To wszystko dlatego, że w Białymstoku się po prostu chodzi, a nie bez przerwy gdzieś biegnie!

Ktoś jednak wymyślił powiedzenie: „Kto pierwszy, ten lepszy” i może właśnie w myśl tej zasady, już 1-go lub 2-go listopada (różnie z tym bywa), w telewizji pojawiają się świąteczne reklamy. *Kiedy się dziwić przestane, będzie po mnie* – napisał Jonasz Kofta, a ja przyznaję mu rację. W tym roku pierwsze zdziwienie zostało wymalowane na mojej twarzy w drugiej połowie października, kiedy do służbowej skrzynki odbiorczy trafił e-mail o świątecznych ozdobach.

To wszystko jest jednak niczym wobec tego, co spotkało mnie w połowie listopada. Do mojej skrzynki trafił kolejny e-mail, a ja oczom nie mogłam wierzyć, bo jego treść dotyczyła planowania... Walentynek. Tego było już za wiele! Przecież w połowie listopada, od dobrych dwóch tygodni, moja głowa jest zaprzątnięta Bożym Narodzeniem! :-). Nie zdziwię się, chyba się nie dziwię, gdy pod koniec roku otrzymam wiadomość o przygotowaniach do Wielkanocy.

Niektórzy tak już mają, że pewnych rzeczy nie mogą się doczekać. Co w takim razie należy odpowiadać trzyletniej Emilce, która codziennie, od początku września, czyli od dnia, w którym po raz pierwszy radośnie pomaszzerowała do przedszkola, pyta mamę: *Kiedy w końcu spadnie śnieg?*

I wreszcie zbliżają się te długo oczekiwane Święta Bożego Narodzenia. Po pierwsze – nie dajmy się zwariować. Po drugie – spędźmy te dni bez pośpiechu, rozkoszując się niezwykłą atmosferą i obecnością bliskich. Znajdźmy chwilę na coś co kochamy, na coś, o czym od dawna marzymy, a na co brakuje nam na co dzień czasu. Święt nieśpiesznych! Tylko niech już wreszcie nadejdą. ;-)



Diana Nachiło
dziennikarka miesięcznika „BIZNES meble.pl”

Kwestia wizerunku

Muszę przyznać, że bardzo dobrze czułam się na służbowym wyjeździe do siedziby Lectra we Francji. Nie tylko dlatego, że jednym z punktów programu była wizyta w tradycyjnej winnicy w okolicach Bordeaux. Na dobre samopoczucie w dużym stopniu wpłynęło miłe towarzystwo polskich pracowników firmy i gości tak z kraju, jak też z Europy czy Ameryki. Poczuciu miło spędzonego czasu towarzyszyło również uczucie zawodowej satysfakcji. Furniture Event był przemyślany, profesjonalnie przygotowany i interesujący dla uczestników. To efekt zróżnicowania programu złożonego z wykładów, dyskusji, ale i warsztatów. Skorzystałam z nich i ja, choć największą przyjemnością była obserwacja profesjonalizmu Polaków. Niespodziewanie, poczułam dumę, kiedy pracownicy polskich fabryk mebli, sypali kreatywnymi pomysłami i specjalistycznymi pytaniami na równi z reprezentantami takich marek, jak Koinor, Ekornes czy Moroso. Tak się buduje wizerunek polskiego meblarstwa!

Znam ten rodzaj dumy. Pojawia się, kiedy odwiedzam profesjonalnie przygotowane stoiska polskich firm prezentujących się na targach międzynarodowych. Kiedy jest inaczej, szkoda straconej szansy na dobrą promocję. Kwestię wizerunku warto wziąć pod uwagę, nie dla nas – prasy, ale dla samych siebie. Warto w pełni wykorzystać szansę, jaką za chwilę dadzą targi IMM w Kolonii. Pozostaje nam mieć nadzieję, że nasze tegoroczne publikacje na ten temat chociaż w minimalnym stopniu wpłynęły na ukierunkowanie myślenia na pełną efektywność. Jak na naszych łamach mówi Monika Kliber, coach i trener rozwoju osobistego: *Auto-prezentacji można się nauczyć, tak jak innych umiejętności niezbędnych w biznesie. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę nam wszystkim, abyśmy żyli w pokoju, mogli wpływać na swoje życie i jak najlepiej korzystali z owoców własnych działań. Wszystkiego najlepszego.*



Anna Żamojda
dziennikarka miesięcznika „BIZNES meble.pl”

Gospodarczy patriotyzm

Wkomedii „Poszukiwany, poszukiwana” w reżyserii nieodżałowanego Stanisława Barei, pan „profesor”, czyli równie nieodżałowany Mieczysław Czechowicz, mówi, że pracuje nad doniosłym wynalazkiem. *Chodzi o potwierdzenie procentu cukru w cukrze, w zależności od podziemnego promieniowania na tym terenie* – tłumaczy Marysi (gra ją świetny, nie tylko w tej roli, Wojciech Pokora), zupełnie nie rozumiejącej dlaczego *skrzywdziła w ten sposób naukę polską*.

O ile mi wiadomo, aplikacji mobilnej, która informowałaby o zawartości cukru w cukrze jeszcze nie ma, ale jak informuje portal nowymarketing.pl powstała aplikacja „Pola”, przy pomocy której można sprawdzić... stopień polskości w oferowanych na rynku produktach. Po jej uruchomieniu i zeskanowaniu kodu kreskowego „Pola” podpowie użytkownikowi, czy *dany producent opiera się na polskim kapitale, ma u nas swoją produkcję, tworzy wykwalifikowane miejsca pracy, jest częścią zagranicznego koncernu*.

Premiera „Poli” miała miejsce – a jakże – w dniu polskiego święta narodowego, czyli 11 listopada. W ciągu zaledwie tygodnia pobrało ją kilkanaście tysięcy osób, a sam pomysł zbiera świetne recenzje, nie tylko użytkowników. Twórcy „Poli” podkreślają, że każdy, kto znajdzie produkty, których nie ma w jej bazie, może to zgłosić i przyczynić się do rozwoju aplikacji.

Po Facebooku krążyła ostatnio grafika z następującym napisem: *Polak kupuje czeską Skodę, telefon w niemieckim T-Mobile, robi zakupy w portugalskiej Biedronce i brytyjskim Tesco, przebrania się w koszulkę z Zary. Siada przed koreańskim telewizorem Samsunga lub LG, ogląda prasę niemieckich wydawców i popijając piwo z grupy Heineken martwi się, że we własnym kraju nie może znaleźć dobrej płatnej pracy. Smutne, prawda? Pozostaje tylko mieć nadzieję, że przed tym telewizorem siada na polskiej kanapie...*



Międzynarodowe Targi Poznańskie



spotkaj przyszłość



MEBLE POLSKA 2016

Targi Mebli / Furniture Fair



POZNAŃ
8-11.03.2016

**MIĘDZYNARODOWE
KONTRAKTACJE
MEBLOWE**

**NAJNOWSZE KOLEKCJE
LIDERZY RYNKU
KONTRAKTACJE B2B**

Zarejestruj się na www.meble.mtp.pl
i zamów bezpłatny bilet wstępu

nowy produkt naszych fabryk

sklejka PAGED TWIN

Sklejka o budowie krzyżowej surowa lub pokryta filmem fenolowym naprasowanym na gorąco. Proponujemy nowy produkt gdzie w porównaniu do standardowej sklejki środek PAGED TWIN jest kombinacją drewna liściastego i iglastego. Warstwy zewnętrzne wykonane z drewna liściastego o grubości 1,45mm, środek to kombinacja 2,5-3,2mm warstw drewna iglastego. Taka konstrukcja sprawia, że sklejka ta ma doskonałe właściwości użytkowe. W porównaniu do sklejki standardowej jest znacznie lżejsza przy zachowaniu dobrych wartości modułu elastyczności i zginania.

Format:

1250 x 2500 mm

1220 x 2440 mm

Grubość:

9 ÷ 40 mm



Wytrzymałość na zginanie w kierunku		Moduł sprężystości w kierunku	
poprzecznym	podłużnym	poprzecznym	podłużnym
54,4 MPa	52,1 MPa	7875 kg/m ³	6554 kg/m ³

Po więcej informacji
zapraszamy do odwiedzania naszych stron internetowych
www.SklejkaPisz.pl lub www.PagedSklejka.pl